

AETHIOPICA ET LIBYCA

STAROŻYTNOŚCI ETIOPSKIE I LIBIJSKIE

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

Zeszyty Źródłowe do Dziejów Społeczeństw Antycznych

pod redakcją

LESZKA MROZEWICZA
MARIU MUSIELAK

Zeszyt XXXVIII

DIODORUS SICULUS
AETHIOPICA ET LIBYCA

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DIODORUS SICULUS
AETHIOPICA ET LIBYCA
(Bibliotheca Historica III)

DIODOR SYCYLIJSKI
STAROŻYTNOŚCI ETIOPSKIE I LIBIJSKIE
(Biblioteka Historyczna III)

Redakcja naukowa
SYLWESTER DWORACKI

Wstęp i przekład
MAŁGORZATA WRÓBEL

Komentarz
LESZEK MROZEWICZ



POZNAŃ 2018

Tekst grecki zgodny jest z wydaniem:
Diodorus of Sicily, The Library of History,
with an English translation by C.H. Oldfather,
Cambridge, Mass. – London 2000

Recenzent: prof. dr hab. Marian Szarmach

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018

Seria wydawana staraniem Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Publikacja sfinansowana przez
Urząd Miejski w Gnieźnie



Instytut Kultury Europejskiej oraz Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM

Na okładce: Ptolemeusz II Filadelf (285-246); Sydon, awers tetradrachmy, srebro, data: między 285 a 246 rokiem przed Chr., bicie, śr. 26,4, waga 14,18 g, oś 12; w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK VII-A-5149; wykonanie: Pracownia Fotograficzna Muzeum Narodowego w Krakowie

Projekt okładki: Ewa Wąsowska
Redaktor: Ewa Dobosz
Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska
Łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-3400-5
ISSN 1506-5898

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 10,00, Ark. druk. 8,75 + wklejka

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL DANIEL KRZANOWSKI, SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

SPIS TREŚCI

Od Redakcji (<i>Sylwester Dworacki</i>)	7
Wstęp (<i>Małgorzata Wróbel</i>)	9
Starożytności etiopskie i libijskie	13
Komentarz (do tekstu polskiego)	126
Bibliografia	139

OD REDAKCJI

Księgę III Biblioteki Historycznej poświęcił Diodor egzotycznym i słabo znanym w czasach antycznych obszarom Etiopii, Libii i Arabii (o tej ostatniej zwięźle, bo pisał już o niej w księdze II 48.1-7). Znajdujemy tu niezwykle ciekawe, na poły bajkowe opisy etnograficzne różnych ludów, które zamieszkiwały tereny od Zatoki Perskiej po wybrzeża Morza Czerwonego i dalej w głąb Afryki oraz na zachód od Egiptu po Słupy Heraklesa. Obręb Morza Czerwonego (nazywany Zatoką Arabską) był dla Greków, a później dla Rzymian, szczególnie intrygujący, bo tędy wiodła droga na wschód, aż do Indii, skąd sprowadzano różnorodne egzotyczne towary, w tym zwłaszcza bardzo poszukiwane przyprawy i kadzidła. Diodor nawiązuje w tej księdze do opowieści o Amazonkach, Dionizosie i Heraklesie, Ammonie (Zeusie), Tytanach i Matce Bogów (Kybele), ale sprawy bogów i herosów przedstawia w konwencji euhemerystycznej, tzn. racjonalistycznej, stara się bowiem pokazać, że niegdyś byli to zwykli ludzie, którzy pośmiertnie doczekali się za swoje czyny szczególnej czci.

Wraz z publikacją przekładu tej księgi, autorstwa Małgorzaty Wróbel, zamykamy pierwszą pentadę Biblioteki Historycznej. Poprzednie księgi ukazały się również w serii *Fontes Historiae Antiquae* (zeszyty XVI¹, XXXII², XXXIV³, XXXV⁴). Pentada druga, zawierająca fragmenty ksiąg VI-X, znajduje się w fazie opracowania przedwydawniczego. Księgą XI natomiast, w przekładzie Ireneusza Ptaszka, rozpoczęliśmy edycję pentady trzeciej (zeszyt XXXVII)⁵.

Sylwester Dworacki

¹ Czyny i dzieła herosów i półbogów (Biblioteka Historyczna IV), przekł. i wstęp Sylwester Dworacki, koment. Leszek Mrozewicz, 2010.

² Diodor Sycylijski, Starożytności egipskie (Biblioteka Historyczna I), red. nauk. Sylwester Dworacki, przekł. Małgorzata Wróbel, koment. Leszek Mrozewicz, 2015.

³ Diodor Sycylijski, Starożytności asyryjskie i indyjskie (Biblioteka Historyczna II), red. nauk. Sylwester Dworacki, przekł. Małgorzata Wróbel, koment. Leszek Mrozewicz, 2017.

⁴ Diodor Sycylijski, O wyspach (Biblioteka Historyczna V), red. nauk. Sylwester Dworacki, przekł. Ines Musialska, koment. Leszek Mrozewicz, 2018.

⁵ Diodor Sycylijski, Wojny grecko-perskie (Biblioteka Historyczna XI), red. nauk. Sylwester Dworacki, przekł., wstęp, koment. Ireneusz Ptaszek, 2018.

WSTĘP

Trzecia księga Biblioteki Historycznej wyraźnie dzieli się na dwie części. Pierwsza ma charakter geograficzno-etnograficzny i poświęcona jest ludom żyjącym na południe od Egiptu i nad tzw. Morzem Czerwonym, a druga mitologiczny i przedstawia dawne dzieje ludów żyjących w Libii, czyli na północnych wybrzeżach Afryki. W rozdziałach 2-10 Diodor przedstawił mity i zwyczaje tych Etiopów, których stolicą było Meroe, w rozdziałach 12-14 opisał kopalnie złota znajdujące na granicy Egiptu, Etiopii i Arabii, sposoby wydobywania rudy, technikę pozyskiwania kruszcu oraz straszliwy los ludzi zmuszonych do pracy w tym miejscu. W rozdziałach 15-22 opowiedział o Ichtiofagach (Rybożercach), wyjaśniając, że żyją oni na wybrzeżach morskich od leżącej nad dzisiejszą zatoką Perską Karmanii oraz Gedrozji po miejsce, gdzie obecnie znajduje się wejście do Kanału Sueskiego. W 23-31 przedstawił ludy żyjące we wnętrzu kontynentu afrykańskiego, pomiędzy rzekami Atbara i Nilem Błękitnym, 32-34 koczowników Trogodytów. Piszac o owych egzotycznych dla Greka ludach, Diodor wspomina o ich trybie życia, domostwach, pozyskiwaniu żywności i przetwarzaniu jej, sposobach polowania zarówno na większe zwierzęta, jak też ryby i owady oraz ich wierzeniach. Tę partię księgi kończy informacją o charakterystycznych dla tego rejonu zwierzętach – rozdziały 35-37. W dalszych rozdziałach (38-47) znajduje się periplus Zatoki Arabskiej (dzisiejszego Morza Czerwonego). Najpierw przedstawione zostały zachodnie jego wybrzeża, a potem wschodnie. Druga część tej księgi poświęcona jest mitologii „libijskiej”. Po krótkim opisie terenu ciągnącego się od Egiptu do Kyrene i Syrt oraz wspomnieniu kilku najważniejszych ludów zamieszkujących ten teren (49-51), Diodor przedstawia legendy o libijskich Amazonkach (52-55), o żyjącym na krańcach Libii Atlantach (56-57 i 60-61), i o libijskim Dionizosie. Ta partia przerwana jest dwoma opowieściami pochodzącymi z różnych tradycji – frygijskiej, związanej z Kybele (58-59), i greckiej o Dionizosie.

Diodor w kilku miejscach podaje źródła, z których korzystał, chociaż precyzyjny nie jest. W rozdziale 11 pisze, że informacje zaczerpnął z drugiej księgi dzieła Agataridesa z Knidos „O Azji” i z ósmej księgi dzieła geograficznego Artemidora z Efezu. Przyjmuje się, że uwaga ta dotyczy rozdziałów 2-11.³¹ Na

³¹ Agatarchides z Knidos, *Dzieje*, przeł., wstęp, koment. G. Malinowski, Wrocław 2007, s. 209 nn.

Knidyjczyka historyk powołuje w mało istotnych sprawach jeszcze dwukrotnie – 18.4 i 48.4, ale bez podania tytułu dzieła. Dzięki Focjuszowi (ok. 810-891; kodeks 259) wiemy, że pisząc rozdziały 12-48, korzystał z V księgi traktatu o Morzu Czerwonym².

Dla części drugiej, mitologicznej źródłem były dzieła lub dzieło żyjącego w II w. p.n.e. w Aleksandrii Dionizjusza „Skytobrachiona” z Mitylene (52.3; 66.5-6).

Małgorzata Wróbel

² Tamże, s. 416 nn.



Rewers monety Ptolemusza II Filadelfa (285-246) z przedstawieniem orła (awers zob. okładka); tetradrachma, srebro; w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK VII-A-5149; wykonanie: Pracownia Fotograficzna Muzeum Narodowego w Krakowie

ΤΑΔΕ ΕΝΕΣΤΙΝ ΕΝ ΤΗ ΤΡΗΤΗ ΤΩΝ ΔΙΟΔΩΡΟΥ ΒΙΒΛΩΝ

Περὶ Αἰθιοπῶν τῶν ὑπὲρ τῆς Λιβύης καὶ τῶν παρ' αὐτοῖς ἀρχαιολογουμένων.

Περὶ τῶν χρυσείων μετάλλων τῶν ἐν ταῖς ἐσχατιαῖς τῆς Αἰγύπτου καὶ τῆς κατασκευῆς τοῦ χρυσοῦ.

Περὶ τῶν κατοικούντων ἐθνῶν τὴν παράλιον τὴν παρὰ τὸν Ἀραβικὸν κόλπον καὶ καθόλου πᾶσαν τὴν παρὰ τὸν ὠκεανὸν μέχρι τῆς Ἰνδικῆς. ἐν δὲ τούτοις δηλοῦται τὰ κατὰ μέρος ἔθνη τίσι νομίμοις χρῆται καὶ παρὰ τίνας αἰτίας πολλὰ παρ' αὐτοῖς ἱστορεῖται παντελῶς ἐξηλλαγμένα καὶ διὰ τὸ παράδοξον ἀπιστούμενα.

Περὶ τῶν κατὰ τὴν Λιβύην ἀρχαιολογουμένων καὶ περὶ Γοργόνων καὶ Ἀμαζονίδων καὶ Ἄμμωνος καὶ Ἀτλαντος ἱστορουμένων.

Περὶ τῶν κατὰ τὴν Νῦσαν μυθολογουμένων, ἐν οἷς ἐστὶ καὶ περὶ Τιτάνων καὶ Διονύσου καὶ μητρὸς θεῶν.

DIODOR SYCYLIJSKI

BIBLIOTEKA HISTORYCZNA

Takie zagadnienia przedstawiono w trzeciej księdze Diodora:

- O Etiopach mieszkających powyżej Libii i o ich pradawnych dziejach (rozdziały 1-11).
- O znajdujących się na rubieżach Egiptu kopalniach złota i o wydobywaniu złota (rozdziały 12-14).
- O ludach mieszkających na wybrzeżu Zatoki Arabskiej, i ogólnie mówiąc o tych, którzy żyją na wybrzeżu oceanu aż po Indie. Przedstawiono tu także zwyczaje według których one żyją oraz przyczyny istnienia wielu zwyczajów różniących się zupełnie i w które trudno jest uwierzyć, gdyż relacje o nich są zadziwiające. (rozdziały 15-46).
- O pradawnych dziejach Libii, o Gorgonach i Amazonkach i o Ammonie i Atlasie (rozdziały 49-61).
- O tych mitach związanych z Nysą, które łączą się z mitami o Tytanach, Dionizosie i Matce Bogów (rozdziały 62-74).

DIODORUS SICULUS

ΒΙΒΛΟΣ ΤΡΙΤΗ

1. Τῶν πρὸ ταύτης βίβλων δυοῖν οὐσῶν ἡ μὲν πρώτη περιέχει τὰς κατὰ τὴν Αἴγυπτον πράξεις τῶν ἀρχαίων βασιλέων καὶ τὰ μυθολογούμενα περὶ τῶν παρ' Αἰγυπτίοις θεῶν, πρὸς δὲ τούτοις περὶ τοῦ Νείλου καὶ τῶν ἐν αὐτῇ φυομένων καρπῶν τε καὶ παντοδαπῶν ζώων, περὶ τε τῆς τοποθεσίας τῆς Αἰγύπτου καὶ τῶν νομίμων τῶν παρὰ τοῖς ἐγχωρίοις καὶ τῶν δικαστηρίων, (2) ἡ δὲ δευτέρα τὰς κατὰ τὴν Ἀσίαν ἐν τοῖς ἀρχαίοις συντελεσθείσας πράξεις ὑπὸ τῶν Ἀσσυρίων, ἐν αἷς ἐστὶν ἡ τε Σεμιράμιδος γένεσις καὶ αὐξησης, καθ' ἣν ἔκτισε μὲν Βαβυλῶνα καὶ πολλὰς ἄλλας πόλεις, ἐστράτευσε δὲ ἐπὶ τὴν Ἰνδικὴν μεγάλας δυνάμεις· ἐξῆς δὲ περὶ τῶν Χαλδαίων καὶ τῆς παρ' αὐτοῖς τῶν ἄστρον παρατηρήσεως, καὶ περὶ τῆς Ἀραβίας καὶ τῶν ἐν αὐτῇ παραδόξων, περὶ τε τῆς Σκυθῶν βασιλείας, καὶ περὶ Ἀμαζόνων, καὶ τὸ τελευταῖον περὶ τῶν Ὑπερβορέων. ἐν δὲ ταύτῃ τὰ συνεχῆ τοῖς προῖστορημένοις (3) προστιθέντες διέξιμεν περὶ Αἰθιοπῶν καὶ τῶν Λιβύων καὶ τῶν ὀνομαζομένων Ἀτλαντίων.
2. Αἰθίοπας τοῖνυν ἱστοροῦσι πρώτους ἀνθρώπων ἀπάντων γεγονέναι, καὶ τὰς ἀποδείξεις τούτων ἐμφανεῖς εἶναί φασιν. ὅτι μὲν γὰρ οὐκ ἐπήλυδες ἐλθόντες, ἀλλ' ἐγγενεῖς ὄντες τῆς χώρας δικαίως αὐτόχθονες ὀνομάζονται, σχεδὸν παρὰ πᾶσι συμφωνεῖσθαι· ὅτι δὲ τοὺς ὑπὸ τὴν μεσημβρίαν οἰκοῦντας πιθανόν ἐστι πρώτους ὑπὸ τῆς γῆς ἐξωγονῆσθαι, προφανὲς ὑπάρχειν ἅπασιν· τῆς γὰρ περὶ τὸν ἥλιον θερμασίας ἀναξηραινούσης τὴν γῆν ὑγρὰν οὖσαν ἔτι, κατὰ τὴν τῶν ὄλων γένεσιν καὶ ζωογονούσης, εἰκὸς εἶναι τὸν ἐγγυτάτω τόπον ὄντα τοῦ ἡλίου πρῶτον ἐνεγκεῖν φύσεις ἐμψύχους. (2) φασὶ δὲ παρ' αὐτοῖς πρώτοις καταδειχθῆναι θεοὺς τιμᾶν καὶ θυσίας ἐπιτελεῖν καὶ πομπὰς καὶ πανηγύρεις καὶ ἄλλα δι' ὧν ἄνθρωποι τὸ θεῖον τιμῶσι· διὸ καὶ τὴν παρ' αὐτοῖς εὐσέβειαν διαβεβοῆσθαι παρὰ πᾶσιν ἀνθρώποις, καὶ δοκεῖν τὰς παρ' Αἰθίοψιν θυσίας μάλιστ' εἶναι τῷ δαιμονίῳ κεχαρισμένας. (3) μάρτυρα δὲ τούτων παρέχονται τὸν πρεσβύτατον σχεδὸν καὶ μάλιστα τῶν ποιητῶν θαυμαζόμενον παρ' Ἑλλήσιν· τοῦτον γὰρ κατὰ τὴν Ἰλιάδα παρεισάγειν τὸν τε Δία καὶ τοὺς ἄλλους μετ' αὐτοῦ

DIODOR SYCYLIJSKI

STAROŻYTNOŚCI ETIOPSKIE I LIBIJSKIE

1. Pierwsza¹ z dwóch poprzednich ksiąg przedstawia dokonania dawnych egipskich królów², mity o egipskich bogach³ oraz wiadomości o Nilu⁴, o roślinach i rozmaitych zwierzętach⁵, które występują w tym kraju, a także o topografii Egiptu⁶, zwyczajach krajowców i o sądownictwie⁷. (2) Druga księga⁸ poświęcona Azji, przedstawia pradawne dzieje Asyryjczyków⁹, a wśród nich opowieści o urodzeniu się i wzrastaniu w potęgę Semiramidy¹⁰, która za swego panowania wzniosła Babilon i wiele innych miast¹¹; wyprawiła się ona z wielką armią przeciwko Indiom¹². Następnie jest opowieść o Chaldejczykach i o ich obserwacjach gwiazd¹³, o Arabii i jej osobliwościach¹⁴ oraz o królestwach Scytów¹⁵ i o Amazonkach¹⁶ i w końcu o Hiperborejczykach¹⁷. (3) W tej¹⁸ natomiast dodam wiadomości, które są związane z wcześniej już przedstawionymi i opiszę Etiopów¹⁹, Libijczyków²⁰ i ludzi znanych jako Atlantiowie²¹.
- 2.²² Historycy opowiadają²³, że pierwszymi ludźmi byli Etiopowie²⁴ i twierdzą, że są na to wyraźne dowody. Nie przybyli oni bowiem znikąd, lecz, i z tym wszyscy się zgadzają, urodzili się na tej właśnie ziemi. Słuszny jest pogląd, że jako pierwszych ludzi ziemia wydała z siebie tych, którzy mieszkają w miejscu, nad którym stale świeci słońce, i to jest dla wszystkich oczywiste. Kiedy bowiem powstał wszechświat, żar słoneczny osuszał wilgotną jeszcze ziemię i stwarzał żywe istoty, wydaje się zatem, że mogły one pojawić się najwcześniej w miejscu, które znajduje się najbliżej słońca. (2) Powiadają, że oni pierwsi nauczyli się czcić bogów, składać im ofiary, urządzać procesje i uroczystości oraz inne obrzędy, podczas których ludzie oddają hołdy istotom boskim. Wszyscy ludzie znają pobożność Etiopów i jak się wydaje, najmiłsze istotom boskim są ofiary przez nich składane. (3) Świadczy o tym, ich zdaniem, najstarszy i najbardziej przez Greków podziwiany poeta²⁵. W *Iliadzie* bowiem przedstawia on Zeusa i innych towarzyszących mu bogów, gdy udają się do

θεοὺς ἀποδημοῦντας εἰς Αἰθιοπίαν πρὸς τε τὰς θυσίας τὰς ἀπονεμομένας αὐτοῖς
κατ' ἔτος καὶ εὐωχίαν κοινὴν παρὰ τοῖς Αἰθίοψι,

Ζεὺς γὰρ ἐς Ὠκεανὸν μετ' ἀμύμονας Αἰθιοπῆας
χθιζὸς ἔβη μετὰ δαῖτα, θεοὶ δ' ἅμα πάντες ἔποντο.

(4) λέγουσι δὲ καὶ τῆς εἰς τὸ θεῖον εὐσεβείας φανερώς αὐτοὺς κομίζεσθαι
τὰς χάριτας, μηδέποτε δεσποτείας ἐπήλυδος πεῖραν λαβόντας· ἐξ αἰῶνος γὰρ
ἐν ἐλευθερίᾳ μεμενηκέναι καὶ τῇ πρὸς ἀλλήλους ὁμονοίᾳ, πολλῶν μὲν καὶ
δυνατῶν ἐστρατευκότων ἐπ' αὐτούς, μηδενὸς δὲ τῆς ἐπιβολῆς καθικομένου.

3. Καμβύσῃν μὲν γὰρ μεγάλη δυνάμει στρατεύσαντα τὴν τε στρατιὰν ἀποβαλεῖν
ἅπασαν καὶ αὐτὸν τοῖς ὅλοις κινδυνεῦσαι· Σεμίραμιν δέ, τῷ μεγέθει τῶν
ἐπιβολῶν καὶ πράξεων διωνομασμένην, ἐπὶ βραχὺ τῆς Αἰθιοπίας προελθοῦσαν
ἀπογνῶναι τὴν ἐπὶ τὸ σύμπαν ἔθνος στρατείαν· τοὺς τε περὶ Ἡρακλέα καὶ
Διόνυσον ἐπιόντας ἅπασαν τὴν οἰκουμένην μόνους τοὺς Αἰθιοπας τοὺς
ὑπὲρ Αἰγύπτου μὴ καταπολεμῆσαι διὰ τε τὴν εὐσέβειαν τῶν ἀνδρῶν καὶ τὸ
δυσκράτητον τῆς ἐπιβολῆς. Φασὶ δὲ καὶ τοὺς Αἰγυπτίους ἑαυτῶν ἀποίκους
ὑπάρχειν, Ὀσίριδος ἡγησαμένου τῆς ἀποικίας. (2) καθόλου γὰρ τὴν νῦν οὖσαν
Αἴγυπτον λέγουσιν οὐ χώραν, ἀλλὰ θάλατταν γεγονέναι κατὰ τὴν ἐξ ἀρχῆς
τοῦ κόσμου σύστασιν· ὕστερον μέντοι τοῦ Νείλου κατὰ τὰς ἀναβάσεις τὴν
ἐκ τῆς Αἰθιοπίας ἰλὺν καταφέροντος ἐκ τοῦ κατ' ὀλίγον προσχωσθῆναι. ὅτι δ'
ἐστὶν αὐτῶν ἡ χώρα πᾶσα ποταμόχωστος ἐναργεστάτην ἔχειν ἀπόδειξιν τὴν
γινομένην κατὰ τὰς ἐκβολὰς τοῦ Νείλου· (3) καθ' ἕκαστον γὰρ ἔτος αἰεὶ νέας
ἰλὺς ἀθροιζομένης πρὸς τὰ στόματα τοῦ ποταμοῦ καθορᾶται τὸ μὲν πέλαγος
ἐξωθούμενον τοῖς προσχώμασιν, ἡ δὲ χώρα τὴν αὔξησιν λαμβάνουσα. τὰ δὲ
πλεῖστα τῶν νομίμων τοῖς Αἰγυπτίοις ὑπάρχειν Αἰθιοπικά, τηρουμένης τῆς
παλαιᾶς συνηθείας παρὰ τοῖς ἀποικισθεῖσι. (4) τό τε γὰρ τοὺς βασιλεῖς θεοὺς
νομίζειν καὶ τὸ περὶ τὰς ταφὰς μάλιστα σπουδάζειν καὶ πολλὰ τοιαῦθ' ἕτερα
πράττειν Αἰθιοπῶν ὑπάρχειν ἐπιτηδεύματα, τὰς τε τῶν ἀγαλμάτων ιδέας καὶ
τοὺς τῶν γραμμάτων τύπους Αἰθιοπικοὺς ὑπάρχειν· (5) διττῶν γὰρ Αἰγυπτίοις
ὄντων γραμμάτων, τὰ μὲν δημῶδη προσαγορευόμενα πάντας μανθάνειν, τὰ δ'
ἱερὰ καλούμενα παρὰ μὲν τοῖς Αἰγυπτίοις μόνους γινώσκειν τοὺς ἱερεῖς παρὰ
τῶν πατέρων ἐν ἀπορρήτοις μανθάνοντας, παρὰ δὲ τοῖς Αἰθίοψιν ἅπαντας
τούτοις χρῆσθαι τοῖς τύποις. (6) τά τε συστήματα τῶν ἱερέων παραπλησίαν ἔχειν
τάξιν παρ' ἀμφοτέροις τοῖς ἔθνεσι· καθαρεῦειν γὰρ ἅπαντας τοὺς περὶ τὴν τῶν
θεῶν θεραπείαν ὄντας, ὁμοίως ἐξυρημένους καὶ τὰς στολὰς τὰς αὐτὰς ἔχοντας
καὶ τὸν τοῦ σκήπτρου τύπον ἀροτροειδῆ καθεστῶτα, ὃν ἔχοντας τοὺς βασιλεῖς
χρῆσθαι πῖλοις μακροῖς ἐπὶ τοῦ πέρατος ὀμφαλὸν ἔχουσι καὶ περιεσπειραμένοις
ὄφεσιν, οὓς καλοῦσιν ἀσπίδας· τοῦτο δὲ τὸ παράσημον ἔοικε συνεμφαίνειν ὅτι
τοὺς ἐπιθέσθαι τολμήσοντας τῷ βασιλεῖ συμβήσεται θανατηφόροις περιπεσεῖν
δήγμασι. (7) πολλὰ δὲ καὶ ἄλλα λέγουσι περὶ τῆς αὐτῶν ἀρχαιότητος καὶ τῆς
τῶν Αἰγυπτίων ἀποικίας, περὶ ὧν οὐδὲν κατεπείγει γράφειν.

Etiopii, aby wziąć udział w obrzędach ofiarnych i uczcie, jakie urządzają Etiopowie co roku wszystkim bogom:

Ponad Okean Dzeus bowiem do Etijopów bez skazy
udał się wczoraj na ucztę, z nim razem wszyscy bogowie.

(Homer, Iliada I 423-424, przekł. Kazimiera Jeżewska)

(4) Ponieważ, jak mówią, są pobożni, bogowie obdarzają ich swoimi łaskami, na przykład nigdy nie panowali nad nimi obcy władcy²⁶, od wieków byli wolni i żyli ze sobą w zgodzie i chociaż wielu władców i potężne armie wyprawiały się przeciwko nim, to nikt takiej kampanii nie zakończył sukcesem.

3. Kambyzes²⁷ na przykład, który prowadził na nich wielką armię, stracił całe swoje wojsko, a i sam naraził się na wielkie niebezpieczeństwa. Podobnie też i Semiramida, którą rozsławiły wielkie przedsięwzięcia i wspaniałe czyny, w niewielkim tylko stopniu wtargnęła do Etiopii i odstąpiła od wojny z tym ludem. Herakles²⁸ i Dionizos, chociaż przeszli całą ziemię zamieszkałą, nie podbili jedynie mieszkających powyżej Egiptu Etiopów, bo byli to ludzie pobożni, a i przedsięwzięcie było trudne. Mówią też, że Egipcjanie byli ich kolonistami, i że tej kolonii przewodził Ozyrys. (2) Słowem, utrzymują, że kiedy powstawał świat, to co teraz jest Egiptem, nie było lądem stałym, lecz morzem, później powoli formował się on z mułu, który Nil podczas wylewów niośł z Etiopii. Według nich niezbitym dowodem na to, że cały ich kraj został naniesiony przez rzekę, jest to, co dzieje się przy ujściach Nilu. (3) Każdego roku gromadzi się tam nowy muł i można zobaczyć, że naniesione osady odpychają morze, a ląd się powiększa. Większość egipskich zwyczajów ma pochodzenie etiopskie, ponieważ koloniści ściśle przestrzegali dawnych obyczajów. (4) Pochodzenia etiopskiego jest uznawanie królów za bogów, przywiązywanie wielkiego znaczenia do ceremonii pogrzebowych, także wiele innych zwyczajów pochodzi z Etiopii. Również ich posągi i kształt liter mają wygląd etiopski. (5) Egipcjanie mają dwa rodzaje pisma – jedno nazywa się ludowym i tego uczą się wszyscy i drugie, które nazywa się świętym i to pismo w Egipcie znają tylko kapłani, ucząc się go potajemnie od swoich ojców. U Etiopów natomiast każdy używa obu rodzajów. (6) Również kolegia kapłańskie u obu ludów mają podobną organizację. U obu bowiem nacji wszyscy ci, którzy służą bogom, muszą być czyści, są też podobnie ogoleni, noszą takie same szaty i berła, które wyglądają, jak postawione pługi. Bera te noszą też królowie, którzy na głowie mają filcowe czapki zakończone na czubku guzem. Są one oplecione wężami, które nazywają żmijami; wydaje się, że ta zwracająca uwagę ozdoba ma ostrzegać, że jeśli ktoś ośmieli się zaatakować króla, umrze ukąszony przez węże. (7) O swojej przeszłości oraz o swoich kolonistach, to jest o Egipcjanach, opowiadają znacznie więcej, ale o tym nie ma żadnej potrzeby pisać.

4. Περὶ δὲ τῶν Αἰθιοπικῶν γραμμάτων τῶν παρ' Αἰγυπτίοις καλουμένων ἱερογλυφικῶν ῥητέον, ἵνα μηδὲν παραλίπωμεν τῶν ἀρχαιολογουμένων. συμβέβηκε τοίνυν τοὺς μὲν τύπους ὑπάρχειν αὐτῶν ὁμοίους ζῳοῖς παντοδαποῖς καὶ ἀκρωτηρίοις ἀνθρώπων, ἔτι δ' ὀργάνοις, καὶ μάλιστα τεκτονικοῖς· οὐ γὰρ ἐκ τῆς τῶν συλλαβῶν συνθέσεως ἡ γραμματικὴ παρ' αὐτοῖς τὸν ὑποκείμενον λόγον ἀποδίδωσιν, ἀλλ' ἐξ ἐμφάσεως τῶν μεταγραφομένων καὶ μεταφορᾶς μνήμη συνηθλημένης. (2) γράφουσι γὰρ ἱέρακα καὶ κροκόδειλον, ἔτι δ' ὄφιν καὶ τῶν ἐκ τοῦ σώματος τῶν ἀνθρώπων ὀφθαλμὸν καὶ χεῖρα καὶ πρόσωπον καὶ ἕτερα τοιαῦτα. ὁ μὲν οὖν ἱέραξ αὐτοῖς σημαίνει πάντα τὰ ὀξέως γινόμενα, διὰ τὸ τὸ ζῶον τοῦτο τῶν πτηνῶν σχεδὸν ὑπάρχειν ὀξύτατον. μεταφέρεται τε ὁ λόγος ταῖς οἰκείαις μεταφοραῖς εἰς πάντα τὰ ὀξέα καὶ τὰ τούτοις οἰκεία παραπλησίως τοῖς εἰρημένοις. (3) ὁ δὲ κροκόδειλος σημαντικός ἐστι πάσης κακίας, ὁ δὲ ὀφθαλμὸς δίκης τηρητῆς καὶ παντὸς τοῦ σώματος φύλαξ. τῶν δ' ἀκρωτηρίων ἡ μὲν δεξιὰ τοὺς δακτύλους ἐκτεταμένους ἔχουσα σημαίνει βίου πορισμόν, ἡ δ' εὐώνυμος συνηγμένη τήρησιν καὶ φυλακὴν χρημάτων. (4) ὁ δ' αὐτὸς λόγος καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων τύπων τῶν ἐκ τοῦ σώματος καὶ τῶν ὀργανικῶν καὶ τῶν ἄλλων ἀπάντων· ταῖς γὰρ ἐν ἐκάστοις ἐνούσαις ἐμφάσεσι συνακολουθοῦντες, καὶ μελέτη πολυχρονίῳ καὶ μνήμῃ γυμνάζοντες τὰς ψυχὰς, ἐκτικῶς ἕκαστα τῶν γεγραμμένων ἀναγινώσκουσι.
5. Τῶν δὲ παρ' Αἰθίοψιν νομίμων οὐκ ὀλίγα δοκεῖ πολὺ τῶν παρὰ τοῖς ἄλλοις διαφέρειν, καὶ μάλιστα τὰ περὶ τὴν αἵρεσιν τῶν βασιλέων. οἱ μὲν γὰρ ἱερεῖς ἐξ αὐτῶν τοὺς ἀρίστους προκρίνουσιν, ἐκ δὲ τῶν καταλεχθέντων, ὃν ἂν ὁ θεὸς κωμάζων κατὰ τινὰ συνήθειαν περιφερόμενος λάβῃ, τοῦτον τὸ πλῆθος αἰρεῖται βασιλέα· εὐθὺς δὲ καὶ προσκυνεῖ καὶ τιμᾷ καθάπερ θεόν, ὥς ὑπὸ τῆς τοῦ δαιμονίου προνοίας ἐγκεχειρισμένης αὐτῷ τῆς ἀρχῆς. (2) ὁ δ' αἰρεθεὶς διαίτη τε χρῆται τῇ τεταγμένῃ κατὰ τοὺς νόμους καὶ ἄλλα πράττει κατὰ τὸ πάτριον ἔθος, οὐτ' εὐεργεσίαν οὔτε τιμωρίαν ἀπονέμων οὐδενὶ παρὰ τὸ δεδογμένον ἐξ ἀρχῆς παρ' αὐτοῖς νόμιμον. ἔθος δ' αὐτοῖς ἐστὶ μηδένα τῶν ὑποτεταγμένων θανάτῳ περιβάλλειν, μηδ' ἂν καταδικασθεὶς ἐπὶ θανάτῳ τις φανῇ τιμωρίας ἄξιος, ἀλλὰ πέμπειν τῶν ὑπηρετῶν τινὰ σημεῖον ἔχοντα θανάτου πρὸς τὸν παρανενομηκότα· οὗτος δ' ἰδὼν τὸ σύσσημον, καὶ παραχρῆμα εἰς τὴν ἰδίαν οἰκίαν ἀπελθὼν, ἑαυτὸν ἐκ τοῦ ζῆν μεθίστησι. φεύγειν δ' ἐκ τῆς ἰδίας χώρας εἰς τὴν ὁμορον καὶ τῇ μεταστάσει τῆς πατρίδος λύειν τὴν τιμωρίαν, καθάπερ παρὰ τοῖς Ἑλλήσιν, οὐδαμῶς συγκεχώρηται. (3) διὸ καὶ φασὶ τινὰ, τοῦ θανατηφόρου σημείου πρὸς αὐτὸν ἀποσταλέντος ὑπὸ τοῦ βασιλέως, ἐπιβαλέσθαι μὲν ἐκ τῆς Αἰθιοπίας φεύγειν, αἰσθομένης δὲ τῆς μητρὸς καὶ τῇ ζώνῃ τὸν τράχηλον αὐτοῦ σφιγγούσης, ταύτη μηδὲ καθ' ἓνα τρόπον τολμῆσαι προσενεγκεῖν τὰς χεῖρας, αὐτὸν δ' ἀγχόμενον καρτερῆσαι μέχρι τῆς τελευτῆς, ἵνα μὴ τοῖς συγγενέσιν ὀνειδὴ καταλίπη μείζω.
6. Πάντων δ' ἐστὶ παραδοξότατον τὸ γινόμενον περὶ τὴν τελευτὴν τῶν βασιλέων. κατὰ γὰρ τὴν Μερόην οἱ περὶ τὰς τῶν θεῶν θεραπείας τε καὶ τιμὰς διατρίβοντες

4. Nie chcąc opuścić żadnej etiopskiej opowieści o ich dawnych czasach, muszę wspomnieć o ich piśmie, które Egipcjanie nazywają „świętym”²⁹. Zdarza się, że ich litery mają kształt rozmaitych zwierząt, ludzkich kończyn, a także narzędzi, zwłaszcza narzędzi ciesielskich. Ich pismo bowiem nie oddaje treści słowa za pomocą ułożonych odpowiednio zgłosek, ale za pomocą symbolicznego znaczenia, jakie mają wyrysowane przedmioty, a to mają wryte w pamięć. (2) Na przykład: rysują sokoła, krokodyla, węża, części ciała ludzkiego takie jak: oczy, ręce, twarz i inne, podobne znaki. Sokół u nich oznacza wszystko, co się dzieje szybko, gdyż jest on najszybszym ptakiem. Takie wyrysowane pojęcie, wraz z właściwymi dla niego skojarzeniami, odnosi się do wszystkiego, co jest szybkie i do wszystkich rzeczy, dla których szybkość jest właściwa. (3) Krokodyl jest znakiem określającym wszelkie zło, oko oznacza „strażnika sprawiedliwości” i „opiekuna całego ciała”. W przypadku kończyn – prawa ręka z rozstawionymi palcami oznacza „sposób zarabiania na życie”, a zacisnięta lewa – „pilnowanie” i „strzeżenie majątku”. (4) W podobny sposób rozumie się inne znaki, które przedstawiają części ciała, narzędzia i inne rzeczy. Czytają płynnie wszystko, co zostało napisane, gdyż zwracają baczną uwagę na właściwe każdemu wyrysowanemu przedmiotowi znaczenie i ćwiczą swoje umysły długotrwałymi treningami pamięci.
5. Wiele, jak się wydaje, etiopskich zwyczajów różni się od zwyczajów innych ludzi, a zwłaszcza ten, który związany jest z wyborem królów³⁰. Kapłani wybierają spośród siebie ludzi najznajomniejszych, a ten z nich, którego wybierze bóg niesiony wedle zwyczaju podczas procesji, zostaje przez tłum uznany za króla. Natychmiast ludzie padają na twarz i oddają mu cześć taką samą, jak i bogu; wierzą bowiem, że to Boska Opatrzność powierzyła temu człowiekowi władzę. (2) Wybrany żyje zgodnie z ustalonymi zwyczajami i wszystko czyni wedle zwyczajów odziedziczonych po przodkach. I ani nikogo nie nagradza, ani też nikogo nie karze w inny sposób niż ten, ustalony na początku u zarania ich dziejów. Jest u nich także w zwyczaju, że król nikogo ze swoich poddanych nie może skazać na śmierć, nawet takiego oskarżonego, który na tę karę zasłużył; wysyła wtedy do przestępcy swojego sługę ze znakiem śmierci, a ten, widząc ów znak, natychmiast wraca do własnego domu i odbiera sobie życie; nie może, tak, jak jest to u Greków, uciec z własnego kraju do sąsiedniego i wygnaniem z ojczyzny zapłacić za zbrodnie. (3) Opowiadają o pewnym mężczyźnie, który postanowił uciec z Etiopii, gdyż król wysłał mu znak oznaczający śmierć. Gdy spostrzegła to jego matka, owinęła ciasno wokół jego szyi pasek, a on, ponieważ nie ośmielił się w żaden sposób podnieść na nią ręki, pozwolił się udusić, by nie przynieść swoim krewnym większej hańby.
6. Najbardziej zadziwiającymi ich zwyczajami są te, które związane są ze śmiercią króla. W Meroe³¹ grupą najważniejszą i najbardziej wpływową są kapłani;

ιερεῖς, μεγίστην καὶ κυριωτάτην τάξιν ἔχοντες, ἐπειδὴν ἐπὶ νοῦν αὐτοῖς ἔλθῃ, πέμπουσιν ἄγγελον πρὸς τὸν βασιλέα, κελεύοντες ἀποθνήσκειν. (2) τοὺς γὰρ θεοὺς αὐτοῖς ταῦτα κεχρηματικέναι, καὶ δεῖν τὸ πρόσταγμα τῶν ἀθανάτων ὑπὸ θνητῆς φύσεως μηδαμῶς παροραθῆναι. καὶ ἐτέρους δ' ἐπιφθέγγονται λόγους, οἷους ἂν ἀπλῇ διανοίᾳ προσδέξαιτο φύσις ἀρχαία μὲν καὶ δυσεξαλείπτῳ συνηθείᾳ συντεθραμμένη, λόγον δ' οὐκ ἔχουσα τὸν ἐναντιωσόμενον τοῖς οὐκ ἀναγκαίως προσταττομένοις. (3) κατὰ μὲν οὖν τοὺς ἐπάνω χρόνους ὑπήκουον οἱ βασιλεῖς τοῖς ἱερεῦσιν, οὐχ ὅπλοις οὐδὲ βίᾳ κρατηθέντες, ἀλλ' ὑπ' αὐτῆς τῆς δεισιδαιμονίας τοὺς λογισμοὺς κατισχυόμενοι· κατὰ δὲ τὸν δεύτερον Πτολεμαῖον ὁ βασιλεὺς τῶν Αἰθιοπῶν Ἐργαμένης, μετεσχηκῶς Ἑλληνικῆς ἀγωγῆς καὶ φιλοσοφίας, πρῶτος ἐθάρρησε καταφρονῆσαι τοῦ προστάγματος. (4) λαβὼν γὰρ φρόνημα τῆς βασιλείας ἄξιον παρήλασε μετὰ τῶν στρατιωτῶν εἰς τὸ ἄβατον, οὗ συνέβαινεν εἶναι τὸν χρυσοῦν ναὸν τῶν Αἰθιοπῶν, καὶ τοὺς μὲν ἱερεῖς ἀπέσφαξε, τὸ δὲ ἔθος τοῦτο καταλύσας διωρθώσατο πρὸς τὴν ἑαυτοῦ προαίρεσιν.

7. Τὸ δὲ περὶ τοὺς φίλους τοῦ βασιλέως νόμιμον, καίπερ ὃν παράδοξον, διαμένειν ἔφασαν ἕως τῶν καθ' ἡμᾶς χρόνων. ἔθος γὰρ ὑπάρχειν λέγουσι τοῖς Αἰθίοσιν, ἐπὶ ὃν βασιλεὺς μέρος τι τοῦ σώματος πηρωθῇ δι' ἡνδηποτοῦν αἰτίαν, ἅπαντας τοὺς συνήθεις συναποβάλλειν τοῦτο κατὰ προαίρεσιν· αἰσχρὸν γὰρ ὑπολαμβάνειν τοῦ βασιλέως πεπηρωμένου τὸ σκέλος ἀρτίποδας εἶναι τοὺς φίλους, καὶ μὴ πάντας ἐν ταῖς ἐξόδοις συνέπεσθαι χολοὺς ὁμοίως· (2) ἄτοπον γὰρ εἶναι τὸ συμπενεθεῖν μὲν καὶ συλλυπεῖσθαι καὶ τῶν ἄλλων ὁμοίως ἀγαθῶν ἀπάντων τε καὶ κακῶν κοινωνεῖν τὴν βεβαίαν φιλίαν, τῆς δ' εἰς τὸ σῶμα λύπης ἅμοιρον γίνεσθαι. φασὶ δὲ σύνηθες εἶναι καὶ τὸ συντελευτᾶν ἐκουσίως τοὺς ἐταίρους τοῖς βασιλεῦσι, καὶ τοῦτον εἶναι τὸν θάνατον ἑνδοξον καὶ φιλίας ἀληθινῆς μάρτυρα. (3) διόπερ μὴ ῥαδίως ἐπιβουλήν γίνεσθαι παρὰ τοῖς Αἰθίοσιν κατὰ τοῦ βασιλέως, ὥς ἂν τῶν φίλων ἀπάντων ἐπ' ἴσης προνοουμένων τῆς τ' ἐκείνου καὶ τῆς ἰδίας ἀσφαλείας. ταῦτα μὲν οὖν τὰ νόμιμα παρὰ τοῖς Αἰθίοσιν ἐστὶ τοῖς τὴν μητρόπολιν αὐτῶν οἰκοῦσι καὶ νεμομένοις τὴν τε νῆσον τὴν Μερὸν καὶ τὴν χώραν τὴν πλησίον Αἰγύπτου.
8. Ἔστι δὲ καὶ ἄλλα γένη τῶν Αἰθιοπῶν παμπληθῆ, τὰ μὲν ἐξ ἀμφοτέρων τῶν μερῶν τὴν παραποτάμιον τοῦ Νείλου κατοικοῦντα καὶ τὰς ἐν τῇ ποταμῷ νήσους, τὰ δὲ τὴν ὁμορον τῆς Ἀραβίας νεμόμενα, τὰ δ' ἐν τοῖς μεσογείοις τῆς Λιβύης καθιδρυμένα. (2) οἱ πλεῖστοι δὲ τούτων καὶ μάλισθ' οἱ παρὰ τὸν ποταμὸν οἰκοῦντες ταῖς μὲν χρόαις εἰσὶ μέλανεσ, ταῖς δὲ ἰδέαισι σιμοί, τοῖς δὲ τριχώμασιν οὔλοι. καὶ ταῖς μὲν ψυχαῖς παντελῶς ὑπάρχουσιν ἄγριοι καὶ τὸ θηριῶδες ἐμφαίνοντες, οὐχ οὕτω δὲ τοῖς θυμοῖς ὥς τοῖς ἐπιτηδεύμασιν· αὐχμηροὶ γὰρ ὄντες τοῖς ὅλοις σώμασι τοὺς μὲν ὄνυχας ἐπὶ πολὺ παρηγμένους ἔχουσι τοῖς θηρίοις παραπλησίως, τῆς δὲ πρὸς ἀλλήλους φιланθρωπίας πλεῖστον ὅσον ἀφεστήκασιν· (3) καὶ τὴν μὲν φωνὴν ὀξεῖαν προβάλλοντες, τῶν δὲ παρὰ

poświęcają się służbie bogom i sprawują kult. Wtedy, gdy przyjdzie im to do głowy, przez posłańca przekazują oni królowi rozkaz, by umarł. (2) Powiadają, że ten rozkaz przekazali im bogowie i że żaden śmiertelnik nie może lekceważyć rozkazów nieśmiertelnych. Dodają też inne argumenty, które może uznać za przekonujące osoba o prostym umyśle i wychowana wedle starych i niezmiennych zwyczajów, taka, która nie potrafi sprzeciwić się nakazowi, który przecież nie jest konieczny. (3) Dawniej królowie byli kapłanom posłuszni i chociaż kapłani nie mieli nad nimi władzy w postaci broni i przemocy, to jednak panowali nad nimi dzięki zniewoleniu ich przez przesady. Ale za Ptolemeusza II³², król Etiopów, Ergamenes³³, który znał grecki styl życia i studiował filozofię, jako pierwszy ośmielił się zlekceważyć rozkaz. (4) Uchwyciwszy się myśli, że tron jest tego wart, wszedł z żołnierzami do miejsca, gdzie ludzie postronni wchodzić nie mogli, a gdzie znajdowała się złota kaplica Etiopów, i poderżnął kapłanom gardła. W ten sposób zniósł ów zwyczaj i uporządkował sprawy zgodnie ze swoją wolą.

7. Do naszych czasów, jak powiadają, przetrwał – mimo że jest on dziwny – zwyczaj związany z królewskimi przyjaciółmi. Podobno Etiopowie mieli w zwyczaju postępować tak: jeśli król zranił się w jakikolwiek sposób w którąkolwiek część ciała, wszyscy jego towarzysze z własnej woli ranili się w to samo miejsce. Uważali bowiem, że przyniosłaby im hańbę taka sytuacja, w której król zranił się w nogę, a jego przyjaciele nie kuleliby i gdyby król kulał, idąc na czele niekulających towarzyszy. (2) Byłoby bowiem czymś dziwnym, gdyby wierna przyjaźń polegała na wspólnym dzieleniu się smutkiem i żalem, i innymi rzeczami, zarówno dobrymi, jak i złymi, ale nie uczestniczyła w bólu cielesnym. Powiadają też, że według zwyczaju towarzysze dobrowolnie umierali razem z królami i że taka śmierć była zaszczytem i dowodem prawdziwej przyjaźni. (3) Dlatego u Etiopów niełatwo było knuć spiski przeciwko królowi, gdyż wszyscy przyjaciele na równi troszczyli się o jego i o swoje własne bezpieczeństwo. Takie zwyczaje panują u Etiopów, którzy mieszkają w swojej stolicy³⁴ i zasiedlają wyspę Meroe i teren leżący blisko Egiptu.
8. Sporo jest innych etiopskich plemion, jedne z nich żyją na obszarach leżących po obu stronach Nilu i zamieszkują wyspy na rzece, inne żyją w krainie, która sąsiaduje z Arabami, inne usadowiły się w głębi Libii. (2) Większość z nich, a zwłaszcza ci, którzy mieszkają wzdłuż rzeki, są czarnoskórzy³⁵, mają płaskie nosy i poskręcane niczym wełna włosy. Są zupełnie dzicy i mają naturę podobną do natury dzikich zwierząt; nie są jednak tacy z usposobienia, taki jest po prostu ich tryb życia. Są wynędzniali, mają za to, podobnie jak dzikie zwierzęta, bardzo długie paznokcie i nie mają zupełnie wobec siebie ludzkich uczuć. (3) Wydają głos ostry, nie mają też niczego, co u innych przydatne

τοῖς ἄλλοις ἐπιτηδευομένων εἰς βίον ἡμερον οὐδ' ὅτιοῦν ἔχοντες, μεγάλην ποιούσι πρὸς τὰ καθ' ἡμᾶς ἔθνη τὴν διαφορὰν.

(4) Καθοπλίζονται δ' αὐτῶν οἱ μὲν ἀσπίσιν ὠμοβοίῃαις καὶ μικροῖς δόρασιν, οἱ δὲ ἀκοντίοις ἀναγκύλοις, ἐνίοτε δὲ ξυλίνοις τόξοις τετραπήχεσιν, οἷς τοξεύουσι μὲν τῷ ποδὶ προσβαίνοντες, ἀναλωθέντων δὲ τῶν οἰστῶν σκυτάλαις ξυλίναις διαγωνίζονται. καθοπλίζουσι δὲ καὶ τὰς γυναῖκας, ὀρίζοντες αὐταῖς τεταγμένην ἡλικίαν, ὣν ταῖς πλείσταις νόμιμόν ἐστι χαλκοῦν κρίκον φέρειν ἐν τῷ χεῖλει τοῦ στόματος. (5) ἐσθῆτι δὲ τινες μὲν αὐτῶν ἀπλῶς οὐ χρῶνται, γυμνήτα βίον ἔχοντες δι' αἰῶνος καὶ πρὸς μόνα τὰ καύματα ποριζόμενοι βοήθειαν αὐτουργὸν ἐκ τοῦ παραπεσόντος· τινὲς δὲ τῶν προβάτων τὰς οὐράς ἀποκόπτοντες ἐκ τῶν ὀπισθεν καλύπτουσι διὰ τούτων τὰ ἰσχία, καθάπερ αἰδῶ ταύτην προβαλλόμενοι· ἔνιοι δὲ χρῶνται ταῖς δοραῖς τῶν κτηνῶν, εἰσὶ δ' οἱ περιζώμασι μέχρι μέσου τὸ σῶμα καλύπτουσιν, ἐκ τῶν τριχῶν πλέκοντες, ὡς ἂν τῶν παρ' αὐτοῖς προβάτων ὄντων μὴ φερόντων ἔρια διὰ τὴν ιδιότητα τῆς χώρας. (6) τροφῇ δὲ χρῶνται τινὲς μὲν λαμβάνοντες τὸν γεννώμενον ἐν τοῖς ὕδασι καρπὸν, ὃς αὐτοφυῆς ἀνατέλλει περὶ τε τὰς λίμνας καὶ τοὺς ἐλώδεις τόπους, τινὲς δὲ τῆς ἀπαλωτάτης ὕλης τοὺς ἀκρεμόνας περικλῶντες, οἷς καὶ τὰ σώματα σκιάζοντες περὶ τὰς μεσημβρίας καταψύχουσιν, ἔνιοι δὲ σπεύροντες σήσαμον καὶ λωτόν, εἰσὶ δ' οἱ ταῖς ῥίζαις τῶν καλάμων ταῖς ἀπαλωτάταις διατρεφόμενοι. οὐκ ὀλίγοι δ' αὐτῶν καὶ ταῖς τοξείαις ἐνηθληκότες τῶν πτηνῶν εὐστόχως πολλὰ τοξεύουσι, δι' ὧν τὴν τῆς φύσεως ἔνδειαν ἀναπληροῦσιν· οἱ πλεῖστοι δὲ τοῖς ἀπὸ τῶν βοσκημάτων κρέασι καὶ γάλακτι καὶ τυρῷ τὸν πάντα βίον διαζῶσι.

9. Περὶ δὲ θεῶν οἱ μὲν ἀνώτερον Μερόης οἰκοῦντες ἐννοίας ἔχουσι διττάς. ὑπολαμβάνουσι γὰρ τοὺς μὲν αὐτῶν αἰώνιον ἔχειν καὶ ἄφθαρτον τὴν φύσιν, οἷον ἥλιον καὶ σελήνην καὶ τὸν σύμπαντα κόσμον, τοὺς δὲ νομίζουσι θνητῆς φύσεως κεκοινωνηκέναι καὶ δι' ἄρετὴν καὶ κοινὴν εἰς ἀνθρώπους εὐεργεσίαν τετευχέναι τιμῶν ἀθανάτων· (2) τὴν τε γὰρ Ἴσιν καὶ τὸν Πᾶνα, πρὸς δὲ τούτοις Ἡρακλέα καὶ Δία σέβονται, μάλιστα νομίζοντες ὑπὸ τούτων εὐηργετησθαι τὸ τῶν ἀνθρώπων γένος. ὀλίγοι δὲ τῶν Αἰθιόπων καθόλου θεοὺς οὐ νομίζουσιν εἶναι· διὸ καὶ τὸν ἥλιον ὡς πολεμιώτατον ὄντα κατὰ τὰς ἀνατολάς βλασφημήσαντες φεύγουσι πρὸς τοὺς ἐλώδεις τῶν τόπων.

(3) Παρηλλαγμένοι δ' ἔθεσι χρῶνται καὶ περὶ τοὺς παρ' αὐτοῖς τελευτῶντας· οἱ μὲν γὰρ εἰς τὸν ποταμὸν βάλλοντες ἀφιᾶσιν, ἀρίστην ἡγούμενοι ταφὴν ταύτην, οἱ δὲ περιχέαντες ὕελον ἐν ταῖς οἰκίαις φυλάττοντες νομίζουσι δεῖν μήτε τῶν τελευτῶντων ἀγνοεῖσθαι τὰς ὄψεις τοῖς συγγενέσι μήτ' ἐπιλανθάνεσθαι τοὺς προσήκοντας τῷ γένει τῶν προσφκειωμένων, ἔνιοι δ' εἰς ὀστρακίνας σοροὺς ἐμβάλλοντες κατορύττουσι κύκλῳ τῶν ἱερῶν, καὶ τὸν ἐπὶ τούτοις γινόμενον ὄρκον μέγιστον ἡγοῦνται.

(4) Τὰς δὲ βασιλείας ἐγχειρίζουσιν οἱ μὲν τοῖς εὐπρεπεστάτοις, τύχης ἡγούμενοι δῶρα ἀμφότερα, τὴν τε μοναρχίαν καὶ τὴν εὐπρέπειαν, οἱ δὲ τοῖς ἐπιμελεστάτοις κτηνοτρόφοις παραδιδόασιν τὴν ἀρχήν, ὡς μόνους ἄριστα τῶν

jest, by żyć w sposób cywilizowany; ich zwyczaje niezmiennie różnią się od naszych.

(4) Uzbrojenie jednych stanowią wykonane ze skór wołowych tarcze i niedługie włócznie, innych oszczepy pozbawione pętli i niekiedy długie na cztery łokcie³⁶ drewniane łuki, z których strzelają, przytrzymując je stopą, a gdy skończą się im strzały, walczą nimi niczym drewnianymi kijami. Zbroją także kobiety, określają jednak granicę ich służby. Istnieje u nich zwyczaj, że większość tych kobiet nosi w wardze miedziany pierścień. (5) Niektórzy z nich w ogóle nie mają okrycia, przez całe życie chodzą nago i tylko chronią się przed upałem, sporządzając osłony z tego, co akurat jest pod ręką. Niektórzy odcinają z owczych skór część wraz z ogonem i skórą okręcają biodra, a ogonem osłaniają genitalia; inni używają skór zwierząt, które hodują. Są i tacy, co osłaniają ciało aż do talii „fartuchami” splecionymi z włosia, gdyż ich owce z powodu właściwości tej krainy nie mają wełny. (6) Niektórzy żywią się roślinami występującymi w ich wodach, które dziko rosną w jeziorach i w miejscach podmokłych, inni oskubują delikatne gałązki drzew, gałęziami osłaniają swoje ciała w południe i w ten sposób się chłodzą. Niektórzy sieją sezam i lotos, są i tacy, co żywią się bardzo delikatnymi korzeniami trzciny. Wielu z nich to znakomicie wytrenowani łucznicy, którzy celnie strzelają i przynoszą mnóstwo upolowanych ptaków, dzięki czemu zaspakajają swoje potrzeby. Najliczniejsi przez całe życie żywią się mięsem, mlekiem zwierząt, które hodują, a z mleka wytwarzają także sery.

9. Ludzie, którzy mieszkają powyżej Meroe³⁷, mają dwojakie wyobrażenie o bogach. Uważają, że jedni z nich są z natury wieczni i nieśmiertelni – jak słońce, księżyc i cały wszechświat, a drudzy niegdyś byli śmiertelni, ale za swoje cnoty i w zamian za dobrodziejstwa, jakie ofiarowali wszystkim ludziom, otrzymali cześć przysługującą nieśmiertelnym. (2) Czczą na przykład Izydę³⁸, Pana³⁹, a także Heraklesa i Zeusa, bo sądzą, że przede wszystkim dzięki nim ród ludzki doświadczył dobrodziejstw. Są też i tacy Etiopowie – ale jest ich niewielu, którzy uważają, że bogów nie ma. Dlatego o wschodzie rzucają przekleństwa na słońce, jako na najgorszego wroga i uciekają na tereny podmokłe. (3) Mają też całkiem odmienne niż inni ludzie zwyczaje związane ze zmarłymi. Niektórzy wrzucają zwłoki do rzeki, uważając, że taki pogrzeb jest najlepszy, inni pokrywają zmarłych przezroczystą substancją i trzymają ciała w domach; sądzą bowiem, że powinno się znać wygląd swoich krewnych, a członkowie rodu nie powinni zapominać swoich bliskich. Niektórzy umieszczają zmarłych w glinianych urnach i zakopują wokół świątyń, a tę przysięgę, którą złożą nad nimi, uważają za najbardziej wiążącą. (4) Władzę królewską jedni składają w ręce ludzi najprzystojniejszych, bo uważają, że zarówno ona, jak i uroda są darami losu, inni przekazują ją najbardziej troskliwym hodowcom bydła, sądząc, że jedynie tacy ludzie będą najlepiej

ὑποτεταγμένων φροντιοῦντας, ἔνιοι δὲ τοῖς πλουσιωτάτοις τοῦτο τὸ τίμιον ἀπονέμουσιν, ἡγούμενοι μόνους αὐτοὺς ἐπικουρεῖν τοῖς ὄχλοις δύνασθαι διὰ τὴν ἐτοιμότητα τῆς εὐπορίας, εἰσὶ δ' οἱ τοὺς ἀνδρεῖα διαφέροντας αἰροῦνται βασιλεῖς, κρίνοντες τοὺς ἐν πολέμῳ πλείστον δυναμένους ἀξίους εἶναι μόνους τυγχάνειν τῶν πρωτείων.

10. Τῆς δὲ παρὰ τὸν Νεῖλον χώρας τῆς ἐν τῇ Λιβύῃ κειμένης ἐστὶ τι μέρος τῷ κάλλει διαφέρον· τροφάς τε γὰρ φέρει δαψιλεῖς καὶ ποικίλας, καὶ πρὸς τὰς τῶν καυμάτων ὑπερβολὰς ἔχει βοηθείας εὐθέτους τὰς ἐν τοῖς ἔλεσι καταφυγὰς· διὸ καὶ περιμάχητος οὗτος ὁ τόπος γίνεται τοῖς τε Λίβυσι καὶ τοῖς Αἰθίοψι, καὶ πρὸς ἀλλήλους ὑπὲρ αὐτοῦ πολεμοῦντες διατελοῦσι. (2) φοιτᾷ δ' εἰς αὐτὸν καὶ πλῆθος ἐλεφάντων ἐκ τῆς ἄνω χώρας, ὡς μὲν ἔνιοι λέγουσι, διὰ τὴν δαψίλειαν καὶ τὴν ἡδονὴν τῆς νομῆς· ἔλη γὰρ θαυμαστὰ παρεκτείνεται τοῖς χεῖλεσι τοῦ ποταμοῦ, πολλῆς καὶ παντοίας ἐν αὐτοῖς φυομένης τροφῆς. (3) διόπερ ὅταν γεύσωνται τοῦ θρύου καὶ τοῦ καλάμου, διὰ τὴν γλυκύτητα τῆς τροφῆς μένει καὶ τὴν τῶν ἀνθρώπων δίαιταν καταφθείρει· δι' ἣν αἰτίαν καταναγκάζονται φεύγειν τούτους τοὺς τόπους, ὄντες νομάδες καὶ σκηνῖται, τὸ σύνολον τῷ συμφέροντι τὰς πατρίδας ὀρίζοντες. (4) αἱ δ' ἀγέλαι τῶν εἰρημένων θηρίων τὴν μεσόγειον χώραν ἐκλείπουσι διὰ σπάνιν τροφῆς, ἅτε συντόμως τῶν φυομένων ἐν τῇ γῇ πάντων ἀναινομένων· διὰ γὰρ τὴν τοῦ καύματος ὑπερβολὴν καὶ τὴν λειψυδρίαν τῶν πηγαίων καὶ ποταμίων ὑδάτων σκληρὰς καὶ σπανίους συμβαίνει γίνεσθαι τὰς τροφάς.

(5) Ὡς δὲ τινὲς φασιν, ὅφεις θαυμαστοὶ γίνονται τό τε μέγεθος καὶ τὸ πλῆθος κατὰ τὴν θηριώδη καλουμένην χώραν· οὗτοι δὲ περὶ τὰς συστάσεις τῶν ὑδάτων ἐπιτίθενται τοῖς ἐλέφασιν, καὶ τραπέντες εἰς ἀλκὴν περιπλέκονται ταῖς σπείραις εἰς τὰ σκέλη, καὶ πέρας ἕως τούτου συνέχουσι βιαζόμενοι καὶ σφίγγοντες τοῖς δεσμοῖς ἕως ἂν ἀφρίσαντα τὰ θηρία πέσῃ διὰ τὸ βάρος. ἔπειτ' ἄθροισζόμενοι τὸ πεσὸν σαρκοφαγοῦσι, ῥαδίως ἐπικρατοῦντες διὰ τὴν δυσκινησίαν τοῦ ζώου.

(6) ἀπολειπομένου δ' ἀπορήματος, διὰ τίν' αἰτίαν οὐ συνέπονται τοῖς ἐλέφασιν εἰς τὴν προειρημένην παραποταμίαν διώκοντες τὰς συνήθεις τροφάς, φασὶ τοὺς τηλικούτους ὅφεις τὴν μὲν ἐπίπεδον τῆς χώρας φεύγειν, περὶ δὲ τὴν ὑπώρειαν ἐν ταῖς φάραξι ταῖς εἰς τὸ μῆκος ἀνηκούσαις καὶ τοῖς σπηλαίοις τοῖς τὸ βάθος ἔχουσι συνεχῶς ἐναυλίζεσθαι· διόπερ τοὺς συμφέροντας καὶ συνήθεις τόπους μηδαμῶς ἐκλείπειν, αὐτοδιδάκτου πρὸς τὰ τοιαῦτα τῆς φύσεως οὔσης ἅπασιν τοῖς ζώοις. Περὶ μὲν οὖν Αἰθιόπων καὶ τῆς χώρας αὐτῶν τοσαῦτα λέγομεν.

11. Περὶ δὲ τῶν συγγραφέων ἡμῖν διοριστέον, ὅτι πολλοὶ συγγεγράφασι περὶ τε τῆς Αἰγύπτου καὶ τῆς Αἰθιοπίας, ὧν οἱ μὲν ψευδεῖ φήμῃ πεπιστευκότες, οἱ δὲ παρ' ἐαυτῶν πολλὰ τῆς ψυχαγωγίας ἔνεκα πεπλακότες, δικαίως ἂν ἀπιστοῖντο. (2) Ἀγαθαρχίδης μὲν γὰρ ὁ Κνίδιος ἐν τῇ δευτέρᾳ βίβλῳ τῶν περὶ τὴν Ἀσίαν, καὶ ὁ τὰς γεωγραφίας συνταξάμενος Ἀρτεμίδωρος ὁ Ἐφέσιος κατὰ τὴν ὁγδόην βίβλον, καὶ τινες ἕτεροι τῶν ἐν Αἰγύπτῳ κατοικούντων, ἱστορικότες

myśleć o poddanych, a jeszcze inni zaszczyt ten powierzają najbogatszym, uważając, że jedynie oni mogą troszczyć się o lud, bo mają majątek. Są i tacy, którzy na królów wybierają ludzi wyróżniających się odwagą, bo uważają, że najskuteczniejszymi są jedynie ci ludzie, którzy są nieustraszeni podczas wojny i to oni są godni im przewodzić.

10. Część leżącej wzdłuż Nilu krainy w Libii jest niezwykle piękna; obficie dostarcza rozmaitej żywności, a na jej mokradła można uciec, by schronić się przed nadmiernym upałem. Dlatego teren ten jest kością niezgody pomiędzy Libijczykami i Etiopami, którzy ciągle ze sobą o niego walczą. (2) Schodzą się tam, z terenów leżących powyżej, ogromne stada słoń, gdyż jak niektórzy powiadają, znajdują tam obfitość odpowiadającego im pożywienia. Zdumiewające bowiem mokradła przylegają do brzegów rzeki, a na nich rośnie mnóstwo rozmaitych roślin nadających się do jedzenia. (3) Kiedy więc słonie spróbują sitowia i trzciny, zostają, bo pasza jest znakomita i niszczą te rośliny, którymi żywią się ludzie. Dlatego też muszą oni uciekać z owej krainy i żyć jako mieszkający w namiotach koczownicy i za swoją ojczyznę uważają to miejsce, które jest dla nich korzystne. (4) Stada wspomnianych wyżej zwierząt opuszczają leżący w głębi kontynentu obszar, bo tam brakuje żywności. Wszystko bowiem, co tam wyrasta, szybko schnie. Roślin, które są ich pokarmem, z powodu ogromnych upałów i braku źródeł i rzek jest niewiele, a te, które są, stają się twarde.

(5) W tej krainie dzikich zwierząt są, jak niektórzy powiadają, niezmiernie liczne i zdumiewająco wielkie węże. Przy wodopojach napadają one na słonie, walczą z nimi, oplatając swoimi zwojami nogi i ściskając je coraz to mocniej, aż okryty pianą słoń upadnie pod ich ciężarem⁴⁰. Potem węże gromadzą się i pożerają mięso powalonego słonia. Łatwo mogą to robić, bo słoń porusza się z wielkim trudem. (6) Pozostaje jednak zagadką fakt, że węże nie podążają za słoniami do wspomnianej wyżej, leżącej nad rzeką krainy i nie ścigają pożywienia, do którego są przyzwyczajone. Powiada się więc, że tak ogromne węże unikają terenów równinnych i stale przebywają na pogórzu w stosownych dla ich wielkości wąwozach i w głębokich jaskiniach. Dlatego nigdy nie opuszczają odpowiednich dla nich miejsc; są one do nich przyzwyczajone, bo sama Natura uczy wszystkie zwierzęta takich zachowań.

Tyle można powiedzieć o Etiopach i o ich krainie.

11. Muszę teraz przedstawić różnice w relacjach historyków, ponieważ wielu pisało o Egipcie i o Etiopii. Jedni dawali wiarę fałszywym pogłoskom, a inni we własnych umysłach stworzyli wiele opowieści dla rozrywki i dlatego, słusznie, nie należy im wierzyć. (2) Większość tego, co powiedziałem, przekazali Agatharchides z Knidos w drugiej księdze dzieła O Azji i kompilator dzieł geograficznych Artemidor z Efezu w ósmej księdze oraz inni pisarze, którzy

τὰ πλεῖστα τῶν προειρημένων ἐν πᾶσι σχεδὸν ἐπιτυγχάνουσι. (3) καὶ γὰρ ἡμεῖς καθ' ὃν καιρὸν παρεβάλομεν εἰς Αἴγυπτον, πολλοῖς μὲν τῶν ἱερέων ἐνετύχομεν, οὐκ ὀλίγοις δὲ καὶ πρεσβευταῖς ἀπὸ τῆς Αἰθιοπίας παροῦσιν εἰς λόγους ἀφικόμεθα· παρ' ὧν ἀκριβῶς ἕκαστα πυθόμενοι, καὶ τοὺς λόγους τῶν ἱστορικῶν ἐξελέγξαντες, τοῖς μάλιστα συμφωνοῦσιν ἀκόλουθον τὴν ἀναγραφὴν πεποιήμεθα.

(4) Περί μὲν οὖν Αἰθιοπῶν τῶν πρὸς τῇ δύσει κατοικούντων ἀρκεσθισόμεθα τοῖς ῥηθεῖσι, περὶ δὲ τῶν κατὰ τὴν μεσημβρίαν καὶ τὴν Ἐρυθρὰν θάλατταν κειμένων ἐν μέρει διέξιμεν. δοκεῖ δ' ἡμῖν ἀρμόττειν προδιελθεῖν περὶ τῆς τοῦ χρυσοῦ κατασκευῆς τῆς ἐν τούτοις τοῖς τόποις γινομένης.

12. Περί γὰρ τὰς ἐσχατίας τῆς Αἰγύπτου καὶ τῆς ὁμορούσης Ἀραβίας τε καὶ Αἰθιοπίας τόπος ἐστὶν ἔχων μέταλλα πολλὰ καὶ μεγάλα χρυσοῦ, συναγομένου πολλοῦ πολλῇ κακοπαθείᾳ τε καὶ δαπάνῃ. τῆς γὰρ γῆς μελαίνης οὐσης τῇ φύσει καὶ διαφυὰς καὶ φλέβας ἐχούσης μαρμάρου τῇ λευκότητι διαφερούσας καὶ πάσας τὰς περιλαμπομένας φύσεις ὑπερβαλλούσας τῇ λαμπρότητι, οἱ προσεδρεύοντες τοῖς μεταλλικοῖς ἔργοις τῷ πλήθει τῶν ἐργαζομένων κατασκευάζουσι τὸν χρυσόν. (2) οἱ γὰρ βασιλεῖς τῆς Αἰγύπτου τοὺς ἐπὶ κακουργίᾳ καταδικασθέντας καὶ τοὺς κατὰ πόλεμον αἰχμαλωτισθέντας, ἔτι δὲ τοὺς ἀδίκους διαβολαῖς περιπεσόντας καὶ διὰ θυμὸν εἰς φυλακὰς παραδεδομένους, ποτὲ μὲν αὐτούς, ποτὲ δὲ καὶ μετὰ πάσης συγγενείας ἀθροίσαντες παραδιδόασιν πρὸς τὴν τοῦ χρυσοῦ μεταλλείαν, ἅμα μὲν τιμωρίαν λαμβάνοντες παρὰ τῶν καταγνωσθέντων, ἅμα δὲ διὰ τῶν ἐργαζομένων μεγάλας προσόδους λαμβάνοντες. (3) οἱ δὲ παραδοθέντες, πολλοὶ μὲν τὸ πλῆθος ὄντες, πάντες δὲ πέδαις δεδεμένοι, προσκαρτεροῦσι τοῖς ἔργοις συνεχῶς καὶ μεθ' ἡμέραν καὶ δι' ὅλης τῆς νυκτός, ἀνάπauσιν μὲν οὐδεμίαν λαμβάνοντες, δρασμοῦ δὲ παντὸς φιλοτίμως εἰργόμενοι· φυλακαὶ γὰρ ἐκ στρατιωτῶν βαρβάρων καὶ ταῖς διαλέκτοις διαφόροις χρωμένων ἐφεστήκασιν, ὥστε μηδένα δύνασθαι δι' ὁμιλίας ἢ φιλανθρώπου τινὸς ἐντεῦξενος φθεῖραι τινα τῶν ἐπιστατούντων. (4) τῆς δὲ τὸν χρυσὸν ἐχούσης γῆς τὴν μὲν σκληροτάτην πυρὶ πολλῷ καύσαντες καὶ ποιήσαντες χαύνην προσάγουσι τὴν διὰ τῶν χειρῶν κατεργασίαν· τὴν δὲ ἀνειμένην πέτραν καὶ μετρίῳ πόνῳ δυναμένην ὑπείκειν λατομικῷ σιδήρῳ καταπονοῦσι μυριάδες ἀκληρούντων ἀνθρώπων. (5) καὶ τῆς μὲν ὅλης πραγματείας ὁ τὸν λίθον διακρίνων τεχνίτης καθηγεῖται καὶ τοῖς ἐργαζομένοις ὑποδείκνυσιν· τῶν δὲ πρὸς τὴν ἀτυχίαν ταύτην ἀποδειχθέντων οἱ μὲν σώματος ῥώμῃ διαφέροντες τυπίσι σιδηραῖς τὴν μαρμαρίζουσιν πέτραν κόπτουσιν, οὐ τέχνην τοῖς ἔργοις, ἀλλὰ βίαν προσάγοντες, ὑπονόμους δὲ διακόπτοντες, οὐκ ἐπ' εὐθείας, ἀλλ' ὥς ἂν ἡ διάφυσις ἢ τῆς ἀποσιτμβούσης πέτρας. (6) οὗτοι μὲν οὖν διὰ τὰς ἐν ταῖς διώρυξι καμπὰς καὶ σκολιότητος ἐν σκότει διατρίβοντες λύχνους ἐπὶ τῶν μετώπων πεπηγμένους περιφέρουσι· πολλαχῶς δὲ πρὸς τὰς τῆς πέτρας ιδιότητος μετασχηματίζοντες τὰ σώματα καταβάλλουσιν εἰς ἔδαφος τὰ λατομούμενα θραύματα· καὶ τοῦτο ἀδιαλείπτως ἐνεργοῦσι πρὸς ἐπιστάτου βαρύτητα καὶ πληγὰς.

mieszkali w Egipcie. Prawie wszystko, co napisali jest wiarygodne. (3) Także i ja, w tym czasie, kiedy bawiłem w Egipcie, spotkałem się z wieloma kapłanami i rozmawiałem z wieloma posłami, którzy przybyli z Etiopii. Od nich dowiedziałem się dokładnie o wszystkim, zbadałem też relacje historyków i napisałem dzieło, które zgodne jest z relacjami uznanymi przez wszystkich za wiarygodne.

(4) Wystarczająco już powiedziałem o Etiopach mieszkających na zachodzie, teraz przedstawię szczegółowo tereny leżące na południu i nad Morzem Czerwonym⁴¹. Wydaje mi się, że najpierw powinienem opowiedzieć o wydobywaniu złota na tych obszarach.

12. Na krańcach Egiptu i na obszarach graniczących zarówno z Arabią, jak i z Etiopią, jest pewne miejsce, gdzie są liczne i wielkie kopalnie złota⁴². Wydobywa się tam ogromne ilości tego kruszcu okupione wielkim cierpieniem i pozyskiwane wielkim nakładem kosztów. Czarna z natury ziemia zawiera warstwy i żyły niezwykle białego marmuru, który błyszczy jaśniej niż wszystkie inne lśniące z natury kamienie; tutaj zatrudnieni przy wydobywaniu nadzorcy wydobywają złoto dzięki pracy mnóstwa robotników. (2) Królowie egipscy zbierali skazańców, jeńców wojennych, a nawet ludzi niesłusznie oskarżonych, których wtrącono do więzienia, gdyż wzbudziły gniew władcy, i ich samych albo z wszystkimi krewnymi zsyłali, by pracowali w kopalniach. W ten sposób więźniów karamo, a władcy, wyzyskując ich do ciężkiej pracy, pomnażali swoje dochody. (3) Mrowie skazanych, wszyscy spętani, wytrwale i bez przerwy pracowali zarówno w dzień, jak i przez całą noc bez żadnego wytchnienia, nie mając możliwości ucieczki, bo pilnowały ich straże złożone z barbarzyńskich żołnierzy, którzy mówili innymi niż skazańcy językami. W ten sposób nikt nie mógł żadnego strażnika przekupić ani sprawić, by się zlitował. (4) Zawierającą złoto, niezwykle twardą skałę najpierw prażą w silnym ogniu, a gdy się rozkruszy, przetwarzają ją dalej rękami; tysiące nieszczęsnych ludzi rozbija żelaznymi kamieniarskimi przecinakami rozkruszoną skałę – bo już z umiarkowanym wysiłkiem można ją rozbijać. (5) Nad całym procesem czuwa rzemieślnik, który rozróżnia kamienie i wskazuje je robotnikom. Najsilniejsi z tych, których wyznaczono do tej nieszczęsnej pracy, żelaznymi młotami rozbijają kwarcową, zawierającą złoto skałę, pracując bez żadnych technicznych ułatwień, korzystając tylko z siły własnych mięśni. Kopią chodniki, które nie biegną w linii prostej, ale tak, jak idzie złoża lśniącej skały. (6) Ludzie, którzy pracują w ciemności, ponieważ tunele są kręte i zakrzywione, noszą przyłączone do czół lampki. Ciągłe zmieniając pozycję ciała i dostosowując się do właściwości skały, odłupują jej kawałki i upuszczają je na ziemię i tak bez przerwy pracują poddani srogości i cięgom dozorczy.

13. Οἱ δὲ ἄνηβοι παῖδες εἰσδύομενοι διὰ τῶν ὑπονόμων εἰς τὰ κεκοιλωμένα τῆς πέτρας ἀναβάλλουσιν ἐπιπόνως τὴν ῥιπτουμένην κατὰ μικρὸν πέτραν καὶ πρὸς τὸν ἐκτὸς τοῦ στομίου τόπον εἰς ὑπαιθρον ἀποκομίζουσιν. οἱ δ' ὑπὲρ ἑτη τριάκοντα παρὰ τούτων λαμβάνοντες ὠρισμένον μέτρον τοῦ λατομήματος ἐν ὄλμοις λιθίνοις τύπτουσι σιδηροῖς ὑπέροις, ἄχρι ἂν ὀρόβου τὸ μέγεθος κατεργάσωνται. (2) παρὰ δὲ τούτων τὸν ὀροβίτην λίθον αἱ γυναῖκες καὶ οἱ πρεσβύτεροι τῶν ἀνδρῶν ἐκδέχονται, καὶ μύλων ἐξῆς πλειόνων ὄντων ἐπὶ τούτους ἐπιβάλλουσι, καὶ παραστάντες ἀνὰ τρεῖς ἢ δύο πρὸς τὴν κώπην ἀλήθουσιν, ἕως ἂν εἰς σεμιδάλεως τρόπον τὸ δοθὲν μέτρον κατεργάσωνται. προσούσης δ' ἅπασιν ἀθεραπευσίας σώματος καὶ τῆς τὴν αἰδῶ περιστελλούσης ἐσθίτης μὴ προσούσης, οὐκ ἔστιν ὃς ἰδὼν οὐκ ἂν ἐλεήσῃε τοὺς ἀκληροῦντας διὰ τὴν ὑπερβολὴν τῆς ταλαιπωρίας. (3) οὐ γὰρ τυγχάνει συγγνώμης οὐδ' ἀνέσεως ἀπλῶς οὐκ ἄρρωστος, οὐ πεπηρωμένος, οὐ γεγηρακώς, οὐ γυναικὸς ἀσθένεια, πάντες δὲ πληγαῖς ἀναγκάζονται προσκαρτερεῖν τοῖς ἔργοις, μέχρι ἂν κακουχούμενοι τελευτήσωσιν ἐν ταῖς ἀνάγκαις. διόπερ οἱ δυστυχεῖς φοβερώτερον αἰεὶ τὸ μέλλον τοῦ παρόντος ἡγοῦνται διὰ τὴν ὑπερβολὴν τῆς τιμωρίας, ποθεινότερον δὲ τοῦ ζῆν τὸν θάνατον προσδέχονται.

14. Τὸ δὲ τελευταῖον οἱ τεχνῖται παραλαβόντες τὸν ἀλληλεσμένον λίθον πρὸς τὴν ὅλην ἄγουσι συντέλειαν· ἐπὶ γὰρ πλατείας σανίδος μικρὸν ἐγκεκλιμένης τρίβουσι τὴν κατειργασμένην μάρμαρον ὕδωρ ἐπιχέοντες· εἴτα τὸ μὲν γεῶδες αὐτῆς ἐκτεκόμενον διὰ τῶν ὑγρῶν καταρρεῖ κατὰ τὴν τῆς σανίδος ἔγκλισιν, τὸ δὲ χρυσίον ἔχον ἐπὶ τοῦ ξύλου παραμένει διὰ τὸ βάρος. (2) πολλάκις δὲ τοῦτο ποιοῦντες, τὸ μὲν πρῶτον ταῖς χερσὶν ἐλαφρῶς τρίβουσι, μετὰ δὲ ταῦτα σπόγγοις ἀραιοῖς κούφως ἐπιθλίβοντες τὸ χαῦνον καὶ γεῶδες διὰ τούτων ἀναλαμβάνουσι, μέχρι ἂν ὅτου καθαρὸν γένηται τὸ ψῆγμα τοῦ χρυσοῦ. (3) τὸ δὲ τελευταῖον ἄλλοι τεχνῖται παραλαμβάνοντες μέτρῳ καὶ σταθμῷ τὸ συνηγμένον εἰς κεραμεοῦς χύτρους ἐμβάλλουσι· μίζαντες δὲ κατὰ τὸ πλῆθος ἀνάλογον μολίβδου βῶλον καὶ χόνδρους ἀλῶν, ἔτι δὲ βραχὺ καττιτέρου, καὶ κρίθινον πίτυρον προσεμβάλλουσιν· ἄρμοστὸν δ' ἐπίθημα ποιήσαντες καὶ πηλῷ φιλοπόνως περιχρίσαντες ὀπτῶσιν ἐν καμίνῳ πέντε ἡμέρας καὶ νύκτας ἴσας ἀδιαλείπτως· (4) ἔπειτα ἐάσαντες ψυχθῆναι τῶν μὲν ἄλλων οὐδὲν εὐρίσκουσιν ἐν τοῖς ἀγγεῖοις, τὸν δὲ χρυσὸν καθαρὸν λαμβάνουσιν ὀλίγης ἀπουσίας γεγεννημένης. ἡ μὲν οὖν ἐργασία τοῦ χρυσοῦ περὶ τὰς ἐσχατίας τῆς Αἰγύπτου γινομένη μετὰ τοσοούτων καὶ τηλικούτων πόνων συντελεῖται· (5) αὕτη γὰρ ἡ φύσις, οἶμαι, ποιεῖ πρόδηλον ὥς ὁ χρυσὸς γένεσιν μὲν ἐπίπονον ἔχει, φυλακὴν δὲ χαλεπὴν, σπουδὴν δὲ μεγίστην, χρῆσιν δὲ ἀνὰ μέσον ἡδονῆς τε καὶ λύπης. Ἡ μὲν οὖν τῶν μετάλλων τούτων εὗρεσις ἀρχαία παντελῶς ἐστίν, ὥς ἂν ὑπὸ τῶν παλαιῶν βασιλέων καταδειχθεῖσα. (6) περὶ δὲ τῶν ἐθνῶν τῶν κατοικούντων τὴν τε παράλιον τοῦ Ἀραβίου κόλπου καὶ Τρωγοδυτικὴν, ἔτι δ' Αἰθιοπίαν τὴν πρὸς μεσημβρίαν καὶ νότον, πειρασόμεθα διεξιέναι.

13. Nedorostki wchodzą przez tunele do wydrążonych w skale jaskiń i mozolnie zbierają odlupane kawałki skały i wynoszą na zewnątrz, do pewnego, znającego się poza wejściem miejsca. Ci, którzy przekroczyli lat trzydzieści, odbierają od nich określoną ilość urobku i w kamiennych stępach rozkruszają żelaznymi tłuczkami tak długo, aż nie rozbiją do okruchów wielkości nasion wyki. (2) Kobiety i starsi mężczyźni odbierają od nich owe kawałki skały wielkości ziarenek wyki i wrzucają do młynów – a wiele ich stoi rzędem jeden obok drugiego. Trzy lub dwie osoby stoją przy korbach i mielą dotąd, aż urobek nie stanie się tak drobny, jak bardzo delikatna pszenna mąka. Wszyscy są zaniedbani i zabiedzeni, nie mają nawet kawałka szaty, by okryć swe przyrodzenie, i nie ma takiego człowieka, który patrząc na to, nie ulitowałby się nad ludźmi udręczonymi tak niebywale ciężką pracą. (3) Nie ma żadnej litości dla chorych, okaleczonych, starych, a nawet cierpiących kobiet, nie daje się im żadnego wytchnienia, wszystkich zmusza się do nieustannej pracy, dotąd, aż udręczeni nie umrą w cierpieniach. Ponieważ kara jest tak bardzo okrutna, nieszczęśnicy sądzą, że przyszłość zawsze będzie dla nich gorsza niż jest terażniejszość i bardziej pragną śmierci niż życia.
14. W końcu doświadczeni robotnicy zabierają zmieloną skałę i poddają ją końcowej obróbce. Na płaskich, lekko pochyłych deskach trą rozdrobniony marmur, polewając go wodą. Wtedy ta część drobin skalnych, które stanowią ziemię, rozpuszcza się pod wpływem wody i spływa po pochyłej desce, a ta, w której jest złoto, pozostaje na drewnie, bo jest cięższa. (2) Czynność tę powtarzają wielokrotnie i najpierw delikatnie trą rękami, potem przyciskają rzadkie gąbki i zbierają miało rozdrobnioną ziemię, aż pozostanie czysty złoty piasek. (3) Na koniec inni doświadczeni robotnicy zabierają ów piasek i odpowiednią jego ilość i wagę wsypują do glinianych naczyń, następnie dodają w odpowiednich proporcjach grudki ołowiu, bryłki soli, niewielką ilość cyny i mieszają. Potem przykrywają naczynia ściśle dopasowanymi przykrywkami, dokładnie oklejają gliną i przez pięć dni i pięć nocy prażą w piecach. (4) Później, gdy naczynia wystygną, nie znajdzie się już w nich innych składników, tylko czyste złoto, chociaż jest go mniej. Z tak wielkim trudem wydobywa się złoto na krańcach Egiptu. (5) Sama natura, jak sędzę, w sposób oczywisty sprawiła, że wydobywanie tego kruszcu wymaga wielkiego trudu; trudno też jest go upilnować, jest bowiem przedmiotem wielkiego pożądania, a gdy się go używa, daje zarówno przyjemność, jak i smutek.
- Owe kopalnie odkryto w bardzo dawnych czasach i dokonali tego dawni egipscy królowie. (6) Teraz przedstawię ludy mieszkające na wybrzeżu Zatoki Arabskiej⁴³, w Trogodytce⁴⁴, a także na południowym zachodzie Etiopii.

15. Περὶ πρώτων δὲ τῶν Ἰχθυοφάγων ἐροῦμεν τῶν κατοικούντων τὴν παράλιον τὴν ἀπὸ Καρμανίας καὶ Γεδρωσίας ἕως τῶν ἐσχάτων τοῦ μυχοῦ τοῦ κατὰ τὸν Ἀράβιον κόλπον ἰδρυμένου, ὃς εἰς τὴν μεσόγειον ἀνήκων ἄπιστον διάστημα δυσὶν ἡπείροις περικλείεται πρὸς τὸν ἑκπλουν, τῇ μὲν ὑπὸ τῆς εὐδαίμονος Αραβίας, τῇ δ' ὑπὸ τῆς Τρωγοδυτικῆς. (2) τούτων δὲ τῶν βαρβάρων τινὲς μὲν γυμνοὶ τὸ παράπαν βιοῦντες κοινὰς ἔχουσι τὰς γυναῖκας καὶ τὰ τέκνα παραπλησίως ταῖς τῶν θρεμμάτων ἀγέλαις, ἡδονῆς δὲ καὶ πόνου τὴν φυσικὴν μόνον ἀντίληψιν ποιούμενοι τῶν αἰσchrῶν καὶ καλῶν οὐδεμίαν λαμβάνουσιν ἔννοιαν. (3) τὰς δὲ οἰκίσεις ἔχουσιν οὐκ ἄπωθεν τῆς θαλάττης παρὰ τὰς ραχίας, καθ' ἃς εἰσιν οὐ μόνον βαθεῖαι κοιλάδες, ἀλλὰ καὶ φάραγγες ἀνώμαλοι καὶ στενοὶ παντελῶς αὐλῶνες σκολιαῖς ἐκτροπαῖς ὑπὸ τῆς φύσεως διειλημμένοι. τούτων δὲ τῇ χρεῖα τῶν ἐγχωρίων πεφυκῶτων ἀρμοζόντως, τὰς ἐκτροπὰς καὶ διεξόδους συγκεχώκασι λίθοις μεγάλοις, δι' ὧν ὥσπερ δικτύων τὴν θήραν τῶν ἰχθύων ποιοῦνται. (4) ὅταν γὰρ ἡ πλημυρὶς τῆς θαλάττης ἐπὶ τὴν χέρσον φέρεται λάβρως, ὃ ποιεῖ δις τῆς ἡμέρας περὶ τρίτην καὶ ἐνάτην μάλιστα πῶς ὦραν, ἡ μὲν θάλαττα πᾶσαν τὴν ραχίαν ἐπικλύζουσα καλύπτει, καὶ λάβρῳ καὶ πολλῷ κύματι συναποκομίζει πρὸς τὴν χέρσον ἄπιστον πλῆθος παντοίων ἰχθύων, οἳ τὸ μὲν πρῶτον ἐν τῇ παραλίῳ μένουσι, νομῆς χάριν πλανώμενοι περὶ τὰς ὑποδύσεις καὶ τὰ κοιλώματα· ἐπὰν δ' ὁ τῆς ἀμπώτεως ἔλθῃ χρόνος, τὸ μὲν ὑγρὸν ἐκ τοῦ κατ' ὀλίγον διὰ τῶν κεχωσμένων λίθων καὶ φαράγγων ἀπορρεῖ, οἳ δ' ἰχθύς ἐν τοῖς κοιλώμασι καταλείπονται. (5) κατὰ δὲ τοῦτον τὸν καιρὸν τὸ πλῆθος τῶν ἐγχωρίων μετὰ τέκνων καὶ γυναικῶν εἰς τὰς ραχίας ἀθροίζεται καθάπερ ἀφ' ἐνὸς κελεύσματος. σχιζομένων δὲ τῶν βαρβάρων εἰς τὰ κατὰ μέρος συστήματα, πρὸς τοὺς ἰδίους ἕκαστοι τόπους μετὰ βοῆς ἐξαισίου φέρονται, καθάπερ αἰφνιδίου τινὸς κυνηγίας ἐμπεπτοκυίας. (6) εἴθ' αἱ μὲν γυναῖκες μετὰ τῶν παιδῶν τοὺς ἐλάττονας τῶν ἰχθύων καὶ πλησίον ὄντας τῆς χέρσου συλλαμβάνουσαι ρίπτουσιν ἐπὶ τὴν γῆν, οἳ δὲ τοῖς σώμασιν ἀκμάζοντες προσφέρουσι τὰς χεῖρας τοῖς διὰ τὸ μέγεθος δυσκαταγωνίστοις· ἐκπίπτουσι γὰρ ἐκ τοῦ πελάγους ὑπερμεγέθεις οὐ μόνον σκορπίοι καὶ μύραιναι καὶ κύνες, ἀλλὰ καὶ φῶκαι καὶ πολλὰ τοιαῦτα ξένα καὶ ταῖς ὄψεσι καὶ ταῖς προσηγορίαις· (7) ταῦτα δὲ τὰ θηρία καταμάχονται τεχνικῆς μὲν ὀπλῶν κατασκευῆς οὐδὲν ἔχοντες, κέρασι δὲ αἰγῶν ὀξέσι κατακεντοῦντες καὶ ταῖς ἀπορρῶξι πέτραις ἐπιτέμνοντες· πάντα γὰρ ἡ χρεῖα διδάσκει τὴν φύσιν, οἰκείως τοῖς ὑποκειμένοις καιροῖς ἀρμοζομένην πρὸς τὴν ἐκ τῆς ἐλπίδος εὐχρησίαν.
16. Ἐπειδὰν δ' ἀθροίσωσιν ἰχθύων παντοδαπῶν πλῆθος, μεταφέρουσι τοὺς ληφθέντας καὶ πάντας ὀπτῶσιν ἐπὶ τῶν πετρῶν τῶν ἐγκεκλιμένων πρὸς μεσημβρίαν. διαπύρων δ' οὐσῶν διὰ τὴν τοῦ καύματος ὑπερβολήν, βραχὺν ἑάσαντες χρόνον στρέφουσι, κάπειτα τῆς οὐρᾶς λαμβανόμενοι σείουσι τὸν ὅλον ὄγκον. (2) καὶ αἱ μὲν σάρκες θρυπτόμεναι διὰ τὴν θερμασίαν ἀποπίπτουσιν, αἱ δ' ἄκανθα ριπτούμεναι πρὸς ἓνα τόπον μέγαν σωρὸν ἀποτελοῦσιν, ἀθροιζόμεναι χρεῖας ἕνεκεν περὶ ἧς μικρὸν ὕστερον ἐροῦμεν. μετὰ δὲ ταῦτα τὰς μὲν σάρκας ἐπὶ τινος λεωπετρίας κατατιθέμενοι πατοῦσιν ἐπιμελῶς ἐφ' ἱκανὸν χρόνον καὶ

15. Najpierw opowiem o Rybożercach⁴⁵, którzy zamieszkują wybrzeże ciągnące się od Karmanii i Gedrozi aż po najdalej położony zakątek w Zatoce Arabskiej. Wciska się ona w ląd stały na niewiarygodnie dużą odległość, przy ujściu ograniczają ją dwa lądy – z jednej strony Arabia Szczęśliwa⁴⁶, z drugiej Trogodytyka. (2) Niektórzy barbarzyńcy chodzą nago, mają wspólne żony i dzieci, podobnie jak i stada bydła, odczuwają jedynie fizyczne przyjemności lub cierpienia i nie mają żadnego pojęcia o tym, co jest haniebne lub dobre. (3) Siedziby mają w niedużej odległości od morza, przy nadmorskich skałach, w których są nie tylko głębokie doliny, ale też poszarpane wąwozy i niezwykle wąskie jary, które natura podzieliła krętymi rozgałęzieniami. Są one dostosowane do potrzeb krajowców, którzy owe rozgałęzienia ujścia zamykają wielkimi kamieniami i w ten sposób, jakby sieciami, łowią ryby. (4) Kiedy bowiem przyływ gwałtownie wdziera się na ląd, co zdarza się dwa razy dziennie, zazwyczaj około godziny trzeciej i dziewiętej, morze całkowicie pokrywa skalisty brzeg, a gwałtowne i wielkie fale niosą ze sobą w kierunku lądu niewiarygodne ilości rozmaitych ryb; krajowcy z początku zostają na wybrzeżu i krążą wokół zagłębień i rozmaitych dziur zbierając to, co nadaje się do jedzenia; kiedy przychodzi odpływ, woda poprzez zamknięte kamieniami kanały stopniowo spływa, a ryby pozostają w rozgałęzieniach. (5) W tym czasie tłum krajowców, w tym kobiety i dzieci, jakby na komendę, zbiera się przy skalistym wybrzeżu. Barbarzyńcy podzieleni na kilka grup pędzą, okropnie wrzeszcząc, na wyznaczone im miejsca. Zachowują się tak, jakby nagle trafiło im się niespodziewane polowanie. (6) Kobiety z dziećmi chwytają mniejsze, znajdujące się bliżej brzegu, ryby i wyrzucają je na ląd, a silni mężczyźni zabierają się do wielkich zwierząt, które trudno wyciągnąć. Morze bowiem wyrzuca nie tylko ogromne morskie skorpiony, morskie węgorze, psy morskie, ale też foki i wiele innych nieznanych nam i z wyglądu, i z nazwy stworzeń. (7) Zabijają te zwierzęta nie używając żadnej broni, przebijają je na wylot ostrymi kozimi rogami i rozcinają odłupanymi kawałkami skał. Potrzeba bowiem uczyć naturę wszystkiego, a ona korzystając z tego, co jest pod ręką, dostosowuje się tak, by przynieść spodziewany zysk.
16. Kiedy zbiorą mnóstwo różnorodnych ryb, zabierają zdobycz i pieką na skałach, które skierowane są ku południowi. Są one rozpalone do czerwoności, bo jest tam bardzo gorąco; na nich więc kładą na chwilę ryby, potem je przewracają, a następnie chwytają za ogony i potrzásają. (2) Od ości odpada mięso, które pod wpływem gorąca staje się kruche, natomiast szkielety zrzucają w jedno miejsce, tworząc ogromną stertę. Po co je gromadzą, opowiem trochę później. Mięso przenoszą na gładką skałę i przez odpowiedni czas ugniatają, dodając owoców krzewu ciernistego. (3) Po wymieszaniu masa staje się lepka. Jest to,

καταμίσγουνσι τὸν τοῦ παλιούρου καρπὸν· (3) τούτου γὰρ συναναχρωσθέντος τὸ πᾶν γίνεται χρῆμα κολλῶδες· καὶ δοκεῖ τοῦτο καθάπερ ἡδύσματος παρ' αὐτοῖς ἔχειν τάξιν. τὸ δὲ τελευταῖον τὸ καλῶς πατηθὲν εἰς πλινθίδας παραμήκεις τυποῦντες τιθέασιν εἰς τὸν ἥλιον· ὥς συμμέτρως ξηρανθείσας καθίσαντες κατευχοῦνται, οὐ μὴν πρὸς μέτρον ἢ σταθμὸν ἐσθίοντες, ἀλλὰ πρὸς τὴν ἰδίαν ἐκάστου βούλησιν, τὴν φυσικὴν ὄρεξιν ἔχοντες τῆς ἀπολαύσεως περιγραφὴν· (4) ἀνεκλείπτοις γὰρ καὶ διὰ παντὸς ἐτοίμοις χρῶνται ταμιεύμασιν, ὥς ἂν τοῦ Ποσειδῶνος τὸ τῆς Δήμητρος ἔργον μετεληφότες.

Ἐνίστε δὲ τηλικούτον ἐκ τοῦ πελάγους εἰς τὴν χέρσον κυλινδεῖται κῦμα καὶ τὰς ῥαχίας ἐφ' ἡμέρας πολλὰς κατακλύζει λάβρον, ὥστε μηδένα δύνασθαι τοῖς τόποις προσεγγίζειν. (5) διόπερ κατὰ τούτους τοὺς καιροὺς σπανίζοντες τροφῆς τὸ μὲν πρῶτον τοὺς κόγχους συλλέγουσι, τηλικούτους τὸ μέγεθος ὧν εὐρίσκονται τινες τετραμναῖοι· τὰ μὲν γὰρ κύτη συντρίβουσι λίθους εὐμεγέθεις ἐμβάλλοντες, τὴν δ' ἐντὸς σάρκα κατεσθίουσιν ὠμὴν, τῆς γεύσεως οὔσης παρεμφεροῦς τοῖς ὀστρέοις. (6) ἐπὶ δὲ διὰ τὴν συνέχειαν τῶν πνευμάτων ἐπὶ πλείονα χρόνον πλήθειν συμβαίνει τὸν ὠκεανόν, καὶ τὴν εἰωθυῖαν θήραν τῶν ἰχθύων ἐκκλείσει τὸ τῆς περιστάσεως ἀδύνατον, ἐπὶ τοὺς κόγχους, ὥς εἴρηται, τρέπονται. εἰ δὲ ἢ ἐκ τῶν κόγχων τροφὴ σπανίζει, καταφεύγουσιν ἐπὶ τὸν τῶν ἀκανθῶν σωρόν· (7) ἐκ τούτου γὰρ ἐκλέγοντες τὰς ἐγγύλους καὶ προσφάτους τῶν ἀκανθῶν διαιροῦσι κατ' ἄρθρον, καὶ τὰς μὲν αὐτόθεν τοῖς ὁδοῦσι κατεργάζονται, τὰς δὲ σκληρὰς λίθοις θραύοντες καὶ προὔπεργαζόμενοι κατεσθίουσι, παραπλησίαν διάθεσιν ἔχοντες τοῖς φωλεύουσι τῶν θηρίων.

17. Τῆς μὲν οὖν ξηρᾶς τροφῆς τὸν εἰρημένον τρόπον εὐποροῦσι, τῆς δ' ὑγρᾶς παράδοξον ἔχουσι καὶ παντελῶς ἀπιστουμένην τὴν χρῆσιν. ταῖς μὲν γὰρ θήραις προσκαρτεροῦσιν ἐφ' ἡμέρας τέτταρας, εὐωχοῦμενοι πανδημεὶ μεθ' ἱλαρότητος καὶ ταῖς ἀνάρθοις ῥοδαῖς ἀλλήλους ψυχαγωγοῦντες· πρὸς δὲ τούτοις ἐπιμίσγονται τότε ταῖς γυναῖξιν αἷς ἂν τύχῃσι παιδοποιίας ἕνεκα, πάσης ἀσχολίας ἀπολελυμένοι διὰ τὴν εὐκοπίαν καὶ τὴν ἐτοιμότητα τῆς τροφῆς. (2) τῇ δὲ πέμπτῃ πρὸς τὴν ὑπώρειαν ἐπείγονται πανδημεὶ ποτοῦ χάριν, ἐνθα συρρῦσαις ὑδάτων γλυκέων εἰσὶ, πρὸς αἷς οἱ νομάδες τὰς ἀγέλας τῶν θρεμμάτων ποτίζουν. (3) ἢ δὲ ὁδοιπορία τούτων παραπλήσιος γίνεται ταῖς ἀγέλαις τῶν βοῶν, πάντων φωνὴν ἀφιέντων οὐκ ἔναρθρον, ἀλλ' ἦχον μόνον ἀποτελοῦσαν. τῶν δὲ τέκνων τὰ μὲν νήπια παντελῶς αἱ μητέρες ἐν ταῖς ἀγκάλαις φέρουσι, τὰ δὲ κεχωρισμένα τοῦ γάλακτος οἱ πατέρες, τὰ δ' ὑπὲρ πενταετὴ χρόνον ὄντα προάγει μετὰ τῶν γονέων σὺν παιδιᾷ, πεπληρωμένα χαρᾶς, ὥς ἂν πρὸς τὴν ἡδίστην ἀπόλαυσιν ὁρμώμενα. (4) ἢ γὰρ φύσις αὐτῶν ἀδιάστροφος οὔσα τὴν ἀναπλήρωσιν τῆς ἐνδεείας ἡγεῖται μέγιστον ἀγαθόν, οὐδὲν τῶν ἐπεισάκτων ἡδέων ἐπιζητοῦσα. ὅταν δὲ ταῖς τῶν νομάδων ποτίστραις ἐγγίσῃσι καὶ τοῦ ποτοῦ πληρωθῶσι τὰς κοιλίας, ἐπανέρχονται, μόγις βαδίζοντες διὰ τὸ βάρος. (5) κἀκεῖνην μὲν τὴν ἡμέραν οὐδενὸς γεύονται, κεῖται δ' ἕκαστος ὑπεργέμων καὶ δύσπνους καὶ τὸ σύνολον παρεμφερῆς τῷ μεθύοντι. τῇ δ' ἐξῆς ἐπὶ τὴν

jak się wydaje, wielki ich przysmak. Na koniec dobrze ugniecioną masę formują w podłużne cegielki i kładą na słońcu. Kiedy one odpowiednio wyschną, siadają i uczują, jedząc nie stosownie do swojego wzrostu czy wagi, lecz tak, jakby chcieli do końca zaspokoić swoje pragnienie. (4) Zawsze korzystają z niewyczerpanych i będących pod ręką zapasów, gdyż tu Posejdon przejął zadanie Demeter.

Niekiedy wtacza się na ląd od strony morza tak wielka fala, że przez wiele dni, kłębiąc się, zakrywa skały i wtedy nikt nie może zbliżyć się do tych miejsc. (5) W tym czasie nie mają pożywienia i najpierw zbierają ogromne muszle – a znajdują i takie, które ważą cztery miny⁴⁷. Ich skorupy rozbijają, ciskając w nie ogromnymi kamieniami; znajdujące się wewnątrz mięso jedzą na surowo; smakiem przypomina mięso ostryg. (6) Przy stale wiejących wiatrach poziom oceanu przez dłuższy czas jest wysoki i ludzie nie mogą polować w taki sposób, do jakiego się przyzwyczaili i wtedy zabierają się, jak już mówiłem, do muszli, a gdy ich zabraknie, korzystają ze stosu szkieletów. (7) Wybierają z niego te, które są jędrne i świeże i dzielą je w stawach; część od razu kruszą zębami, a te, które są twarde, miażdżą kamieniami i jedzą; ludzie ci żyją tak, jak gnieżdżące się w jaskiniach zwierzęta.

17. W taki właśnie sposób zdobywają mnóstwo pożywienia stałego. Z wody natomiast korzystają w sposób dziwny, w który trudno uwierzyć. Przez cztery dni wytrwale zajmują się łowieniem i całym plemieniem uczują, radując się i śpiewając pieśni bez słów. Łączą się także z przypadkowymi kobietami, by spłodzić dzieci, mają bowiem mnóstwo wolnego czasu, gdyż żywności jest mnóstwo i jest ona pod ręką. (2) Piątego dnia całym plemieniem gnają na pogórze, tam bowiem są źródła słodkiej wody, w których koczownicy poją stada bydła. (3) Wędrowka tych ludzi przypomina wędrowkę stad bydła, gdyż dźwięki, jakie wydają, nie są mową artykułowaną, tylko jakimś niezrozumiałym szmerem. Matki niosą na rękach niemowlęta, ojcowie zaś dzieci odstawione już od piersi, natomiast dzieci, które skończyły pięć lat, rodzice prowadzą, bawiąc się z nimi. Dzieci cieszą się tak bardzo, jakby szybko miały dostać coś bardzo upragnionego. (4) Żyjąc zgodnie z naturą, nie są skażeni cywilizacją. Za największe dobro uważają zaspokojenie swoich potrzeb; nie szukają też żadnych właściwych innym ludziom przyjemności. Kiedy przyjdą do wodopojów koczowników, napełniają żołądki wodą i odchodzą, wlokąc się z trudem, gdyż ich brzuchy są ciężkie. (5) W tym dniu niczego nie jedzą, wszyscy leżą opici i oddychają z trudem, podobnie jak ludzie pijani. Następnego dnia wracają znowu do jedzenia ryb.

ἀπὸ τῶν ἰχθύων πάλιν τροφήν ἀνακάμπουσι· καὶ τοῦτον τὸν τρόπον ἡ διαίτα κυκλοῖται παρ' αὐτοῖς πάντα τὸν τοῦ ζῆν χρόνον.

Οἱ μὲν οὖν τὴν παράλιον τὴν ἐντὸς τῶν στενῶν κατοικοῦντες οὕτω βιοῦσι, νόσοις μὲν διὰ τὴν ἀπλότητα τῆς τροφῆς σπανίως περιπίπτοντες, ὀλιγοχρονιώτεροι δὲ πολὺ τῶν παρ' ἡμῖν ὄντες.

18. Τοῖς δὲ τὴν ἐκτὸς τοῦ κόλπου παράλιον νεμομένοις πολλῶ τούτων παραδοξότερον εἶναι τὸν βίον συμβέβηκεν, ὥς ἂν ἄδιψον ἐχόντων καὶ ἀπαθῆ τὴν φύσιν. ἀπὸ γὰρ τῶν οἰκουμένων τόπων εἰς τὴν ἔρημον ὑπὸ τῆς τύχης ἐκτετοπισμένοι τῆς μὲν ἀπὸ τῶν ἰχθύων ἄγρας εὐποροῦσιν, ὑγρὰν δὲ τροφήν οὐκ ἐπιζητοῦσι. (2) προσφερόμενοι γὰρ τὸν ἰχθὺν ἐγχυλον, μικρὰν ἔχοντα τῶν ὤμων τὴν παραλλαγὴν, οὐχ οἶον ὑγρὰν τροφήν ἐπιζητοῦσιν, ἀλλ' οὐδ' ἔννοιαν ἔχουσι ποτοῦ. στέργουσι δὲ τὴν ἐξ ἀρχῆς διαίταν ὑπὸ τῆς τύχης αὐτοῖς προσκληρωθεῖσαν, εὐδαιμονίαν ἡγούμενοι τὴν ἐκ τῆς ἐνδείας αὐτοῦ τοῦ λυποῦντος ὑπεξαίρεσιν.
- (3) Τὸ δὲ πάντων παραδοξότατον, ἀπαθεία τοσοῦτον ὑπερβάλλουσι πάντας ὥστε μὴ ῥαδίως πιστεῦσθαι τὸν λόγον. καίτοι γε πολλοὶ τῶν ἀπ' Αἰγύπτου πλεόντων διὰ τῆς Ἐρυθρᾶς θαλάττης ἔμποροι μέχρι τοῦ νῦν, πολλάκις προσπεπλευκότες πρὸς τὴν τῶν Ἰχθυοφάγων χώραν, ἐξηγοῦνται σύμφωνα τοῖς ὑφ' ἡμῶν εἰρημένοις περὶ τῶν ἀπαθῶν ἀνθρώπων. (4) καὶ ὁ τρίτος δὲ Πτολεμαῖος, ὁ φιλοτιμηθεὶς περὶ τὴν θήραν τῶν ἐλεφάντων τῶν περὶ τὴν χώραν ταύτην ὄντων, ἐξέπεμψε ἓνα τῶν φίλων, ὄνομα Σιμμίαν, κατασκεψόμενον τὴν χώραν· οὗτος δὲ μετὰ τῆς ἀρμοστύσεως χορηγίας ἀποσταλεὶς ἀκριβῶς, ὥς φησιν Ἀγαθαρχίδης ὁ Κνίδιος ἱστοριογράφος, ἐξήτασε τὰ κατὰ τὴν παραλίαν ἔθνη. φησὶν οὖν τὸ τῶν ἀπαθῶν Αἰθιόπων ἔθνος τὸ σύνολον ποτῶ μὴ χρῆσθαι, μηδὲ τὴν φύσιν αὐτῶν ἐπιζητεῖν διὰ τὰς προειρημένας αἰτίας. (5) καθόλου δ' ἀποφαίνεται μήτ' εἰς σύλλογον ἔρχεσθαι πρὸς τοὺς ἄλλοεθνεῖς, μήτε τὸ ξένον τῆς ὄψεως τῶν προσπλεόντων κινεῖν τοὺς ἐγχωρίους, ἀλλ' ἐμβλέποντας ἀτενῶς ἀπαθεῖς ἔχειν καὶ ἀκινήτους τὰς αἰσθήσεις, ὥς ἂν μηδενὸς παρόντος. οὔτε γὰρ ξίφος σπασαμένου τινὸς καὶ καταφέροντος ὑπεξέφυγον, οὔθ' ὕβριν οὐδὲ πληγὰς ὑπομένοντες ἡρεθίζοντο, τό τε πλῆθος οὐ συνηγανάκει τοῖς πάσχουσιν, ἀλλ' ἐνίοτε τέκνων ἢ γυναικῶν σφαττομένων ἐν ὀφθαλμοῖς ἀπαθεῖς ταῖς διαθέσεσιν ἔμενον, οὐδεμίαν ἔμφασιν ὀργῆς ἢ πάλιν ἐλέου διδόντες. (6) καθόλου δὲ τοῖς ἐκπληκτικωτάτοις δεινοῖς περιπίπτοντες ἡρεμαῖοι διέμενον, βλέποντες μὲν ἀτενῶς εἰς τὰ συντελούμενα, ταῖς δὲ κεφαλαῖς παρ' ἑκάστα διανεύοντες. διὸ καὶ φασιν αὐτοὺς διαλέκτῳ μὲν μὴ χρῆσθαι, μιμητικῇ δὲ δηλώσει διὰ τῶν χειρῶν διασημαίνειν ἑκάστα τῶν πρὸς τὴν χρεῖαν ἀνηκόντων. (7) καὶ τὸ πάντων θαυμασιώτατον, φῶκαι τοῖς γένεσι τούτοις συνδιατρίβουσαι θήραν ποιοῦνται τῶν ἰχθύων καθ' αὐτὰς παραπλησίως ἀνθρώποις. ὁμοίως δὲ καὶ περὶ τὰς κοίτας καὶ τὴν τῶν γεννηθέντων ἀσφάλειαν μεγίστη πίστει τὰ γένη χρῆσθαι ταῦτα πρὸς ἄλληλα· χωρὶς γὰρ ἀδικήματος ἄλλοφύλοις ζῳοῖς ἢ συναναστροφή γίνεται μετ' εἰρήνης καὶ πάσης εὐλαβείας. Οὗτος μὲν οὖν ὁ

Tak oto ich życie kołem się toczy. W ten sposób żyją ludzie mieszkający na wybrzeżu, wewnątrz cieśniny. Ponieważ ich żywność jest prosta, chorują rzadko, jednak żyją krócej niż ludzie w naszych stronach.

18. Ludzie zamieszkujący wybrzeże poza zatoką pędzą żywot znacznie osobliwszy niż ci, których przed chwilą opisałem, jako że z natury nigdy nie odczuwają pragnienia, ani też bólu. Ponieważ los wypędził ich na pustynię z miejsc, w których mieszkają ludzie, to mają pod dostatkiem ryb, na które polują i nie szukają wody. (2) Jedzą ryby soczyste, prawie surowe i nie potrzebują wody, nawet nie mają pojęcia, co oznacza „picie”. Cenią sobie dawno podarowany im przez los sposób życia i uważają, że szczęściem jest usunięcie bólu, który powoduje brak [żywności]. (3) Najbardziej zadziwiające jest jednak to, że tak bardzo przewyższają innych ludzi niezdolnością odczuwania bólu, że aż trudno w to uwierzyć. Wielu egipskich kupców, którzy dawniej żeglowali i po dziś dzień żeglują po Morzu Czerwonym, często dopływało do krainy Rybożerców. Przekazali oni wiadomości, takie same, jak i ja przekażę o ludziach zupełnie nie okazujących emocji. (4) Ptolemeusz III⁴⁸, którego niezmiernie interesowały łowy na słonie, a odbywały się one właśnie w tamtym rejonie, wysłał swojego przyjaciela, Simmiasa, by zbadał kraj⁴⁹. Odpowiednio wyposażony zbadał dokładnie, jak powiada historyk Agatarchides z Knidos, żyjące na wybrzeżu plemiona. Mówi on, że nie okazujące emocji plemię Etiopów w ogóle nie pije i, z powodów podanych wcześniej, z natury nie odczuwa braku wody. (5) Ogólnie rzecz biorąc, przekazał on, że ci ludzie nie stykają się z innymi plemionami i nie dziwi ich odmienny wygląd ludzi, którzy do nich przybywają, bo patrzą na nich beznamiętnie, nie porusza ich pojawienie się obcych i zachowują się tak, jakby nikogo nie było. Nie uciekali, gdy ktoś wyciągnął miecz i skierował go przeciwko nim, nie okazywali złości, ani, gdy ich obrażano, ani, gdy ich bito. Tłum nie protestował, gdy któregoś z nich krzywdzono i nawet, gdy na ich oczach zarzynano dzieci i kobiety, beznamiętnie trwali, nie okazując ani gniewu, ani żalu. (6) Krótko mówiąc, mimo że poddawano ich przerażającym cierpieniom, zachowywali spokój, patrzyli tylko uporczywie na to, co się dzieje, kiwając głowami przy każdym zdarzeniu. Powiadają, że nie posługują się żadnym językiem, a wszystko, co chcą, wyrażają gestami. (7) Najdziwniejsze jest jednak to, że razem z tymi plemionami żyją foki, które łowią ryby, podobnie jak ludzie. I ludzie, i zwierzęta bezgranicznie sobie ufają, zarówno gdy chodzi o legowiska, jak i o potomstwo. Różne gatunki istot, nie krzywdząc się, żyją tam obok siebie w pokoju i poszanowaniu. Taki tryb życia, chociaż osobliwy, trwa wśród tych plemion od wielu lat, a został on ukształtowany albo przez istniejący bardzo długo zwyczaj, albo też wymusiła go konieczność.

βίος, καίπερ ὢν παράδοξος, ἐκ παλαιῶν χρόνων τετήρηται τοῖς γένεσι τούτοις, εἴτε ἐθισμῷ διὰ τὸν χρόνον εἴτε ἀναγκαίᾳ χρειᾷ διὰ τὸ κατεπεῖγον ἡρμοσμένοις.

19. Οἰκίησσι δὲ τὰ ἔθνη οὐχ ὁμοίαις χρῆται, πρὸς δὲ τὰς τῆς περιστάσεως ιδιότητας διηλλαγμέναις ἐμβιοῦσι. τινὲς μὲν γὰρ ἐν σπηλαίοις κατοικοῦσι κεκλιμένοις μάλιστα πρὸς τὰς ἄρκτους, ἐν οἷς καταψύχουσιν ἑαυτοὺς διὰ τε τὸ βάθος τῆς σκιᾶς καὶ διὰ τὰς περιπνεούσας αὔρας· τὰ μὲν γὰρ πρὸς μεσημβρίαν νεύοντα, τοῖς ἵπνοις παραπλησίαν ἔχοντα τὴν θερμασίαν, ἀπρόσιτα τοῖς ἀνθρώποις ἐστὶ διὰ τὴν τοῦ καύματος ὑπερβολήν. (2) οἱ δὲ τῶν πρὸς ἄρκτον νευόντων σπηλαίων σπανίζοντες ἀθροίζουσι τὰς πλευράς τῶν ἐκ τοῦ πελάγους ἐκπιπτόντων κητῶν· τῆς δὲ τούτων δαψιλείας πολλῆς οὕσης, καταπλέξαντες ἐξ ἑκατέρου μέρους κύρτας καὶ πρὸς ἀλλήλας νενευκυίας, τῷ προσφάτῳ φύκει ταύτας διαπλέκουσι. σκεπαζομένης οὖν τῆς καμάρας, ἐν ταύτῃ τὸ βαρύτατον τοῦ καύματος ἀναπαύονται, τῆς κατὰ φύσιν χρειᾶς αὐτοδίδακτον τέχνην ὑφηγουμένης.

(3) Τρίτος δὲ τρόπος ἐστὶ τοῖς Ἰχθυοφάγοις τῆς σκηνώσεως τοιοῦτος. ἐλαῖαι φύονται πάνυ πολλαὶ περὶ τοὺς τόπους τούτους, τὰ μὲν περὶ τὴν ῥίζαν ἔχουσιν προσκλυζόμενα τῇ θαλάττῃ, πυκναὶ δὲ τοῖς φυλλώμασι, τὸν δὲ καρπὸν ὅμοιον ἔχουσιν τῷ κασταναϊκῷ καρύῳ. (4) ταύτας ἀλλήλαις συμπλέκοντες καὶ συνεχῇ σκιάν ποιοῦντες ἰδιαζούσαις σκηναῖς ἐμβιοῦσιν· ἅμα γὰρ ἐν γῇ καὶ θαλάττῃ διατρίβοντες ἐπιτερπῶς διεξάγουσι, τὸν μὲν ἥλιον φεύγοντες τῇ διὰ τῶν ἀκρεμόνων σκιᾷ, τὸ δὲ φυσικὸν περὶ τοὺς τόπους καῦμα τῇ συνεχεῖ τοῦ κύματος προσκλύσει διορθούμενοι, ταῖς δὲ περιπνοαῖς τῶν εὐκαίρων ἀνέμων εἰς ῥαστώνην ἄγοντες τὰ σώματα.

Ῥητέον δ' ἡμῖν καὶ περὶ τοῦ τετάρτου μέρους τῆς σκηνώσεως. (5) ἐκ γὰρ τοῦ παντὸς αἰῶνος σεσῶρεται τοῦ μνίου φόρτος ἄπλατος, ὅρει παρεμφερής· οὗτος ὑπὸ τῆς συνεχοῦς τοῦ κύματος πληγῆς πεπιλημένος τὴν φύσιν ἔχει στερέμνιον καὶ συμπεπλεγμένην ἄμμω. ἐν τούτοις οὖν τοῖς ἀναστήμασιν ὑπονόμους ἀνδρομήκεις ὀρύττοντες, τὸν μὲν κατὰ κορυφὴν τόπον ἐῶσι στέγην, κάτωθεν δ' αὐλῶνας παραμήκεις καὶ πρὸς ἀλλήλους συντετρημένους κατασκευάζουσιν. ἐν δὲ τούτοις ἀναψύχοντες ἑαυτοὺς ἀλύπους κατασκευάζουσι, καὶ κατὰ τὰς ἐπικλύσεις τῶν κυμάτων ἐκπηδῶντες περὶ τὴν θήραν τῶν ἰχθύων ἀσχολοῦνται· ὅταν δὲ ἄμπωτις γένηται, κατευωγησόμενοι τὰ ληφθέντα συμφεύγουσι πάλιν εἰς τοὺς προειρημένους αὐλῶνας. (6) τοὺς δὲ τελευτήσαντας θάπτουσι κατὰ μὲν τὸν τῆς ἀμπώτεως καιρὸν ἐῶντες ἐρριμμένους, ὅταν δ' ἡ πλημυρίς ἐπέλθῃ, ῥίπτουσιν εἰς τὴν θάλατταν τὰ σώματα. διὸ καὶ τὴν ἰδίαν ταφὴν τροφὴν τῶν ἰχθύων ποιούμενοι κυκλοῦμενον ἰδιοτρόπως τὸν βίον ἔχουσι παρ' ὅλον τὸν αἰῶνα.

20. Ἐν δὲ γένος τῶν Ἰχθυοφάγων τοιαύτας ἔχει τὰς οἰκίσεις ὥστε πολλὴν ἀπορίαν παρέχεσθαι τοῖς τὰ τοιαῦτα φιλοτιμουμένοις ζητεῖν· ἐν γὰρ ἀποκρήμνις φάραγξι καθίδρυνται τινες, εἰς ἃς ἐξ ἀρχῆς ἦν ἀδύνατον παραβάλλειν τοὺς ἀνθρώπους, ἄνωθεν μὲν ἐπεχούσης πέτρας ὑψηλῆς καὶ πανταχόθεν ἀποτόμου,

19. Ludy te nie mają wszędzie takich samych domostw, bo budują je zależnie od tego, w jakim żyją środowisku. Niektórzy mieszkają w jaskiniach otwartych ku północy, w ich głębokim cieniu, i w nich szukają chłodu, bo wiatry wieją z północy. Te, które otwarte są na południe, mają temperaturę podobną do temperatury rozpalonego pieca i ponieważ jest w nich bardzo gorąco, nie są dla ludzi dostępne. (2) Ci, którzy nie mają otwartych na północ jaskiń, zbierają żebra wyrzuconych przez morze wielorybów, a jest ich tam mnóstwo. Przywiązują koniec jednego żebra do końca następnego żebra, tak by ich krzywizna była na zewnątrz, pochylają je i przeplatają świeżymi wodorostami. Ponieważ te konstrukcje dają osłonę, w nich przeczekują najcięższy upał. Tak oto potrzeba zgodna z naturą sprawiła, że sami nauczyli się takiego sposobu szukania ochłody.

(3) Trzeci sposób budowania domostw przez Rybożerców jest następujący: w rejonie tym rośnie mnóstwo drzew oliwnych, których korzenie wchodzą do morza; mają one gęste listowie, a owoce podobne do kasztana. (4) Ludzie, gdy je splotą mają cały czas cień i żyją w takich osobliwych namiotach. Spędzają dni zarówno na ziemi, jak i w morzu, wiodą życie przyjemne, ponieważ unikają słońca dzięki cieniowi, który dają gałęzie, a podchodzące pod brzeg fale pozwalają znosić właściwy dla tych okolic upał. Także wiejąca bryza daje im wytchnienie. (5) Teraz opowiem o czwartym sposobie budowy siedzib. Ogromne, przypominające wzgórza sterty wodorostów nagromadziły się przez wieki na brzegu. Nieustanne uderzenia fal ubiły je tak, że stały się twarde, a ponadto wodorosty przemieszały się z piaskiem. W takich wzniesieniach ludzie kopią tunele na wysokość człowieka. Warstwy znajdujące się przy wierzchołku pozostawiają jako zadaszenie, niżej budują bardzo długie, łączące się ze sobą korytarze. W nich żyją beztrosko w chłodzie, a gdy fala przyprływu wdziera się na ląd, wychodzą, by zająć się łowieniem ryb. Kiedy trwa odpływ, uciekają do wspomnianych korytarzy i jedzą to, co złapali. (6) Zmarłych „grzebią” tak: podczas odpływu zwłoki pozostawiają jakby były wyrzucone, a gdy nadchodzi przypływ, wrzucają je do morza. W taki oto sposób czyniąc z własnego ciała pokarm dla ryb, zataczają osobliwy krąg życia, jaki pędzą od niepamiętnych czasów.

20. Jedno plemię Rybożerców ma takie domostwa, że nawet ludzi, którzy chlubią się wynajdywaniem bardzo dziwnych opowieści, wprowadzają w osłupienie. Niektórzy bowiem wybudowali swoje siedziby w zwisających nad morzem skałach, do których na początku ludzie nie mogli łatwo się dostać. W górze

ἐκ πλαγίων δὲ κρημνῶν ἀπροσίτων ὑφαιρουμένων τὰς παρόδους, τὴν δὲ λοιπὴν πλευρὰν τοῦ πελάγους ὀρίζοντος, ὃ πεζῇ μὲν διελθεῖν ἀδύνατον, σχεδίαις δὲ οὐ χρωῶνται τὸ παράπαν, πλοίων τε τῶν παρ' ἡμῖν ὑπάρχουσιν ἀεννόητοι. (2) τοιαύτης δὲ ἀπορίας περὶ αὐτοὺς οὔσης, ὑπολείπεται λέγειν αὐτόχθονας αὐτοὺς ὑπάρχειν, ἀρχὴν μὲν τοῦ πρώτου γένους μηδεμίαν ἐσχηκότας, αἰεὶ δ' ἐξ αἰῶνος γεγονότας, καθάπερ ἔνιοι τῶν φυσιολόγων περὶ πάντων τῶν φυσιολογούμενων ἀπεφάναντο. (3) ἀλλὰ γὰρ περὶ μὲν τῶν τοιούτων ἀνεφίκτου τῆς ἐπινοίας ἡμῖν οὔσης οὐδὲν κωλύει τοὺς τὰ πλεῖστα ἀποφηναμένους ἐλάχιστα γινώσκειν, ὥς ἂν τῆς ἐν τοῖς λόγοις πιθανότητος τὴν μὲν ἀκοὴν πειθούσης, τὴν δ' ἀλήθειαν οὐδαμῶς εὐρισκούσης.

21. Ῥητέον δ' ἡμῖν καὶ περὶ τῶν καλουμένων Χελωνοφάγων, ὃν τρόπον ἔχουσι τὴν ὅλην διάθεσιν τοῦ βίου. νῆσοι γὰρ εἰσι κατὰ τὸν ὠκεανὸν πλησίον τῆς γῆς κείμεναι, πολλαὶ μὲν τὸ πλῆθος, μικραὶ δὲ τοῖς μεγέθεσι καὶ ταπειναί, καρπὸν δὲ οὔθ' ἡμερον οὔτ' ἄγριον ἔχουσαι. ἐν ταύταις διὰ τὴν πυκνότητα κῦμα μὲν οὐ γίνεται, τοῦ κλύδωνος θραυομένου περὶ τὰς ἄκρας τῶν νήσων, χελωνῶν δὲ θαλαττίων πλῆθος ἐνδιατρίβει περὶ τοὺς τόπους τούτους, πανταχόθεν καταφεύγον πρὸς τὴν ἐκ τῆς γαλήνης σκέπη. (2) αὗται δὲ τὰς μὲν νύκτας ἐν βυθῷ διατρίβουσιν ἀσχολούμεναι περὶ τὴν νομὴν, τὰς δ' ἡμέρας εἰς τὴν ἀνὰ μέσον τῶν νήσων θάλατταν φοιτῶσαι κοιμῶνται μετέωροι τοῖς κύτεσι πρὸς τὸν ἥλιον, παρεμφερῇ τὴν πρόσοψιν ποιοῦσαι ταῖς κατεστραμμέναις ἀκάτοις· ἐξαίσιτοι γὰρ τοῖς μεγέθεσι ὑπάρχουσι καὶ τῶν ἐλαχίστων ἀλιάδων οὐκ ἐλάττους. (3) οἱ δὲ τὰς νήσους κατοικοῦντες βάρβαροι κατὰ τοῦτον τὸν καιρὸν ἡρέμα προσνήχονται ταῖς χελώναις· πρὸς ἐκάτερον δὲ μέρος πλησιάσαντες, οἱ μὲν πιέζουσιν, οἱ δ' ἐξαίρουσιν, ἕως ἂν ὑπτιον γένηται τὸ ζῶον. (4) ἔπειθ' οἱ μὲν ἐξ ἐκατέρου μέρους οἰακίζουσι τὸν ὅλον ὄγκον, ἵνα μὴ στραφὲν τὸ ζῶον καὶ νηξάμενον τῷ τῆς φύσεως βοηθήματι φύγη κατὰ βάθους, εἷς δ' ἔχων μέρμιθα μακρὰν καὶ δήσας τῆς οὐρᾶς νήχεται πρὸς τὴν γῆν καὶ προσέλκεται μετὰ γων τὸ ζῶον ἐπὶ τὴν χέρσον, συμπαρακομιζομένων τῶν ἐξ ἀρχῆς τὴν ἐπίθεσιν πεποιημένων. (5) ὅταν δ' εἰς τὴν νῆσον ἐκκομίσωσι, τὰ μὲν ἐντὸς πάντα βραχὺν χρόνον ἐν ἡλίῳ παροπτήσαντες κατευωχοῦνται, τοῖς δὲ κύτεσιν οὔσι σκαφοειδέσι χρωῶνται πρὸς τε τὸν εἰς τὴν ἡπειρον διάπλουν, ὃν ποιοῦνται τῆς ὑδρείας ἔνεκεν, καὶ πρὸς τὰς σκηνώσεις, τιθέντες πρηνεῖς ἐφ' ὑψηλῶν τόπων, ὥστε δοκεῖν τούτοις τὴν φύσιν δεδωρῆσθαι μιᾷ χάριτι πολλὰς χρείας· τὴν γὰρ αὐτὴν αὐτοῖς εἶναι τροφήν, ἀγγεῖον, οἰκίαν, ναῦν. (6) Οὐ μακρὰν δὲ τούτων διεστῶτες νέμονται τὴν παράλιον βάρβαροι βίον ἀνώμαλον ἔχοντες. διατρέφονται γὰρ ἀπὸ τῶν ἐκπιπτόντων εἰς τὴν χέρσον κητῶν, ποτὲ μὲν δαψύλειαν τροφῆς ἔχοντες διὰ τὰ μεγέθη τῶν εὐρισκομένων θηρίων, ποτὲ δὲ διαλειμμάτων γινομένων κακῶς ἀπαλλάττουσιν ὑπὸ τῆς ἐνδείας· καθ' ὃν δὴ χρόνον ἀναγκάζονται κατεργάζεσθαι διὰ τὴν σπάνιν τῶν ἀρχαίων ὀστέων χόνδρους καὶ τὰς ἄκρας τῶν πλευρῶν ἐκφύσεις.

bowiem są wysokie i z każdej strony strome skały, z boków niedostępne, pozabawione dojść urwiska, a ich pozostały bok graniczy z morzem, przez które nie można się przedostać. Krajowcy bowiem w ogóle nie używają tratw i nie mają pojęcia o takich łodziach, jakie są u nas. (2) Ponieważ niewiele o nich wiadomo, pozostaje powiedzieć, że są oni autochtonami i że nie wywodzą się z żadnego, pierwotnego plemienia, i że żyli tu od zawsze, jak wykazują niektórzy filozofowie przyrody. (3) Ponieważ jednak wiedza o tych sprawach jest dla nas nieosiągalna, nic nie może powstrzymać tych, co mają dużo do powiedzenia, chociaż wiedzą niewiele, jak gdyby wiarygodność miała polegać na pogłoskach, a nie na szukaniu prawdy.

21. Teraz trzeba mi opowiedzieć o tak zwanych Żółwiożercach i o ich trybie życia. Na oceanie w pobliżu lądu stałego leży mnóstwo wysp, są małe i niskie i nie ma tam żadnych nadających się do jedzenia roślin ani uprawianych, ani dziko rosnących. Wyspy leżą blisko siebie i nie powstają tam fale, bo załamują się na brzegach tych wysp, które leżą najdalej od środka. W tym rejonie żyje mnóstwo żółwi morskich, gdyż przypływają zewsząd i tu znajdują spokojne schronienie. (2) Nocą żółwie przebywają w morskiej głębinie zajęte zdobywaniem pożywienia, za dnia przemieszczają się do leżącego pomiędzy wyspami morza i tam śpią na powierzchni wody, zwracając wypukłe pancerze ku słońcu. Widok ten przypomina łodzie odwrócone dnem do góry; żółwie są ogromne, nie mniejsze, niż małe czółna rybackie. (3) W tym czasie zamieszkujący wyspy barbarzyńcy ostrożnie podpływają do żółwi. Do zwierzęcia zbliżają się z dwóch stron – jedni żółwia przyciskają, drudzy obracają tak długo, aż go nie przewrócą do góry nogami. (4) Później łowcy, którzy znajdują się po obu stronach zdobyczy, tak nią kierują, by nie odwróciła się i nie odpłynęła, uciekając z pomocą natury w głębinę. Jeden z łowców przywiązuje długi sznur do ogona i płynie holując żółwia do brzegu i wyciąga na ląd. Pomagają mu ci łowcy, którzy pierwsi zaatakowali żółwia. (5) Kiedy wyciągną go na brzeg, całe mięso prażą krótko na słońcu i jedzą. Górnych pancerzy, które podobne są do łodzi, używają, gdy płyną na ląd stały. Muszą tam płynąć, by przywieźć pitną wodę. Używają ich również do budowy siedzib, mianowicie opierają je o wzniesienia, tak by wypukła strona była na wierzchu. Wydaje się więc, że natura, dając im jedno dobro, dała też możliwość wykorzystania go na wiele sposobów, bo ten sam dar jest dla nich i pożywieniem, i naczyniem na wodę, domostwem i łodzią. (6) Wybrzeże w niewielkiej odległości od nich zamieszkują barbarzyńcy, którzy niepewni są jutra. Żywią się bowiem wyrzuconymi na brzeg wielorybami i albo mają jedzenia w bród, bo znalezione zwierzęta są ogromne, albo, gdy ich nie znajdują, ogromnie cierpią z głodu. Kiedy nie mają pożywienia, muszą jeść chrząstki ze starych kości i zakończenia żeber. Takie są plemiona Rybożerców i w taki sposób żyją.

Τῶν μὲν οὖν Ἰχθυοφάγων τὰ γένη τοσαῦτ' ἐστὶ καὶ τοιούτοις χρῶνται βίοις, ὥς ἐν κεφαλαίοις εἶπεῖν.

22. Ἡ δὲ κατὰ τὴν Βαβυλωνίαν παράλιος συνάπτει μὲν ἡμέρῳ καὶ καταφύτῳ χώρα, τοσοῦτο δὲ ἐστὶ πλῆθος τῶν ἰχθύων τοῖς ἐγχωρίοις ὥστε τοὺς ἀναλίσκοντας μὴ δύνασθαι ραδίως περιγενέσθαι τῆς δαψιλείας. (2) παρὰ γὰρ τοὺς αἰγιαλοὺς ἰστᾶσι καλάμους πυκνοὺς καὶ πρὸς ἀλλήλους διαπεπλεγμένους, ὥστε τὴν πρόσοψιν ὁμοίαν εἶναι δικτύῳ παρὰ θάλατταν ἐστηκότι. κατὰ δὲ πᾶν τὸ ἔργον ὑπάρχουσι πυκναὶ θύραι, τῇ μὲν πλοκῇ ταρσώδεις, τὰς στροφὰς δ' ἔχουσιν πρὸς τὰς εἰς ἑκάτερα τὰ μέρη κινήσεις εὐλύτους. ταύτας ὁ κλύδων φερόμενος μὲν εἰς τὴν γῆν κατὰ τὸν τῆς πλημυρίδος καιρὸν ἀνοίγει, παλισσυχῶν δὲ κατὰ τὴν ἄμπωτιν ἀποκλείει. (3) διόπερ συμβαίνει καθ' ἑκάστην ἡμέραν πλημυρώσεως μὲν τῆς θαλάττης ἐκ βυθοῦ τοὺς ἰχθῦς συνεκφερομένους διὰ τῶν θυρῶν παρεισπίπτειν, ἀναχωρούσης δὲ μὴ δύνασθαι τοῖς ὑγροῖς συνδιαρρεῖν διὰ τῆς τῶν καλάμων πλοκῆς. διὸ καὶ παρὰ τὸν ὠκεανὸν ἐνίοτε σωροὺς ἰχθύων σπαιρόντων ὄραν ἔστι γινομένους, οὓς ἀναλεγόμενοι συνεχῶς οἱ πρὸς τούτοις τεταγμένοι δαψιλεῖς ἀπολαύσεις ἔχουσι καὶ μεγάλας προσόδους. (4) ἐνιοὶ δὲ τῶν περὶ τοὺς τόπους διατριβόντων, πεδιάδος τε καὶ ταπεινῆς τῆς χώρας ὑπαρχούσης, τάφρους ὀρύττουσιν ἀπὸ θαλάττης εὐρείας ἐπὶ πολλοὺς σταδίους μέχρι ιδίων ἐπαύλεων, ράβδωτὰς δὲ θύρας ἐπ' ἄκρας αὐτὰς ἐπιστήσαντες ἀναβαινούσης μὲν τῆς πλημυρίδος ἀνοίγουσιν, εἰς δὲ τοῦναντίον μεταπιπτούσης κλείουσιν. εἴτα τῆς μὲν θαλάττης διὰ τῶν τῆς θύρας ἀραιωμάτων ἀπορρεούσης, τῶν δ' ἰχθύων ἀποληφθέντων ἐν ταῖς τάφροις, ταμιεύονται καὶ λαμβάνουσιν ὅσους ἂν προαιρῶνται καὶ καθ' ὃν ἂν χρόνον βούλονται.

23. Διεληλυθότες δὲ περὶ τῶν παροικούντων τὴν ἀπὸ τῆς Βαβυλωνίας παράλιον ἕως Ἀραβίου κόλπου, περὶ τῶν ἐξῆς τούτοις ἐθνῶν διέξιμεν. κατὰ γὰρ τὴν Αἰθιοπίαν τὴν ὑπὲρ Αἰγύπτου παρὰ τὸν Ἄσαν καλούμενον ποταμὸν παροικεῖ τὸ τῶν Ῥιζοφάγων ἔθνος. ἐκ γὰρ τῶν πλησιοχώρων ἐλθὼν τὰς ρίζας τῶν καλάμων ὀρύττοντες οἱ βάρβαροι πλύνουσι φιλοτίμως ποιήσαντες δὲ καθαρὰς κόπτουσι λίθοις, μέχρι ἂν γένηται τὸ ἔργον λεῖον καὶ κολλῶδες· ἔπειτα περιπλάσαντες χειροπληθιαίους ὄγκους ἐν ἡλίῳ παροπτῶσι, καὶ ταύτῃ χρώμενοι τροφῇ πάντα τὸν βίον διατελοῦσιν. (2) ἀνεκλείπτους δ' ἔχοντες τὰς τῆς τροφῆς ταύτης δαψιλείας, καὶ πρὸς ἀλλήλους ἀεὶ εἰρήνην ἄγοντες, ὑπὸ πλῆθους λεόντων πολεμοῦνται· ἐμπύρου γὰρ τοῦ πέριξ ἀέρος ὄντος ἐκ τῆς ἐρήμου πρὸς αὐτοὺς φοιτῶσι λέοντες σκιᾶς ἕνεκεν, οἱ δὲ καὶ θήρας τῶν ἐλαττόνων θηρίων. διόπερ τοὺς ἐκ τῶν τελμάτων ἐξιόντας τῶν Αἰθιόπων ὑπὸ τούτων τῶν θηρίων ἀναλίσκεσθαι συμβαίνει· ἀδυνατοῦσι γὰρ ὑφίστασθαι τὰς ἀλκὰς τῶν λεόντων, ὥς ἂν μηδεμίαν βοήθειαν ὅπλων ἔχοντες, καὶ πέρας ἄρδην ἂν αὐτῶν διεφθάρη τὸ γένος, εἰ μὴ ἡ φύσις τι αὐτοῖς αὐτόματον ἐποίησε βοήθημα. (3) ὑπὸ γὰρ τὴν ἀνατολὴν τοῦ κυνὸς παραδόξως γινομένης νηνεμίας περὶ τοὺς τόπους τοσοῦτο πλῆθος ἀθροίζεται κωνώπων, ὑπερέχον δυνάμει τοὺς γνωριζομένους, ὥστε

22. Leżące przy Babilonii wybrzeże sąsiaduje z ucywilizowaną i rolniczą krainą; żyjący tu ludzie mają do dyspozycji tak ogromne ilości ryb, że rybacy z trudem mogą je przetworzyć. (2) Wzdłuż plaży gęsto wbijają trzciny i przeplatają je. Konstrukcja ta podobna jest do rozwieszanej na brzegu sieci; znajdują się w niej mocne, podobne do gęstej plecionki drzwi z zawiasami, które łatwo mogą się poruszać w obie strony. W czasie przypływu, fala płynąca ku lądowi otwiera je, a gdy w czasie odpływu pędzi wstecz – zamyka. (3) Dlatego każdego dnia w czasie przypływu wyniesione z głębin morskich ryby wpadają poprzez drzwi, a gdy morze cofa się, nie mogą spłynąć wraz z wodą, bo zatrzymuje je plecionka z trzciny. Dlatego niekiedy na brzegu oceanu można zobaczyć stosy rzucających się ryb, które stale zbierają wyznaczeni do tego ludzie. Mogą oni z nich do woli korzystać, mają też dzięki nim spore dochody. (4) Niektórzy ludzie zamieszkujący te równinne i nisko położone obszary wykopują szerokie i mierzące wiele stadiów długości kanały od morza do swoich siedzib, na obu ich końcach stawiają splecione z gałęzi bramki, które fale przypływu odmykają, a zamykają fale odpływu. Kiedy woda morska odpłynie przez dziury w bramkach, w kanałach pozostają ryby; mogą je w nich przechowywać i wtedy, gdy przyjdzie im ochota, brać tyle, ile tylko zechcą.

23. Ponieważ opowiedziałem już o plemionach żyjących na wybrzeżu ciągnącym się od Babilonii do Zatoki Arabskiej⁵⁰, teraz zajmę się kolejnymi ludami. W Etiopii, która leży powyżej Egiptu, nad rzeką o nazwie Asa⁵¹, mieszka plemię Korzeniojadów. Barbarzyńcy wykopują korzenie trzciny rosnących na sąsiadujących z ich terenami bagniskach i pieczołowicie je myją. Kiedy je oczyszczą, miażdżą kamieniami tak długo, aż substancja stanie się gładka i lepka; następnie formują kulki tak duże, że można je zmieścić w garści i suszą na słońcu; przez całe życie jedzą takie pożywienie. (2) Mając niewyczerpane zasoby żywności, żyją w pokoju, ale polują na nich stada lwów. Kiedy bowiem powietrze otaczające ich teren rozpali się, z leżącej na zachodzie pustyni schodzą lwy szukające cienia, a niektóre z nich też i po to, by polować na mniejsze zwierzęta. Zdarza się więc, że lwy pożerają Etiopów wychodzących z bagnisk. Nie mogą oni stawić oporu potężnym lwom, jako że nie mają żadnej broni. Plemię to wyginęłoby do szczętu, gdyby natura nie stworzyła dla nich pomocy. (3) Wraz ze wschodem Psiej Gwiazdy⁵², gdy nagle przestaje wiać, na terenach tych pojawiają się chmury komarów, które są o wiele bardziej dokuczliwe niż te, które znamy. Wtedy ludzie uciekają na bagna, gdzie nie cierpią, a wszystkie

τοὺς μὲν ἀνθρώπους καταφυγόντας εἰς τὰς ἐλώδεις λίμνας μηδὲν πάσχειν, τοὺς δὲ λέοντας πάντα φεύγειν ἐκ τῶν τόπων, ἅμα μὲν ὑπὸ τοῦ δηγμοῦ κακουχουμένους, ἅμα δὲ τὸν ἀπὸ τῆς φωνῆς ἦχον καταπεπληγμένους.

24. Ἐπόμενοι δὲ τούτοις εἰσὶν οἱ τε Ὑλοφάγοι καὶ οἱ Σπερματοφάγοι καλούμενοι. τούτων δ' οἱ μὲν ὑπὸ τὴν θερείαν τὸν πίπτοντα καρπὸν ἀπὸ τῶν δένδρων ὄντα πολὺν ἀθροίζοντες ἀπόνως διατρέφονται, κατὰ δὲ τὸν ἄλλον καιρὸν τῆς βοτάνης τῆς ἐν ταῖς σκιαζομέναις συναγκείαις φυομένης προσφέρονται τὴν προσηνεστάτην· στερεὰ γὰρ οὕσα τὴν φύσιν, καὶ καυλὸν ἔχουσα παραπλήσιον ταῖς λεγομέναις βουνιάσιν, ἐκπληροῖ τὴν τῆς ἀναγκαίας τροφῆς ἔνδειαν. (2) οἱ δὲ Ὑλοφάγοι μετὰ τέκνων καὶ γυναικῶν ἐπὶ τὰς νομάς ἐξιόντες ἀναβαίνουν ἐπὶ τὰ δένδρα καὶ τοὺς ἀπαλοὺς τῶν ἀκρεμόνων προσφέρονται. τοιαύτην δ' ἐκ τῆς συνεχοῦς μελέτης τὴν ἐπ' ἄκρους τοὺς κλάδους ἀναδρομὴν ποιοῦνται πάντες ὥστε ἄπιστον εἶναι τὸ γινόμενον· καὶ γὰρ μεταπηδῶσιν ἀφ' ἐτέρου ἐφ' ἕτερον δένδρον ὁμοίως τοῖς ὀρνέοις, καὶ τὰς ἀναβάσεις ἐπὶ τῶν λεπτοτάτων κλάδων ποιοῦνται χωρὶς κινδύνων. (3) ἰσχύοτι γὰρ σώματος καὶ κουφότητι διαφέροντες, ἐπειδὴν τοῖς ποσὶ σφάλλονται, ταῖς χερσὶν ἀντιλαμβάνονται· κὰν τύχῃσι πεσόντες ἀφ' ὕψους, οὐδὲν πάσχουσι διὰ τὴν κουφότητα· καὶ πάντα δὲ κλάδον ἔγχυλον τοῖς ὁδοῦσι κατεργαζόμενοι πέττουσιν εὐκόπως ταῖς κοιλίαις. (4) οὗτοι δ' αἰεὶ βιοῦσι γυμνοὶ μὲν ἐσθῆτος, κοινᾷς δὲ χρώμενοι γυναιξὶν ἀκολουθῶν καὶ τοὺς γεννηθέντας παῖδας κοινούς ἡγοῦνται. διαπολεμοῦσι δὲ πρὸς ἀλλήλους περὶ τῶν τόπων ράβδοις ὥπλισμένοι, καὶ ταύταις ἀμυνόμενοι τοὺς ἐναντίους διασπῶσι τοὺς χειρωθέντας. τελευτῶσι δ' αὐτῶν οἱ πλεῖστοι λιμῶ καταπονηθέντες, ὅταν τῶν ὁμμάτων ἀπογλαυκωθέντων τὸ σῶμα στερηθῇ τῆς ἀναγκαίας ἐκ ταύτης τῆς αἰσθήσεως χρείας.
25. Τὴν δὲ ἐξῆς χώραν τῶν Αἰθιοπῶν ἐπέχουσιν οἱ καλούμενοι Κυνηγοί, σύμμετροι μὲν κατὰ τὸ πλῆθος, βίον δ' οἰκεῖον ἔχοντες τῇ προσηγορίᾳ. θηριώδους γὰρ οὔσης τῆς χώρας καὶ παντελῶς λυπρᾶς, ἔτι δὲ ὑδάτων ῥύσεις ναματιαίων ἐχούσης ὀλίγας, καθεύδουσι μὲν ἐπὶ τῶν δένδρων διὰ τὸν ἀπὸ τῶν θηρίων φόβον, ὑπὸ δὲ τὴν ἐωθινὴν πρὸς τὰς συρρύσεις τῶν ὑδάτων μεθ' ὀπλων φοιτῶντες ἑαυτοὺς ἀποκρύβουσιν εἰς τὴν ὕλην καὶ σκοπεύουσιν ἐπὶ τῶν δένδρων. (2) κατὰ δὲ τὸν τοῦ καύματος καιρὸν, ἐρχομένων βοῶν τε ἀγρίων καὶ παρδάλων καὶ τῶν ἄλλων θηρίων πλῆθους πρὸς τὸ ποτόν, ταῦτα μὲν διὰ τὴν ὑπερβολὴν τοῦ τε καύματος καὶ δίψους λάβρως προσφέρεται τὸ ὕγρον, μέχρι ἂν ἐμπλησθῇ, οἱ δ' Αἰθίοπες, γενομένων αὐτῶν βαρέων καὶ δυσκινήτων, καταπηδῶντες ἀπὸ τῶν δένδρων καὶ χρώμενοι ξύλοις πεφυρακτωμένοις καὶ λίθοις, ἔτι δὲ τοξεύμασι, ῥαδίως καταπονοῦσι. (3) κατὰ δὲ συστήματα ταύταις χρώμενοι ταῖς κυνηγίαις σαρκοφαγοῦσι τὰ ληφθέντα, καὶ σπανίως μὲν ὑπὸ τῶν ἀλκιμωτάτων ζῶων αὐτοὶ διαφθεύονται, τὰ δὲ πολλὰ δόλω τὴν ἐκ βίας ὑπεροχὴν χειροῦνται. (4) ἐὰν δέ ποτε τῶν κυνηγουμένων ζῶων σπανίζωσι, τὰς δορὰς τῶν πρότερον εἰλημμένων βρέξαντες ἐπιτιθέασιν ἐπὶ πῦρ ἀπαλόν·

lwy uciekają z tych terenów, bo dokuczają im kłuszące komary i przeraża ich brzęczenie.

24. Za nimi żyją ludzie, którzy nazywają się Drewnojadami i Ziarnojadami. Ci ostatni latem zbierają spadające z drzew owoce – a jest ich mnóstwo – i żyją wcale nie pracując; w pozostałych porach roku jedzą najdelikatniejsze części roślin, które rosną w zacienionych parowach; rośliny te z natury są twarde i mają łodygi podobne do łodyg rośliny „bunia”; gdy nie ma pożywienia, pomagają zaspokoić głód. (2) Drewnojadzi natomiast, by zdobyć pożywienie, w tym też dzieci i kobiety, wspinają się na drzewa, a nawet na końce cienkich gałęzi z taką zręcznością, że trudno w to uwierzyć. Zręczność ta wynika z ciągłej praktyki, dzięki czemu skaczą z jednego drzewa na drugie, podobnie jak ptaki, i bez ryzyka wchodzą na najcieńsze gałązki, nie bojąc się, że coś może im się stać. (3) Są niezwykle szczupli i lekcy; kiedy zawiodą ich stopy, pomagają sobie rękami; jeśli któryś przypadkiem spadnie z drzewa, nic mu się nie dzieje, dlatego że jest lekki; wszystkie soczyste gałązki przeżuwiają zębami, co sprawia, że ich wnętrzności łatwo je trawią. (4) Ludzie ci przez całe swoje życie chodzą nago, mężczyźni mają wspólne żony, a co za tym idzie, wszystkie urodzone dzieci uważają za wspólne. Walczą ze sobą o dogodnie miejsca uzbrojeni w kije, którymi też odpędzają przeciwników, tych których pokonają, rozszarpują. Większość z nich umiera zamorzona głodem, bo kiedy ich oczy pokryją się bielmem, tracą najpotrzebniejszy zmysł – oczy.
25. Dalszą część krainy Etiopów zajmują tak zwani Myśliwi. Jest to lud średniej wielkości, a żywot pędzi zgodny z ich nazwą. Ponieważ kraina ta jest pełna dzikich zwierząt, ma lichą ziemię, a do tego jest tam niewiele strumieni, ludzie ze strachu przed dzikimi zwierzętami śpią na drzewach, rano idą, niosąc broń, nad sadzawki, kryją się w lesie i czatują na zdobycz na drzewach. (2) W najbardziej gorącej porze dnia do wodopoju przychodzi dzikie bydło, gepardy i mnóstwo innych zwierząt, które pod wpływem pragnienia, powodowanego przez nieznośny upał, piją łapczywie, dopóki się nie nasycą; a gdy staną się ociążałe i poruszają się z trudem, Etiopowie zeskakują z drzew i łatwo je zabijają hartowanymi w ogniu kijami oraz kamieniami i strzałami. (3) Zebrani w grupy polują w ten sposób i żywią się mięsem zdobyczy. Rzadko zabijają ich nawet bardzo potężne zwierzęta, gdyż potrafią podstępem przezwyciężyć przewagę, jaką mają owe silne stworzenia. (4) Jeśli zdarzy się, że nie ma zwierząt, na które polują, zwilżają zebrane wcześniej skóry i kładą je na małym ogniu. Po opaleniu sierści dzielą skóry pomiędzy siebie i jedzą. W ten sposób z konieczności zaspokajają swoje potrzeby. Nedorostków uczą strzelania do

σποδίσαντες δὲ τὰς τρίχας τὰ δέρματα διαιροῦσι, καὶ κατεσθίοντες βεβιασμένως ἀναπληροῦσι τὴν ἔνδειαν. τοὺς δὲ ἀνήβους παῖδας γυμνάζουσιν ἐπὶ σκοπὸν βάλλειν, καὶ μόνοις διδόασιν τροφήν τοῖς ἐπιτυχοῦσι. Διὸ καὶ θαυμαστοὶ ταῖς εὐστοχίαις ἄνδρες γίνονται, κάλλιστα διδασκόμενοι ταῖς τοῦ λιμοῦ πληγαῖς.

26. Ταύτης δὲ τῆς χώρας εἰς τὰ πρὸς δυσμὰς μέρη πολὺ διεστηκότες Αἰθίοπες ὑπάρχουσιν Ἐλεφαντομάχοι κυνηγοί. νεμόμενοι γὰρ δρυμώδεις καὶ πυκνοὺς τοῖς δένδρεσι τόπους παρατηροῦσι τῶν ἐλεφάντων τὰς εἰσόδους καὶ τὰς ἐκτροπὰς, σκοπὰς ἀπὸ τῶν ὑψηλοτάτων δένδρων ποιοῦμενοι· καὶ ταῖς μὲν ἀγέλαις αὐτῶν οὐκ ἐπιτίθενται διὰ τὸ μηδεμίαν ἐλπίδα ἔχειν κατορθώσεως, τοῖς δὲ καθ' ἓνα πορευομένοις ἐπιβάλλουσι τὰς χεῖρας, παραδόξοις ἐγγχειροῦντες τολμήμασιν. (2) ὅταν γὰρ τὸ ζῷον διεξιὼν γένηται κατὰ τὸ δένδρον ἐν ᾧ συμβαίνει τὸν σκοπεύοντα κεκρύφθαι, ἅμα τῷ παραλλάττειν τὸν τόπον ταῖς μὲν χερσὶν ἐδράξατο τῆς οὐρᾶς, τοῖς δὲ ποσὶν ἀντέβη πρὸς τὸν ἀριστερὸν μηρόν· ἔχων δ' ἐκ τῶν ὤμων ἐξηρτημένον πέλεκυν, κοῦφον μὲν πρὸς τὴν ἀπὸ τῆς μιᾶς χειρὸς πληγὴν, ὀξὺν δὲ καθ' ὑπερβολὴν, τοῦτον λαβόμενος ἐν τῇ δεξιᾷ χειρὶ νευροκοπεῖ τὴν δεξιὰν ἰγνύν, πυκνὰς καταφέρων πληγὰς καὶ διὰ τῆς ἀριστερᾶς χειρὸς οἰακίζων τὸ ἴδιον σῶμα. παράδοξον δὲ ὀξύτητα τοῖς ἔργοις προσφέρουσιν, ὥς ἂν ἄθλου τῆς ἰδίας ψυχῆς ἐκάστῳ προκειμένου· ἢ γὰρ χειρώσασθαι τὸ ζῷον ἢ τελευτᾶν αὐτὸν λείπεται, τῆς περιστάσεως οὐκ ἐπιδεχομένης ἕτερον ἀποτέλεσμα. (3) τὸ δὲ νευροκοπηθὲν ζῷον ποτὲ μὲν διὰ τὴν δυσκινήσιαν ἀδυνατοῦν στρέφεσθαι καὶ συνεγκλινόμενον ἐπὶ τὸν πεπονθότα τόπον πίπτει καὶ τὸν Αἰθίοπα συναπόλλυσι, ποτὲ δὲ πρὸς πέτραν ἢ δένδρον ἀποθλίψαν τὸν ἄνθρωπον τῷ βάρει πιέζει μέχρι ἂν ἀποκτείνει. (4) ἔνιοι δὲ τῶν ἐλεφάντων περιαλγῆς γινόμενοι τοῦ μὲν ἀμύνεσθαι τὸν ἐπιβουλεύσαντα μακρὰν ἀφεστήκασιν, τὴν δὲ φυγὴν διὰ τοῦ πεδίου ποιοῦνται, μέχρι ἂν οὐ συνεχῶς ὁ προβεβηκὼς τύπτων εἰς τὸν αὐτὸν τόπον τῷ πελέκει διακόψας τὰ νεῦρα ποιήσῃ πάρετον τὸ ζῷον. ὅταν δὲ τὸ ζῷον πέσῃ, συντρέχουσι κατὰ συστήματα, καὶ ζῶντος ἔτι τέμνοντες τὰς σάρκας ἐκ τῶν ὀπισθεν μερῶν εὐωχοῦνται.

27. Ἐνιοὶ δὲ τῶν πλησίον κατοικούντων χωρὶς κινδύνων θηρεύουσι τοὺς ἐλέφαντας τέχνη τῆς βίας περιγινόμενοι. εἴωθε γὰρ τοῦτο τὸ ζῷον, ἐπειδὰν ἀπὸ τῆς νομῆς πληρωθῇ, πρὸς ὕπνον καταφέρεσθαι, διαφορὰν ἐχούσης τῆς περὶ αὐτὸ διαθέσεως πρὸς τὰ λοιπὰ τῶν τετραπόδων· (2) οὐ γὰρ δύναται τοῖς γόνασι πρὸς τὴν γῆν συγκαθίνααι τὸν ὅλον ὄγκον, ἀλλὰ πρὸς δένδρον ἀνακλιθὲν ποιεῖται τὴν διὰ τῶν ὕπνων ἀνάπαυσιν. διόπερ τὸ δένδρον διὰ τὴν γινομένην πρὸς αὐτὸ πλεονάκις πρόσκλισιν τοῦ ζῴου τετριμμένον τέ ἐστι καὶ ῥύπου πλήρες, πρὸς δὲ τούτοις ὁ περὶ αὐτὸ τόπος ἔχῃ τε σημεῖα πολλὰ, δι' ὧν οἱ τὰ τοιαῦτα ἐρευνῶντες Αἰθίοπες γνωρίζουσι τὰς τῶν ἐλεφάντων κοίτας. (3) ὅταν οὖν ἐπιτύχῃσι τοιοῦτῳ δένδρῳ, πρίζουσιν αὐτὸ παρὰ τὴν γῆν, μέχρι ἂν ὀλίγην ἔτι τὴν ῥοπὴν ἔχῃ πρὸς τὴν πτώσιν· εἴθ' οὗτοι μὲν τὰ σημεῖα τῆς ἰδίας παρουσίας ἀφανίσαντες ταχέως ἀπαλλάττονται, φθάνοντες τὴν ἐφοδὸν τοῦ ζῴου, ὃ δ'

celu, a pożywienie dają tylko tym, którzy trafiają. Dlatego można ich podziwiać, gdy dorosną, bo strzelają niezwykle celnie, a tego nauczyły ich męki spowodowane głodem.

26. Daleko na zachód od tych obszarów, żyją Etiopowie Walczący ze Słońmi. Są oni myśliwymi, zamieszkują lesisty, gęsto porośnięty drzewami obszar i obserwują miejsca, z których wychodzą słonie i gdzie się zatrzymują. Śledzą je z najwyższych drzew, nie napadają na stada, bo nie mają żadnych widoków, by ich atak się powiodł. Zabierają się natomiast do tych, które idą pojedynczo i atakują je bardzo odważnie. (2) Kiedy bowiem przechodzące zwierzę znajdzie się pod drzewem, na którym ukrywa się obserwator, w tej samej chwili, gdy mija ono drzewo, obserwator chwyta rękami za ogon, a nogami staje na lewym biodrze zwierzęcia; przez bark ma przewieszoną bardzo ostrą siekierę, tak lekką, by można nią zadawać ciosy jedną ręką; chwyta ją prawą dłoń i podcina ścięgna pod prawym kolanem słonia, uderzając raz za razem, a lewą ręką łowca się przytrzymuje. Zadanie to wykonuje zdumiewająco szybko, ponieważ zarówno człowiek, jak i słoń, walczą o swoje życie i pozostaje albo zabić zwierzę, albo samemu zginąć, gdyż w zaistniałej sytuacji innego wyjścia nie ma. (3) Czasem zwierzę z podciętymi ścięgnami nie może iść, bo ma trudności z poruszaniem się i pada w tym miejscu, gdzie je zraniono, powodując zarazem śmierć Etiopa. Czasem przygniata człowieka do skały lub drzewa i przyciska swoim ciałem, aż człowiek umrze. (4) Niektóre, pod wpływem ogromnego bólu, nie podejmują żadnej próby, by walczyć z napaśnikiem, ale uciekają poprzez równinę tak długo, aż człowiek, który na nim stoi, nie przetnie ścięgien, co raz to uderzając siekierą w to samo miejsce i nie sprawi, że zwierzę osłabnie. Kiedy zwierzę padnie, ludzie podbiegają doń grupami i gdy ono jeszcze żyje wycinają mięso z tylnich części jego ciała i ucztuja.
27. Inni mieszkający w pobliżu krajowcy polują na słonie bez narażania się na niebezpieczeństwo, pokonując ich siłą fizyczną swoim sprytem. Zwierzę to bowiem, gdy jest najedzone ma zwyczaj układać się do snu, a czyni to inaczej niż pozostałe zwierzęta czworonożne. (2) Nie potrafi bowiem umieścić swojego ciężaru na ziemi, uginając kolana, lecz opiera się o drzewa i wtedy zaznaje odpoczynku, jaki daje sen. Drzewo więc, ponieważ zwierzę często się o nie opiera, jest otarte i pokryte brudem. Oprócz tego wokół są tropy i wiele śladów, dzięki którym śledzący takie wskazówki Etiopowie poznają miejsca spoczynku słoń. (3) Kiedy trafią na takie drzewo, podpiłowują je przy ziemi, tak, by pod wpływem niewielkiego ciężaru upadło, potem zacierają ślady swojej obecności i szybko oddalają się, by zdążyć przed przybyciem zwierzęcia. Najedzony słoń przybywa pod wieczór na miejsce, gdzie ma zwyczaj spać. Opierając

ἐλέφας πρὸς τὴν ἐσπέραν ἐμπλησθεὶς τῆς τροφῆς ἐπὶ τὴν συνήθη καταντᾷ κοίτην. κατακλιθεὶς δὲ ἀθρόω τῷ βάρει παραχρῆμα μετὰ τῆς τοῦ δένδρου φορᾶς ἐπὶ τὴν γῆν καταφέρεται, πεσὼν δ' ὕπτιος μένει τὴν νύκτα κείμενος διὰ τὸ τὴν τοῦ σώματος φύσιν ἀδημιούργητον εἶναι πρὸς ἀνάστασιν. (4) οἱ δὲ πρίσαντες τὸ δένδρον Αἰθίοπες ἅμ' ἡμέρᾳ καταντῶσι, καὶ χωρὶς κινδύνων ἀποκτείναντες τὸ ζῷον σκηνοποιοῦνται περὶ τὸν τόπον καὶ παραμένουσι μέχρι ἂν τὸ πεπτωκὸς ἀναλώσῃσι.

28. Τούτων δὲ τῶν γενῶν τὰ μὲν πρὸς ἐσπέραν μέρη κατοικοῦσιν Αἰθίοπες οἱ προσαγορευόμενοι Σιμοί, τὰ δὲ πρὸς μεσημβρίαν κεκλιμένα νέμεται τὸ τῶν Στρουθοφάγων γένος. (2) ἔστι γὰρ παρ' αὐτοῖς ὄρνέου τι γένος μεμιγμένην ἔχον τὴν φύσιν τῷ χερσαίῳ ζῷῳ, δι' ἣν τῆς συνθέτου τέτευχε προσηγορίας. τοῦτο δὲ μεγέθει μὲν οὐ λείπεται τῆς μεγίστης ἐλάφου, τὸν δὲ αὐχένα μακρὸν ἔχον καὶ περιφερεῖς τὰς πλευρὰς καὶ πτερωτὰς ὑπὸ τῆς φύσεως δεδημιούργηται. καὶ κεφάλιον μὲν ἀσθενὲς ἔχει καὶ μικρόν, μηροῖς δὲ καὶ κώλοις ὑπάρχει καρτερώτατον, διχλήλου τῆς βάσεως οὔσης. (3) τοῦτο πέτεσθαι μὲν μετέωρον οὐ δύναται διὰ τὸ βάρος, τρέχει δὲ πάντων ὠκύτατον, μικρὸν ἄκροις τοῖς ποσὶ τῆς γῆς ἐπιψαῦον· μάλιστα δ' ὅταν κατ' ἀνέμου πνοᾶς ἐξαίρῃ τὰς πτέρυγας, ὑπεξάγει καθαπερεὶ τις ναῦς ἰστιοδρομοῦσα· τοὺς δὲ διώκοντας ἀμύνεται διὰ τῶν ποδῶν ἀποσφενδονῶν παραδόξως λίθους χειροπληθιαίους. (4) ὅταν δ' ἐν νηνεμίᾳ διώκηται, ταχὺ συνιδρουσῶν τῶν πτερύγων ἀδυνατεῖ χρῆσασθαι τοῖς τῆς φύσεως προτερήμασι, καὶ ῥαδίως καταλαμβάνομενον ἀλίσκεται. (5) τούτων δὲ τῶν ζῴων ἀμυθήτων ὄντων τῷ πλήθει κατὰ τὴν χώραν, οἱ βάρβαροι παντοδαπὰς μηχανὰς ἐπινοοῦσι κατ' αὐτῶν τῆς θήρας· ῥαδίως δὲ πολλῶν ἀλίσκομένων ταῖς μὲν σαρξὶ χρῶνται πρὸς διατροφὴν, ταῖς δὲ δοραῖς πρὸς ἐσθῆτα καὶ στρωμνὴν. (6) ὑπὸ δὲ τῶν Σιμῶν ὀνομαζομένων Αἰθιόπων πολεμούμενοι διακινδυνεύουσι πρὸς τοὺς ἐπιτιθεμένους, ὅπλοις ἀμυντηρίοις χρώμενοι τοῖς τῶν ὀρύγων κέρασι· ταῦτα δὲ μεγάλα καὶ τμητικά καθεστῶτα μεγάλην παρέχεται χρεῖαν, δαψιλείας οὔσης κατὰ τὴν χώραν διὰ τὸ πλῆθος τῶν ἐχόντων αὐτὰ ζῴων.

29. Βραχὺ δὲ τούτων ἀπέχοντες Ἀκριδοφάγοι κατοικοῦσι τὰ συνορίζοντα πρὸς τὴν ἔρημον, ἄνθρωποι μικρότεροι μὲν τῶν ἄλλων, ἰσχυροὶ δὲ τοῖς ὄγκοις, μέλανες δὲ καθ' ὑπερβολὴν. κατὰ γὰρ τὴν ἐαρινὴν ὥραν παρ' αὐτοῖς ζέφυροι καὶ λίβες παμμεγέθεις ἐκρίπτοῦσιν ἐκ τῆς ἐρήμου πλῆθος ἀκρίδων ἀμύθητον, τοῖς τε μεγέθεσι διαλλάττον καὶ τῇ χροᾷ τοῦ πτερώματος εἰδεχθὲς καὶ ῥυπαρόν. (2) ἐκ τούτου δαψιλεῖς τροφὰς ἔχουσιν ἅπαντα τὸν βίον, ἰδιοτρόπως αὐτῶν ποιούμενοι τὴν θήραν. παρὰ γὰρ τὴν χώραν αὐτῶν ἐπὶ πολλοὺς σταδίους παρήκει χαράδρα βάθος ἔχουσα καὶ πλάτος ἀξιόλογον· ταύτην πληροῦσιν ἀγρίας ὕλης, οὔσης ἀφθόνου κατὰ τὴν χώραν· ἔπειθ' ὅταν τῶν προειρημένων ἀνέμων πνεόντων προσφέρηται τὰ νέφη τῶν ἀκρίδων, καταδιελόμενοι πάντα τὸν τῆς χαράδρας τόπον πυροῦσι τὸν ἐν αὐτῇ χόρτον. (3) ἐγειρομένου δὲ καπνοῦ πολλοῦ καὶ δριμέος, αἱ μὲν ἀκρίδες ὑπερπετόμεναι τὴν χαράδραν, καὶ

się o drzewo całym ciężarem, upada wraz z nim na ziemię, a kiedy upadnie, przez całą noc leży na grzbiecie, ponieważ jest tak zbudowany, że sam wstać nie może. (4) Z nadejściem dnia wracają Etiopowie, którzy drzewo podcięli, i nie narażając się na żadne niebezpieczeństwo, zabijają zwierzę, rozbijają w tym miejscu namioty i pozostają tak długo, dopóki nie zjedzą powalonego słonia.

28. Tereny leżące na zachód od tych plemion zamieszkują Etiopowie, którzy nazywają się Płaskonosymi, natomiast obszary leżące na południu – Strusiożercy. (2) Występuje u nich pewien gatunek ptaka, który ma też pewne cechy zwierzęcia lądowego, dzięki czemu otrzymał swoją nazwę. Wielkością nie ustępuje największym jeleniom, a natura wyposażyla go w długą szyję, zaokrąglony korpus i w pióra. Głowę ma słabą i niewielką, uda i nogi bardzo silne i rozszczepione kopyta. (3) Nie potrafi latać, bo jest ciężki, natomiast biega szybciej niż wszystkie inne zwierzęta, lekko dotykając ziemi końcówkami stóp, a gdy pod wpływem powiewów wiatru uniesie skrzydła, sprawia wrażenie, jak gdyby jakiegoś statku płynącego pod pełnymi żaglami. Ścigających go odpędza w osobliwy sposób, niczym z procy ciska stopami kamienie o takiej wielkości, że mogą wypełnić dłoń. (4) Łatwo go natomiast dogonić i upolować, jeśli ściga się go w czas bezwietrznej pogody, bo szybko opadają mu skrzydła i nie może skorzystać z danych mu przez naturę środków obrony. (5) Barbarzyńcy wymyślają rozmaite sposoby, by te zwierzęta upolować, gdyż na tym obszarze są ich niezliczone ilości, a ponieważ łatwo się je chwytą, (ludzie) żywią się ich mięsem, skór używają jako ubrań i okryć podczas snu. (6) Są oni⁵³ w stałym konflikcie z Etiopami, których nazywa się Płaskonosymi i są narażeni na ciągłe ataki z ich strony; jako broni używają rogów oryksów – są one wielkie i ostre i stąd bardzo użyteczne. Mnóstwo, gdyż w tej okolicy żyje nieskończenie wiele zwierząt, które je noszą.

29. W niewielkiej odległości od nich, na skraju pustyni, mieszkają Szarańczożercy. Są oni najmniejsi ze wszystkich ludzi, są szczupli i bardzo czarni. Wiosną silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie niosą do nich z pustyni niewiarygodne chmary szarańczy. Są one bardzo duże, a ich skrzydła mają wstrętną, brudną barwę. (2) Dzięki nim ci ludzie przez całe życie mają w bród pożywienia. Łapia je w osobliwy sposób. Do ich krainy przylega ciągnący się na wiele stadiów wąwóz o znacznej głębokości i szerokości. Napełniają go chrustem, którego pełno jest w tej okolicy. Następnie, gdy wieją wspomniane wiatry, niosąc chmary szarańczy, ludzie, dzieląc pomiędzy siebie cały wąwóz, podpalają znajdujący się wewnątrz niego chrust. (3) Gdy podnosi się gęsta, gryzący dym, szarańcza, która nadlatuje nad wąwóz, dusi się w nim i spada na ziemię, ale nie od razu, tylko leci jeszcze przez chwilę. Ponieważ giną one

διὰ τὴν τοῦ καπνοῦ δριμύτητα πνιγόμεναι, καταπίπτουσιν ἐπὶ τὴν γῆν ὀλίγον διαπετασθεῖσαι τόπον, τῆς δὲ τούτων ἀπωλείας ἐπὶ πλείονας ἡμέρας γινομένης μεγάλοι διανίστανται σωροί· καὶ τῆς χώρας ἐχούσης ἀλμυρίδα πολλήν, πάντες προσφέρουσι ταύτην ἀθρόοις τοῖς σωροῖς, καὶ διατήξαντες οἰκείως ποιοῦσι τὴν τε γεῦσιν πρόσφορον καὶ τὸν ἀποθησαυρισμὸν ἄσηπτον καὶ πολυχρόνιον. (4) ἡ μὲν οὖν διατροφή τούτοις παραχρῆμα καὶ τὸν ὕστερον χρόνον ἀπὸ τούτων τῶν ζώων ὑπάρχει· οὔτε γὰρ κτηνοτροφοῦσιν οὔτε θαλάττης ἐγγὺς οἰκοῦσιν οὔτε ἄλλης ἐπικουρίας οὐδεμιᾶς τυγχάνουσι· τοῖς δὲ σώμασιν ὄντες κοῦφοι καὶ τοῖς ποσὶν ὀξύτατοι βραχύβιοι παντελῶς εἰσιν, ὥς ἂν τῶν πολυχρονιωτάτων παρ' αὐτοῖς οὐχ ὑπερβαλλόντων ἔτη τετταράκοντα.

(5) Τὸ δὲ τοῦ βίου τέλος οὐ μόνον παράδοξον ἔχουσιν, ἀλλὰ καὶ πάντων ἀκληρότατον. ὅταν γὰρ πλησιάζῃ τὸ γῆρας, ἐμφύονται τοῖς σώμασι πτερωτοὶ φθειρες οὐ μόνον διάφοροι τοῖς εἶδεσιν, ἀλλὰ καὶ ταῖς ἰδέαις ἄγριοι καὶ παντελῶς εἰδεχθεῖς. (6) ἀρξάμενον δὲ τὸ κακὸν ἀπὸ τῆς γαστροῦ καὶ τοῦ θώρακος ἐπινέμεται πάντα τὸν ὄγκον ἐν ὀλίγῳ χρόνῳ. ὁ δὲ πάσχων τὸ μὲν πρῶτον ὥς ὑπὸ ψώρας τινὸς ἐρεθιζόμενος μετρίως ὀδᾷξᾷσθαι φιλοτιμεῖται, μεμιγμένην ἔχοντος τοῦ πάθους ἀλγηδόσι τὴν χαράν· μετὰ δὲ ταῦτα αἰεὶ μᾶλλον τῶν ἐγγενομένων θηρίων εἰς τὴν ἐπιφάνειαν ἐκπιπτόντων συνεκχεῖται πλήθος ἰχώρος λεπτοῦ, τὴν δριμύτητα παντελῶς ἔχοντος ἀνυπομόνητον. (7) διόπερ ὁ συνεχόμενος τῷ πάθει βιαιότερον ἀμύττει τοῖς ὄνυξι, στεναγμοὺς μεγάλους προῖέμενος. κατὰ δὲ τὰς τῶν χειρῶν ἐξελκώσεις τοσοῦτο πλήθος ἐκπίπτει τῶν ἐρπετῶν ὥστε μηδὲν ἀνύειν τοὺς ἀπολέγοντας, ὥς ἂν ἄλλων ἐπ' ἄλλοις ἐκφαινομένων καθάπερ ἓκ τινος ἀγγείου πολλαχῶς κατατετρημένου. οὔτοι μὲν οὖν εἰς τοιαύτην διάλυσιν τοῦ σώματος καταστρέφουσι τὸν βίον δυστυχῶς, εἴτε διὰ τὴν ιδιότητα τῆς τροφῆς εἴτε διὰ τὸν ἀέρα τοιαύτης τυγχάνοντες περιπετείας.

30. Τῷ δὲ ἔθνει τούτῳ χώρα παρήκει κατὰ τὸ μέγεθος πολλή καὶ κατὰ τὰς τῆς νομῆς ποικιλίας ἀγαθή· ἔρημος δ' ἐστὶ καὶ παντελῶς ἄβατος, οὐκ ἀπ' ἀρχῆς σπανίζουσα τοῦ γένους τῶν ἀνθρώπων, ἀλλ' ἐν τοῖς ὕστερον χρόνοις ἓκ τινος ἐπομβρίας ἀκαίρου πλήθος φαλαγγίων καὶ σκορπίων ἐξενέγκασα. (2) τοσοῦτο γὰρ ἱστοροῦσιν ἐπιπολάσαι τῶν εἰρημένων θηρίων πλήθος ὥστε τοὺς κατοικοῦντας ἀνθρώπους τὸ μὲν πρῶτον πανδημεὶ κτείνειν τὸ τῇ φύσει πολέμιον, ἀπεριγενήτου δὲ τοῦ πλήθους ὄντος καὶ τῶν δηγμάτων ὀξεῖς τοῖς πληγεῖσι τοὺς θανάτους ἐπιφερόντων, ἀπογνόντας τὴν πάτριον γῆν τε καὶ δίαίταν φυγεῖν ἐκ τῶν τόπων. οὐ χρὴ δὲ θαυμάζειν οὐδὲ ἀπιστεῖν τοῖς λεγομένοις, πολλὰ τούτων παραδοξότερα κατὰ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην γεγονότα διὰ τῆς ἀληθοῦς ἱστορίας παρεληφότας. (3) περὶ γὰρ τὴν Ἰταλίαν μυῶν πλήθος ἀρουραίων ἐγγεννηθὲν τοῖς πεδίοις ἐξέβαλέ τινας ἐκ τῆς πατρίου χώρας, κατὰ δὲ τὴν Μηδίαν ἐπιπολάσαντες ἀμύθητοι στρουθοὶ καὶ τὰ σπέρματα τῶν ἀνθρώπων ἀφανίζοντες ἠνάγκασαν εἰς ἑτερογενεῖς τόπους μεταστῆναι, τοὺς δὲ καλουμένους Αὐταριάτας βάτραχοι τὴν ἀρχέγονον

przez kilka dni, powstają wielkie sterty martwych szarańczy. W tej krainie jest mnóstwo słonych sadzawek i wszyscy przynoszą solankę do miejsca, w którym gromadzą szarańczę, zabierają ją ze stert, w odpowiedni sposób polewają solanką i doprowadzają do tego, że ma ona właściwy smak i można ją długo przechowywać, bo się nie psuje. (4) Owady te dostarczały im pożywienia dawniej, dostarczają im go i obecnie. Ludzie ci bowiem nie mają stąd bydła, nie mieszkają też blisko morza i nie mają innych środków utrzymania. Niewiele ważą, są bardzo szybcy w nogach, ale żyją bardzo krótko, bo najstarsi z nich nie przekraczają 40 lat.

(5) Kres ich życia jest nie tylko dziwny, ale też bardzo żałosny. Kiedy bowiem zbliża się starość, wychodzą z ich ciał skrzydlate wszy. Mają one niezwykle wygląd, są również zabójcze, i w ogóle wyglądają obrzydliwie. (6) Choroba zaczyna się w żołądku i w piersiach, i w krótkim czasie ogarnia całe ciało. Cierpiący najpierw odczuwa lekkie swędzenie, jakby zaatakował go świerzbiak i czuje zarazem i przyjemność, i ból. Później, gdy pasożyty rozwiną się w jego ciele, wydostają się na zewnątrz, a razem z nimi obficie wypływa rzadka krwista wydzielina, która śmierdzi tak, że się nie da wytrzymać. (7) Człowiek, którego dotknęła ta choroba, drapie się coraz gwałtowniej i okropnie jęczy. Gdy rozdrapuje ciało, wypada z niego tak wielka ilość robactwa, że żaden sposób nie można go wybrać, jako że wylażą jedne po drugich, niczym z jakiegoś zewsząd podziurawionego naczynia. I ludzie, gdy ich ciało rozpada się w taki sposób, kończą życie okropnie. Takiego losu doznają albo dlatego, że mają tak specyficzne pożywienie, albo dlatego, że żyją w takim klimacie.

30. Z ludem tym graniczy duży obszar, który bogaty jest w pastwiska. Jednak jest on zupełnie bezludny i w ogóle niedostępny dla ludzi, chociaż z początku żyły tam ludzkie plemiona. Później z powodu obfitych deszczy padających w nieodpowiedniej porze, pojawiło się tam mnóstwo jadowitych pajaków i skorpionów. (2) Opowiadają, że tak wiele wspomnianych zwierząt pojawiło się na powierzchni, że chociaż początkowo ludzie tam mieszkający masowo je zabijali, to jednak, gdy ich ilość wzrosła do tego stopnia, że nie można było już ich opanować – a gryzły przynosząc ofiarom szybką śmierć – pozostawili ziemię i tryb życia, jaki przejęli od swoich ojców i uciekli z tych rejonów. Nie należy się jednak ani dziwić, ani też nie wierzyć w takie opowieści, gdyż dzięki wiarygodnej historii można dowiedzieć się o wielu znacznie dziwniejszych zdarzeniach, które wystąpiły na całej zamieszkałej ziemi. (3) W Italii na przykład pojawiło się mnóstwo żyjących na równinach polnych myszy, które wypędziły niektórych ludzi z ich ojczystej ziemi. W Medii pojawiło się niewypowiedziane mnóstwo wróbli i, gdy pożarły zasiewy, zmusiły ludzi,

σύστασιν ἐν τοῖς νέφεσι λαμβάνοντες καὶ πίπτοντες ἀντὶ τῆς συνήθους ψεκάδος ἐβίασαντο τὰς πατρίδας καταλιπεῖν καὶ καταφυγεῖν εἰς τοῦτον τὸν τόπον ἐν ᾧ νῦν καθίδρυνται. (4) καὶ μὴν τίς οὐχ ἰστόρησεν Ἡρακλεῖ τῶν ὑπὲρ τῆς ἀθανασίας ἄθλων συντελεσθέντων ἓνα καταριθμούμενον καθ' ὃν ἐξήλασεν ἐκ τῆς Στυμφαλίδος λίμνης τὸ πλῆθος τῶν ἐπιπολασάντων ὀρνίθων ἐν αὐτῇ; ἀνάστατοι δὲ κατὰ τὴν Λιβύην πόλεις τινὲς ἐγένοντο πλήθους λεόντων ἐπελθόντος ἐκ τῆς ἐρήμου.

Ταῦτα μὲν οὖν ἡμῖν εἰρήσθω πρὸς τοὺς ἀπίστως διὰ τὸ παράδοξον πρὸς τὰς ἱστορίας διακειμένους· πάλιν δ' ἐπὶ τὰ συνεχῆ τοῖς προειρημένοις μεταβησόμεθα.

- 31.** Τὰς δ' ἐσχατίας τῶν πρὸς μεσημβρίαν μερῶν κατοικοῦσιν ἄνδρες ὑπὸ μὲν τῶν Ἑλλήνων καλούμενοι Κυναμολγοί, κατὰ δὲ τὴν τῶν πλησιοχώρων βαρβάρων διάλεκτον Ἄγριοι. οὗτοι δὲ πώγωνας μὲν φέρουσι παμμεγέθεις, κυνῶν δὲ τρέφουσιν ἀγρίων ἀγέλας πρὸς τὴν τοῦ βίου χρεῖαν εὐθέτους. (2) ἀπὸ γὰρ τῶν πρώτων τροπῶν τῶν θερινῶν μέχρι μέσου χειμῶνος Ἰνδικοὶ βόες ἀμύθητοι τὸ πλῆθος ἐπιφοιτῶσιν αὐτῶν τὴν χώραν, ἀδήλου τῆς αἰτίας οὔσης· οὐδεὶς γὰρ οἶδεν εἶθ' ὑπὸ ζῶων πολλῶν καὶ σαρκοφάγων πολεμούμενοι φεύγουσιν, εἴτε δι' ἔνδειαν τροφῆς ἐκλείποντες τοὺς οἰκείους τόπους εἴτε δι' ἄλλην περιπέτειαν, ἣν ἢ μὲν πάντα τὰ παράδοξα γεννῶσα φύσις κατασκευάζει, τὸ δὲ τῶν ἀνθρώπων γένος ἀδυνατεῖ τῷ νῷ συνιδεῖν. (3) οὐ μὴν ἀλλὰ τοῦ πλῆθους οὐ κατισχύοντες δι' ἑαυτῶν περιγενέσθαι τοὺς κύνας ἐπαφιᾶσι, καὶ μετὰ τούτων ποιούμενοι τὴν θήραν πολλὰ πάνυ τῶν ζῶων χειροῦνται· τῶν δὲ ληφθέντων ἃ μὲν πρόσφατα κατεσθίουσιν, ἃ δὲ εἰς ἄλας συντιθέντες ἀποθησαυρίζουσι. πολλὰ δὲ καὶ τῶν ἄλλων ζῶων διὰ τῆς τῶν κυνῶν ἀλκῆς θηρεύοντες ἀπὸ κρεοφαγίας τὸν βίον ἔχουσι.

(4) Τὰ μὲν οὖν τελευταῖα γένη τῶν πρὸς μεσημβρίαν οἰκούντων ἐν μορφαῖς ἀνθρώπων τὸν βίον ἔχει θηριώδη· λείπεται δὲ διελθεῖν ὑπὲρ δύο ἐθνῶν, τῶν τε Αἰθιοπῶν καὶ τῶν Τρωγοδυτῶν. ἀλλὰ περὶ μὲν Αἰθιοπῶν ἀναγεγράφαμεν ἐν ἄλλοις, περὶ δὲ τῶν Τρωγοδυτῶν νῦν ἐροῦμεν.

- 32.** Οἱ τοίνυν Τρωγοδύται προσαγορεύονται μὲν ὑπὸ τῶν Ἑλλήνων Νομάδες, βίον δ' ἔχοντες ἀπὸ θρεμμάτων νομαδικὸν κατὰ συστήματα τυραννοῦνται, καὶ μετὰ τῶν τέκνων τὰς γυναῖκας ἔχουσι κοινὰς πλὴν μιᾶς τῆς τοῦ τυράννου· τὸν δὲ ταύτῃ πλησιάσαντα πρόστιμον ὁ δυνάστης πράττεται τεταγμένον ἀριθμὸν προβάτων. (2) κατὰ δὲ τὸν τῶν ἐτησίων καιρὸν γινομένων παρ' αὐτοῖς ὄμβρων μεγάλων, ἀφ' αἵματος καὶ γάλακτος διατρέφονται, μίσγοντες ταῦτα καὶ βραχὺν χρόνον ἐψήσαντες. μετὰ δὲ ταῦτα διὰ τὴν τῶν καυμάτων ὑπερβολὴν τῆς νομῆς ξηραينوμένης καταφεύγουσιν εἰς τοὺς ἐλώδεις τόπους, καὶ περὶ τῆς τῆς χώρας νομῆς πρὸς ἀλλήλους διαμάχονται. (3) τῶν δὲ βοσκημάτων τὰ πρεσβύτερα καὶ νοσεῖν ἀρχόμενα καταναλίσκοντες ἀπὸ τούτων τὸν ἅπαντα χρόνον διατρέφονται. διόπερ τὴν τῶν γονέων προσηγορίαν ἀνθρώπων μὲν οὐδενὶ προσάπτουσι, ταύρω δὲ καὶ βοῖ καὶ πάλιν κριῶ καὶ προβάτω· τούτων δὲ τοὺς μὲν πατέρας,

by przenieśli się w inne miejsca. Z kolei żaby, które powstały w chmurach i spadły zamiast zwyczajnych kropli deszczu, zmusiły niejakich Autariatów do opuszczenia ojczyzny i do ucieczki na teren, na którym zamieszkują obecnie. (4) A któż nie zna jednej z prac, jakie wykonał Herakles, by zdobyć nieśmiertelność, mianowicie tej, gdy wygnał z Jeziora Stymfalijskiego⁵⁴ mnóstwo zasiedlających je ptaków?⁵⁵ A w Libii niektóre miasta wyludniły się dlatego, że z pustyni wyszło mnóstwo lwów.

Tyle odpowiem ludziom, którzy podejrzliwie patrzą na historię, bo przedstawia ona osobliwe zdarzenia. Wracajmy zatem do wcześniej zapowiedzianych tematów.

- 31.** Południowe tereny zamieszkują ludzie, których Hellenowie nazywają Dojarzami Psów, a sąsiadujący z nimi barbarzyńcy w swoim własnym języku – Dzikimi. Noszą oni obfite brody i hodują stada krwiożerczych psów, które są im w życiu niezbędne. (2) Od początku bowiem letniego przesilenia aż do połowy zimy niewyobrażalnie wielkie stada indyjskiego bydła, nie wiadomo dłaczego, wchodzą do ich kraju. Nikt nie wie, czy uciekają wypędzone przez wiele mięsożernych zwierząt, czy też pozostawiają swoje terytoria z powodu niedostatku żywności, czy też z powodu jakiegoś innego zdarzenia, które wywołała tworząca wszystkie dziwne rzeczy natura, a ludzki ród nie potrafi pojąć tego rozumem. (3) Ponieważ ci ludzie sami nie mają siły, by opanować niezliczoną ilość bydła, wypuszczają psy i polując z nimi, zabijają jego mnóstwo, część zdobyczy zjadają na świeżo, część konserwują w soli i przechowują. Z pomocą silnych psów polują też na wiele innych zwierząt i żyją, żywiąc się mięsem. (4) Najdalej na południu żyją plemiona, które, chociaż mają wygląd ludzi, to bytują tak jak dzikie zwierzęta. Pozostało mi opowiedzieć o dwóch ludach – o Etiopach i o Trogodytach. O Etiopach pisałem w innym miejscu, dlatego też teraz opowiem o Trogodytach.

- 32.** Trogodyci⁵⁶ więc, których Hellenowie nazywają Nomadami, prowadzą koczowniczy tryb życia, utrzymując się ze swoich stad. Każda grupa ma swojego przywódcę; wspólnie wychowują dzieci i mają wspólne kobiety, ale oprócz jednej – żony przywódcy. Jeśli ktoś się do niej zbliży, przywódca żąda od tego człowieka zadośćuczynienia w postaci określonej liczby owiec. (2) W czasie gdy wieją wiatry etezyjskie⁵⁷ i padają u nich obfite deszcze, żywią się krwią i mlekiem, zlewają je razem i krótko gotują. Później, gdy z powodu ogromnych upałów wysychają pastwiska, uciekają na tereny podmokłe i walczą pomiędzy sobą o znajdujące się tam pastwiska. (3) Ze swoich stad zjadają te sztuki, które są najstarsze i te, które zaczynają chorować i dzięki nim utrzymują się od zawsze. Żadnego człowieka nie nazywają rodzicem, ale tak nazywają byki, krowy, barany i owce. Te zwierzęta nazywają ojcami i matkami, bo to

τὰς δὲ μητέρας καλοῦσι διὰ τὸ πορίζεσθαι τὰς ἐφημέρους τροφὰς αἰεὶ παρὰ τούτων, ἀλλὰ μὴ παρὰ τῶν γεγεννηκότων. ποτῶ δ' οἱ μὲν ἰδιῶται συγχρῶνται παλιούρων βρέγματι, τοῖς δὲ δυνάσταις ἀπὸ τινος ἄνθους κατασκευάζεται πόμα παραπλήσιον τῷ χειρίστῳ παρ' ἡμῖν γλεύκει. ταῖς δὲ ἀγέλαις τῶν θρεμμάτων ἐπακολουθοῦντες ἄλλην ἐξ ἄλλης χώραν ἐπιπορεύονται, φεύγοντες τὸ τοῖς αὐτοῖς τόποις ἐνδιατρίβειν. (4) καὶ γυμνοὶ μὲν εἰσι πάντες τὰ σώματα πλὴν τῶν ἰσχύων, ἃ δέρμασι σκεπάζουσι· τὰ δ' αἰδοῖα πάντες οἱ Τρωγοδῦται παραπλησίως τοῖς Αἰγυπτίοις περιτέμνονται πλὴν τῶν ἀπὸ τοῦ συμπτώματος ὀνομαζομένων κολοβῶν· οὗτοι γὰρ μόνον τὴν ἐντὸς τῶν στενῶν νεμόμενοι χώραν ἐκ νηπίου ξυροῖς ἀποτεμνονται πᾶν τὸ τοῖς ἄλλοις μέρος περιτομῆς τυγχάνον.

33. Ὀπλισμὸν δ' ἔχουσι τῶν Τρωγοδυτῶν οἱ μὲν ὀνομαζόμενοι Μεγάβαροι κυκλοτερεῖς ὠμοβοῖνας ἀσπίδας καὶ ρόπαλον τύλους ἔχον περισιδήρους, οἱ δὲ ἄλλοι τόξα καὶ λόγχας. ταφαὶ δὲ παντελῶς ἐξηλλαγμένοι ἐπιχωριάζουσι· (2) τοῖς γὰρ τῶν παλιούρων λύγοις δήσαντες τῶν τετελευτηκότων τὰ σώματα προσάπτουσι τὸν αὐχένα τοῖς σκέλεσι, θέντες δὲ τὸν νεκρὸν ἐπὶ τινος ἀναστήματος βάλλουσι λίθοις χειροπληθέσι γελῶντες, μέχρι ἂν ὅτου τοῖς λίθοις περιχῶσαντες ἀποκρύψωσι τὰ σώματα· τὸ δὲ τελευταῖον αἰγὸς κέρας ἐπιθέντες ἀπολύονται, συμπάθειαν οὐδεμίαν λαμβάνοντες. (3) πολεμοῦσι δὲ πρὸς ἀλλήλους οὐχ ὁμοίως τοῖς Ἕλλησιν ὑπὲρ γῆς ἢ τινων ἄλλων ἐγκλημάτων, ἀλλ' ὑπὲρ τῆς ἐπιγινομένης αἰεὶ νομῆς. ἐν δὲ ταῖς φιλονεικίαις τὸ μὲν πρῶτον ἀλλήλους τοῖς λίθοις βάλλουσι, μέχρι ἂν τινες τρωθῶσι, καὶ τὸ λοιπὸν ἐπὶ τὸν τῶν τόξων ἀγῶνα καταντῶσι. πολλοὶ δὲ ἐν ἀκαρεῖ χρόνῳ τελευτῶσιν, ὥς ἂν εὐστόχως μὲν βαλλόντων διὰ τὴν ἐν τούτοις ἄθλησιν, τὸν δὲ σκοπὸν ἐχόντεν γυμνὸν τῶν σκεπαστηρίων ὅπλων. (4) διαλύουσι δὲ τὴν μάχην τῶν γυναικῶν αἱ πρεσβύτεραι, προβαλλόμεναι μὲν εἰς τὸ μέσον, ἐντροπῆς δὲ τυγχάνουσαι· νόμιμον γὰρ ἐστὶν αὐτοῖς ταύτας κατὰ μηδένα τῶν τρόπων τύπτειν, ὅθεν ἅμα τῷ φανῆναι παύονται τοῦ τοξεύειν. (5) οἱ δὲ διὰ τὸ γῆρας οὐ δυνάμενοι ταῖς ποιμναῖς ἀκολουθεῖν βοδὸς οὐρᾶ τὸν αὐχένα περισφίγγαντες ἑαυτῶν ἀπολύονται τοῦ ζῆν προθύμως· τοῦ δὲ τὸν θάνατον ἀναβαλλομένου τὴν ἐξουσίαν ὁ βουλόμενος ἔχει τὸν δεσμὸν ὥς ἐπ' εὐνοίᾳ περιθεῖναι καὶ μετὰ νουθετήσεως στερεῖσαι τοῦ ζῆν. (6) ὁμοίως δὲ νόμιμον αὐτοῖς ἐστὶ τοὺς πηρωθέντας ἢ νόσοις δυσίατοις συνεχομένους ἐξάγειν ἐκ τοῦ ζῆν· μέγιστον γὰρ τῶν κακῶν ἡγοῦνται τὸ φιλοψυχεῖν τὸν μηδὲν ἄξιον τοῦ ζῆν πράττειν δυνάμενον. διὸ καὶ πάντας ἰδεῖν ἐστὶ τοὺς Τρωγοδύτας ἀρτίους μὲν τοῖς σώμασιν, ἰσχύοντας δ' ἔτι ταῖς ἡλικίαις, ὥς ἂν μηδενὸς ὑπερβάλλοντος τὰ ἐξήκοντα ἔτη. (7) Καὶ περὶ μὲν τῶν Τρωγοδυτῶν ἱκανῶς εἰρήκαμεν· εἰ δέ τις τῶν ἀναγινωσκόντων διὰ τὸν ξενισμὸν καὶ τὸ παράδοξον τῶν ἀναγεγραμμένων βίων ἀπιστήσῃ ταῖς ἱστορίαις, θεὶς πρὸ τῆς διανοίας παρ' ἄλληλα τὸν τε περὶ τὴν Σκυθίαν ἀέρα καὶ τὸν περὶ τὴν Τρωγοδυτικὴν, καὶ τὰς ἐκατέρων διαφορὰς ἰδὼν, οὐκ ἀπιστήσῃ τοῖς ἱστορημένοις.

one, a nie ci, co ich zrodzili, dostarczają im codziennej strawy. Zwykli ludzie jako napoju używają naparu z krzewu ciernistego, władcom zaś sporządzają napój podobny do najgorszego naszego młodego wina. Idąc ze swoimi stadami bydła, wędrują z jednej krainy do drugiej i starają się nie pozostawać dłużej w jednym miejscu. (4) Chodzą prawie nago, tylko biodra osłaniają skórą. U Trogodytów wszyscy mężczyźni są obrzezani tak jak Egipcjanie, z wyjątkiem ludzi, którzy z powodu tego, co ich spotkało, nazywani są Okaleczonymi. Spośród tych plemion, które żyją wewnątrz cieśniny, tylko im w dzieciństwie obcina się brzytwą całą tę część członka, którą u innych ludów się je obrzezuje.

33. Ci Trogodyci, którzy noszą nazwę Megabarów, noszą jako uzbrojenie zaokrąglone, pokryte surową skórą wołu tarcze i maczugi z przytwierdzonymi do nich żelaznymi guzami, pozostali – strzały, łuki i włócznie. (2) Mają także odmienne od innych ludów obrzędy pogrzebowe; mianowicie ciała zmarłych wiążą gałązkami krzewu ciernistego i przywiązują szyję do nóg, a potem kładą zwłoki na jakimś wzniesieniu i przykrywają kamykami tak dużymi, że można je utrzymać w garści i śmieją się dotąd, aż całkowicie nie zasypią zwłok kamieniami. Na koniec kładą róg kozła i odchodzą, nie odczuwając zupełnie żalu. (3) Walczą ze sobą nie tak, jak to się zdarza Hellenom, o ziemię lub z powodu jakichś oskarżeń, ale o powiększenie pastwisk. Podczas gwałtownych sporów, najpierw rzucają w siebie kamieniami, a gdy część z nich zostanie ranna, przechodzą do walki na łuki i strzały; wtedy wielu bardzo szybko ginie, gdyż dzięki treningowi strzelają niezawodnie, a cel jest pozbawiony jakiejkolwiek osłony. (4) Walkę przerywają starsze, cieszące się szacunkiem kobiety, które wkraczają w środek walczących. Jest u nich w zwyczaju, że nie można w żaden sposób żadnej kobiety zranić, stąd gdy tylko się one ukazą, strzelanina ustaje. (5) Ci, którzy z powodu starości nie mogą już towarzyszyć stadom, okręcają szyję ogonem wołu i sami z własnej woli, pozbawiają się życia. Ale jeśli ktoś odwleka śmierć, każdy może – wykonując jakby akt łaski – okręcić jego szyję sznurem, napomnieć i pozbawić życia. (6) Jest u nich też taki zwyczaj, wedle którego zabiera się życie okaleczonym lub nieuleczalnie chorym. Uważają bowiem, że największym złem jest to, gdy ktoś, kto nie może już w życiu zrobić niczego wartościowego, drży o swoje życie. Dlatego widzi się tylko zdrowych i będących w sile wieku Trogodytów, jako że żaden z nich nie przekracza sześćdziesiątki. (7) Wystarczająco opowiedziałem o Trogodytach. Jeśli ktoś z czytelników nie wierzy w to, co napisałem, bo tryb życia przedstawionych przeze mnie ludów jest odmienny od naszego i dziwny, niech weźmie pod uwagę i porówna klimat Scytii⁵⁸ z klimatem panującym w kraju Trogodytów, a gdy zobaczy różnice, nie będzie mi zarzucał, że przedstawiona przeze mnie relacja jest nieprawdziwa.

34. Τοσαύτη γὰρ παραλλαγή τῶν παρ' ἡμῖν ἀέρων πρὸς τοὺς ἱστορημένους ὥστε τὴν κατὰ μέρος διαφορὰν ἄπιστον εἶναι. (2) ὅπου μὲν γὰρ διὰ τὴν ὑπερβολὴν τοῦ ψύχους πηγνυνται μὲν οἱ μέγιστοι ποταμοί, στέγοντος τοῦ κρυστάλλου διαβάσεις στρατοπέδων καὶ ἀμαξῶν καταγόμενους ἐφόδους, πηγνυται δὲ ὁ οἶνος καὶ τὰ λοιπὰ τῶν χυμῶν ὥστε μαχαίραις ἀποτέμνεσθαι, καὶ τὰ τούτων θαυμασιώτερα, τὰ μὲν ἀκρωτήρια τῶν ἀνθρώπων τῆς ἐσθῆτος παρατριβούσης περιρρεῖ, τὰ δὲ ὄμματα ἀμαυροῦνται, τὸ δὲ πῦρ ἀλεωρὰν οὐ ποιεῖ, καὶ χαλκοὶ μὲν ἀνδριάντες ῥήγνυνται, κατὰ δὲ τινας καιροὺς διὰ τὴν πυκνότητα τῶν νεφῶν οὔτε ἀστραπὴν οὔτε βροντὴν γίνεσθαι περὶ τοὺς τόπους φασί· πολλὰ δὲ καὶ ἄλλα τούτων παραδοξότερα συντελεῖται, τοῖς μὲν ἀγνοοῦσιν ἄπιστα, τοῖς δὲ πείραν εἰληφόσιν ἀνυπομόνητα. (3) περὶ δὲ τὰς ἐσχατίας τῆς Αἰγύπτου καὶ Τρωγοδυτικῆς διὰ τὴν ὑπερβολὴν τῆς ἀφ' ἡλίου θερμασίας κατὰ τὸν τῆς μεσημβρίας καιρὸν οὐδὲ συνορᾶν ἀλλήλους οἱ παρεστῶτες δύνανται διὰ τὴν παχύτητα τῆς περὶ τὸν ἀέρα πυκνώσεως, χωρὶς δὲ ὑποδέσεως πάντες ἀδυνατοῦσι βαδίζειν, ὥς ἂν τοῖς ἀνυποδήτοις παραχρῆμα φλυκτίδων γινομένων. (4) κατὰ δὲ τὸ ποτόν, ἐὰν μὴ τὴν ἔνδειαν ἐτοίμως ἀφαιρῇται, ταχέως τελευτῶσιν, ὥς ἂν τῆς θερμασίας τὴν τῶν ὑγρῶν ἐν τῷ σώματι φύσιν ὀξέως ἀναλίσκουσης. πρὸς δὲ τούτοις, ὅταν τις εἰς χαλκοῦν ἀγγεῖον ἐμβάλῳν τῶν ἐδωδύμων ὀδηποτοῦν μεθ' ὕδατος εἰς τὸν ἥλιον θῇ, ταχέως ἔγεται χωρὶς πυρὸς καὶ ξύλων. (5) ἀλλ' ὅμως οἱ κατοικοῦντες ἀμφοτέρας τὰς εἰρημένας χώρας οὐχ οἷον φεύγειν βούλονται τὴν ὑπερβολὴν τῶν συμβαινόντων αὐτοῖς κακῶν, ἀλλὰ καὶ τούναντίον ἐκουσίως προίενται τὸ ζῆν ἔνεκα τοῦ μὴ βιασθῆναι διαίτης ἐτέρας καὶ βίου πειραθῆναι. (6) οὕτως αὐτοφυνὲς ἔχει τι φίλτρον πᾶσα συνήθης χώρα, καὶ περιγίνεται τῆς ἐκ τῶν ἀέρων κακοπαθείας ὁ χρόνος ὁ τὴν ἐκ νηπίου παραλαβὼν ἡλικίαν. (7) τὰς δὲ τηλικαύτας ἐπ' ἀμφοτέρα διαφορὰς οὐ πολὺ διορίζει τόπου διάστημα. ἀπὸ γὰρ τῆς Μαιώτιδος λίμνης, ἥ προσοικοῦσί τινες τῶν Σκυθῶν ἐν πάγει καὶ ψύχεσιν ὑπερβάλλουσι καθιδρυμένοι, πολλοὶ τῶν πλοῖζομένων οὐριοδρομούσαις ναυσὶ φορτίσιν εἰς μὲν Ῥόδον δεκαταῖοι καταπεπλεύκασιν, ἐξ ἧς εἰς Ἀλεξάνδρειαν τεταρταῖοι καταντῶσιν, ἐκ δὲ ταύτης κατὰ τὸν Νεῖλον πλέοντες πολλοὶ δεκαταῖοι κατηντήκασιν εἰς Αἰθιοπίαν, ὥστε ἀπὸ τῶν κατεψυγμένων μερῶν τῆς οἰκουμένης ἐπὶ τὰ θερμότερα μέρη μὴ πλέον εἴκοσι καὶ τεττάρων ἡμερῶν εἶναι τὸν πλοῦν τοῖς κατὰ τὸ συνεχὲς κομιζομένοις. (8) διόπερ τῆς διαφορᾶς τῆς τῶν ἀέρων ἐν ὀλίγῳ διαστήματι μεγάλης οὔσης οὐδὲν παράδοξον καὶ τὴν δίαιταν καὶ τοὺς βίους, ἔτι δὲ τὰ σώματα πολὺ διαλλάττειν τῶν παρ' ἡμῖν.

35. Ἐπεὶ δὲ τῶν ἐθνῶν καὶ βίων τὰ κεφάλαια τῶν δοκούντων εἶναι παραδόξων διεληλύθαμεν, περὶ τῶν θηρίων τῶν κατὰ τὰς ὑποκειμένας χώρας ἐν μέρει διέξιμεν. (2) ἔστι γὰρ ζῷον ὃ καλεῖται μὲν ἀπὸ τοῦ συμβεβηκότος ρινόκερος, ἀλκῇ δὲ καὶ βίᾳ παραπλήσιον ὃν ἐλέφαντι, τῷ δὲ ὕψει ταπεινότερον, τὴν μὲν δорὰν ἰσχυροτάτην ἔχει, τὴν δὲ χροάν πυξοειδῇ. ἐπὶ δ' ἄκρων τῶν μυκτῆρων φέρει κέρας τῷ τύπῳ σιμόν, τῇ δὲ στερεότητι σιδήρῳ παρεμφερές. (3) τοῦτο

34. Tak wielkie są różnice pomiędzy naszym klimatem a klimatem terenów, które przedstawiłem, że gdyby o nich opowiedzieć szczegółowo, trudno by było w to uwierzyć. (2) Na przykład są obszary, gdzie od wielkich mrozów zamarzają największe nawet rzeki, a lód utrzymuje przepływające się armie i przejazd wyładowanych wozów. Wino i wszystkie inne soki zamarzają tak, że przecina się je nożami; a teraz to, co najdziwniejsze – jeśli szaty będą ocierać kończyny, odpadną one, ludzie ślepną, ogień nie daje ciepła, a spiżowe posągi pękają. W pewnych okresach z powodu gęstych chmur, jak powiadają, w tamtych okolicach nie występują ani błyskawice, ani grzmoty. Istnieje wiele innych, jeszcze dziwniejszych niż te, zjawisk, które ludzie ich nie znający, uważają za niewiarygodne, a są one trudne do zniesienia, dla tych, co ich doświadczają. (3) Na krańcach Egiptu i Trogodytyki, gdzie jest bardzo upalnie, w południe, stojący obok siebie ludzie nie mogą się wzajemnie zobaczyć – tak bardzo bowiem powietrze jest tam gęste i skondensowane. Nikt nie może chodzić bez obuwia, bo u tych, co chodzą boso, natychmiast pojawiają się pęcherze. (4) A jeśli idzie o picie, jeśli ktoś natychmiast nie zaspokoi pragnienia, szybko umiera, bo upał wysysa całą wilgoć, jaka jest w ciele; jeśli ktoś do miedzianego naczynia wleje wodę, doda pożywienie i postawi na słońcu, szybko bez ognia i drow ugotuje strawę. (5) Jednak ludzie, którzy zamieszkują obie wspomniane krainy, nie zamierzają ich opuszczać z powodu ekstremalnie złych warunków klimatycznych, przeciwnie, z własnej woli odrzucają inny tryb życia i nie chcą kosztować innego pożywienia i innego życia. (6) Przecież każdy kraj ma jakiś własny czar, który sprawia, że czas, jaki człowiek przeżył w nim od dzieciństwa, pomaga przezwyciężyć cierpienia wynikające z klimatu. (7) Chociaż są tak wielkie różnice pomiędzy obiema krainami, to odległość pomiędzy nimi nie jest wielka. Wielu żeglarzy płynących z pomyślnym wiatrem na statkach handlowych w dziesięć dni przebywało odległość z jeziora Majotis⁵⁹, nad którym mieszkają jacyś żyjący pośród lodów i mrozu Scytowie, do Rodos. Do Aleksandrii docierali stąd w ciągu dni czterech, a z niej, wielu takich, którzy płynęli Nilem, w dziesięć dni docierało do Etiopii; zatem, od zimnych części ziemi zamieszkałej, gdzie panują mrozy, do obszarów, gdzie są największe upały, jest nie więcej niż dwadzieścia cztery dni żeglugi, jeśli płynie się bez przerwy. (8) Ponieważ na niewielkiej przestrzeni różnice klimatu są duże, to nic w tym dziwnego, że i dieta, i tryb życia, podobnie jak i wygląd fizyczny (ludzi), różnią się od naszego.
35. Skoro przedstawiłem już najważniejsze wiadomości na temat plemion i ich trybu życia, który uchodzi za osobliwy, opowiem o zwierzętach występujących w tej krainie. (2) Jest tam zwierzę, które z powodu charakterystycznej cechy nazywa się „nosorożec”; walecznością i siłą przypomina słonia, ale jest nieco niższy, ma niezwykle twardą skórę, oraz umaszczenie przypominające kolor bukszpanu. Na końcu nozdrzy ma sterczący do góry róg, który jest prawie

περὶ τῆς νομῆς αἰεὶ διαφερόμενον ἔλεφαντι τὸ μὲν κέρασ πρὸς τινα τῶν πετρῶν θήγει, συμπεσὼν δ' εἰς μάχην τῷ προειρημένῳ θηρίῳ καὶ ὑποδύνον ὑπὸ τὴν κοιλίαν ἀναρρήττει τῷ κέρατι καθάπερ ξίφει τὴν σάρκα. τῷ δὲ τοιούτῳ τρόπῳ τῆς μάχης χρώμενον ἔξαιμα ποιεῖ τὰ θηρία καὶ πολλὰ διαφθείρει. ὅταν δὲ ὁ ἔλεφας φθάσας τὴν ὑπὸ τὴν κοιλίαν ὑπόδυσιν τῇ προβοσκίδι προκαταλάβηται τὸν ρινόκερων, περιγίνεται ῥαδίως τύπτων τοῖς ὁδοῦσι καὶ τῇ βίᾳ πλέον ισχύων. (4) Αἱ δὲ σφίγγες γίνονται μὲν περὶ τε τὴν Τρωγοδυτικὴν καὶ τὴν Αἰθιοπίαν, ταῖς δὲ μορφαῖς ὑπάρχουσιν οὐκ ἀνόμοιοι ταῖς γραφομέναις, μόνον δὲ ταῖς δασύτησι διαλλάττουσι, τὰς δὲ ψυχὰς ἡμέρους ἔχουσαι καὶ πανούργους ἐπὶ πλέον καὶ διδασκαλίαν μεθοδικὴν ἐπιδέχονται.

(5) Οἱ δ' ὀνομαζόμενοι κυνοκέφαλοι τοῖς μὲν σώμασιν ἀνθρώποις δυσειδέσι παρεμφερεῖς εἰσι, ταῖς δὲ φωναῖς μυγμοὺς ἀνθρωπίνους προΐενται. ἀγριώτατα δὲ ταῦτα τὰ ζῷα καὶ παντελῶς ἀτιθάσευτα καθεστῶτα τὴν ἀπὸ τῶν ὀφρύων πρόσωπιν αὐστηροτέραν ἔχει. ταῖς δὲ θηλείαις ιδιώτατον συμβαίνει τὸ τὴν μήτραν ἐκτὸς τοῦ σώματος φέρειν πάντα τὸν χρόνον.

(6) Ὁ δὲ λεγόμενος κῆπος ὠνόμασται μὲν ἀπὸ τῆς περὶ τὸν ὄγκον ὅλον ὠραίας καὶ προσηνοῦς ἡλικίας, τὸ δὲ πρόσωπον ἔχων ὅμοιον λέοντι τὸ λοιπὸν σῶμα φέρει πάνθηρι παραπλήσιον, πλὴν τοῦ μεγέθους, ὃ παρισούται δορκάδι.

(7) Πάντων δὲ τῶν εἰρημένων ζώων ὁ σαρκοφάγος ταῦρος ἀγριώτατός ἐστι καὶ παντελῶς δυσκαταμάχητος. τῷ μὲν γὰρ ὄγκῳ τοῦτο μεῖζόν ἐστι τῶν ἡμέρων ταύρων, ὀξύτητι δὲ ποδῶν οὐ λειπόμενον ἵππου, τῷ στόματι δὲ διεστηκὸς ἄχρι τῶν ὠτων. τὸ δὲ χρῶμα πυρρὸν ἔχει καθ' ὑπερβολήν, καὶ τὰ μὲν ὄμματα γλαυκότερα λέοντος καὶ τὰς νύκτας ἀστράπτοντα, τὰ δὲ κέρατα φύσεως ἰδιοτρόπου κοινωνοῦντα· τὸν μὲν γὰρ ἄλλον χρόνον αὐτὰ κινεῖ παραπλησίως τοῖς ὥσιν, κατὰ δὲ τὰς μάχας ἴστησιν ἀραρότως. τὴν δὲ τῆς τριχὸς ἐπαγωγὴν ἔχει τοῖς ἄλλοις ζώοις ἐναντίαν. (8) ἔστι δὲ τὸ θηρίον ἀλκῇ τε καὶ δυνάμει διάφορον, ὥς ἂν ἐπιτιθέμενον τοῖς ἀλκιμωτάτοις τῶν ζώων καὶ τὴν τροφὴν ἔχον ἐκ τῆς τῶν χειρωθέντων σαρκοφαγίας. διαφθείρει δὲ καὶ τὰς ποιμένας τῶν ἐγχωρίων, καὶ καταπληκτικῶς ἀγωνίζεται πρὸς ὅλα συστήματα τῶν ποιμένων καὶ κυνῶν ἀγέλας. (9) λέγεται δὲ καὶ τὸ δέρμα ἄτρωτον ἔχειν· πολλῶν γοῦν ἐπιβεβλημένων λαβεῖν ὑποχείριον μηδένα κατισχυκέναι. τὸ δ' εἰς ὄρυγμα πεσὼν ἢ δι' ἄλλης ἀπάτης χειρωθὲν ὑπὸ τοῦ θυμοῦ γίνεται περιπνιγές, καὶ τῆς ἐλευθερίας οὐδαμῶς ἀλλάττεται τὴν ἐν τῷ τιθασεύεσθαι φιλανθρωπίαν. διόπερ εἰκότως οἱ Τρωγοδύται τοῦτο τὸ θηρίον κράτιστον κρίνουσιν, ὥς ἂν τῆς φύσεως αὐτῷ δεδωρημένης ἀλκὴν μὲν λέοντος, ἵππου δὲ τάχος, ῥώμην δὲ ταύρου, τῆς δὲ πάντων κρατίστης σιδήρου φύσεως οὐχ ἡττώμενον.

(10) ὁ δὲ λεγόμενος παρ' Αἰθίοψιν κροκόττας μεμιγμένην μὲν ἔχει φύσιν κυνὸς καὶ λύκου, τὴν δ' ἀγριότητα φοβερωτέραν ἀμφοτέρων, τοῖς δὲ ὁδοῦσι πάντων ὑπεράγει· πᾶν γὰρ ὅστων μέγεθος συντρίβει ῥαδίως, καὶ τὸ καταποθὲν διὰ τῆς κοιλίας πέττει παραδόξως· τοῦτο δὲ τὸ ζῷον τῶν ψευδῶς παραδοξολογούντων ἱστοροῦντες ἔνιοι μιμεῖσθαι τὴν τῶν ἀνθρώπων διάλεκτον ἡμᾶς μὲν οὐ πείθουσιν.

tak twardy, jak żelazo. (3) Ponieważ zwierzę to zawsze walczy ze słoniem⁶⁰ o pastwisko, ostrzy róg o skały; kiedy rozpoczyna walkę ze wspomnianym wyżej zwierzęciem, wsuwa się pod jego brzuch i rogiem, niczym mieczem, go rozcina. Walcząc w ten sposób, sprawia, że słonie się wykrwawiają i wiele zostaje zabitych. Jeśli słoń nie dopuści, by nosorożec wślizgnął mu się pod brzuch, to najpierw przytrzymuje go trąbą i pokonuje go uderzając kłami i robiąc użytek ze swojej siły.

(4) Żyjące w kraju Trogodytów i w Etiopii *sfinksy* wyglądają tak, jak przedstawia się je na malowidłach, mają tylko gęstsza sierść⁶¹. Ponieważ dają się obłaskawić i są sprytnie, można je systematycznie tresować.

(5) Tak zwane *Kynokefaloj* sylwetką przypominają niekształtnych ludzi i wydają głos taki, jak ludzki jęk⁶². Zwierzęta te są bardzo dzikie i nie dają się obłaskawić, spod brwi rzucają surowe spojrzenia. Najbardziej zdumiewającą cechą mają samice – przez całe swoje życie macicę mają poza ciałem.

(6) Tak zwany *kepos*, dlatego został tak nazwany, bo jest to zwierzę ładne i pełne wdzięku – pysk ma podobny do lwiego, poza tym ma sylwetkę podobną do pantery, ale nie jest tak duży, bo wielkością zbliżony jest do gazeli.

(7) Ze wszystkich zwierząt najdzikszym jest mięsożerny byk – w żaden sposób pokonać się go nie da. Jest większy niż udomowione byki, a szybkością nie ustępuje koniom, jego paszcza sięga od ucha do ucha, umaszczenie ma płomiennie czerwone a oczy bardziej mu błyszczą niż lwu nocą. Jego rogi mają cechę osobliwą, bo przez cały czas poruszają się tak, jak jego uszy, podczas walki natomiast, stoją sztywno. Także i jego sierść rośnie w przeciwnym kierunku. (8) Zwierzę to wyróżnia się walecznością i siłą, atakuje najsilniejsze nawet zwierzęta i żywi się mięsem pokonanych. Niszczy też stada krajowców i zażarcie walczy ze wszystkimi grupami pasterzy i ze sforami psów. (9) Powiadają, że nie można zranić jego skóry. Chociaż wielu próbowało go schwytać, to nigdy nikomu się to nie udało. Jeśli wpadnie do jakiejś jamy albo złapie się go jakimś innym podstępem, dławi się z gniewu i nigdy nie zamienia wolności w zamian za opiekę, którą by otrzymał wtedy, gdyby człowiek go oswoił. Słusznie więc Trogodyci uważają to zwierzę za najsilniejsze, jako że natura obdarowała je walecznością lwa, szybkością konia, siłą byka; żelazem pokonać się go nie da.

(10) Zwierzę, które Trogodyci nazywają *krokottas* wygląda zarazem jak pies i jak wilk, ale jest dziksze od obu⁶³. Co do zębów, to przewyższa wszystkie inne zwierzęta. Z łatwością gryzie, a potem w zdumiewający sposób trawi we wnętrznościach wszystkie, nawet grube kości. Niektórzy z opowiadających dziwaczne historyjki powiadają, że zwierzę to naśladuje ludzka mowę, ale ja w to nie wierzę.

36. Ὅφεων δὲ γένη παντοδαπά καὶ τοῖς μεγέθεσιν ἄπιστα θεωρεῖσθαι φασιν οἱ τὴν πλησίον τῆς ἐρήμου καὶ θηριώδους κατοικοῦντες. ἑκατὸν γὰρ πηχῶν τὸ μῆκος ἑορακέναι τινὲς ἀποφαινόμενοι δικαίως ἂν οὐχ ὕφ' ἡμῶν μόνον, ἀλλὰ καὶ ὑπὸ τῶν ἄλλων ἀπάντων ψευδολογεῖν ὑποληφθεῖσαν· προστιθέασι γὰρ τῷ διαπιστουμένῳ πολλῷ παραδοξότερα, λέγοντες ὅτι τῆς χώρας οὕσης πεδιάδος, ὅταν τὰ μέγιστα τῶν θηρίων περισπειραθῇ, ποιεῖ ταῖς ἐγκυκλωθεῖσαις ἐπ' ἀλλήλαις σπείραις ἀναστήματα πόρρωθεν φαινόμενα λόφῳ παραπλήσια. (2) τῷ μὲν οὖν μεγέθει τῶν ῥηθέντων θηρίων οὐκ ἂν τις ῥαδίως συγκατάθοιτο· περὶ δὲ τῶν μεγίστων θηρίων τῶν εἰς ὄψιν ἐληλυθότων καὶ κομισθέντων ἐν τισιν ἀγγείοις εὐθέτοις εἰς τὴν Ἀλεξάνδρειαν ποιησόμεθα τὴν ἀναγραφὴν, προστιθέντες καὶ τῆς θήρας τὴν κατὰ μέρος οἰκονομίαν. (3) Ὁ γὰρ δεύτερος Πτολεμαῖος, περὶ τε τὴν τῶν ἐλεφάντων κυνηγίαν φιλοτιμηθεὶς καὶ τοῖς τὰς παραδόξους θήρας τῶν ἀλκιμωτάτων ζώων ποιουμένοις μεγάλας ἀπονέμων δωρεάς, πολλὰ δὲ χρήματα δαπανήσας εἰς ταύτην τὴν ἐπιθυμίαν, ἐλέφαντάς τε συχνοὺς πολεμιστὰς περιεποίησατο καὶ τῶν ἄλλων ζώων ἀθεωρήτους καὶ παραδόξους φύσεις ἐποίησεν εἰς γνῶσιν ἐλθεῖν τοῖς Ἑλλήσι. (4) διὸ καὶ τινες τῶν κυνηγῶν, ὀρῶντες τὴν τοῦ βασιλέως μεγαλοψυχίαν ἐν ταῖς δωρεαῖς, συστραφέντες εἰς ἱκανὸν πλῆθος ἔκριναν παραβαλέσθαι ταῖς ψυχαῖς, καὶ τῶν μεγάλων ὄφεων ἓνα θηρεύσαντες ἀνακομίσει ζῶντα εἰς τὴν Ἀλεξάνδρειαν πρὸς τὸν Πτολεμαῖον. (5) μεγάλης δ' οὕσης καὶ παραδόξου τῆς ἐπιβολῆς, ἡ τύχη συνεργήσασα ταῖς ἐπινοίαις αὐτῶν καὶ τὸ τέλος οἰκεῖον περιεποίησε τῆς πράξεως. σκοπεύσαντες γὰρ ἓνα τῶν ὄφεων τριάκοντα πηχῶν διατρίβοντα περὶ τὰς συστάσεις τῶν ὑδάτων, τὸν μὲν ἄλλον χρόνον ἀκίνητον τοῦ σώματος τὸ κύκλωμα τηροῦντα, κατὰ δὲ τὰς ἐπιφανείας τῶν διὰ τὴν δίψαν ζώων φοιτῶντων ἐπὶ τὸν τόπον ἄφνω διανιστάμενον, καὶ τῷ μὲν στόματι διαρπάζοντα, τῷ δὲ σπειράματι καταπλέκοντα τὸν ὄγκον τῶν φανέντων ζώων, ὥστε μηδενὶ τρόπῳ δύνασθαι τὸ παραπесὸν ἐκφυγεῖν—, προμήκους οὖν ὄντος τοῦ ζώου καὶ νωθοῦ τὴν φύσιν ἐλπίσαντες βρόχοις καὶ σειραῖς κυριεύσειν, τὸ μὲν πρῶτον παρήσαν ἐπ' αὐτὸ τεταρρηκότες, ἔχοντες ἐξηρτυμένα πάντα τὰ πρὸς τὴν χρεῖαν, (6) ὡς δ' ἐπλησίαζον, αἰεὶ μᾶλλον ἐξεπλήττοντο τῷ δέει, θεωροῦντες ὄμμα πυρωπὸν καὶ λιχμωμένην ἀντήν τὴν γλῶτταν, ἔτι δὲ τῇ τραχύτητι τῶν φολίδων ἐν τῇ διὰ τῆς ὕλης πορεία καὶ παρατρίψει ψόφον ἐξαίσιον κατασκευάζοντα, τὸ μέγεθός τε τῶν ὀδόντων ὑπερφυῆς καὶ στόματος ἀγρίαν πρόσοψιν καὶ κυκλώματος ἀνάστημα παράδοξον. (7) διόπερ τῷ φόβῳ τὰ χρώματα τῶν προσώπων ἀποβεβληκότες δειλῶς ἐπέβαλον τοὺς βρόχους ἀπὸ τῆς οὐρᾶς· τὸ δὲ θηρίον ἅμα τῷ προσάψασθαι τοῦ σώματος τὸν κάλων ἐπεστράφη μετὰ πολλοῦ φυσήματος καταπληκτικῶς, καὶ τὸν μὲν πρῶτον ἀρπάζει τῷ στόματι μετεωρισθὲν ὑπὲρ τῆς κεφαλῆς, καὶ τὰς σάρκας ἔτι ζῶντος κατεσιτεῖτο, τὸν δὲ δεύτερον φεύγοντα τῇ σπείρᾳ πόρρωθεν ἐεσπάσατο, καὶ περιειληθὲν ἔσφιγγε τὴν κοιλίαν τῷ δεσμῷ· οἱ δὲ λοιποὶ πάντες ἐκπλαγέντες διὰ τῆς φυγῆς τὴν σωτηρίαν ἐπορίσαντο.

36. Ludzie, mieszkający blisko pustkowi i terenów obfitujących w zwierzęta, powiadają, że można tam zobaczyć rozmaite węże o niewiarygodnych rozmiarach. Kiedy jednak ktoś opowiada, że widział węże długie na sto łokci⁶⁴, to nie tylko ja, ale też i inni słusznie uważają, że on kłamie. Dodają do takich, zupełnie nieprawdopodobnych wiadomości znacznie jeszcze dziwniejsze opowieści. Mówią bowiem, że na płaskim terenie, gdy największe węże się zwiną, tworzą swoimi ułożonymi jeden na drugim zwojami wzniesienia, które z daleka przypominają pagórki. (2) Trudno jednak jest uwierzyć, że tak ogromne zwierzęta istnieją. Opiszę jednak bardzo wielkie węże, które można było zobaczyć, gdyż przywieziono je w odpowiednich pojemnikach do Aleksandrii. Dołączę też drobniaczkowy opis chwytania ich. (3) Ptolemeusz II⁶⁵, którego pasjonowały łowy na słonie, sowicie wynagradzał tych, co w osobliwy sposób chwyтали najsilniejsze zwierzęta i na tę namiętność wydawał mnóstwo pieniędzy. Stworzył też stada słoni bojowych, zapoznał również Hellenów z innymi, nieznanymi im zwierzętami o zdumiewającym wyglądzie i zachowaniu. (4) Dlatego pewni myśliwi, widząc hojność króla, zebrali się w odpowiednio liczną grupę i postanowili, narażając swoje życie, złapać jednego, ogromnego węża i przywieźć go do Aleksandrii do Ptolemeusza. (5) Chociaż przedsięwzięcie było wielkie i zdumiewające, los im sprzyjał i sukces zwińczył ich dzieło. Wyśledzili węża długiego na trzydzieści łokci⁶⁶, który przebywał koło wodopoju; przez cały czas trwał zwinięty w bezruchu, ale gdy pojawiały się spragnione zwierzęta zdążające do tego miejsca, nagle podnosił się, chwycił paszczą zdobycz, a splotami owijał się wokół niej, tak, że w żaden sposób nie mogła się ona wysliznąć i uciec. Ponieważ wąż był długi i z natury nieruchawy, spodziewali się, że go pokonają, używając pętli i lin; najpierw odważnie podeszli do niego, niosąc ze sobą wszystko, co było potrzebne. (6) Gdy się jednak do niego zbliżyli, zaczęli się coraz bardziej bać, widząc płomienne oczy, poruszający się we wszystkie strony język i słysząc złowieszczy szelest, jaki wydawały ocierające się łuski, gdy sunął poprzez krzaki. Spostrzegli ogromne zęby, krwiożerczą paszczę oraz zdumiewająco wysokie zwoje. (7) Błdzi ze strachu, tchórzliwie zarzucili pętle na ogon. W chwili, gdy lina dotknęła węża, ten odwrócił się i głośno sycząc, podniósł się ponad głowę najbliższego człowieka, chwycił go paszczą i jeszcze żywego zaczął pochłaniać. Drugiego, gdy próbował uciec, przyciągnął z pewnej odległości; owinał się wokół niego i oplótł jego brzuch. Pozostali, przerażeni, ratowali się ucieczką.

37. Οὐ μὴν ἀπέγνωσαν τὴν θήραν, ὑπερβαλλούσης τῆς ἀπὸ τοῦ βασιλέως χάριτος καὶ δωρεᾶς τοὺς ἀπὸ τῆς πείρας ἐγνωσμένους κινδύνους, φιλοτεχνία δὲ καὶ δόλω το τῇ βία δυσκαταγώνιστον ἐχειρώσαντο, τοιάνδε τινὰ μηχανὴν πορισάμενοι. κατεσκεύασαν ἀπὸ σχοίνου πυκνῆς περιφερὲς πλόκανον, τῷ μὲν τύπῳ τοῖς κύρτοις ἐμφορὲς, τῷ δὲ μεγέθει καὶ τῇ διαλήψει τῆς χώρας δυνάμενον δέξασθαι τὸν ὄγκον τοῦ θηρίου. (2) κατοπεύσαντες οὖν τὸν φωλεὸν αὐτοῦ καὶ τὴν ὥραν τῆς τε ἐπὶ τὴν νομὴν ἐξόδου καὶ πάλιν τῆς ἐπανόδου, ὡς τάχισθ' ὥρμησεν ἐπὶ τὴν ἄγρην τὴν συνήθη τῶν ἑτερογενῶν ζώων, τὸ μὲν προϋπάρχον τοῦ φωλεοῦ στόμα λίθοις εὐμεγέθεσι καὶ γῇ συνφοκοδόμησαν, τὸν δὲ πλησίον τῆς λόχμης τόπον ὑπόνομον ποιήσαντες καὶ τὸ πλόκανον εἰς αὐτὸν ἐνθέντες ἐναντίον ἐποίησαν τὸ στόμιον, ὥστε ἐξ ἐτοίμου τῷ θηρίῳ τὴν εἴσοδον ὑπάρχειν. (3) κατὰ δὲ τὴν ἐπάνοδον τοῦ ζώου παρεσκευασμένοι τοξότας καὶ σφενδονήτας, ἔτι δὲ ἱππεῖς πολλούς, πρὸς δὲ τούτοις σαλπικτὰς καὶ τὴν ἄλλην ἅπασαν χορηγίαν, ἅμα τῷ προσπελάζειν τὸ μὲν θηρίον μετεωρότερον τῶν ἱππέων ἐξῆρε τὸν αὐχένα, οἱ δ' ἐπὶ τὴν θήραν ἡθροισμένοι προσεγγίσει μὲν οὐκ ἐτόλμων, νενουθετημένοι ταῖς προγεγεννημέναις συμφοραῖς, πόρρωθεν δὲ πολλαῖς χερσὶν ἐφ' ἓνα καὶ μέγαν σκοπὸν βάλλοντες ἐτύγχανον, καὶ τῇ τε τῶν ἱππέων ἐπιφανείᾳ καὶ πλήθει κυνῶν ἀλκίμων, ἔτι δὲ τῷ διὰ τῶν σαλπίγγων ἤχῳ, κατέπληττον τὸ ζῷον. διόπερ ὑποχωροῦντος αὐτοῦ πρὸς τὴν οἰκείαν λόχμην τοσοῦτον ἐπέδωκον ὥστε μὴ παροξύνειν ἐπὶ πλεόν. (4) ὡς δὲ τῆς ἐνφοκοδομημένης φάραγγος ἤγγισεν, ἀθρόως ψόφον μὲν πολὺν διὰ τῶν ὄπλων ἐποίησαν, ταραχὴν δὲ καὶ φόβον διὰ τῆς τῶν ὄχλων ἐπιφανείας καὶ σαλπίγγων. τὸ δὲ θηρίον τὴν μὲν εἴσοδον οὐχ ἠύρισκε, τὴν δὲ τῶν κυνηγῶν ὁρμὴν καταπληττόμενον κατέφυγεν εἰς τὸ πλησίον κατεσκευασμένον στόμιον.ⁱⁱ greka do lamania (5) πιμπλαμένου δὲ τοῦ πλοκάνου τῇ διαλύσει τῆς σπείρας, ἔφθασαν τῶν κυνηγῶν τινες προσιπτάμενοι, καὶ πρὸ τοῦ στραφῆναι τὸν ὄφιν ἐπὶ τὴν ἐξοδὸν κατελάβοντο δεσμοῖς τὸ στόμιον πρόμηκες ὃν καὶ πεφιλοτεχνημένον πρὸς ταύτην τὴν ὀξύτητα· ἐξελκύσαντες δὲ τὸ πλόκανον καὶ φάλαγγας ὑποθέντες μετέωρον ἐξῆραν. (6) τὸ δὲ θηρίον ἀπειλημμένον ἐν ἀπεστενωμένῳ τόπῳ παρὰ φύσιν συριγμὸν ἐξαΐσιον ἠφίει καὶ τοῖς ὁδοῦσι τὴν περιέχουσαν σχοῖνον κατέσπα, πάντῃ δὲ διασειόμενον προσδοκίαν ἐποίησε τοῖς φέρουσιν ὡς ἐκπηδήσον ἐκ τοῦ περιέχοντος αὐτὸ φιλοτεχνήματος. διὸ καὶ καταπλαγέντες ἔθεσαν ἐπὶ τὴν γῆν τὸν ὄφιν, καὶ τοὺς περὶ τὴν οὐρὰν τόπους κατακεντοῦντες ἀντιπεριέσπων τοῦ θηρίου τὸν ἀπὸ τῶν ὀδόντων σπαραγμὸν ἐπὶ τὴν αἴσθησιν τῶν ἀλγούντων μερῶν. (7) Ἀπενέγκαντες δ' εἰς τὴν Ἀλεξάνδρειαν ἐδωρήσαντο τῷ βασιλεῖ, παράδοξον θέαμα καὶ τοῖς ἀκούουσιν ἀπιστούμενον. τῇ δ' ἐνδείᾳ τῆς τροφῆς καταπονήσαντες τὴν ἀλκὴν τοῦ θηρίου τιθασὸν ἐκ τοῦ κατ' ὀλίγον ἐποίησαν, ὥστε θαυμαστὴν αὐτοῦ γενέσθαι τὴν ἐξημέρωσιν. (8) ὁ δὲ Πτολεμαῖος τοῖς μὲν κυνηγοῖς τὰς ἀξίας ἀπένειμε δωρεάς, τὸν δ' ὄφιν ἔτρεφε τετιθασευμένον καὶ τοῖς εἰς τὴν βασιλείαν παραβάλλουσι ξένοις μέγιστον παρεχόμενον καὶ παραδοξότατον θέαμα. (9) διόπερ τηλικούτου μεγέθους ὄφεως εἰς ὄψιν κοινὴν κατηντηκότος οὐκ ἄξιον ἀπιστεῖν τοῖς Αἰθίοσιν οὐδὲ μῦθον ὑπολαμβάνειν τὸ

37. Z łowów jednak nie zrezygnowali, gdyż przeważała chęć zdobycia królewskiej wdzięczności oraz darów. Ponieważ poznali już niebezpieczeństwo, podstępem i dzięki swojej pomysłowości ujarzmili owe, niemożliwe do pokonania przy użyciu siły zwierzę. Przygotowali bowiem taką pułapkę: z grubej trzciny sporządzili zaokrągloną, podobną do węża plecionkę tak wielką i pojemną, by w niej zmieściło się całe zwierzę. (2) Wyśledzili jego kryjówkę i pory, gdy z niej wychodził, by zgodnie ze swoim zwyczajem, polować na inne zwierzęta i gdy do niej wracał. Właściwe wejście do kryjówki założyli wielkimi głazami i ziemią, a w pobliskich zaroślach wykopali dół i umieścili w nim plecionkę, umieszczając wejście do niej na wprost tego właściwego; uczynili to tak, by wąż wygodnie mógł do niej wejść. (3) Kiedy powracał, mieli w pogotowiu łuczników, procarzy oraz trębaczy i wszystkie potrzebne sprzęty. Gdy wąż zbliżył się, podniósł szyję wyżej niż jeźdźcy na koniach, myśliwi, zgromadzeni, by go schwycić, pamiętając o tym, co zdarzyło się wcześniej, nie ośmielili się do niego zbliżyć, z daleka tylko gromadnie mitali pociskami w jeden wielki cel. Pojawienie się jeźdźców, mnóstwa walecznych psów, a także hałas, jaki czynili trębacze, przeraziło węża. Stąd też, kiedy wycofywał się do swoich zarośli, ludzie popędzali go w taki sposób, by go nie rozdrażnić. (4) Kiedy zbliżył się do zabudowanego otworu i wszyscy zaczęli głośno hałasować, zaniepokoił się i przestraszył, bo pojawiło się wielu ludzi oraz trębacze. Nie mogąc znaleźć wejścia, przerażony atakiem myśliwych, uciekł do wejścia, które wybudowano obok. (5) Kiedy wypełnił plecionkę, rozprostowując swoje ciało, kilku myśliwych szybko przypadło i zanim wąż się obrócił, by wyjść, związało sznurami wejście; było ono długie i tak zostało skonstruowane, by zamknąć je bardzo szybko. Ciągnęli plecionkę, podkładając pod nią okrągłe, drewniane walce i wydobyli ją na powierzchnię. (6) Zamknięte w bardzo wąskiej przestrzeni zwierzę złowieszczo syczało i szarpało zębami trzcinową pułapkę. Ponieważ wąż gwałtownie rzucał się na wszystkie strony, niosący go spodziewali się, że ucieknie ze sprytnie wymyślonej pułapki. Przestraszeni położyli go na ziemi i kłując w ogon, odwrócili jego uwagę od szarpania zębami plecionki, bo zajął się bolącymi go miejscami. (7) Przywieźli go do Aleksandrii i podarowali królowi. Jego wygląd budził zdumienie i ci, którzy znają go tylko ze słyszenia, z trudem uwierzyć mogą w istnienie tak wielkich węży. Dzikość zwierzęcia opanowano, pozbawiając je jedzenia i po krótkim czasie je obłaskawiono. Oswojenie było również procesem zdumiewającym. (8) Ptolemeusz sowicie wynagrodził myśliwych i węża hodował, a widok oswojonego zwierzęcia dostarczał przybywającym do jego królestwa obcokrajowcom mocnych i niesamowitych wrażeń. (9) Zatem, ponieważ tak wielki wąż został wystawiony na widok publiczny, nie wypada nie wierzyć Etiopom, a ich opowieści uznawać za bajki. Mówią oni bowiem, że w ich kraju są tak ogromne węże, że zjadają nie tylko bydło i byki oraz

θρυλούμενον ὑπ' αὐτῶν. ἀποφαίνονται γὰρ ὀρᾶσθαι κατὰ τὴν χώραν αὐτῶν ὄφεις τηλικούτους τὸ μέγεθος ὥστε μὴ μόνον βοῦς τε καὶ ταύρους καὶ τῶν ἄλλων ζῴων τὰ τηλικαῦτα τοῖς ὄγκοις ἀναλίσκειν, ἀλλὰ καὶ τοῖς ἐλέφασιν εἰς ἀλκὴν συνίστασθαι, καὶ διὰ μὲν τῆς σπείρας ἐμπλεκομένους τοῖς σκέλεσιν ἐμποδίζειν τὴν κατὰ φύσιν κίνησιν, τὸν δ' αὖχένα μετεωρίσαντας ὑπὲρ τὴν προβοσκίδα τὴν κεφαλὴν ἐναντίαν ποιεῖν τοῖς τῶν ἐλεφάντων ὄμμασι, διὰ δὲ τοῦ πυρωποῦ τῶν ὀφθαλμῶν ἀστραπὴ παραπλησίως τὰς λαμπηδόνας προβάλλοντας ἀποτυφλοῦν τὴν ὄρασιν, καὶ σφίλαντας ἐπὶ τὴν γῆν σαρκοφαγεῖν τὰ χειρωθέντα τῶν ζῴων.

- 38.** Διευκρινηκότες δ' ἀρκούντως τὰ περὶ τὴν Αἰθιοπίαν καὶ Τρωγοδυτικὴν καὶ τὴν ταύταις συνάπτουσαν μέχρι τῆς διὰ καῦμα ἀοικήτου, πρὸς δὲ ταύταις περὶ τῆς παραλίας τῆς παρὰ τὴν Ἐρυθρὰν θάλατταν καὶ τὸ Ἀτλαντικὸν πέλαγος τὸ πρὸς μεσημβρίαν κεκλιμένον, περὶ τοῦ καταλελειμμένου μέρους, λέγω δὲ τοῦ Ἀραβίου κόλπου, ποιησόμεθα τὴν ἀναγραφὴν, τὰ μὲν ἐκ τῶν ἐν Ἀλεξανδρείᾳ βασιλικῶν ὑπομνημάτων ἐξειληφότες, τὰ δὲ παρὰ τῶν αὐτοπτῶν πεπυσμένοι. (2) τοῦτο γὰρ τὸ μέρος τῆς οἰκουμένης καὶ τὸ περὶ τὰς Βρεττανικὰς νήσους καὶ τὴν ἄρκτον ἥκιστα ἐέπτωκεν ὑπὸ τὴν κοινὴν ἀνθρώπων ἐπίγνωσιν. ἀλλὰ περὶ μὲν τῶν πρὸς ἄρκτον κεκλιμένων μερῶν τῆς οἰκουμένης τῶν συναπτόντων τῇ διὰ ψῶχος ἀοικήτῳ διέξιμεν, ὅταν τὰς Γαίῳ Καίσαρος πράξεις ἀναγράφωμεν· (3) οὗτος γὰρ τὴν Ῥωμαίων ἡγεμονίαν εἰς ἐκεῖνα τὰ μέρη πορρωτάτῳ προβιβάσας πάντα τὸν πρότερον ἀγνοούμενον τόπον ἐποίησε πεσεῖν εἰς σύνταξιν ἱστορίας· (4) ὁ δὲ προσαγορευόμενος Ἀράβιος κόλπος ἀνεστόμωται μὲν εἰς τὸν κατὰ μεσημβρίαν κείμενον ὠκεανόν, τῷ μήκει δ' ἐπὶ πολλοὺς πάνυ παρήκων σταδίους τὸν μυχὸν ἔχει περιοριζόμενον ταῖς ἐσχατιαῖς τῆς Ἀραβίας καὶ Τρωγοδυτικῆς. εὖρος δὲ κατὰ μὲν τὸ στόμα καὶ τὸν μυχὸν ὑπάρχει περὶ ἐκκαίδεκα σταδίους, ἀπὸ δὲ Πανόρμου λιμένος πρὸς τὴν ἀντιπέραν ἥπειρον μακρὰς νεῶς διωγμὸν ἡμερήσιον. τὸ δὲ μέγιστόν ἐστι διάστημα κατὰ τὸ Τύρκαιον ὄρος καὶ Μακαρίαν νῆσον πελαγίαν, ὡς ἂν τῶν ἡπείρων οὐχ ὀρωμένων ἀπ' ἀλλήλων. (5) ἀπὸ δὲ τούτου τὸ πλάτος αἰεὶ μᾶλλον συγκλείεται καὶ τὴν συναγωγὴν ἔχει μέχρι τοῦ στόματος. ὁ δὲ παράπλους αὐτοῦ κατὰ πολλοὺς τόπους ἔχει νήσους μακράς, στενοὺς μὲν διαδρόμους ἐχούσας, ροῦν δὲ πολὺν καὶ σφοδρόν. ἡ μὲν οὖν κεφαλαιώδης τοῦ κόλπου τούτου θέσις ὑπάρχει τοιαύτη. ἡμεῖς δ' ἀπὸ τῶν ἐσχάτων τοῦ μυχοῦ τόπων ἀρξάμενοι τὸν ἐφ' ἐκάτερα τὰ μέρη παράπλουν τῶν ἡπείρων καὶ τὰς ἀξιολογωτάτας κατ' αὐτὰς ιδιότητας διέξιμεν· πρῶτον δὲ ληψόμεθα τὸ δεξιὸν μέρος, οὗ τὴν παραλίαν τῶν Τρωγοδυτῶν ἔθνη νέμεται μέχρι τῆς ἐρήμου.

- 39.** Ἀπὸ πόλεως τοῖνυν Ἀρσινόης κομιζόμενοις παρὰ τὴν δεξιὰν ἥπειρον ἐκπίπτει κατὰ πολλοὺς τόπους ἐκ πέτρας εἰς θάλατταν ὕδατα πολλὰ, πικρὰς ἀλμυρίδος ἔχοντα γεῦσιν. παραδραμόντι δὲ τὰς πηγὰς ταύτας ὑπέρεκται μεγάλου πεδίου μιλωδὴ χρόαν ἔχον ὄρος καὶ τὴν ὄρασιν τῶν ἐπὶ πλεον ἀτενιζόντων εἰς αὐτὸ λυμαινόμενον. ὑπὸ δὲ τὰς ἐσχατιαῖς τῆς ὑπωρείας κεῖται λιμὴν σκολιὸν ἔχον

podobne im rozmiarem inne zwierzęta, ale nawet stają do walki ze słoniami. Wężę swoimi zwojami oplatają ich nogi i przeszkadzają w zgodnym z naturą poruszaniu się, potem wznoszą swoją szyję powyżej trąby, ustawiając swoją głowę naprzeciw oczu słonia i ponieważ mają płomienne oczy, oślepiają je, rzucając blask podobny do błyskawicy, potem obalają je na ziemię i pożerają mięso upolowanych zwierząt.

38. Wystarczająco przedstawiłem zarówno sprawy związane z Etiopią i krajem Trogodytów, jak i z sąsiadującymi z nimi regionami, które ciągną się aż po obszary niezamieszkałe z powodu upałów, opisałem także (ludy żyjące) na wybrzeżu Morza Czerwonego oraz skracającego na południe Morza Atlantycznego. Teraz będę pisał o pozostałym obszarze, to jest o Zatoce Arabskiej⁶⁷, czerpiąc część wiadomości ze znajdujących się w Aleksandrii królewskich rejestrów⁶⁸, a część pozyskując od ludzi, którzy widzieli owe obszary na własne oczy. (2) Ta bowiem część ziemi zamieszkałej, jak i obszary leżące wokół wysp brytyjskich oraz te, które są na północy, najmniej są ludziom znane. Ale do tych rejonów ziemi zamieszkałej, które leżą na północy i graniczą z obszarem niezamieszkałym z powodu zimna, przejdziemy, gdy będziemy pisać o czynach Gajusza Cezara⁶⁹. (3) On to bowiem – rozszerzając Imperium Rzymskie najdalej, bo o te właśnie tereny – sprawił, że wcześniej nieznanne obszary weszły w zakres zainteresowań historyków. (4) Łącząca się z leżącym na południu oceanem Zatoka Arabska głęboko wrzyna się w ląd na odległość wielu stadiów, a ograniczona jest wybrzeżami Arabii i Trogodytyki⁷⁰. Jej szerokość przy ujściu i w miejscu, w którym najgłębiej wrzyna się w ląd, wynosi szesnaście stadiów⁷¹, a od portu Panormion⁷² do przeciwległego lądu odległość wynosi jeden dzień żeglugi dla okrętu. Najszersza jest w okolicy góry Tyrkajon i tam, gdzie na pełnym morzu leży wyspa Makaria; tu nie tylko nie widzi się drugiego brzegu, ale też ani z lądu nie widzi się wyspy, ani też z wyspy lądu. (5) Od tego miejsca jej szerokość coraz to bardziej się zwęża i ścieśnia aż do ujścia. Żeglując wzdłuż tego wybrzeża, w wielu miejscach spotyka się duże wyspy, pomiędzy którymi są wąskie kanały, gdzie jest wartki i silny prąd. Tak, w ogólnych zarysach, wygląda ta zatoka⁷³. Opis zacznę od tych miejsc, które są położone najgłębiej w zatoce i „żeglując” wzdłuż obu lądów, przedstawię osobliwości najbardziej godne wzmianki. Najpierw zabiorę się do prawego brzegu, gdzie, aż po pustkowia, żyją Trogodyci.
39. Zatem, jeśli płyńie się z miasta Arsinoe⁷⁴ wzdłuż prawego brzegu, widzi się spadające w wielu miejscach ze skał do morza strumienie, których woda ma smak gorzki i słony. Gdy się je minie, powyżej rozległej równiny widzi się czerwoną niczym ochra górę⁷⁵, która oślepia ludzi zbyt długo na nią patrzących. Na krańcu przedgórza jest port o krętym wejściu, który nazywa się portem

τὸν εἶσπλουν, ἐπώνυμος Ἀφροδίτης. (2) ὑπέρκεινται δὲ τούτου νῆσοι τρεῖς, ὧν δύο μὲν πλήρεις εἰσὶν ἐλαίων καὶ σύσκειοι, μία δὲ λειπομένη τῷ πλήθει τῶν προειρημένων δένδρων, πληθὸς δ' ἔχουσα τῶν ὀνομαζομένων μελεαγρίδων. (3) μετὰ δὲ ταῦτα κόλπος ἐστὶν εὐμεγέθης ὁ καλούμενος Ἀκάθαρτος, καὶ πρὸς αὐτῷ βαθεῖα καθ' ὑπερβολὴν χερρόνησος, ἧς κατὰ τὸν αὐχένα στενὸν ὄντα διακομίζουσι τὰ σκάφη πρὸς τὴν ἀντιπέρας θάλατταν. (4) παρακομισθέντι δὲ τοὺς τόπους τούτους κεῖται νῆσος πελαγία μὲν τῷ διαστήματι, τὸ δὲ μῆκος εἰς ὀγδοήκοντα σταδίους παρεκτείνουσα, καλουμένη δὲ Ὀριώδης, ἣ τὸ μὲν παλαιὸν ὑπῆρχε πλήρης παντοδαπῶν καὶ φοβερῶν ἐρπετῶν, ἀφ' ὧν καὶ ταύτης ἔτυχε τῆς προσηγορίας, ἐν δὲ τοῖς μεταγενεστέροις χρόνοις ὑπὸ τῶν κατὰ τὴν Ἀλεξάνδρειαν βασιλέων οὕτως ἐξημερώθη φιλοτίμως ὥστε μηδὲν ἔτι κατ' αὐτὴν ὁρᾶσθαι τῶν προὑπαρξάντων ζώων.

(5) Οὐ παραλειπτέον δ' ἡμῖν οὐδὲ τὴν αἰτίαν τῆς περὶ τὴν ἡμέρωσιν φιλοτιμίας. εὐρίσκεται γὰρ ἐν τῇ νήσῳ ταύτῃ τὸ καλούμενον τοπάζιον, ὅπερ ἐστὶ λίθος διαφανόμενος ἐπιτερπής, ὑάλῳ παρεμφερὲς καὶ θαυμαστὴν ἔγχρυσον πρόσοψιν παρεχόμενος. (6) διόπερ ἀνεπίβατος τοῖς ἄλλοις τηρεῖται, θανατουμένου παντὸς τοῦ προσπλεύσαντος ὑπὸ τῶν καθεσταμένων ἐπ' αὐτῆς φυλάκων. οὗτοι δὲ τὸν ἀριθμὸν ὄντες ὀλίγοι βίον ἔχουσιν ἀτυχῇ. ἵνα μὲν γὰρ μηδεὶς λίθος διακλαπῇ, πλοῖον οὐκ ἀπολείπεται τὸ παράπαν ἐν τῇ νήσῳ· οἱ δὲ παραπλέοντες αὐτὴν διὰ τὸν ἀπὸ τοῦ βασιλέως φόβον πόρρωθεν παραθέουσι· τροφαὶ δὲ αἱ μὲν παρακομιζόμεναι ταχέως ἐκλείπουσιν, ἕτεραι δ' ἐγχώριοι τὸ σύνολον οὐχ ὑπάρχουσι. (7) διόπερ ὅταν τῶν σιτίων ὀλίγα καταλείπεται, κάθηνται πάντες οἱ κατὰ τὴν κόμην προσδεχόμενοι τὸν τῶν κομιζόντων τὰς τροφὰς κατάπλουν· ὧν βραδυνόντων εἰς τὰς ἐσχάτας ἐλπίδας συστέλλονται. (8) ὁ δὲ προειρημένος λίθος φυόμενος ἐν ταῖς πέτραις τὴν μὲν ἡμέραν διὰ τὸ πνίγος οὐχ ὁρᾶται, κρατούμενος ὑπὸ τοῦ περὶ τὸν ἥλιον φέγγους, τῆς δὲ νυκτὸς ἐπιγινομένης ἐν σκότει διαλάμπει καὶ πόρρωθεν δηλὸς ἐστὶν ἐν ᾧ ποτ' ἂν ἦ τόπων. (9) οἱ δὲ νησοφύλακες κλήρω διηρημένοι τοὺς τόπους ἐφεδρεύουσι, καὶ τῷ φανέντι λίθῳ περιτιθέασι σημεῖον χάριν ἄγγος τηλικούτον ἡλίκον ἂν ἦ τὸ μέγεθος τοῦ στίλβοντος λίθου· τῆς δ' ἡμέρας περιμόντες περιτέμνουσι τὸν σημειωθέντα τόπον τῆς πέτρας, καὶ παραδιδόασι τοῖς διὰ τῆς τέχνης δυναμένοις ἐκλεαίνειν τὸ παραδοθὲν οἰκείως.

40. Παραπλεύσαντι δὲ τούτους τοὺς τόπους πολλὰ μὲν Ἰχθυοφάγων ἔθνη κατοικεῖ τὴν παράλιον, πολλοὶ δὲ νομάδες Τρωγοδύται. πρὸς δὲ τούτοις ὄρη παντοῖα ταῖς ιδιότησιν ὑπάρχει μέχρι λιμένος τοῦ προσαγορευθέντος σωτηρίας, ὃς ἔτυχε τῆς ὀνομασίας ταύτης ἀπὸ τῶν πρώτων πλευσάντων Ἑλλήνων καὶ διασωθέντων. (2) ἀπὸ δὲ τούτων τῶν μερῶν ἄρχεται συναγωγὴν λαμβάνειν ὁ κόλπος καὶ τὴν ἐπιστροφὴν ἐπὶ τὰ κατὰ τὴν Ἀραβίαν μέρη ποιεῖσθαι. καὶ τὴν φύσιν δὲ τῆς χώρας καὶ θαλάττης ἀλλοίαν εἶναι συμβέβηκε διὰ τὴν ιδιότητα τῶν τόπων· (3) ἥ τε γὰρ ἡπειρος ταπεινὴ καθορᾶται, μηδαμῶθεν ἀναστήματος ὑπερκειμένου, ἥ τε θάλαττα τεναγώδης οὕσα τὸ βάθος οὐ πλέον εὐρίσκεται τριῶν ὀργυῶν, καὶ τῇ χροῇ παντελῶς ὑπάρχει χλωρά. τοῦτο δ' αὐτῇ φασί

Afrodyty⁷⁶. (2) Powyżej niego są trzy wyspy – dwie z nich są gęsto porośnięte drzewami oliwnymi i są zupełnie zacienione, na trzeciej jest tych drzew znacznie mniej, natomiast żyje tam mnóstwo ptaków zwanych perliczkami. (3) Dalej jest bardzo duża zatoka, która nazywa się Brudna⁷⁷, a przy niej bardzo długi półwysep; przez jego bardzo wąską „szyję” przenosi się statki na morze leżące po jego drugiej stronie. (4) Jeśli żegluje się obok tych terenów, dociera się do leżącej w pewnej odległości, na pełnym morzu, wyspy, która długa jest na około 80 stadiów. Nosi ona nazwę Wężowa⁷⁸, bo dawniej pełno na niej było różnorodnych i niebezpiecznych węży, od których to właśnie otrzymała swoją nazwę. W późniejszych czasach tak bardzo została ucywilizowana przez królów aleksandryjskich, że nie widzi się już na niej wspomnianych wcześniej zwierząt.

(5) Nie mogę jednak pominąć przyczyn, dla których tak gorliwie ją ucywilizowano. Na tej bowiem wyspie znajdują się topazy⁷⁹. Są to kamienie przyjemnie przezroczyste, podobne do szkła o zadziwiającym, złocistym kolorze. (6) Dlatego jest ona niedostępna dla ludzi postronnych i strzeżona; zostawieni tam strażnicy zabijają każdego, kto tylko do niej dopłyne. Strażników jest niewielu i wiodą oni nieszczęsne życie. Aby bowiem nikt nie kradł kamieni, na wyspie nie zostawia się żadnej łódki, a żeglarze, którzy obok niej przepływają, ze strachu przed królem trzymają się z daleka. Przywieziona żywność szybko się kończy, a mieszkańcy żadnej innej nie mają. (7) Dlatego, gdy żywności pozostaje niewiele, wszyscy mieszkańcy wioski siadają i czekają na statek, wiozący pożywienie; kiedy oczekiwanie się przedłuża, tracą resztki nadziei. (8) Wspomniany kamień tkwi w skałach i w ciągu dnia nie można go zobaczyć, bo jego blask przyćmiewa blask słońca, a gdy zapada noc, świeci w ciemności i z dala jest widoczny w każdym miejscu, w którym się znajduje. (9) Strażnicy wyspy, którzy losiem przydzielili sobie działki, czekają, aż kamień rozbłyśnie i nakładają na niego – by go zaznaczyć – naczynie tak wielkie, jak wielki jest świecący kamień. W ciągu dnia obchodzą teren i wycinają zaznaczony kawałek skały i oddają ludziom, którzy, dzięki zdobytemu doświadczeniu, mogą go obrobić we właściwy sposób.

40. Gdy minie się te okolice, przypływa się do wybrzeży, na których mieszka wiele plemion Rybożerców i wielu trogodyckich koczowników. Za nimi ciągną się rozmaitego kształtu góry aż do portu, który nazywa się Portem Ocalenia⁸⁰. Taką nazwę nadali mu pierwsi greccy żeglarze, którzy tu znaleźli ratunek. (2) Od tego miejsca zatoka zaczyna się zwężać i skręca ku Arabii, a zarówno ląd, jak i morze zmieniają się i przybierają wygląd charakterystyczny i właściwy dla tych rejonów. (3) Widzi się bowiem płaski ląd, nigdzie nie ma żadnego wzniesienia, pełne płycizn morze nie jest głębsze niż trzy sążnie i ma kolor zielonkawożółty. Ma ono taki wygląd nie dlatego, że, jak powiadają, takie właściwości mają te wody, ale z powodu mnóstwa wodorostów i morskich

συμβαίνειν οὐ διὰ τὸ τὴν τῶν ὑγρῶν φύσιν εἶναι τοιαύτην, ἀλλὰ διὰ τὸ πλῆθος τοῦ διαφαινομένου καθ' ὕδατος μνίου καὶ φύκους. (4) ταῖς μὲν οὖν ἐπικώποις τῶν νεῶν εὐθετός ἐστιν ὁ τόπος, κλύδωνα μὲν οὐκ ἐκ πολλοῦ κυλίων διαστήματος, θήραν δ' ἰχθύων ἄπлатον παρεχόμενος· αἱ δὲ τοὺς ἐλέφαντας διάγουσαι, διὰ τὰ βάρη βαθύπλοι καθεστῶσαι καὶ ταῖς κατασκευαῖς ἐμβριθεῖς, μεγάλους καὶ δεινούς ἐπιφέρουσι κινδύνους τοῖς ἐν αὐταῖς πλέουσι. (5) διάρσει γὰρ ἰστίων θέουσαι καὶ διὰ τὴν τῶν πνευμάτων βίαν πολλάκις νυκτὸς ὠθούμεναι, ὅτε μὲν πέτραις προσπεσοῦσαι ναυαγοῦσι, ποτὲ δ' εἰς τεναγώδεις ἰσθμούς ἐπίπτουσιν· οἱ δὲ ναῦται παρακαταβῆναι μὲν ἀδυνατοῦσι διὰ τὸ πλεόν εἶναι τὸ βάθος ἀνδρομήκους, διὰ δὲ τῶν κοντῶν τῷ σκάφει βοηθοῦντες ὅταν μηδὲν ἀνύωσιν, ἐκβάλλουσιν ἅπαντα πλὴν τῆς τροφῆς· οὐδ' οὕτω δὲ τῆς ἀποστροφῆς τυγχάνοντες εἰς μεγάλην ἀπορίαν ἐπίπτουσι διὰ τὸ μήτε νῆσον μήτ' ἄκραν ἡπείρου μήτε ναῦν ἐτέραν πλησίον ὑπάρχουσαν ὁρᾶσθαι· ἄξενοι γὰρ παντελῶς οἱ τόποι καὶ σπανίους ἔχοντες τοὺς ναυσὶ διακομιζομένους. (6) χωρὶς δὲ τούτων τῶν κακῶν ὁ κλύδων ἐν ἀκαρεῖ χρόνῳ τῷ κύτει τῆς νεῶς τοσοῦτο πλῆθος ἄμμου προσβάλλει καὶ συσσωρεύει παραδόξως ὥστε τὸν κύκλῳ τόπον περιχώννυσθαι καὶ τὸ σκάφος ὥσπερ ἐπίτηδες ἐνδεσμεύεσθαι τῇ χέρσῳ.

(7) Οἱ δὲ τούτῳ τῷ συμπτώματι περιπεσόντες τὸ μὲν πρῶτον μετρίως ὀδύρονται πρὸς κωφὴν ἐρημίαν, οὐ παντελῶς ἀπεγνωκότες εἰς τέλος τὴν σωτηρίαν· πολλάκις γὰρ τοῖς τοιούτοις ἐπιφανεῖς ὁ τῆς πλημυρίδος κλύδων ἐξῆρεν εἰς ὕψος, καὶ τοὺς ἐσχάτως κινδυνεύοντας ὥσπερ εἰ θεὸς ἐπιφανεῖς διεφύλαξεν· ὅταν δὲ ἀπὸ μὲν τῶν θεῶν ἢ προειρημένη μὴ παρακολουθήσει βοήθεια, τὰ δὲ τῆς τροφῆς λίπη, τοὺς μὲν ἀσθενεστέρους οἱ κατισχύοντες ἐκβάλλουσιν εἰς θάλατταν, ὅπως τοῖς ὀλίγοις τὰ λειπόμενα τῶν ἀναγκαίων πλείονας ἡμέρας ἀντέχῃ, πέρας δὲ πάσας τὰς ἐλπίδας ἐξαλείψαντες ἀπόλλυνται πολὺ χειρόν τῶν προαποθανόντων· οἱ μὲν γὰρ ἐν ἀκαρεῖ χρόνῳ τὸ πνεῦμα τῇ δούσῃ φύσει πάλιν ἀπέδωκαν, οἱ δ' εἰς πολλὰς ταλαιπωρίας καταμερίσαντες τὸν θάνατον πολυχρονίους τὰς συμφορὰς ἔχοντες τῆς τοῦ βίου καταστροφῆς τυγχάνουσι. (8) τὰ δὲ σκάφη ταῦτα τῶν ἐπιβατῶν οἰκτρῶς στερηθέντα, καθάπερ τινὰ κενοτάφια, διαμένει πολὺν χρόνον πανταχόθεν περιχωννύμενα, τοὺς δ' ἰστούς καὶ τὰς κεραίας μετεώρους ἔχοντα πόρρωθεν τοὺς ὀρώντας εἰς οἶκτον καὶ συμπάθειαν ἄγει τῶν ἀπολωλότων πρόσταγμα γὰρ ἐστὶ βασιλέως εἶναι τὰ τοιαῦτα συμπτώματα τοῖς πλέουσι διασημαίνειν τοὺς τὸν ὄλεθρον περιποιούντας τόπους. (9) παρὰ δὲ τοῖς πλησίον κατοικοῦσιν Ἰχθυοφάγοις παραδέδοται λόγος, ἐκ προγόνων ἔχων φυλαττομένην τὴν φήμην, ὅτι μεγάλης τινὸς γενομένης ἀμπώτεως ἐγέωθη τοῦ κόλπου πᾶς ὁ τόπος ὁ τὴν χλωρὰν ἔχων τοῦ τύπου πρόσοψιν, μεταπεσοῦσης τῆς θαλάττης εἰς τὰναντία μέρη, καὶ φανείσης τῆς ἐπὶ τῷ βυθῷ χέρσου πάλιν ἐπελθοῦσαν ἐξαίσιον πλήμην ἀποκαταστήσαι τὸν πόρον εἰς τὴν προϋπάρχουσαν τάξιν.

41. Ἀπὸ δὲ τούτων τῶν τόπων τὸν μὲν ἀπὸ Πτολεμαΐδος παράπλουν ἕως τῶν Ταύρων ἀκρωτηρίων προειρήκαμεν, ὅτε Πτολεμαίου τὴν τῶν ἐλεφάντων

traw, które są widoczne pod wodą. (4) Obszar ten jest odpowiedni dla statków z wiosłami, gdyż fale nie napływają z dużej odległości; można tu też złowić ogromne ilości ryb. Natomiast statki, które wiozą słońce, są ciężkie, mają ciężki ładunek i dlatego są zanurzone głęboko, stąd pływający na nich marynarze są narażeni na ogromne i straszliwe cierpienia. (5) Statki bowiem pływają z podniesionymi żaglami i często nocą pcha je siła wiatru. Czasami więc wpadają na skały i rozbijają się lub wpadają na mielizny. Żeglarze, nie mogąc wydostać się ze statku, bo woda jest głębsza niż wzrost człowieka, zaczynają popychać statek żerdziami, a gdy nie mogą już nic uczynić, by mu pomóc, wyrzucają wszystko, oprócz jedzenia, za burtę; ale nawet i to ich nie ratuje, a ponadto zaczynają się bardzo niepokoić, nigdzie bowiem nie widać żadnej wyspy ani skrawka lądu, ani przepływającego w pobliżu innego statku. Okolice te bowiem są zupełnie niegościnnie i rzadko pojawiają się tam statki. (6) Grozi im też inne niebezpieczeństwo, gdyż w krótkim czasie fale wciskają w kadłub ogromne masy piasku i w zdumiewający sposób zasypują go tak, że całe miejsce jest obsypane piachem, a statek wygląda tak, jakby był umyślnie przyczepiony do lądu. (7) Żeglarze, którzy popadli w takie tarapaty, najpierw lamentują w obliczu głuchych na ich prośby pustkowi, ale nie tracą jeszcze nadziei na ocalenie. Często bowiem pojawia się fala przypływu, podnosi ich do góry i niczym bóg ratuje ze śmiertelnego niebezpieczeństwa. Gdy wspomniana boska pomoc nie nadejdzie, a brakuje im żywności, silniejsi wrzucają słabszych do morza, by mniejszej ilości ludzi na dłużej pozostały środki do życia. W końcu, gdy stracą wszelką nadzieję, giną w sposób znacznie gorszy niż ci, co wcześniej umarli. Tamci bowiem w krótkim czasie oddali ducha naturze, która im go wcześniej darowała, a oni w ogromnych cierpieniach umierają stopniowo, znosząc przez dłuższy czas katusze, zanim ich życie dobiegnie kresu. (8) Statki te, w pożałowania godny sposób pozbawione załogi, niczym cenotafy, trwają przez długi czas, zewsząd obsypywane piaskiem, ze sterczącymi do góry żaglami i masztami, wzbudzając u tych, co to widzą, żal i litość nad tymi, co zginęli. Istnieje rozkaz królewski, by pozostawiać te świadectwa nieszczęścia, aby wskazywały żeglarzom miejsca, gdzie mogą zginąć. (9) W tradycji mieszkających w pobliżu Rybożerców zachowała się opowieść, którą, jak mówią, przekazali im przodkowie, mianowicie, że niegdyś, odpływ był tak duży, że odsłonił się cały ten obszar zatoki, którego wody mają kolor żółtozielony. Morze cofnęło się aż do przeciwległego brzegu i pojawił się grunt, który zawsze pokrywała woda. Potem nadszedł gwałtowny przypływ i przywrócił stan wód do pierwotnego stanu.

41. Przedstawiłem już opis wybrzeża od tych terenów i od Ptolemais⁸¹ aż do przyłodka Taurów, gdy opowiadałem o Ptolemeuszowych polowaniach na słońce.

θήραν ἀπηγγείλαμεν· ἀπὸ δὲ τῶν Ταύρων ἐπιστρέφει μὲν ἡ παράλιος πρὸς τὰς ἀνατολάς, κατὰ δὲ τὴν θερινὴν τροπὴν αἱ σκιαὶ πίπτουσι πρὸς μεσημβρίαν ἐναντίως ταῖς παρ' ἡμῖν ἄχρι πρὸς ὥραν δευτέραν. (2) ἔχει δὲ καὶ ποταμούς ἢ χώρα, ρέοντας ἐκ τῶν ὀρῶν τῶν προσαγορευομένων Ψεβαίων. διείληπται δὲ καὶ πεδίοις μεγάλοις φέρουσι μαλάχης καὶ καρδάμου καὶ φοίνικος ἅπιστα μεγέθη· ἐκφέρει δὲ καὶ καρπούς παντοίους, τὴν μὲν γεῦσιν ἔχοντας νοθράν, ἀγνοουμένους δὲ παρ' ἡμῖν. (3) ἡ δὲ πρὸς τὴν μεσόγειον ἀνατείνουσα πλήρης ἐστὶν ἐλεφάντων καὶ ταύρων ἀγρίων καὶ λεόντων καὶ πολλῶν ἄλλων παντοδαπῶν θηρίων ἀλκίμων. ὁ δὲ πόρος νήσοις διείληπται καρπὸν μὲν οὐδένα φερούσας ἡμερον, ἐκτεφεύσας δ' ὀρνέων ἴδια γένη καὶ ταῖς προσόψεσι θαυμαστά. (4) ἡ δ' ἐξῆς θάλαττα βαθεῖα παντελῶς ἐστὶ, καὶ κήτη φέρει παντοδαπὰ παράδοξα τοῖς μεγέθεσιν, οὐ μέντοι λυποῦντα τοὺς ἀνθρώπους, ἐὰν μὴ τις ἀκουσίως αὐτῶν ταῖς λοφιαῖς περιπέσῃ· οὐ δύνανται γὰρ διώκειν τοὺς πλέοντας, ὥς ἂν κατὰ τὴν ἐκ τῆς θαλάττης ἄρσιν ἀμαυρουμένων αὐτοῖς τῶν ὀμμάτων ὑπὸ τοῦ κατὰ τὸν ἥλιον φέγγους. ταῦτα μὲν οὖν τὰ μέρη τῆς Τρωγοδυτικῆς ἔσχατα γνωρίζεται, περιγραφόμενα ταῖς ἄκραις ὡς ὀνομάζουσι Ψεβαίας.

42. Τὸ δ' ἄλλο μέρος τῆς ἀντιπέρας παραλίου τὸ προσκεκλιμένον Ἀραβία πάλιν ἀναλαβόντες ἀπὸ τοῦ μυχοῦ διέξιμεν. οὗτος γὰρ ὀνομάζεται Ποσειδεῖον, ἰδρυσαμένου Ποσειδῶνι πελαγίῳ βωμὸν Ἀρίστωνος τοῦ πεμφθέντος ὑπὸ Πτολεμαίου πρὸς κατασκοπὴν τῆς ἕως ὠκεανοῦ παρηκούσης Ἀραβίας. (2) ἐξῆς δὲ τοῦ μυχοῦ τόπος ἐστὶ παραθαλάττιος ὁ τιμώμενος ὑπὸ τῶν ἐγχωρίων διαφερόντως διὰ τὴν εὐχρηστίαν τὴν ἐξ αὐτοῦ. οὗτος δ' ὀνομάζεται μὲν Φοινικῶν, ἔχει δὲ πλῆθος τοῦτου τοῦ φυτοῦ πολύκαρπον καθ' ὑπερβολὴν καὶ πρὸς ἀπόλαυσιν καὶ τρυφὴν διαφέρον. (3) πᾶσα δ' ἡ σύνεγγυς χώρα σπανίζει ναματιαίων ὑδάτων καὶ διὰ τὴν πρὸς μεσημβρίαν ἔγκλισιν ἔμπυρος ὑπάρχει· διὸ καὶ τὸν κατάφυτον τόπον, ἐν ἀπανθρωποτάτοις ὄντα μέρεσι καὶ χορηγοῦντα τὰς τροφάς, εἰκότως οἱ βάρβαροι καθιερώκασιν. καὶ γὰρ ὕδατος οὐκ ὀλίγα πηγαὶ καὶ λιβάδες ἐκπίπτουσιν ἐν αὐτῷ, ψυχρότητι χιόνος οὐδὲν λειπόμεναι· αὗται δ' ἐφ' ἐκάτερα τὰ μέρη τὰ κατὰ τὴν γῆν γλοερά ποιοῦσι καὶ παντελῶς ἐπιτερπῆ. (4) ἐστὶ δὲ καὶ βωμὸς ἐκ στερεοῦ λίθου παλαιὸς τοῖς χρόνοις, ἐπιγραφὴν ἔχων ἀρχαίοις γράμμασιν ἀγνώστοις. ἐπιμέλονται δὲ τοῦ τεμένους ἀνὴρ καὶ γυνή, διὰ βίου τὴν ἱερωσύνην ἔχοντες. μακρόβιοι δ' εἰσὶν οἱ τῇδε κατοικοῦντες, καὶ τὰς κοίτας ἐπὶ τῶν δένδρων ἔχουσι διὰ τὸν ἀπὸ τῶν θηρίων φόβον. (5) Παραπλεύσαντι δὲ τὸν Φοινικῶνα πρὸς ἀκρωτηρίῳ τῆς ἡπείρου νήσος ἐστὶν ἀπὸ τῶν ἐναυλιζομένων ἐν αὐτῇ ζῶων Φωκῶν νήσος ὀνομαζομένη· τοσοῦτο γὰρ πλῆθος τῶν θηρίων τούτων ἐνδιατρίβει τοῖς τόποις ὥστε θαυμάζειν τοὺς ἰδόντας. τὸ δὲ προκείμενον ἀκρωτήριο τῆς νήσου κεῖται κατὰ τὴν καλουμένην Πέτραν καὶ τὴν Παλαιστίνην· εἰς γὰρ ταύτην τὸν τε λίβανον καὶ τᾶλλα φορτία τὰ πρὸς εὐωδίαν ἀνήκοντα κατάγουσιν, ὥς λόγος, ἐκ τῆς ἄνω λεγομένης Ἀραβίας οἱ τε Γερραῖοι καὶ Μιναῖοι.

Od Taurów wybrzeże skręca ku wschodowi i podczas letniego przesilenia cień, aż do godziny drugiej, pada, inaczej niż u nas, bo na południe. (2) W krainie tej są rzeki, które płyną z gór zwanych Psebajskimi. Jest ona urozmaicona wielkimi równinami, rosną tam malwy, rośliny imbirowate i niewiarygodnie wielkie palmy. Są tam też rozmaite, mdłe w smaku i nieznane u nas owoce. (3) Obszar ciągnący się w głąb kontynentu pełen jest słoni, dzikiego bydła, lwów i wielu innych potężnych dzikich zwierząt. Szlak morski prowadzi obok wysp⁸², na których w ogóle nie ma roślin uprawnych. Występują na nich tylko tu żyjące ptaki, które, gdy się je obserwuje, wzbudzają zachwyt. (4) Za tymi okolicami morze jest bardzo głębokie – żyją w nim różnorodne, zadziwiające swoją wielkością potwory morskie. Nie wyrządzają one ludziom krzywdy, chyba że ktoś nieumyślnie wpadnie na ich płetwy grzbietowe. Nie mogą też ścigać żeglarzy, bo gdy wynurzają się z morza, ślepną z powodu blasku słońca. Tak wyglądają znane kresy Trogodytyki. Są one ograniczone szczytami gór, noszących nazwę Psebajskie.

42. Zajmiemy się teraz drugim, leżącym po przeciwnej stronie, wybrzeżem arabskim. Znowu zacznę od miejsca najgłębiej wrzynającego się w ląd. Miejsce to nazywa się Posejdejon; tutaj Ariston, wysłany przez Ptolemeusza⁸³, celem zbadania wybrzeży Arabii⁸⁴, które ciągną się aż po ocean wznosił ołtarz dla Posejdona Pelagiosa. (2) Za tym miejscem, gdzie morze wrzyna się najgłębiej w ląd, nad morzem, leży obszar, który jest bardzo ceniony przez krajowców, gdyż jest on dla nich bardzo użyteczny. Nazywa się on Gajem Palmowym⁸⁵, bo rośnie tam mnóstwo tych drzew, które obficie rodzą i dostarczają im mnóstwo znakomitych owoców. (3) W całej, sąsiadującej z nim krainie prawie nie ma wody źródlanej, a ta woda, która tam jest, nagrzewa się bardzo, bo teren nachyla się ku południowi. Słusznie zatem barbarzyńcy uważają tę obrośniętą drzewami okolicę za miejsce święte, gdyż, mimo iż leży pośród terenów wyludnionych, dostarcza im pożywienia. Spływa do niego немало źródeł i strumieni, których wody są tak zimne, jak śnieg; sprawiają one, że teren po obu ich brzegach jest zielony i miły dla oka. (4) Jest tam też pochodzący z pradawnych czasów ołtarz, na którym jest napis wyryty starymi literami, w nieznanym języku. Pieczę nad przybytkiem sprawuje mężczyzna i kobieta, którzy przez całe swoje życie pełnią służbę kapłańską. Ludzie, którzy tam mieszkają, są długowieczni. Posłania, ze strachu przed dzikimi zwierzętami, umieszczają na drzewach. (5) Jeśli minie się Gaj Palmowy, dopływa się do wyspy, leżącej naprzeciw cypla stałego lądu, która, od żyjących na niej zwierząt nazywa się Wyspą Fok⁸⁶. Przebywa na niej takie mnóstwo tych zwierząt, że widok ów wprawia w zdumienie obserwujących je ludzi. Wystający z wyspy cypel leży naprzeciw Petry i Palestyny i tu, jak donoszą Gerajczycy i Minajczycy, przywozi się z Górnej Arabii kadzidło i inne dające miłą woń towary.

43. Τὴν δ' ἐξῆς παραθαλάττιον τὸ μὲν παλαιὸν ἐνέμοντο Μαρανῖται, μετὰ δὲ ταῦτα Γαρινδανεῖς, ὄντες πλησιόχωροι. τὴν δὲ χώραν κατέσχον τοιῷδὲ τινὶ τρόπῳ· ἐν τῷ πρόσθεν λεχθέντι Φοινικῶν συντελουμένης πανηγύρεως πενταετηρικῆς ἐφοίτων πανταχόθεν οἱ περίοικοι, καμήλων εὖ τεθραμμένων ἐκατόμβας τοῖς ἐν τῷ τεμένει θεοῖς θύσοντες, ὁμοίως δὲ καὶ τῶν ὑδάτων τῶν ἐξ αὐτοῦ κομιοῦντες εἰς τὰς πατρίδας διὰ τὸ παραδίδοσθαι τοῦτο τὸ ποτὸν παρασκευάζειν τοῖς προσενεγκαμένοις τὴν ὑγίειαν. (2) διὰ δὴ ταύτας τὰς αἰτίας τῶν Μαρανιτῶν κατανητῶν εἰς τὴν πανήγυριν, οἱ Γαρινδανεῖς τοὺς μὲν ἀπολελειμμένους ἐν τῇ χώρᾳ κατασφάζαντες, τοὺς δ' ἐκ τῆς πανηγύρεως ἐπανιόντας ἐνεδρεύσαντες διέφθειραν, ἐρημώσαντες δὲ τὴν χώραν τῶν οἰκητόρων κατεκληρούχησαν πεδία καρποφόρα καὶ νομὰς τοῖς κτήνεσι δαψιλεῖς ἐκτρέφοντα. (3) αὕτη δ' ἡ παράλιος λιμένας μὲν ὀλίγους ἔχει, διείληπται δ' ὄρεσι πυκνοῖς καὶ μεγάλοις, ἐξ ὧν παντοίας ποικιλίας χρωμάτων ἔχουσα θαυμαστὴν παρέχεται θέαν τοῖς παραπλεύουσι. (4) Παραπλεύσαντι δὲ ταύτην τὴν χώραν ἐκδέχεται κόλπος Λαιανίτης, περιουκούμενος πολλὰς κόμαις Ἀράβων τῶν προσαγορευομένων Ναβαταίων. οὗτοι δὲ πολλὴν μὲν τῆς παραλίου νέμονται, οὐκ ὀλίγην δὲ καὶ τῆς εἰς μεσόγειον ἀνηκούσης χώρας, τὸν τε λαὸν ἀμύθητον ἔχοντες καὶ θρεμμάτων ἀγέλας ἀπίστους τοῖς πλήθεσιν. (5) οἱ τὸ μὲν παλαιὸν ἐξήγον δικαιοσύνη χρώμενοι καὶ ταῖς ἀπὸ τῶν θρεμμάτων τροφαῖς ἀρκούμενοι, ὕστερον δὲ τῶν ἀπὸ τῆς Ἀλεξανδρείας βασιλέων πλωτὸν τοῖς ἐμπόροις ποιησάντων τὸν πόρον τοῖς τε ναυαγοῦσιν ἐπετίθεντο καὶ ληστρικὰ σκάφη κατασκευάζοντες ἐλήστευον τοὺς πλέοντας, μιμούμενοι τὰς ἀγριότητας καὶ παρανομίας τῶν ἐν τῷ Πόντῳ Ταύρων· μετὰ δὲ ταῦτα ληφθέντες ὑπὸ τεττηρικῶν σκαφῶν πελάγιοι προσηκόντως ἐκολάσθησαν. (6) Μετὰ δὲ τούτους τοὺς τόπους ὑπάρχει χώρα πεδιάς κατάρρυτος, ἐκτρέφουσα διὰ τὰς πάντη διαρρεούσας πηγὰς ἄγρωστιν καὶ μηδίκην, ἔτι δὲ λωτὸν ἀνδρομήκη. Διὰ δὲ τὸ πλῆθος καὶ τὴν ἀρετὴν τῆς νομῆς οὐ μόνον κτηνῶν παντοδαπῶν ἀμύθητον ἐκτρέφει πλῆθος, ἀλλὰ καὶ καμήλους ἀγρίας, ἔτι δ' ἐλάφους καὶ δορκάδας. (7) πρὸς δὲ τὸ πλῆθος τῶν ἐντρεφομένων ζώων φοιτῶσιν ἐκ τῆς ἐρήμου λεόντων καὶ λύκων καὶ παρδάλεων ἀγέλαι, πρὸς ἃς οἱ κτηνοτροφούντες ἀναγκάζονται καὶ μεθ' ἡμέραν καὶ νύκτωρ θηριομαχεῖν ὑπὲρ τῶν θρεμμάτων· οὕτω τὸ τῆς χώρας εὐτύχημα τοῖς κατοικοῦσιν ἀτυχίας αἴτιον γίνεται διὰ τὴν φύσιν ὥς ἐπίπαν τοῖς ἀνθρώποις μετὰ τῶν ἀγαθῶν διδόναι τὰ βλάπτοντα.
44. Παραπλεύσαντι δὲ τὰ πεδία ταῦτα κόλπος ἐκδέχεται παράδοξον ἔχων τὴν φύσιν. συννεύει μὲν γὰρ εἰς τὸν μυχὸν τῆς χώρας, τῷ μήκει δ' ἐπὶ σταδίου πεντακοσίους παρεκτείνεται, περικλειόμενος δὲ κρημοῖς θαυμασίους τὸ μέγεθος σκολιὸν καὶ δυσέξιτον ἔχει τὸ στόμα· ἀλιτενοῦς γὰρ πέτρας τὸν εἰσπλουν διαλαμβανούσης οὗτ' εἰσπλεῦσαι δυνατόν ἐστιν εἰς τὸν κόλπον οὗτ' ἐκπλεῦσαι. (2) κατὰ δὲ τὰς τοῦ ροῦ προσπτώσεις καὶ τὰς τῶν ἀνέμων μεταβολὰς ὁ κλύδων προσπίπτων τῇ ραχίᾳ καχλάζει καὶ τραχύνεται πάντη περὶ τὴν παρήκουσαν πέτραν. οἱ δὲ τὴν

43. Następne z kolei wybrzeże zamieszkiwali Maranici⁸⁷, a później, ich sąsiedzi, Garindejczycy⁸⁸. Obszar zdobyli w taki sposób: Do wspomnianego wcześniej Gaju Palmowego schodzili się zewsząd ludzie, którzy mieszkali wokół niego, by uczestniczyć w przypadających co pięć lat uroczystościach oraz by w przybytku złożyć bogom hekatombę z dobrze odżywionych wielbłądów, a także by stąd przenieść do swoich ojczystych stron trochę wody. W ich tradycji bowiem tkwi przekonanie, że woda ta daje zdrowie tym, którzy ją piją. (2) Gdy Maranici z tych właśnie powodów przybyli (do Gaju Palmowego) na uroczystości, Garindejczycy zabili tych, którzy pozostali w swoich stronach ojczystych, a potem na tych, którzy wracali z uroczystości zastawili pułapkę i również ich wymordowali. Ogołocili kraj z jego pierwotnych mieszkańców i podzielili pomiędzy siebie urodzajne równiny i pastwiska, które stadom dawały w bród pożywienia. (3) Na tym wybrzeżu jest mało portów; dzielą je rozległe i wysokie masywy górskie, które różnorodnością swoich barw wprawiają w zachwyt przepływających obok nich ludzi. (4) Jeśli minie się te okolice, dopływa się do zatoki Lajanites⁸⁹: wokół niej jest wiele wsi należących do Arabów, których nazywa się Nabatejczykami⁹⁰. Zamieszkują oni znaczną część wybrzeża i niewielką część terenu znajdującego się w głębi lądu. Obszar ten jest niezmiernie gęsto zaludniony i są tam niewiarygodnie wielkie stada bydła. (5) Dawniej wiedli życie, przestrzegając prawa i wystarczała im żywność, jaką dawały stada, później, gdy królowie z Aleksandrii sprawili, że kupcy mogli żeglować tym szlakiem, nie tylko napadali na rozbite statki, ale też zbudowali pirackie jednostki i rabowali tych, co morzem płynęli⁹¹, upodabniając się dzikością i bezprawiem do Taurów nad Pontem. Później, schwytani na pełnym morzu przez okręty czterorzędowe, zostali przykładnie ukarani. (6) Za tymi miejscami jest obszar, na którym dzięki wszędzie płynącym strumieniom, rośnie psi zab, lucerna i wysoki jak człowiek lotos. Dzięki obfitości znakomitej paszy pasą się tu nie tylko niewypowiedziane ilości bydła, ale też i dzikie wielbłądy, sarny i gazy. (7) Z powodu mnóstwa żywiących się tu zwierząt przychodzą z pustkowi stada lwów, wilków i panter, i pasterze dzień i noc muszą z nimi walczyć w obronie swoich zwierząt. Tak oto szczęśny los, jaki przypadł tej krainie, stał się przyczyną nieszczęścia jej mieszkańców, jako że natura obdarowuje ludzi zarówno rzeczami dobrymi, jak i złymi.
44. Kiedy się minie te równiny, dopływa się do zatoki, która ma osobliwy wygląd. Wrzyna się ona bowiem głęboko w ląd, jest długa na jakieś pięćset stadiów i jest otoczona zdumiewająco wielkimi urwiskami, a wejście do niej jest kręte i trudno dostępne, gdyż wychodzące w morze skały zagradzają do niej wejście. Nie można więc ani do niej wpłynąć, ani z niej wypłynąć. (2) Kiedy uderza silny prąd i wieją zmienne wiatry, fale spadające na nadmorskie skały burzą się i pienią się wszędzie wokół sterczących skał. Mieszkający wokół zatoki

κατὰ τὸν κόλπον χώραν νεμόμενοι, Βανίζομενεῖς ὀνομαζόμενοι, τὰς τροφὰς ἔχουσι κυνηγοῦντες καὶ σαρκοφαγοῦντες τὰ χερσαῖα ζῷα. ἱερὸν δ' ἁγιώτατον ἵδρυνται, τιμώμενον ὑπὸ πάντων Ἀράβων περιττότερον.

(3) Ἐξῆς δὲ τῇ προειρημένῃ παραλία νῆσοι τρεῖς ἐπείκεινται, λιμένας ποιοῦσαι πλείους. καὶ τούτων τὴν μὲν πρώτην ἱστοροῦσιν ὑπάρχειν ἱερὰν Ἰσιδος, ἔρημον οὖσαν, παλαιῶν δ' οἰκιῶν ἔχειν λιθίνας ὑποστάθμας καὶ στήλας γράμμασι βαρβαρικοῖς κεχαραγμένας· ὁμοίως δὲ καὶ τὰς ἄλλας ἐρήμους ὑπάρχειν· πάσας δ' ἐλαίαις καταπεφυτεῦσθαι διαφόροις τῶν παρ' ἡμῖν. (4) μετὰ δὲ τὰς νήσους ταύτας αἰγιαλὸς παρήκει κρημνώδης καὶ δυσπαράπλους ἐπὶ σταδίου ὡς χιλίου· οὔτε γὰρ λιμὴν οὔτε σάλος ἐπ' ἀγκύρας ὑπόκειται τοῖς ναυτίλοις, οὐ χηλὴ δυναμένη τοῖς ἀπορουμένοις τῶν πλεόντων τὴν ἀναγκαίαν ὑπόδυσιν παρασχέσθαι. ὄρος δὲ ταύτῃ παράκειται κατὰ μὲν κορυφὴν πέτρας ἀποτομάδας ἔχον καὶ τοῖς ὕψεσι καταπληκτικὰς, ὑπὸ δὲ τὰς ρίζας σπιλάδας ὀξείας καὶ πυκνὰς ἐνθαλάττους καὶ κατόπιν αὐτῶν φάραγγας ὑποβεβρωμένας καὶ σκολιάς. (5) συντετρημένων δ' αὐτῶν πρὸς ἀλλήλας, καὶ τῆς θαλάττης βάθος ἐχούσης, ὁ κλύδων ποτὲ μὲν εἰσπίπτων, ποτὲ δὲ παλισσυστῶν βρόμῳ μεγάλῳ παραπλήσιον ἦχον ἐξίησι. τοῦ δὲ κλύδωνος τὸ μὲν πρὸς μεγάλας πέτρας προσαραττόμενον εἰς ὕψος ἴσταιται καὶ τὸν ἀφρὸν θαυμαστὸν τὸ πλῆθος κατασκευάζει, τὸ δὲ καταπινόμενον κοιλώμασι σπασμὸν καταπληκτικὸν παρέχει, ὥστε τοὺς ἀκουσίως ἐγγίσαντας τοῖς τόποις διὰ τὸ δέος οἰοεὶ προαποθνήσκειν.

(6) Ταύτην μὲν οὖν τὴν παράλιον ἔχουσιν Ἀραβες οἱ καλούμενοι Θαμουδινοί· τὴν δ' ἐξῆς ἐπέχει κόλπος εὐμεγέθης, ἐπικειμένων αὐτῷ νήσων σποράδων, τὴν πρόσοψιν ἔχουσῶν ὁμοίαν ταῖς καλουμέναις Ἐχινάσι νήσοις. ἐκδέχονται δὲ ταύτην τὴν παράλιον ἀέριοι θῖνες ἄμμου κατὰ τε τὸ μῆκος καὶ τὸ πλάτος, μέλανες τὴν χροάν. (7) μετὰ δὲ τούτους ὁρᾶται χερρόνησος καὶ λιμὴν κάλλιστος τῶν εἰς ἱστορίαν πεπτωκότων, ὀνομαζόμενος Χαρμοῦθας. ὑπὸ γὰρ χηλὴν ἐξαίσιον κεκλιμένην πρὸς ζέφυρον κόλπος ἐστὶν οὐ μόνον κατὰ τὴν ιδεάν θαυμαστός, ἀλλὰ καὶ κατὰ τὴν εὐχρηστίαν πολὺ τοὺς ἄλλους ὑπερέχων· παρήκει γὰρ αὐτὸν ὄρος συνηρεφές, κυκλούμενον πανταχόθεν ἐπὶ σταδίους ἑκατόν, εἰσπλυν δ' ἔχει δίπλεθρον, ναυσὶ δισχιλίαις ἄκλυστον λιμένα παρεχόμενος. (8) χωρὶς δὲ τούτων εὐδρος τ' ἐστὶ καθ' ὑπερβολὴν, ποταμοῦ μείζονος εἰς αὐτὸν ἐμβάλλοντος, καὶ κατὰ μέσον ἔχει νῆσον εὐδρον καὶ δυναμένην ἔχειν κηπεύματα. καθόλου δ' ἐμφερέστατός ἐστι τῷ κατὰ τὴν Καρχηδόνα λιμένι, προσαγορευομένῳ δὲ Κώθωνι, περὶ οὗ τὰς κατὰ μέρος εὐχρηστίας ἐν τοῖς οἰκείοις χρόνοις πειρασόμεθα διελθεῖν. ἰχθύων δὲ πλῆθος ἐκ τῆς μεγάλης θαλάττης εἰς αὐτὸν ἀθροίζεται διὰ τε τὴν νηνεμίαν καὶ τὴν γλυκύτητα τῶν εἰς αὐτὸν ρεόντων ὑδάτων.

45. Παραπλεύσαντι δὲ τοὺς τόπους τούτους ὄρη πέντε διεστηκότα ἀλλήλων εἰς ὕψος ἀνατείνει, συναγομένας ἔχοντα τὰς κορυφὰς εἰς πετρώδη μαστόν, παραπλήσιον φαντασίαν ἀποτελοῦντα ταῖς κατ' Αἴγυπτον πυραμίσιν. (2) ἐξῆς

ludzie, którzy nazywają się Banidzomenami, zdobywają żywność, polując na zwierzęta lądowe i jedząc ich mięso. Jest tam też świątynia, którą bardzo czczą Arabowie.

(3) Za wspomnianym wybrzeżem są trzy wyspy, które tworzą wiele przystani. Jak nam przekazują historycy, pierwsza z nich poświęcona jest Izydzie, obecnie niezamieszkała, ale są na niej kamienne fundamenty dawnych domów i stele z wyrytymi barbarzyńskimi napisami. Pozostałe są również bezludne, a wszystkie porośnięte innymi niż u nas drzewami oliwnymi. (4) Za tymi wyspami ciągnie się na długości około tysiąca stadiów urwiste wybrzeże, które nie nadaje się do żeglugi przybrzeżnej. Nie ma tam żadnego portu ani miejsca, gdzie żeglarze mogliby zarzucić kotwicę, ani żadnego naturalnego występu, który dałby schronienie żeglarzom będącym w potrzebie. Do wybrzeża dochodzi pasmo górskie, którego szczyty stanowią strome, i zdumiewająco wysokie skały, u ich stóp są ostro zakończone głazy, a w morzu zwarte rafy. Za nimi są kręte, poszarpane rozpadliny, do których dostaje się morze. (5) Ponieważ łączą się one ze sobą, a morze jest w tym miejscu głębokie i fale wpadają w nie i odpływają, powstaje odgłos podobny do głośnego grzmotu. Część rozbijających się o wysokie skały fal unosi się ku górze i tworzy zdumiewającą grzywę piany, a część, która dostaje się pomiędzy skały przybrzeżne, burzy się w sposób przerażający. Jeśli ktoś, wbrew swej woli, zbliży się do tych miejsc, nieomal umiera ze strachu.

(6) Wybrzeże to zajmują Arabowie, którzy nazywają się Thamudenami. Dalej jest bardzo duża zatoka, są na niej porozrzucane wyspy, które przypominają Echinady⁹². Poza tym wybrzeżem są niekończące się, czarne diuny. (7) Dalej można zobaczyć półwysp i port najpiękniejszy spośród tych, o których wspomina się w historycznych zapiskach; nazywa się on Charmuthas⁹³. Za wspinałym, skierowanym na zachód naturalnym mołem, jest zatoka zachwycająca nie tylko swoim kształtem, ale też swoją użytecznością, bo pod tym względem znacznie góruje nad innymi. Przytykają do niej porośnięte gęstym lasem góry, które otaczają ją kołem o średnicy około stu stadiów; wejście do niej mierzy dwa pletry⁹⁴, a znajdujący się wewnątrz niej, zasłonięty od fal i wichru port może przyjąć dwieście statków. (8) Poza tym jest dobrze zaopatrzona w słodką wodę, bo wpada do niej wielka rzeka. Mniej więcej w jej środku jest wyspa, na której również jest słodka woda i można na niej uprawiać ogrody. Ogólnie rzecz biorąc, bardzo przypomina port w Kartaginie, ten, który nazywa się Kothon. O jego użyteczności spróbujemy szczegółowo opowiedzieć we właściwym miejscu. Przy pływa tu z otwartego morza mnóstwo ryb, ponieważ nie ma tu wiatru, a woda, dzięki wpadającym doń strumieniom jest słodka.

45. Gdy przepłynie się ten obszar, dociera się do pięciu, znacznie w górę wypiętrzonych i oddalonych od siebie gór, których kamienne szczyty podobne są do brodawek na piersiach. Sprawiają one wrażenie jakby egipskich piramid.

δ' ἐστὶ κόλπος κυκλοτερὴς μεγάλοις ἀκρωτηρίοις περιεχόμενος, οὗ κατὰ μέσῃν τὴν διάμετρον ἀνέστηκε λόφος τραπεζοειδής, ἐφ' οὗ τρεῖς ναοὶ θαυμαστοὶ τοῖς ὕψεσιν ὠκοδόμηται θεῶν, ἀγνοουμένων μὲν ὑπὸ τῶν Ἑλλήνων, τιμωμένων δ' ὑπὸ τῶν ἐγχωρίων διαφερόντως. (3) μετὰ δὲ ταῦτα αἰγιαλὸς παρήκει κάθυγρος, ναματιαίοις καὶ γλυκέσι ρεῖθροις διειλημμένος· καθ' ὃν ἐστὶν ὄρος ὀνομαζόμενον μὲν Χαβῖνον, δρυμοῖς δὲ παντοδαποῖς πεπυκνωμένον. τὴν δὲ χέρσον τὴν ἐχομένην τῆς ὀρεινῆς νέμονται τῶν Ἀράβων οἱ καλούμενοι Δέβαι. (4) οὗτοι δὲ καμηλοτροφοῦντες πρὸς ἅπαντα χρῶνται τὰ μέγιστα τῶν κατὰ τὸν βίον τῇ τοῦ ζώου τούτου χρεῖα· πρὸς μὲν γὰρ τοὺς πολεμίους ἀπὸ τούτων μάχονται, τὰς δὲ κομιδὰς τῶν φορτίων ἐπὶ τούτων φοροῦντες ῥαδίως ἅπαντα συντελοῦσι, τὸ δὲ γάλα πίνοντες ἀπὸ τούτων διατρέφονται, καὶ τὴν ὅλην χώραν περιπολοῦσιν ἐπὶ τῶν δρομάδων καμήλων. (5) κατὰ δὲ μέσῃν τὴν χώραν αὐτῶν φέρεται ποταμὸς τοσοῦτο χρυσοῦ καταφέρων ψήγμα φαινόμενον ὥστε κατὰ τὰς ἐκβολὰς τὴν ἰλὸν ἀποφέρεσθαι περιστίλβουσαν. οἱ δ' ἐγχώριοι τῆς μὲν ἐργασίας τῆς τοῦ χρυσοῦ παντελῶς εἰσιν ἄπειροι, φιλόξενοι δ' ὑπάρχουσιν, οὐ πρὸς πάντας τοὺς ἀφικνουμένους, ἀλλὰ πρὸς μόνους τοὺς ἀπὸ Βοιωτίας καὶ Πελοποννήσου διὰ τινὰ παλαιὰν ἀφ' Ἡρακλέους οἰκειότητα πρὸς τὸ ἔθνος, ἦν μυθικῶς ἑαυτοὺς παρειληφέναι παρὰ τῶν προγόνων ἱστοροῦσιν. (6) Ἡ δ' ἐξῆς χώρα κατοικεῖται μὲν ὑπὸ Ἀράβων Αἰλιαίων καὶ Γασανδῶν, οὐκ ἔμπυρος οὕσα καθάπερ αἱ πλησίον, ἀλλὰ μαλακαῖς καὶ δασείαις νεφέλαις πολλάκις κατεχομένη· ἐκ δὲ τούτων ὑετοὶ γίνονται καὶ χειμῶνες εὐκαιροὶ καὶ ποιοῦντες τὴν θερινὴν ὥραν εὐκρατον. ἢ τε χώρα πάμπορος ἐστὶ καὶ διάφορος κατὰ τὴν ἀρετὴν, οὐ μέντοι τυγχάνει τῆς ἐνδεχομένης ἐπιμελείας διὰ τὴν τῶν λαῶν ἀπειρίαν. (7) τὸν δὲ χρυσὸν εὐρίσκοντες ἐν τοῖς φυσικοῖς ὑπονόμοις τῆς γῆς συνάγουσι πολύν, οὐ τὸν ἐκ τοῦ ψήγματος συντηκόμενον, ἀλλὰ τὸν αὐτοφυῆ καὶ καλούμενον ἀπὸ τοῦ συμβεβηκότος ἄπυρον. κατὰ δὲ τὸ μέγεθος ἐλάχιστος μὲν εὐρίσκεται παραπλήσιος πυρῇνι, μέγιστος δὲ οὐ πολὺν λειπόμενος βασιλικῷ καρύου. φοροῦσι δ' αὐτὸν περὶ τε τοὺς καρποὺς τῶν χειρῶν καὶ περὶ τοὺς τραχήλους, τετρημένον ἐναλλάξ λίθοις διαφανέσι. καὶ τούτου μὲν τοῦ γένους ἐπιπολάζοντος παρ' αὐτοῖς, χαλκοῦ δὲ καὶ σιδήρου σπανίζοντος, ἐπ' ἴσης ἀλλάττονται ταῦτα τὰ φορτία πρὸς τοὺς ἐμπόρους.

46. Μετὰ δὲ τούτους ὑπάρχουσιν οἱ ὀνομαζόμενοι Κάρβαι, καὶ μετὰ τούτους Σαβαῖοι, πολυανθρωπότατοι τῶν Ἀραβικῶν ἐθνῶν ὄντες. νέμονται δὲ τὴν εὐδαίμονα λεγομένην Ἀραβίαν, φέρουσιν τὰ πλεῖστα τῶν παρ' ἡμῖν ἀγαθῶν καὶ θρεμμάτων παντοδαπῶν ἐκτρέφουσιν πλῆθος ἀμύθητον. εὐωδία τε αὐτὴν πᾶσαν ἐπέχει φυσικὴ διὰ τὸ πάντα σχεδὸν τὰ ταῖς ὁσμαῖς πρωτεύοντα φύεσθαι κατὰ τὴν χώραν ἀνέκλειπτα. (2) κατὰ μὲν γὰρ τὴν παράλιον φύεται τὸ καλούμενον βάλσαμον καὶ κασία καὶ πόα τις ἄλλη ἰδιάζουσαν φύσιν ἔχουσα· αὕτη δὲ πρόσφατος μὲν οὕσα τοῖς ὄμμασι προσηνεστάτην παρέχεται τέρψιν, ἐγγχρονισθεῖσα δὲ συντόμως γίνεται ἐξίτηλος. (3) κατὰ δὲ τὴν μεσόγειον ὑπάρχουσι δρυμοὶ συνηρεφεῖς, καθ' οὓς ἐστὶ δένδρα μεγάλα λιβανωτοῦ καὶ

(2) Następnie jest kolista zatoka, zamknięta długimi półwyspami, a mniej więcej na jej środku znajduje się wzgórze podobne do trapezu. Na nim zbudowano trzy zadziwiające swą wysokością świątynie dla bogów, którzy są nieznani Hellenom, ale krajowcy czczą ich w szczególny sposób. (3) Dalej ciągnie się obfitujące w wodę wybrzeże, poprzecinane strumieniami i strugami o słodkiej wodzie. Na nim znajduje się góra, która nazywa się Chabinos, gęsto porośnięta rozmaitymi drzewami. Obszar ten zamieszkują Arabowie, którzy nazywają się Debami. (4) Są oni hodowcami wielbłądów i wszystko, co jest najważniejsze w ich życiu, mają dzięki tym zwierzętom. Z ich grzbietów walczą z wrogami, a przewożąc na nich towary, łatwo prowadzą swoje interesy, żywią się, pijąc ich mleko i na wielbłądach przemierzają całą krainę. (5) W środku ich kraju płynie rzeka, niosąca tak wiele złotego piasku, że muł naniesiony przy ujściu świeci. Krajowcy w ogóle nie mają doświadczenia w obróbce złota, ale przyjaźnie odnoszą się do obcokrajowców, jednak nie do wszystkich, którzy do nich przybywają, ale tylko do Beotów i Peloponezyjczyków, a to dlatego, że jakieś pradawne więzy pokrewieństwa łączyły Heraklesa z tym ludem. Owym pokrewieństwie opowiadają mity, przekazane im przez przodków.

(6) Następną krainę zamieszkują arabskie ludy Alialajów i Gasandów; nie ma niej takich upałów, jak w pobliskich rejonach, bo często przykrywają ją miękkie i gęste chmury. W odpowiednim czasie padają z nich deszcze i ulewy i sprawiają, że latem temperatura jest umiarkowana. Ziemia rodzi wszystko, bo jest niezwykle urodzajna, mimo że nie jest uprawiana; tego bowiem krajowcy nie potrafią. (7) Złoto znajdują w stworzonych przez naturę podziemnych tunelach i zbierają go wiele. Mają oni nie tylko taki metal, który wytapiają ze złotego piasku, ale są też u nich samородki. Nazywają je „złotem rodzimym”, od sposobu ich pozyskiwania. Co do ich wielkości, to najmniejsze mają wielkość pestki, a największe – orzecha królewskiego. Przewiercone kawałki złota nanizane na przemian z przeźroczystymi kamykami noszą wokół nadgarstków i na szyjach. Ponieważ metal ten występuje u nich często, a nie mają miedzi i żelaza, wymieniają go z kupcami w stosunku jeden do jednego.

46. Za nimi mieszkają Karbowie, a z kolei za nimi Sabejczycy⁹⁵. Są oni najludniejszym plemieniem arabskim; zamieszkują tak zwaną Arabię Szczęśliwą⁹⁶. Dostarcza ona większości rzeczy, które u nas uważane są za bogactwo. Karmi też niewypowiedzianie wielkie i różnorodne stada. Cały ten region w sposób naturalny przepięknie pachnie, gdyż w tej właśnie krainie występują prawie wszystkie, najważniejsze pachnidła w ilości niemożliwej do wyczerpania. (2) Wzdłuż wybrzeża rosną drzewa balsamowe, kasja i pewne osobliwe zioło; kiedy jest świeże, przynosi ulgę oczom, ale gdy się je trochę potrzyma, staje się bezużyteczne. (3) W głębi kraju są gęste lasy, w których rosną wielkie drzewa, z nich pozyskuje się kadzidło i mirrę, występują też palmy, trawy,

συμύρνης, πρὸς δὲ τούτοις φοῖνικος καὶ καλάμου καὶ κινναμώμου καὶ τῶν ἄλλων τῶν τούτοις ὁμοίων ἐχόντων τὴν εὐωδίαν· οὐδὲ γὰρ ἐξαριθμήσασθαι δυνατόν τὰς ἐκάστων ιδιότητάς τε καὶ φύσεις διὰ τὸ πλῆθος καὶ τὴν ὑπερβολὴν τῆς ἐκ πάντων ἀθροισμένης ὁσμῆς. (4) θεία γάρ τις φαίνεται καὶ λόγου κρείττων ἢ προσπίπτουσα καὶ κινουσα τὰς ἐκάστων αἰσθήσεις εὐωδία. καὶ γὰρ τοὺς παραπλέοντας, καίπερ πολὺ τῆς χέρσου κεχωρισμένους, οὐκ ἀμοίρους ποιεῖ τῆς τοιαύτης ἀπολαύσεως· κατὰ γὰρ τὴν θερινὴν ὥραν, ὅταν ἄνεμος ἀπόγειος γένηται, συμβαίνει τὰς ἀπὸ τῶν σμυρνοφόρων δένδρων καὶ τῶν ἄλλων τῶν τοιούτων ἀποπνεομένης εὐωδίας δικνεῖσθαι πρὸς τὰ πλησίον μέρη τῆς θαλάττης· οὐ γὰρ ὥσπερ παρ' ἡμῖν ἀποκειμένην καὶ παλαιὰν ἔχει τὴν τῶν ἀρωμάτων φύσιν, ἀλλὰ τὴν ἀκμάζουσιν ἐν ἄνθει νεαρὰν δύναμιν καὶ δικνουμένην πρὸς τὰ λεπτομερέστερα τῆς αἰσθήσεως. (5) κομιζούσης γὰρ τῆς αὔρας τὴν ἀπόρροϊαν τῶν εὐωδεστάτων, προσπίπτει τοῖς προσπλέουσι τὴν παράλιον προσηγὲς καὶ πολὺ, πρὸς δὲ τούτοις ὑγιεινὸν καὶ παρηλαγμένον ἐκ τῶν ἀρίστων μῖγμα, οὔτε τετμημένου τοῦ καρποῦ καὶ τὴν ἰδίαν ἀκμὴν ἐκπεπνευκότος, οὔτε τὴν ἀπόθεσιν ἔχοντος ἐν ἑτερογενέσιν ἀγγείοις, ἀλλ' ἀπ' αὐτῆς τῆς νεαρωτάτης ὥρας καὶ τὸν βλαστὸν ἀκέραιον παρεχομένης τῆς θείας φύσεως, ὥστε τοὺς μεταλαμβάνοντας τῆς ιδιότητος δοκεῖν ἀπολαύειν τῆς μυθολογουμένης ἀμβροσίας διὰ τὸ τὴν ὑπερβολὴν τῆς εὐωδίας μηδεμίαν ἐτέραν εὐρίσκειν οἰκείαν προσηγορίαν.

47. Οὐ μὴν ὀλόκληρον καὶ χωρὶς φθόνου τὴν εὐδαιμονίαν τοῖς ἀνθρώποις ἡ τύχη περιέθηκεν, ἀλλὰ τοῖς τηλικούτοις δωρήμασι παρέξεν, τὸ βλάπτον καὶ νουθετήσον τοὺς διὰ τὴν συνέχειαν τῶν ἀγαθῶν εἰωθότας καταφρονεῖν τῶν θεῶν. (2) κατὰ γὰρ τοὺς εὐωδεστάτους δρυμοὺς ὄφρων ὑπάρχει πλῆθος, οἱ τὸ μὲν χρῶμα φοινικοῦν ἔχουσι, μῆκος δὲ σπιθαμῆς, δῆγματα δὲ ποιοῦνται παντελῶς ἀνιάτα· δάκνουσι δὲ προσπηδῶντες καὶ ἀλλόμενοι πρὸς ὕψος αἰμάττουσι τὸν χρῶτα. (3) ἴδιον δέ τι παρὰ τοῖς ἐγχωρίοις συμβαίνει περὶ τοὺς ἡσθενηκότας ὑπὸ μακρᾶς νόσου τὰ σώματα. διαπνεομένου γὰρ τοῦ σώματος ὑπ' ἀκράτου καὶ τμητικῆς φύσεως, καὶ τῆς συγκρίσεως τῶν ὄγκων εἰς ἀραίωμα συναγομένης, ἐκλυσὶς ἐπακολουθεῖ δυσβοήθητος· διόπερ τοῖς τοιούτοις ἀσφαλτον παραθυμιῶσι καὶ τράγου πάγωνα, ταῖς ἐναντίαις φύσεσι καταμαχόμενοι τὴν ὑπερβολὴν τῆς εὐωδίας. τὸ γὰρ καλὸν ποσότητι μὲν καὶ τάξει μετρούμενον ὠφελεῖ καὶ τέρπει τοὺς ἀνθρώπους, ἀναλογίας δὲ καὶ καθήκοντος καιροῦ διαμαρτὸν ἀνόνητον ἔχει τὴν δωρεάν. (4) Τοῦ δ' ἔθνους τούτου μητρόπολιν ἐστὶν ἢν καλοῦσι Σαβάς, ἐπ' ὅρους ὠκισμένη. Βασιλέας δ' ἐκ γένους ἔχει τοὺς διαδεχομένους, οἷς τὰ πλήθη τιμὰς ἀπονέμει μεμιγμένας ἀγαθοῖς καὶ κακοῖς. μακάριον μὲν γὰρ βίον ἔχειν δοχοῦσιν, ὅτι πᾶσιν ἐπιτάττοντες οὐδένα λόγον ὑπέχουσι τῶν πραττομένων· ἀτυχεῖς δὲ νομίζονται καθ' ὅσον οὐκ ἔξεστιν αὐτοῖς οὐδέποτε ἐξελθεῖν ἐκ τῶν βασιλείων, εἰ δὲ μὴ, γίνονται λιθόλευστοι ὑπὸ τῶν ὄχλων κατὰ τινα χρησμόν ἀρχαῖον. (5) τοῦτο δὲ τὸ ἔθνος οὐ μόνον τῶν πλησιοχώρων Ἀράβων, ἀλλὰ καὶ τῶν ἄλλων ἀνθρώπων διαφέρει πλούτῳ καὶ ταῖς ἄλλαις ταῖς κατὰ μέρος πολυτελείαις.

drzewa cynamonowe i inne drzewa, które dają zapachy podobne do tamtych. Nikt bowiem nie potrafi wyliczyć po kolei ich właściwości i cech, bo jest ich mnóstwo, a też i dlatego, że wszystkie pachną intensywnie. Pojawia się tam bowiem boski, niemożliwy do opisanie zapach, który pobudza i drażni wszystkie zmysły. (4) Czują go nawet ci, którzy, żeglując wzdłuż brzegu, znacznie są od niego oddaleni. Latem, kiedy wiatr wieje od lądu, niesie ze sobą aż nad morze woń drzew, z których pozyskuje się mirrę oraz z innych, podobnych do nich. Zapachy nie są, tak jak u nas – bo przecież pachnidła się składa – zestarzałe: są świeże i mocne, bo pochodzą z kwiatów w pełnym rozkwicie i upajają wszystkie zmysły. (5) Ponieważ wiatr niesie ze sobą zapach najmocniej pachnących roślin, ludzie płynący ku brzegowi stale czują woń mocną, osobliwą, a oprócz tego jeszcze zdrową, która jest mieszaniną wszystkich najwspanialszych zapachów. Nie pochodzi ona z pociętych roślin, gdy wydają one najsilniejszy zapach, ani też nie przeszła obcym zapachem naczyń, w których pachnidła się umieszcza, ale ze świeżych roślin pachnących wtedy, gdy dzięki boskiej naturze pąki pachną nieskazitelnym zapachem. Ludzie, którzy wachają jedyny w swoim rodzaju zapach, mają wrażenie, że mają do czynienia z mityczną ambrozją i z powodu niezwykle mocnego i przyjemnego zapachu, nie potrafią znaleźć dla niego innej, odpowiedniej nazwy.

47. Ale zazdrosny los nie ofiarował ludziom niezmałconego szczęścia, bo do tak wielkich darów dołączył coś, co może przynieść zgubę i jest przypomnieniem, by przyzwyczajeni do ciągłego dobrobytu ludzie nie lekceważyli bogów. (2) Mianowicie w najbardziej pachnących lasach jest mnóstwo długich na pięćdziesiąt szkarłatnych węży. Gdy ukąszą człowieka, nie da się go wyleczyć, a kęsa, przypadając do ofiary i skacząc w górę do krwi ranią skórę. (3) Szczególna rzecz przydarza się krajowcom, którzy są wycieńczeni przewlekłą chorobą. Ponieważ owiewa ich czysty i intensywny opar i tak nasączone wieloma składnikami powietrze zatyka pory, szybciej tracą siły i trudno jest im pomóc. Dlatego pali się przy nich asfalt i brody kozłów, by smrodem zwalczyć nadmiar przyjemnego zapachu. Dobro bowiem, gdy jest go tyle ile trzeba i jest na czas, pomaga i przynosi ludziom radość, ale gdy jest go ponad miarę i przychodzi nie w porę, staje się darem daremnym i chybionym.

(4) Głównym miastem tego ludu są, wzniesione u podnóża góry, Saby⁹⁷. Królowie tego miasta dziedziczą władzę w rodzie, a pospólstwo oddaje im cześć, która jest mieszaniną i dobra i zła. Ludzie uważają bowiem, że królowie wiodą życie szczęśliwe, bo wszystkim wydają rozkazy i nie odpowiadają za swoje czyny. Sądzą też jednak, że są oni nieszczęśliwi, bo nie wolno im nigdy wyjść z pałacu. Jeśli ten zakaz łamią, pospólstwo kamieniuje ich zgodnie ze starą wyrocznią. (5) Lud ten wyróżnia się bogactwem i zbytkiem i to nie tylko wśród pobliskich Arabów, ale też pośród wszystkich innych ludzi. Gdy wymieniają lub sprzedają towary, ze wszystkich ludzi, którzy prowadzą handel, płacąc za

ἐν γὰρ ταῖς τῶν φορτίων ἀλλαγαῖς καὶ πράσεσιν ὄγκοις ἐλαχίστοις πλείστην ἀποφέρονται τιμὴν ἀπάντων ἀνθρώπων τῶν ἀργυρικῆς ἀμείψεως ἕνεκα τὰς ἐμπορίας ποιουμένων. (6) διόπερ ἐξ αἰῶνος ἀπορρήτων αὐτῶν γεγεννημένων διὰ τὸν ἐκτοπισμόν, καὶ χρυσοῦ τε καὶ ἀργύρου πλήθους ἐπικεκλυκτός παρ' αὐτοῖς, καὶ μάλιστ' ἐν Σαβαΐς, ἐν ἣ τὰ βασίλεια κεῖται, τορεύματα μὲν ἀργυρᾷ τε καὶ χρυσᾷ παντοδαπῶν ἐκπωμάτων ἔχουσι, κλίνας δὲ καὶ τρίποδας ἀργυρόποδας, καὶ τὴν ἄλλην κατασκευὴν ἄπιστον τῇ πολυτελείᾳ, κιόνων τε ἁδρῶν περίστυλα, τὰ μὲν ἐπίχρυσα, τὰ δ' ἀργυροειδεῖς τύπους ἐπὶ τῶν κιονοκράνων ἔχοντα. (7) τὰς δ' ὀροφὰς καὶ θύρας χρυσαῖς φιάλαις λιθοκολλήτοις καὶ πυκναῖς διειληφότες ἅπασαν τὴν τῶν οἰκῶν κατὰ μέρος οἰκοδομίαν πεποιήναι θαυμαστὴν ταῖς πολυτελείαις· τὰ μὲν γὰρ ἐξ ἀργύρου καὶ χρυσοῦ, τὰ δ' ἐξ ἐλέφαντος καὶ τῶν διαπρεπεστάτων λίθων, ἔτι δὲ τῶν ἄλλων τῶν τιμιωτάτων παρ' ἀνθρώποις, κατεσκευάκασιν. (8) ἀλλὰ γὰρ οὗτοι μὲν ἐκ πολλῶν χρόνων τὴν εὐδαιμονίαν ἀσάλευτον ἔσχον διὰ τὸ παντελῶς ἀπεξενῶσθαι τῶν διὰ τὴν ἰδίαν πλεονεξίαν ἔρμαιον ἡγουμένων τὸν ἀλλότριον πλοῦτον. ἡ δὲ κατὰ τούτους θάλαττα λευκὴ φαίνεται τὴν χροάν, ὥσθ' ἅμα θαυμάζειν τὸ παράδοξον καὶ τὴν αἰτίαν τοῦ συμβαίνοντος ἐπιζητεῖν. (9) νῆσοι δ' εὐδαίμονες πλησίον ὑπάρχουσιν, ἔχουσαι πόλεις ἀτειχίστους, ἐν αἷς τὰ βοσκήματα πάντα λευκὴν ἔχει τὴν χροάν, καὶ τοῖς θήλεσιν αὐτῶν οὐκ ἐπιφύεται τὸ καθόλου κέρας. εἰς ταύτας δ' ἔμποροι πάντοθεν καταπλέουσι, μάλιστα δ' ἐκ Ποτάνας, ἣν Ἀλέξανδρος ὤκισε παρὰ τὸν Ἰνδὸν ποταμόν, ναύσταθμον ἔχειν βουλόμενος τῆς παρὰ τὸν ὠκεανὸν παραλίου. Περὶ μὲν οὖν τῆς χώρας καὶ τῶν ἐν αὐτῇ κατοικούντων ἀρκεσθησόμεθα τοῖς εἰρημένοις.

48. Περὶ δὲ τῶν κατὰ τὸν οὐρανὸν ὁρωμένων παραδόξων ἐν τοῖς τόποις οὐ παραλείπτειν. θαυμασιώτατον μὲν ἐστὶ τὸ περὶ τὴν ἄρκτον ἱστορούμενον καὶ πλείστην ἀπορίαν παρεχόμενον τοῖς πλοῖζομένοις· ἀπὸ γὰρ μηνὸς ὃν καλοῦσιν Ἀθηναῖοι μαϊμακτηριῶνα τῶν ἐπτὰ τῶν κατὰ τὴν ἄρκτον ἀστέρων οὐδένα φασὶν ὁρᾶσθαι μέχρι τῆς πρώτης φυλακῆς, τῷ δὲ ποσειδεῶνι μέχρι δευτέρας, καὶ κατὰ τοὺς ἐξῆς ἐκ τοῦ κατ' ὀλίγον πλοῖζομένοις ἀθεωρήτους ὑπάρχειν. (2) τῶν δ' ἄλλων τοὺς ὀνομαζομένους πλάνητας τοὺς μὲν μερίζοντας τῶν παρ' ἡμῖν, ἐτέρους δὲ μηδὲ τὰς ὁμοίας ἀνατολὰς καὶ δύσεις ποιεῖσθαι· τὸν δ' ἥλιον οὐχ ὥσπερ παρ' ἡμῖν βραχὺ πρὸ τῆς ἰδίας ἀνατολῆς προαποστέλλειν τὸ φῶς, ἀλλ' ἔτι νυκτὸς οὐσης σκοταίου παραδόξως ἄφνω φανέντα ἐκλάμπειν. (3) διὸ καὶ μηδέποθ' ἡμέραν μὲν ἐν ἐκείνοις τοῖς τόποις γίνεσθαι πρὶν ὁραθῆναι τὸν ἥλιον, ἐκ μέσου δὲ τοῦ πελάγους φασὶν ἀναφαινόμενον αὐτὸν ὁρᾶσθαι μὲν ἄνθρακι παραπλήσιον τῷ πυρῳδεστάτῳ, σπινθήρας δ' ἄφ' ἑαυτοῦ μεγάλους ἀπορρίπτειν, καὶ τῷ τύπῳ μὴ κωνοειδῇ φαίνεσθαι, καθάπερ ἡμεῖς δοξάζομεν, ἀλλὰ κίονι τὸν τύπον ἔχειν ἐμπερῇ, μικρὸν ἐμβριθεστέραν ἔχοντι τὴν ἀπὸ τῆς κεφαλῆς ἐπιφάνειαν, πρὸς δὲ τούτοις μήτ' αὐγὴν ποιεῖν μήτ' ἀκτῖνας βάλλειν ἄχρι πρώτης ὥρας, φαινομένου πυρὸς ἀλαμποῦς ἐν σκοτέϊ· δευτέρας δ' ἀρχομένης ἀσπιδοειδῇ γίνεσθαι καὶ τὸ φῶς βάλλειν ἀπότομον καὶ πυρῳδες

towary srebrem, oni właśnie za najłżejsze towary otrzymują najcięższą zapłatę. (6) Ich kraina leży daleko i stąd, od niepamiętnych czasów nikt jej nie pustoszył; Dlatego też jest u nich mnóstwo złota i srebra, zwłaszcza w Sabach, gdzie jest pałac królewski; mają rozmaite puchary ozdobione złotymi i srebrnymi płaskorzeźbami, łoża i trójnogi o srebrnych nogach i inne sprzęty niewiarygodnie drogie, dziedzińce otoczone dużymi kolumnami, niektóre są złożone, inne mają srebrne rzeźby na kapitelach. (7) Sufity i odrzwia są gęsto udekorowane złotym ornamentem kasetonowym, wysadzonym drogimi kamieniami, co sprawia, że całe ich domostwa, nawet w najmniejszym szczególe zdumiewają swoim bogactwem. Niektóre elementy są bowiem sporządzone ze srebra i złota inne z kości słoniowej i drogocennych kamieni lub jeszcze z innych materiałów, które ludzie obcy uważają za bardzo cenne. (8) Ale ludzie ci od bardzo dawna cieszyli się dobrobytem, ponieważ trzymali się z daleka od tych, co uznawali cudze bogactwo za znaleziony niespodziewanie skarb. Morze w tym rejonie ma barwę białą i trzeba zarazem podziwiać to dziwne zjawisko, jak i szukać przyczyn, dlaczego tak jest. (9) W pobliżu są bogate wyspy, na których leżą miasta nie otoczone murami. Żyjące na nich stada bydła są białe, a samice w ogóle nie mają rogów. Na wyspy te przypływają zewsząd kupcy, przede wszystkim z Potany⁹⁸, którą założył nad rzeką Indus Aleksander, chcąc mieć leżący nad oceanem port. Wystarczy już opowieści o tej krainie i o ludziach, którzy ją zamieszkują.

48. Nie mogę opuścić relacji o dziwnych zjawiskach na niebie, które się w tych okolicach obserwuje. Najdziwniejsze jest to, co mi opowiadano o Wielkiej Niedźwiedzicy, a co wprawia w wielkie zakłopotanie żeglarzy; powiadają, że od miesiąca, który Ateńczycy zwą Majmakterion⁹⁹, nie widzi się aż do pierwszej straży żadnej z siedmiu gwiazd tworzących Wielką Niedźwiedzicę, a w Posejdeonie¹⁰⁰ – aż do drugiej i że w następnych miesiącach znikają stopniowo z pola widzenia żeglarzy. (2) W przypadku tak zwanych planet, jedne są większe niż u nas, inne wschodzą i zachodzą w innym miejscu i w innym czasie, niż dzieje się to u nas. Nie ma, tak jak u nas, brzasku, ale gdy jeszcze jest ciemna noc, słońce się nagle pojawia i świeci. (3) Dlatego w tym rejonie nigdy dzień nie wstaje, zanim nie ukaże się słońce; powiadają, że gdy słońce pojawia się na pełnym morzu, jest podobne do rozżarzonego węgla drzewnego i skrzy się. Nie ma też, tak jak my to sobie wyobrażamy, kształtu stożka, ale podobne jest do kolumny, która jest trochę szersza przy szczycie. Nie ma brzasku, słońce też nie rzuca promieni aż do godziny pierwszej, gdy pojawia się jako ogień z nie oświetlonej niczym ciemności. Gdy zaczyna się godzina druga, przybiera kształt tarczy i rzuca światło jasne i bardzo ogniste. (4) Gdy słońce zachodzi, dzieje się na odwrót. Obserwującym to zjawisko wydaje się,

καθ' ὑπερβολήν. (4) κατὰ δὲ τὴν δύσιν ἐναντία γίνεσθαι συμπτώματα περὶ αὐτόν· δοκεῖν γὰρ τοῖς ὁρώσι καιναῖς ἀκτῖσι φωτίζειν τὸν κόσμον οὐκ ἔλαττον ὥρων δυοῖν, ὡς δ' Ἀγαθαρχίδης ὁ Κνίδιος ἀνέγραψε, τριῶν. Τοῦτον δὲ τὸν καιρὸν ἥδιστον τοῖς ἐγγχωρίοις φαίνεσθαι, ταπεινουμένου τοῦ καύματος διὰ τὴν δύσιν τοῦ ἡλίου.

(5) Τῶν δ' ἀνέμων ζέφυροι μὲν καὶ λίβες, ἔτι δ' ἀργέσται καὶ εὗροι, πνέουσιν καθάπερ καὶ παρὰ τοῖς ἄλλοις· νότοί δὲ κατὰ μὲν Αἰθιοπίαν οὔτε πνέουσιν οὔτε γνωρίζονται τὸ σύνολον, κατὰ δὲ τὴν Τρωγοδυτικὴν καὶ τὴν Ἀραβίαν θερμοὶ γίνονται καθ' ὑπερβολήν, ὥστε καὶ τὰς ὕλας ἐκπυροῦν καὶ τῶν καταφευγόντων εἰς τὰς ἐν ταῖς καλύβαις σκιάς ἐκλύειν τὰ σώματα. ὁ δὲ βορέας δικαίως ἂν ἄριστος νομίζοιτο, δικνούμενος εἰς πάντα τόπον τῆς οἰκουμένης καὶ διαμένων ψυχρός.

49. Τούτων δ' ἡμῖν διευκρινημένων οἰκεῖον ἂν εἴη διελθεῖν περὶ τῶν Λιβύων τῶν πλησίον Αἰγύπτου κατοικούντων καὶ τῆς ὁμόρου χώρας. τὰ γὰρ περὶ Κυρήνην καὶ τὰς Σύρτις, ἔτι δὲ τὴν μεσόγειον τῆς κατὰ τοὺς τόπους τούτους χέρσου, κατοικεῖ τέτταρα γένη Λιβύων· ὧν οἱ μὲν ὀνομαζόμενοι Νασαμῶνες νέμονται τὰ νεύοντα μέρη πρὸς νότον, οἱ δ' Αὐσχίσαι τὰ πρὸς τὴν δύσιν, οἱ δὲ Μαρμαρίδαι κατοικοῦσι τὴν μεταξὺ ταινίαν Αἰγύπτου καὶ Κυρήνης, μετέχοντες καὶ τῆς παραλίου, οἱ δὲ Μάκαι πολυανθρωπία τῶν ὁμοεθνῶν προέχοντες νέμονται τοὺς τόπους τοὺς περὶ τὴν Σύρτιν. (2) τῶν δὲ προειρημένων Λιβύων γεωργοὶ μὲν εἰσιν οἷς ὑπάρχει χώρα δυναμένη καρπὸν φέρειν δαψυλῇ, νομάδες δ' ὅσοι τῶν κτηνῶν τὴν ἐπιμέλειαν ποιοῦμενοι τὰς τροφὰς ἔχουσιν ἀπὸ τούτων· ἀμφοτέρωθεν δὲ τὰ γένη ταῦτα βασιλέας ἔχει καὶ βίον οὐ παντελῶς ἄγριον οὐδ' ἀνθρωπίνης ἡμερότητος ἐξηλλαγμένον. τὸ δὲ τρίτον γένος οὔτε βασιλέως ὑπακοῦον οὔτε τοῦ δικαίου λόγον οὐδ' ἔννοιαν ἔχον ἀεὶ ληστεύει, ἀπροσδοκῆτως δὲ τὰς ἐμβολὰς ἐκ τῆς ἐρήμου ποιοῦμενον ἀρπάζει τὰ παρατυχόντα, καὶ ταχέως ἀνακάμπτει πρὸς τὸν αὐτὸν τόπον. (3) πάντες δ' οἱ Λίβυες οὗτοι θηριώδη βίον ἔχουσιν, ὑπαίθριοι διαμένοντες καὶ τὸ τῶν ἐπιτηδευμάτων ἄγριον ἐξηλωκότες· οὔτε γὰρ ἡμέρου διαίτης οὔτ' ἐσθῆτος μετέχουσιν, ἀλλὰ δοραῖς αἰγῶν σκεπάζουσι τὰ σώματα. τοῖς δὲ δυνάσταις αὐτῶν πόλεις μὲν τὸ σύνολον οὐχ ὑπάρχουσι, πύργοι δὲ πλησίον τῶν ὑδάτων, εἰς οὓς ἀποτίθενται τὰ πλεονάζοντα τῆς ὠφελείας. τοὺς δ' ὑποτεταγμένους λαοὺς κατ' ἐνιαυτὸν ἐξορκίζουσι πειθαρχήσειν· καὶ τῶν μὲν ὑπακουσάντων ὡς συμμάχων φροντίζουσι, τῶν δὲ μὴ προσεχόντων θάνατον καταγνόντες ὡς λησταῖς πολεμοῦσιν. (4) ὁ δ' ὀπλισμὸς αὐτῶν ἐστὶν οἰκεῖος τῆς τε χώρας καὶ τῶν ἐπιτηδευμάτων· κοῦφοι γὰρ ὄντες τοῖς σώμασι καὶ χώραν οἰκοῦντες κατὰ τὸ πλεῖστον πεδιάδα, πρὸς τοὺς κινδύνους ὁρμῶσι λόγχας ἔχοντες τρεῖς καὶ λίθους ἐν ἄγγεσι σκυτίνους· ξίφος δ' οὐ φοροῦσιν οὐδὲ κράνος οὐδ' ὄπλον οὐδὲν ἕτερον, στοχαζόμενοι τοῦ προτερεῖν ταῖς εὐκνησίαις ἐν τοῖς διωγμοῖς καὶ πάλιν ἐν ταῖς ἀποχωρήσεσι. (5) διόπερ εὐθετοὶ πρὸς δρόμον εἰσὶ καὶ λιθοβολίαν, διαπεπονηκότες τῇ μελέτῃ καὶ τῇ συνηθείᾳ τὰ τῆς φύσεως προτερήματα. καθόλου δὲ πρὸς τοὺς ἀλλοφύλους οὔτε τὸ δίκαιον οὔτε τὴν πίστιν κατ' οὐδένα τρόπον διατηροῦσιν.

że słońce oświetla świat dziwnym blaskiem przez nie mniej niż dwie, a jak powiada Agatharchides z Knidos, przez trzy godziny. Ten czas jest dla krajowców najprzyjemniejszy, gdyż wraz z zachodem słońca upał staje się mniejszy. (5) Jeśli idzie o wiatry, to wiatry zachodnie, południowo-zachodnie, a także północno-zachodnie i wschodnie wieją tak, jak w innych stronach świata. Ale w Etiopii nie wieją wiatry południowe i nie są nawet tam znane, natomiast w Trogodytyce i w Arabii są tak nieznośnie gorące, że podpalają lasy i sprawiają, że osłabieni ludzie w chatach szukają cienia. Słusznie się uważa za to, że wiatr północny jest wiatrem najlepszym, bo dociera do każdego zakątka ziemi zamieszkałej i zawsze jest zimny.

49. Przedstawiłem już sprawy związane z tamtym regionem, zatem rzeczą właściwą będzie opowiedzieć o Libijczykach, którzy mieszkają blisko Egiptu i na obszarach z nim graniczących. Rejony leżące wokół Kyrene¹⁰¹ i Syrt¹⁰² oraz obszary znajdujące się powyżej nich, ale w głębi lądu, zamieszkują cztery plemiona Libijczyków. Ci, którzy nazywają się Nasamonami¹⁰³, zajmują obszar leżący na południu, Auschisowie¹⁰⁴ – na zachodzie, Marmaridowie¹⁰⁵ zamieszkują sięgający wybrzeża skrawek lądu pomiędzy Egiptem a Kyrene, Makowie¹⁰⁶, którzy są najliczniejszym plemieniem libijskim, żyją na obszarze leżącym nad Syrtami. (2) Wśród wymienionych Libijczyków są rolnicy, którym ziemia przynosi wystarczająco obfite plony, i koczownicy hodujący bydło, co stanowi dla nich źródło utrzymania. Obie grupy mają królów i prowadzą życie, które nie jest podobne do bytowania dzikich plemion, i nie różni się od trybu życia ludzi cywilizowanych. Trzecia nie podlega królom; ludzie ci nie stosują się do żadnych norm prawnych i o tym, co jest sprawiedliwe, nawet nie myślą. Utrzymują się przede wszystkim z rabunku, robią niespodziewane wypadki z pustyni, rabują wszystko, co się da i szybko wycofują się do miejsc, skąd wyruszyli. (3) Cała ta grupa Libijczyków wie, że życie podobne do życia zwierząt. Bytują pod otwartym niebem, ich tryb życia jest dziki, ich dieta, a nawet ubrania nie są takie, jakie mają ludzie cywilizowani, bo ciała osłaniają skórą kóz. Ich przywódcy w ogóle nie mają miast, tylko znajdujące się w pobliżu źródeł wody wieże, w których gromadzą nadwyżkę swoich łupów. Raz do roku przyjmują przysięgę posłuszeństwa od ludzi, nad którymi panują. Tych, którzy się im podporządkują, uważają za sprzymierzeńców, tych, którzy tego nie robią, skazują na śmierć i walczą z nimi niczym z rozbójnikami (4) Ich uzbrojenie jest odpowiednie i do terenu, na którym mieszkają, i do trybu ich życia. Są zręczni i zamieszkują krainę, której większa część jest płaska. Niebezpieczeństwu stawiają czoło, mając trzy włócznie i kamienie w skórzanych torbach. Nie noszą ani mieczy, ani hełmów, ani też innego uzbrojenia, gdyż ich celem jest szybko dopaść zdobycz i szybko z nią powrócić. (5) Znakomicie biegają i rzucają kamieniami, doprowadzając te umiejętności do perfekcji

50. Τῆς δὲ χώρας ἡ μὲν ὁμορος τῇ Κυρήνῃ γεώδης ἐστὶ καὶ πολλοὺς φέρουσα καρπούς· οὐ μόνον γὰρ ὑπάρχει σιτοφόρος, ἀλλὰ καὶ πολλὴν ἄμπελον, ἔτι δ' ἐλαίαν ἔχει καὶ τὴν ἀγρίαν ὕλην καὶ ποταμοὺς εὐχρηστίαν παρεχομένους· ἡ δ' ὑπὲρ τὸ νότιον μέρος ὑπερτείνουσα, καθ' ἣν τὸ νίτρον φύεσθαι συμβέβηκεν, ἄσπορος οὖσα καὶ σπανίζουσα ναματιαίων ὑδάτων, τὴν πρόσσοψιν ἔχει πελάγει παρεμφερῇ· οὐδεμίαν δὲ παρεχομένη ποικιλίαν κατὰ τὴν ιδέαν ἐρήμφ γῆ περιέχεται, τῆς ὑπερκειμένης ἐρήμου δυσέξιτον ἐχούσης τὸ πέρας. (2) διόπερ οὐδ' ὄρνεον ιδεῖν ἔστιν, οὐ τετράπουν ἐν αὐτῇ ζῶον πλὴν δορκάδος καὶ βοός, οὐ μὴν οὔτε φυτὸν οὐτ' ἄλλο τῶν δυναμένων ψυχαγωγῆσαι τὴν ὄρασιν, ὥς ἂν τῆς εἰς μεσόγειον ἀνηκούσης γῆς ἐχούσης ἐπὶ τὸ μῆκος ἀθρόους θίνας. ἐφ' ὅσον δὲ σπανίζει τῶν πρὸς ἡμέρον βίον ἀνηκόντων, ἐπὶ τοσοῦτο πληθῇ παντοίων ταῖς ιδέαις καὶ τοῖς μεγέθεσιν ὄψεων, μάλιστα δὲ τῶν τοιούτων οὓς προσαγορεύουσι κεράστας, οἱ τὰ μὲν δῆγματα θανατηφόρα ποιοῦνται, τὴν δὲ χροάν ἄμωφ παραπλησίαν ἔχουσι· (3) διόπερ ἐξωμοιωμένων αὐτῶν κατὰ τὴν πρόσσοψιν τοῖς ὑποκειμένοις ἐδάφεσιν ὀλίγοι μὲν ἐπιγινώσκουσιν, οἱ πολλοὶ δ' ἀγνοοῦντες πατοῦσι καὶ κινδύνους περιπίπτουσιν ἀπροσδοκῆτοις. λέγεται δὲ τούτους τὸ παλαιὸν ἐπελθόντας ποτὲ πολλὴν τῆς Αἰγύπτου ποιῆσαι τὴν ὑποκειμένην χώραν αὐοικητον.

(4) Γίνεται δέ τι θαυμάσιον περὶ τε ταύτην τὴν χέρσον καὶ τὴν ἐπέκεινα τῆς Σύρτεως Λιβύην. περὶ γάρ τινες καιροὺς καὶ μάλιστα κατὰ τὰς νηνεμίας συστάσεις ὀρῶνται κατὰ τὸν ἀέρα παντοίων ζῶων ιδέας ἐμφαίνουσαι· τούτων δ' αἱ μὲν ἡρεμοῦσιν, αἱ δὲ κίνησιν λαμβάνουσι, καὶ ποτὲ μὲν ὑποφεύγουσι, ποτὲ δὲ διώκουσι, πᾶσαι δὲ τὸ μέγεθος ἄπλατον ἔχουσαι θαυμαστὴν κατάπληξιν καὶ ταραχὴν παρασκευάζουσι τοῖς ἀπείροις. (5) αἱ γὰρ ἐπιδιώκουσαι τοὺς ἀνθρώπους ἐπειδὰν καταλάβωσι, περιχέονται τοῖς σώμασι ψυχραὶ καὶ παλμώδεις, ὥστε τοὺς μὲν ξένους ἀσυνήθεις ὄντας διὰ τὸ δέος ἐκπεπληχθαι, τοὺς δ' ἐγχωρίους πολλάκις συγκεκυρηκότας τοῖς τοιούτοις καταφρονεῖν τοῦ συμβαίνοντος.

51. Παραδόξου δ' εἶναι δοκοῦντος τοῦ πράγματος καὶ μύθῳ πεπλασμένῳ παραπλησίον, πειρῶνται τινες τῶν φυσικῶν αἰτίας ἀποδιδόναι τοῦ γινομένου τοιαύτας. (2) ἀνέμους φασὶ κατὰ τὴν χώραν τοὺς μὲν τὸ σύνολον μὴ πνεῖν, τοὺς δὲ παντελῶς εἶναι βληχροὺς καὶ κωφούς· ὑπάρχειν δὲ καὶ περὶ τὸν ἀέρα πολλάκις ἡρεμίαν καὶ θαυμαστὴν ἀκίνησίαν διὰ τὸ μήτε νάπας μήτε συσκίους αὐλῶνας παρακεῖσθαι πλησίον μήτε λόφων ὑπάρχειν ἀναστήματα· ποταμῶν τε μεγάλων σπανίζειν τοὺς τόπους, καὶ καθόλου τὴν σύνεγγυς χώραν ἅπασαν ἄκαρπον οὖσαν μηδεμίαν ἔχειν ἀναθυμίασιν· ἐξ ὧν ἀπάντων εἰωθέναι γεννᾶσθαι τινὰς ἀρχὰς καὶ συστάσεις πνευμάτων. (3) διόπερ συμπιγνούς περιστάσεως τὴν χέρσον ἐπεχούσης, ὅπερ ὀρῶμεν ἐπὶ τῶν νεφῶν ἐνίοτε

podczas ćwiczeń. Ogólnie mówiąc, w stosunku do ludzi obcych w ogóle nie przestrzegają prawa i nie dotrzymują im wiary.

50. Wokół miasta Kyrene¹⁰⁷ ziemia jest urodzajna i rodzi wiele plonów. Rośnie tam nie tylko zboże, sporo jest winnic i gajów oliwnych, dziko rosną lasy, przepływają przez nią jakże potrzebne rzeki. Od południa przylega do niej kraina, w której trafia się soda; obszar ten jest jałowy, nie ma tam żadnych źródeł wody, a wyglądem przypomina morze. Na tym terenie, który otoczony jest niemożliwą do przejścia pustynią, nie ma niczego, co urozmaiciłoby krajobraz. Nie widać tam ptaków ani żadnych zwierząt czworonożnych z wyjątkiem gazeli i bydła, nie ma również żadnych roślin, ani niczego, co mogłoby uradować wzrok, gdyż sięgający w głąb lądu teren pokrywają ciągnące się w nieskończoność diuny. Nie ma tam niczego, co potrzebne jest, by żyć w sposób cywilizowany, za to występują tam różne, mniejsze i większe węże, zwłaszcza te, które nazywają się rogate; ich ukąszenia niosą śmierć, a ubarwienie mają podobne do piasku. (3) Ponieważ upodabniają się wyglądem do koloru gruntu, na którym leżą, niewielu ludzi je dostrzega i wielu, nie wiedząc o tym, nadeptuje na nie i nieoczekiwanie ściąga na siebie niebezpieczeństwo. Podobno w odległej przeszłości węże przedostały się na znaczną część przylegających do pustyni obszarów Egiptu i sprawiły, że stały się one niezamieszkałe. (4) Dziwne zjawisko występuje w tym jałowym kraju i w tej części Libii, która leży za Syrta. Czasami, zwłaszcza gdy wiatry nie wieją, widzi się pojawiające się w powietrzu figury rozmaitych zwierząt. Jedne z nich są nieruchome, inne się poruszają, czasami uciekają przed człowiekiem, czasami go ścigają; wszystkie są ogromne i wzbudzają u ludzi, którzy tego wcześniej nie widzieli, zdziwienie, lęk i niepokój. (5) Ścigające figury „chwytają” bowiem ludzi, otaczając ich zimnym i powodującym palpitację serca oparem. Nie obeznani z tym zjawiskiem obcokrajowcy są przerażeni, natomiast krajowcy, którzy się z nim często spotykają, nie zwracają na nie uwagi.

51. Choć zjawisko to może wydawać się osobliwe, a opowieść o nim przypomina zmyślane bajki, niektórzy filozofowie przyrody próbują wyjaśnić jego przyczyny. (2) Mówią oni, że w tym rejonie wiatry w ogóle nie wieją albo są słabe i lekkie. Powietrze często jest tam spokojne i trwa w dziwnym bezruchu, bo w pobliżu nie ma ani porośłych lasami dolin, ani cienistych parowów, ani też żadnych wzniesień czy pagórków. Na terenach tych nie ma dużych rzek i, słowem, na tym całym, pozbawionym roślin obszarze nie występują żadne wyziewy, a przecież z nich powstają i kształtują się wiatry. (3) Dlatego, gdy takie ciężkie i duszne powietrze wpłynie na suchy teren w Libii, widzimy to, co czasami występuje w chmurach, gdy dzień jest dżdżysty – mianowicie tworzą

συμβαῖνον ἐν ταῖς νοτίαις ἡμέραις, τυπουμένων ἰδεῶν παντοδαπῶν, τοῦτο γίνεσθαι καὶ περὶ τὴν Λιβύην, πολλαχῶς μορφουμένου τοῦ συμπίπτοντος ἀέρος· ὃν ταῖς μὲν ἀσθενέσι καὶ βληχραῖς αὔραις ὀχεῖσθαι μετεωρίζομενον καὶ παλμοὺς ποιοῦντα καὶ συγκρούοντα συστήμασιν ἑτέροις ὁμοίοις, νηνεμίας δ' ἐπιλαμβάνουσης καθίστασθαι πρὸς τὴν γῆν, βαρὺν ὄντα καὶ τετυπωμένον ὥς ἔτυχεν· ἔπειτα μηδενὸς ὄντος τοῦ συγγέοντος προσπελάζειν τοῖς αὐτομάτως περιτυγχάνουσι τῶν ζώων. (4) τὰς δ' ἐφ' ἑκάτερα κινήσεις αὐτῶν φασὶ προαίρεσιν μὲν μηδεμίαν ἐμφαίνειν· ἐν ἀψύχῳ γὰρ ἀδύνατον ὑπάρχειν φυγὴν ἐκούσιον ἢ διώξιν· τὰ μέντοι ζῷα λεληθότως αἰτία τῆς μεταρσίας κινήσεως γίνεσθαι· προσιόντων μὲν γὰρ αὐτῶν τὸν ὑποκείμενον ἀέρα μετὰ βίας ἀναστέλλειν, καὶ διὰ τοῦθ' ὑποχωρεῖν τὸ συνεστηκὸς εἶδωλον καὶ ποιεῖν τὴν ἔμφασιν ὑποφεύγοντος· τοῖς δ' ἀναχωροῦσι κατὰ τοῦναντίον ἐπακολουθεῖν, ἀντεστραμμένης τῆς αἰτίας, ὥς ἂν τοῦ κενοῦ καὶ τῆς ἀραιώσεως ἐπισπωμένης. (5) διόπερ εἰκέναι διώκοντι τοὺς ὑποχωροῦντας· ἔλκεσθαι γὰρ αὐτὸ καὶ προπίπτειν εἰς τὸ πρόσθεν ἄθρουν ὑπὸ τῆς πάλιν ῥύμης· τοὺς δ' ὑποφεύγοντας, ὅταν ἐπιστραφῶσιν ἢ μένωσιν, εὐλόγως ὑπὸ τοῦ συνακολουθοῦντος εἰδώλου ψαύεσθαι τοῖς ὄγκοις· τοῦτο δὲ κατὰ τὴν πρὸς τὸ στερέμνιον πρόσπτωσιν περιθρύβεσθαι, καὶ πανταχόθεν προσχεόμενον καταψύχειν τὰ σώματα τῶν περιτυγχανόντων.

52. Τούτων δ' ἡμῖν διευκρινημένων οἰκεῖον ἂν εἴη τοῖς προειρημένοις τόποις διελθεῖν τὰ περὶ τὰς Ἀμαζόνας ἱστορούμενα τὰς γενομένας τὸ παλαιὸν κατὰ τὴν Λιβύην. οἱ πολλοὶ μὲν γὰρ ὑπειλήφασιν τὰς περὶ τὸν Θερμώδοντα ποταμὸν ἐν τῷ Πόντῳ λεγομένας κατῳκηκέναι μόνας ὑπάρξαι· τὸ δ' ἀληθές οὐχ οὕτως ἔχει, διὰ τὸ πολὺ προτερεῖν τοῖς χρόνοις τὰς κατὰ Λιβύην καὶ πράξεις ἀξιολόγους ἐπιτελέσασθαι. (2) οὐκ ἀγνοοῦμεν δὲ διότι πολλοῖς τῶν ἀναγινωσκόντων ἀνήκοος φανεῖται καὶ ξένη παντελῶς ἡ περὶ τούτων ἱστορία· ἠφανισμένου γὰρ ὅλοσχερῶς τοῦ γένους τῶν Ἀμαζονίδων τούτων πολλαῖς γενεαῖς πρότερον τῶν Τρωικῶν, τῶν δὲ περὶ τὸν Θερμώδοντα ποταμὸν γυναικῶν ἡκμακυῶν μικρὸν πρὸ τούτων τῶν χρόνων, οὐκ ἀλόγως αἱ μεταγενέστεραι καὶ μᾶλλον γνωριζόμεναι τὴν δόξαν κεκληρονομήκασιν τὴν τῶν παλαιῶν καὶ παντελῶς ἀγνοουμένων διὰ τὸν χρόνον ὑπὸ τῶν πλείστων. (3) οὐ μὴν ἄλλ' ἡμεῖς εὐρίσκοντες πολλοὺς μὲν τῶν ἀρχαίων ποιητῶν τε καὶ συγγραφέων, οὐκ ὀλίγους δὲ καὶ τῶν μεταγενεστέρων μνήμην πεποιημένους αὐτῶν, ἀναγράφειν τὰς πράξεις πειρασόμεθα ἐν κεφαλαίοις ἀκολουθῶς Διονυσίῳ τῷ συντεταγμένῳ τὰ περὶ τοὺς Ἀργοναύτας καὶ τὸν Διόνυσον καὶ ἕτερα πολλὰ τῶν ἐν τοῖς παλαιοτάτοις χρόνοιςπραχθέντων.

(4) Γέγονε μὲν οὖν πλείω γένη γυναικῶν κατὰ τὴν Λιβύην μάχιμα καὶ τεθνασμασμένα μεγάλως ἐπ' ἀνδρεία· τὸ τε γὰρ τῶν Γοργόνων ἔθνος, ἐφ' ὃ λέγεται τὸν Περσέα στρατεῦσαι, παρειλήφामεν ἀλκῇ διαφέρον· τὸ γὰρ τὸν Διὸς μὲν υἱόν, τῶν δὲ καθ' ἑαυτὸν Ἑλλήνων ἄριστον, τελέσαι μέγιστον ἄθλον

się rozmaite figury. A w Libii to gęste powietrze przybiera rozmaite kształty. Słabe i powolne, powodujące u ludzi palpitacje, wiatry podnoszą je do góry i popychają; płyną one w powietrzu i zderzają się z innymi. Gdy nie ma wiatru, opadają na ziemię, bo powietrze, które je tworzy, jest ciężkie, zachowują jednak swój kształt. Ponieważ nie ma wtedy żadnej siły, która by owe figury rozproszyła, zbliżają się do przypadkowo spotkanych na swej drodze żywych istot. (4) Twierdzą, że bezwolnie poruszają się w dwie strony. Bo przecież niemożliwe jest by coś, co nie jest ożywione, z własnej woli przed kimś uciekało albo kogoś goniło. Przyczyną ich ruchu w powietrzu są, nawet o tym nie wiedząc, żywe istoty; gdy się bowiem zbliżają, poprzez nagły ruch, popychają wiszącą przed nimi figurę; to powoduje, że cofa się ona; ma się wtedy wrażenie, że ucieka. Natomiast gdy cofają się żywe istoty, figury podążają za nimi, gdyż zmieniła się przyczyna zjawiska – miejsce puste i rozrzedzone przyciąga je bowiem do siebie. (5) Dlatego wydaje się, że ścigają one ludzi, jeśli oni przed nimi uciekają; figury bowiem są przyciągane do pustych miejsc pod wpływem gwałtownego ruchu do tyłu, jaki człowiek wykonuje i wtedy gwałtownie rzucają się do przodu. Jest zatem całkiem zrozumiałe, że gdy uciekający odwrócą się albo staną nieruchomo, podążające za nimi figury ich dotkną. Kiedy zderzą się z czymś, co jest solidne, rozpadają się na kawałki; wtedy to gęste powietrze rozchodzi się na wszystkie strony i mrozi tych, co się na nie natkną.

52. Skoro już opowiedziałem o tym zjawisku, rzeczą właściwą będzie, przedstawiając tereny, o których wspomniałem, dodać opowieści o Amazonkach, które w pradawnych czasach żyły w Libii. Wielu bowiem przypuszcza, że Amazonkami były tylko te, o których się mówi, że żyły nad rzeką Termodont w Poncie¹⁰⁸. Ale nie jest to prawda, bo te w Libii żyły znacznie wcześniej i dokonały czynów, o których warto pamiętać¹⁰⁹. (2) Zdaję sobie z tego sprawę, że wielu czytelników nie słyszało o ich dziejach i że są one dla nich zupełnie obce. Plemię tych Amazonek całkowicie zniknęło z powierzchni ziemi wiele pokoleń przed wojną trojańską, natomiast szczep kobiet znad rzeki Termodont był najsilniejszy tuż przed nią. Jest zrozumiałe, że te, które żyły później, są bardziej znane i że przejęły sławę tych, które żyły wcześniej, a które z powodu upływu czasu są dla większości ludzi zupełnie nieznane. (3) Ja jednak znalazłem wielu, nie tylko starych poetów i historyków, ale też niemało takich, co urodzili się później, którzy wspominali o nich. Spróbuję pokrótce opisać ich czyny, korzystając z Dionizjosa¹¹⁰, który napisał dzieło O Argonautach i O Dionizosie i o wielu innych zdarzeniach w pradawnych czasach. (4) W Libii istniało wiele plemion kobiet walecznych i podziwianych z powodu męstwa. Wiemy na przykład o wyróżniającym się dzielnością szczepie Gorgon, przeciwko którym, jak się powiada, wyprawił się Perseusz. Jako potwierdzenie przewagi i potęgi wspomnianych kobiet można przyjąć to, że ten właśnie syn Zeusa, który w swoich czasach był najmężniejszym człowiekiem w Hella-

τὴν ἐπὶ ταύτας στρατείαν τεκμήριον ἂν τις λάβοι τῆς περὶ τὰς προειρημένας γυναῖκας ὑπεροχῆς τε καὶ δυνάμεως· ἢ τε τῶν νῦν μελλουσῶν ἱστορεῖσθαι ἀνδρεία παράδοξον ἔχει τὴν ὑπεροχὴν πρὸς τὰς καθ' ἡμᾶς φύσεις τῶν γυναικῶν συγκρινομένη.

53. Φασὶ γὰρ ὑπάρξαι τῆς Λιβύης ἐν τοῖς πρὸς ἐσπέραν μέρεσιν ἐπὶ τοῖς πέρασι τῆς οἰκουμένης ἔθνος γυναικοκρατούμενον καὶ βίον ἐξηλωκὸς οὐχ ὅμοιον τῷ παρ' ἡμῖν. ταῖς μὲν γὰρ γυναῖξιν ἔθος εἶναι διαπονεῖν τὰ κατὰ πόλεμον, καὶ χρόνους ὠρισμένους ὀφείλιν στρατεῦεσθαι, διατηρουμένης τῆς παρθενίας· διελθόντων δὲ τῶν ἐτῶν τῶν τῆς στρατείας προσιέναι μὲν τοῖς ἀνδράσι παιδοποιίας ἔνεκα, τὰς δ' ἀρχὰς καὶ τὰ κοινὰ διοικεῖν ταύτας ἅπαντα. (2) τοὺς δ' ἄνδρας ὁμοίως ταῖς παρ' ἡμῖν γαμεταῖς τὸν κατοικίδιον ἔχειν βίον, ὑπηρετοῦντας τοῖς ὑπὸ τῶν συνοικουσῶν προσταττομένοις· μὴ μετέχειν δ' αὐτοὺς μήτε στρατείας μήτ' ἀρχῆς μήτ' ἄλλης τινὸς ἐν τοῖς κοινοῖς παρρησίας, ἐξ ἧς ἔμελλον φρονηματισθέντες ἐπιθήσεσθαι ταῖς γυναῖξι. (3) κατὰ δὲ τὰς γενέσεις τῶν τέκνων τὰ μὲν βρέφη παραδίδοσθαι τοῖς ἀνδράσι, καὶ τούτους διατρέφειν αὐτὰ γάλακτι καὶ ἄλλοις τισὶν ἐνψήμασιν οἰκείως ταῖς τῶν νηπίων ἡλικίαις· εἰ δὲ τύχοι θῆλυ γεννηθέν, ἐπικάεσθαι αὐτοῦ τοὺς μαστούς, ἵνα μὴ μετεωρίζωνται κατὰ τοὺς τῆς ἀκμῆς χρόνους· ἐμπόδιον γὰρ οὐ τὸ τυχὸν εἶναι δοκεῖν πρὸς τὰς στρατείας τοὺς ἐξέχοντας τοῦ σώματος μαστούς· διὸ καὶ τούτων αὐτὰς ἀπεστερημένας ὑπὸ τῶν Ἑλλήνων Ἀμαζόνας προσαγορεύεσθαι. (4) Μυθολογοῦσι δ' αὐτὰς ὦκηκεναι νῆσον τὴν ἀπὸ μὲν τοῦ πρὸς δυσμὰς ὑπάρχειν αὐτὴν Ἑσπέραν προσαγορευθεῖσαν, κειμένην δ' ἐν τῇ Τριτωνίδι λίμνῃ. ταύτην δὲ πλησίον ὑπάρχειν τοῦ περιέχοντος τὴν γῆν ὠκεανοῦ, προσηγορεῦσθαι δα ἀπὸ τινος ἐμβάλλοντος εἰς αὐτὴν ποταμοῦ Τρίτωνος· κεῖσθαι δὲ τὴν λίμνην ταύτην πλησίον Αἰθιοπίας καὶ τοῦ παρὰ τὸν ὠκεανὸν ὄρους, ὃ μέγιστον μὲν ὑπάρχειν τῶν ἐν τοῖς τόποις καὶ προσπεπτωκὸς εἰς τὸν ὠκεανόν, ὀνομάζεσθαι δ' ὑπὸ τῶν Ἑλλήνων Ἀτλαντα. (5) τὴν δὲ προειρημένην νῆσον ὑπάρχειν μὲν εὐμεγέθη καὶ πλήρη καρπίμων δένδρων παντοδαπῶν, ἀφ' ὧν πορίζεσθαι τὰς τροφὰς τοὺς ἐγχωρίους. ἔχειν δ' αὐτὴν καὶ κτηνῶν πλῆθος, αἰγῶν καὶ προβάτων, ἐξ ὧν γάλα καὶ κρέα πρὸς διατροφήν ὑπάρχειν τοῖς κεκτημένοις· σίτῳ δὲ τὸ σύνολον μὴ χρῆσθαι τὸ ἔθνος διὰ τὸ μήπω τοῦ καρποῦ τούτου τὴν χρεῖαν εὑρεθῆναι παρ' αὐτοῖς. (6) Τὰς δ' οὖν Ἀμαζόνας ἀλκῇ διαφερούσας καὶ πρὸς πόλεμον ὠρμημένας τὸ μὲν πρῶτον τὰς ἐν τῇ νήσῳ πόλεις καταστρέφεσθαι πλὴν τῆς ὀνομαζομένης Μήνης, ἱερᾶς δ' εἶναι νομιζομένης, ἣν κατοικεῖσθαι μὲν ὑπ' Αἰθιόπων Ἰχθυοφάγων, ἔχειν δὲ πυρὸς ἐκφυσήματα μεγάλα καὶ λίθων πολυτελῶν πλῆθος τῶν ὀνομαζομένων παρ' Ἑλλήσιν ἀνθράκων καὶ σαρδίων καὶ σμαράγδων, μετὰ δὲ ταῦτα πολλοὺς τῶν πλησιοχώρων Λιβύων καὶ νομάδων καταπολεμήσαι, καὶ κτίσαι πόλιν μεγάλην ἐντὸς τῆς Τριτωνίδος λίμνης, ἣν ἀπὸ τοῦ σχήματος ὀνομάσαι Χερρόνησον.

dzie, za największą, wykonaną przez siebie pracę uważał wyprawę przeciwko tym kobietom. Męstwo kobiet, o których teraz opowiem, było nadzwyczajne i wprawia w zdumienie, zwłaszcza gdy porównamy je z charakterem kobiet żyjących w naszych czasach.

53. Powiadają, że w zachodnich rejonach Libii, na krańcach ziemi zamieszkałej, żył lud rządzony przez kobiety, który miał odmienny niż my tryb życia. Istniał tam zwyczaj, wedle którego kobiety znosiły trudy wojny i przez określony czas służyły w wojsku, zachowując w tym czasie dziewictwo. Potem, gdy minęły im lata służby wojskowej, łączyły się z mężczyznami, by mieć potomstwo, ale przez cały czas były u władzy i zarządzały państwem. (2) Mężczyźni troszczyli się o sprawy domowe, tak jak robią to nasze mężatki i słuchali poleceń swoich żon. Nie brali udziału ani w wyprawach wojennych, ani w rządzeniu państwem, nie mieli też swobody wypowiedzi w sprawach dotyczących całej społeczności, aby nie stali się ludźmi ambitnymi i nie zbuntowali się przeciw kobietom. (3) Gdy rodziły dzieci, oddawały je mężczyznom, a ci karmili je mlekiem i innym pożywieniem ugotowanym tak, by było odpowiednie dla dzieci. Jeśli urodziła się dziewczynka, przypalały jej piersi, by wraz z nią nie rosły; uważały bowiem, że w czasie wypraw piersi będą im zawadzały¹¹¹; Hellenowie nazwali je Amazonkami, bo nie miały piersi¹¹². (4) Mity podają, że mieszkaly one na wyspie. Ponieważ była ona na zachodzie, nazwano ją Hespera. Leżała na trzęsawisku Tritonis. Jezioro znajdowało się w pobliżu otaczającego ziemię oceanu i zostało tak nazwane od wpadającej do niego rzeki Triton. Znajdowało się ono blisko Etiopów i leżącej na wybrzeżu oceanu góry. Jest to najwyższa góra na tym obszarze i przytyka do oceanu, a Hellenowie nazywają ją Atlas. (5) Wspomniana wyspa była wielka, rosło tam pełno rozmaitych owocodajnych drzew, dostarczających krajowcom pożywienia. Były też na niej wielkie stada kóz i owiec, które dostarczały właścicielom mleka i mięsa. Lud ten w ogóle nie uprawiał zboża, bo nie odkryli oni jeszcze jego przydatności. (6) Amazonki więc, górujące nad innymi męstwem i garnące się do wojaczki, najpierw podbiły znajdujące się na wyspie miasta, oprócz jednego, które nazywało się Mene, gdyż uważane było za święte. Założyli je etiopscy Rybożercy. Zdarzały się tam wielkie wybuchy wulkanów. W mieście znajdowało się również mnóstwo drogocennych kamieni, które Hellenowie nazywają antraksem, sardem i szmaragdem. Potem ujarzmiły wielu mieszkających po sąsiedzku Libijczyków i koczowników, i w środku bagnisk Tritonis założyły wielkie miasto, które od kształtu, jaki miało, nazwano Półwyspem.

54. Ἐκ δὲ ταύτης ὁρμωμένας ἐγχειρήσαι μεγάλαις ἐπιβολαῖς, ὁρμῆς αὐταῖς ἐμπεσούσης ἐπελθεῖν πολλὰ μέρη τῆς οἰκουμένης. ἐπὶ πρώτους δ' αὐτὰς στρατεῦσαι λέγεται τοὺς Ἀτλαντίους, ἄνδρας ἡμερωτάτους τῶν ἐν τοῖς τόποις ἐκείνοις καὶ χώραν νεμομένους εὐδαίμονα καὶ πόλεις μεγάλας· παρ' οἷς δὴ μυθολογεῖσθαι φασὶ τὴν τῶν θεῶν γένεσιν ὑπάρξει πρὸς τοῖς κατὰ τὸν ὠκεανὸν τόποις, συμφώνως τοῖς παρ' Ἑλλήσι μυθολόγοις, περὶ ὧν τὰ κατὰ μέρος μικρὸν ὕστερον διέξιμεν.

(2) Τῶν οὖν Ἀμαζόνων λέγεται βασιλεύουσαν Μύριναν συστήσασθαι στρατόπεδον πεζῶν μὲν τρισμυρίων, ἵππέων δὲ τρισχιλίων, ζηλουμένης παρ' αὐταῖς περιττότερον ἐν τοῖς πολέμοις τῆς ἀπὸ τῶν ἵππέων χρείας. (3) ὅπλοις δὲ χρῆσθαι σκεπαστηρίοις ὄψεων μεγάλων δοραῖς, ἐχούσης τῆς Λιβύης ταῦτα τὰ ζῶα τοῖς μεγέθεσιν ἄπιστα, ἀμυντηρίοις δὲ ξίφεσι καὶ λόγχαις, ἔτι δὲ τόξοις, οἷς μὴ μόνον ἐξ ἐναντίας βάλλειν, ἀλλὰ καὶ κατὰ τὰς φυγὰς τοὺς ἐπιδιώκοντας εἰς τοῦπίσω τοξεύειν εὐστόχως. (4) ἐμβαλούσας δ' αὐτὰς εἰς τὴν τῶν Ἀτλαντίων χώραν τοὺς μὲν τὴν Κέρνην καλουμένην οἰκοῦντας παρατάξει νικῆσαι, καὶ συνεισπεσούσας τοῖς φεύγουσιν ἐντὸς τῶν τειχῶν κυριεῦσαι τῆς πόλεως· βουλομένας δὲ τῷ φόβῳ καταπλήξασθαι τοὺς περιοίκους ὡμῶς προσενεχθῆναι τοῖς ἀλοῦσι, καὶ τοὺς μὲν ἄνδρας ἥβηδὸν ἀποσφάζει, τέκνα δὲ καὶ γυναῖκας ἐξανδραποδισαμένας κατασκάψαι τὴν πόλιν. (5) τῆς δὲ περὶ τοὺς Κερναίους συμφορᾶς διαδοθείσης εἰς τοὺς ὁμοεθνεῖς, λέγεται τοὺς μὲν Ἀτλαντίους καταπλαγέντας δι' ὁμολογίας παραδοῦναι τὰς πόλεις καὶ πᾶν τὸ προσταχθὲν ποιῆσειν ἐπαγγεῖλασθαι, τὴν δὲ βασίλισσαν Μύριναν ἐπιεικῶς αὐτοῖς προσενεχθεῖσαν φιλίαν τε συνθέσθαι καὶ πόλιν ἀντὶ τῆς κατασκαφείσης ὁμώνυμον ἑαυτῆς κτίσαι· κατοικίσαι δ' εἰς αὐτὴν τοὺς τε αἰχμαλώτους καὶ τῶν ἐγχωρίων τὸν βουλόμενον. (6) μετὰ δὲ ταῦτα τῶν Ἀτλαντίων δῶρά τε μεγαλοπρεπῆ δόντων αὐτῇ καὶ τιμὰς ἀξιολόγους κοινῇ ψηφισαμένων, ἀποδέξασθαι τε τὴν φιланθρωπίαν αὐτῶν καὶ προσεπαγγεῖλασθαι τὸ ἔθνος εὐεργετήσκειν. (7) τῶν δ' ἐγχωρίων πεπολεμημένων πολλάκις ὑπὸ τῶν ὀνομαζομένων Γοργόνων, οὐσῶν πλησιοχώρων, καὶ τὸ σύνολον ἔφεδρον ἐχόντων τοῦτο τὸ ἔθνος, φασὶν ἀξιοθεῖσαν τὴν Μύριναν ὑπὸ τῶν Ἀτλαντίων ἐμβαλεῖν εἰς τὴν χώραν τῶν προειρημένων. ἀντιταξαμένων δὲ τῶν Γοργόνων γενέσθαι καρτερὰν μάχην, καὶ τὰς Ἀμαζόνας ἐπὶ τοῦ προτερήματος γενομένας ἀνελεῖν μὲν τῶν ἀντιταχθεισῶν παμπληθεῖς, ζωγρῆσαι δ' οὐκ ἐλάττους τρισχιλίων· τῶν δ' ἄλλων εἰς τινα δρυμώδη τόπον συμφυγουσῶν ἐπιβαλέσθαι μὲν τὴν Μύριναν ἐμπρῆσαι τὴν ὕλην, σπεύδουσας ἄρδην ἀνελεῖν τὸ ἔθνος, οὐ δυνηθεῖσαν δὲ κρατῆσαι τῆς ἐπιβολῆς ἐπανελθεῖν ἐπὶ τοὺς ὄρους τῆς χώρας.

55. Τῶν δ' Ἀμαζόνων νυκτὸς τὰ περὶ τὰς φυλακὰς ῥαθυμουσῶν διὰ τὴν εὐημερίαν, ἐπιθεμένας τὰς αἰχμαλωτίδας, σπασαμένας τὰ ξίφη τῶν δοκουσῶν κεκρατηκέναι πολλὰς ἀνελεῖν· τέλος δὲ τοῦ πλήθους αὐτὰς πανταχόθεν περιχυθέντος εὐγενῶς μαχομένας ἀπάσας κατακοπῆναι. (2) τὴν δὲ Μύριναν θάψασαν τὰς ἀναιρεθείσας τῶν συστρατευουσῶν ἐν τρισὶ πυραῖς χωμάτων μεγάλων

54. Wyruszając z tego miasta, przedsiębrały wielkie wyprawy, ponieważ opanowała je żądza, by przejść przez wielkie obszary ziemi zamieszkałej. Najpierw, jak powiadają, wyprawiły się przeciw Atlantiom, ludziom, którzy w owych czasach byli najbardziej cywilizowani w owej okolicy. Posiadali oni urodzajną ziemię i wielkie miasta. U nich, wedle mitów, w okolicach leżących nad oceanem zrodzili się bogowie, a to zgodne jest z greckimi opowieściami mitologicznymi. Ale o tym szczegółowo opowiem nieco później.

(2) Powiadają, że królowa Amazonek¹¹³ zebrała wojsko złożone z trzydziestu tysięcy wojowniczek pieszych i trzech tysięcy konnych, jako że podczas działań wojennych wielką wagę przykładały do kawalerii. (3) Ośłaniały się skórami wielkich węży, gdyż w Libii spotyka się te zwierzęta o niewiarygodnych rozmiarach. Broń ich stanowiły miecze i włócznie oraz łuki i strzały, z których strzelały nie tylko na wprost ku przeciwnikom, ale też podczas ucieczki, celnie strzelając do tyłu, trafiały w tych, co je ścigali. (4) Wpadły więc do kraju Atlantiów, którzy zamieszkiwali krainę nazywaną się Kerne, zwyciężyły ich w bitwie, wraz z uciekającymi wdarły się poza mury i opanowały miasto. Okrutnie obchodziły się z jeńcami, bo chcąc przerazić ludność, która mieszkała wokół, zabiły wszystkich mężczyzn, począwszy od młodzieńców, dzieci i kobiety zaprzedały w niewolę, a miasto zburzyły do szczętu. (5) Wiadomość o nieszczęściu, jakie przydarzyło się Kernejczykom, rozprzestrzeniła się wśród pokrewnych plemion i, jak się mówi, przerażeni Atlantowie poddali swoje miasta, zawierając rozejm i oświadczyli, że zrobią wszystko, co się im rozkaże. Królowa Myrina zachowała się w stosunku do nich sprawiedliwie i w miejscu zburzonego miasta wzniosła nowe, które nosiło jej imię. Osiedliła w nim jeńców i tych tubylców, którzy chcieli tam zamieszkać. (6) Później, gdy Atlantowie obdarowali ją wspañałymi prezentami i uchwalili, że wszyscy będą jej oddawać hołdy, ona, w zamian za ich uprzejmość, obiecała, że będzie wyświadczać temu ludowi dobrodziejstwa. (7) Ponieważ na ten lud często najeżdżały mieszkające po sąsiedzku Gorgony¹¹⁴, które tylko czekały, by ich skrzywdzić, Atlantowie zwrócili się z prośbą do Myriny, by najechała na kraj wspomnianych kobiet. Gdy Gorgony wyszły w pole, rozegrała się wielka bitwa, w której Amazonki zyskały przewagę, zabiły ogromną liczbę przeciwniczek i wzięły żywcem nie mniej niż trzy tysiące. Ponieważ pozostałe uciekły w pewne porośnięte lasem miejsce, Myrina podpaliła las, spodziewając się, że zniszczy to plemię do szczętu. Kiedy jednak zdała sobie sprawę, że nie może tego zadania wykonać, powróciła w granice swojego kraju.

55. Jednak, gdy nocą Amazonki, ciesząc się zwycięstwem, zaniedbały strażę, branki napadły na nie, porwały miecze triumfujących zwyciężczyń i wiele z nich zabiły. W końcu zbiegające się licznie zewsząd Amazonki otoczyły je i mimo że Gorgony walczyły dzielnie, wszystkie zostały zabite. (2) Myrina złożyła zebrane z pola towarzyszki wyprawy na trzech stosach pogrzebowych,

ἐπιστῆσαι τάφους τρεῖς, οὓς μέχρι τοῦ νῦν Ἀμαζόνων σωρούς ὀνομάζεσθαι. (3) τὰς δὲ Γοργόνας ἐν τοῖς ὕστερον χρόνοις αὐξηθείσας πάλιν ὑπὸ Περσέως τοῦ Διὸς καταπολεμηθῆναι, καθ' ὃν καιρὸν ἐβασίλευεν αὐτῶν Μέδουσα· τὸ δὲ τελευταῖον ὑφ' Ἡρακλέους ἄρδην ἀναιρεθῆναι ταύτας τε καὶ τὸ τῶν Ἀμαζόνων ἔθνος, καθ' ὃν καιρὸν τοὺς πρὸς ἐσπέραν τόπους ἐπελθὼν ἔθετο τὰς ἐπὶ τῆς Λιβύης στήλας, δεινὸν ἡγούμενος, εἰ προσελόμενος τὸ γένος κοινῇ τῶν ἀνθρώπων εὐεργετεῖν περιόψεται τινα τῶν ἐθνῶν γυναικοκρατούμενα. λέγεται δὲ καὶ τὴν Τριτωνίδα λίμνην σεισμῶν γενομένων ἀφανισθῆναι, ῥαγέντων αὐτῆς τῶν πρὸς τὸν ὠκεανὸν μερῶν κεκλιμένων.

(4) Τὴν δὲ Μύρινάν φασι τῆς τε Λιβύης τὴν πλείστην ἐπελθεῖν, καὶ παραβαλοῦσαν εἰς Αἴγυπτον πρὸς μὲν Ὠρον τὸν Ἰσιδος βασιλεύοντα τότε τῆς Αἰγύπτου φιλίαν συνθέσθαι, πρὸς δ' Ἄραβας διαπολεμήσασαν καὶ πολλοὺς αὐτῶν ἀνελοῦσαν, τὴν μὲν Συρίαν καταστρέψασθαι, τῶν δὲ Κιλικίων ἀπαντησάντων αὐτῇ μετὰ δώρων καὶ τὸ κελευόμενον ποιήσιν ὁμολογούντων, ἐλευθέρους ἀφεῖναι τοὺς ἐκουσίως προσχωρήσαντας, οὓς ἀπὸ ταύτης τῆς αἰτίας μέχρι τοῦ νῦν Ἐλευθεροκίλικας καλεῖσθαι. (5) καταπολεμήσαι δ' αὐτὴν καὶ τὰ περὶ τὸν Ταῦρον ἔθνη, διάφορα ταῖς ἀλκαῖς ὄντα, καὶ διὰ Φρυγίας τῆς μεγάλης ἐπὶ θάλατταν καταβῆναι· ἐξῆς δὲ τὴν παραθαλάττιον χώραν προσαγαγομένην ὄρους θέσθαι τῆς στρατείας τὸν Κάϊκον ποταμόν. (6) τῆς δὲ δορικτήτου χώρας ἐκλεξαμένην τοὺς εὐθέτους τόπους εἰς πόλεων κτίσεις οἰκοδομήσαι πλείους πόλεις, καὶ τούτων ὁμώνυμον μίαν ἑαυτῇ κτίσαι, τὰς δ' ἄλλας ἀπὸ τῶν τὰς ἡγεμονίας τὰς μεγίστας ἔχουσῶν, Κύμην, Πιτάναν, Πριήνην.

(7) Ταύτας μὲν οὖν οἰκίσαι παρὰ θάλατταν, ἄλλας δὲ πλείους ἐν τοῖς πρὸς μεσόγειον ἀνήκουσι τόποις. κατασχεῖν δ' αὐτὴν καὶ τῶν νήσων τινὰς, καὶ μάλιστα τὴν Λέσβον, ἐν ἣ κτίσαι πόλιν Μυτιλήνην ὁμώνυμον τῇ μετεχούσῃ τῆς στρατείας ἀδελφῇ. (8) ἔπειτα καὶ τῶν ἄλλων νήσων τινὰς καταστρεφομένην χειμασθῆναι, καὶ ποιησαμένην τῇ μητρὶ τῶν θεῶν εὐχὰς ὑπὲρ τῆς σωτηρίας προσενεχθῆναι νήσῳ τινὶ τῶν ἐρήμων· ταύτην δὲ κατὰ τινα ἐν τοῖς ὀνείροις φαντασίαν καθιεῶσαι τῇ προειρημένη θεῷ καὶ βωμοὺς ἰδρύσασθαι καὶ θυσίας μεγαλοπρεπεῖς ἐπιτελέσαι· ὀνομάσαι δ' αὐτὴν Σαμοθράκην, ὅπερ εἶναι μεθερμηνευόμενον εἰς τὴν Ἑλληνικὴν διάλεκτον ἱερὰν νῆσον· ἐνιοὶ δὲ τῶν ἱστορικῶν λέγουσι τὸ πρὸ τοῦ Σάμον αὐτὴν καλουμένην ὑπὸ τῶν κατοικούντων ἐν αὐτῇ ποτε Θρακῶν Σαμοθράκην ὀνομασθῆναι. (9) οὐ μὴν ἀλλὰ τῶν Ἀμαζόνων ἐπανελθουσῶν εἰς τὴν ἡπειρον μυθολογοῦσι τὴν μητέρα τῶν θεῶν εὐαρεστηθεῖσαν τῇ νήσῳ ἄλλους τέ τινας ἐν αὐτῇ κατοικίσαι καὶ τοὺς ἑαυτῆς υἱοὺς τοὺς ὀνομαζομένους Κορύβαντας· ἐξ οὗ δ' εἰσὶ πατὴρ ἐν ἀπορρήτῳ κατὰ τὴν τελετὴν παραδίδοσθαι· καταδειξαι δὲ καὶ τὰ νῦν ἐν αὐτῇ συντελούμενα μυστήρια καὶ τὸ τέμενος ἄσυλον νομοθετῆσαι.

(10) Περὶ δὲ τούτους τοὺς χρόνους Μόψον τὸν Θραῖκα, φυγάδα γενόμενον ὑπὸ Λυκούργου τοῦ βασιλέως τῶν Θρακῶν, ἐμβαλεῖν εἰς τὴν χώραν τῶν Ἀμαζόνων μετὰ στρατιᾶς τῆς συνεκπεσούσης αὐτῷ· συστρατεῦσαι δὲ καὶ Σίπυλον τῷ Μόψῳ τὸν Σκύθην, πεφυγαδευμένον ὁμοίως ἐκ τῆς ὁμόρου τῇ

a potem usypała trzy wielkie kurhany, które aż do dziś nazywa się kopcami Amazonek. (3) Gorgony natomiast w późniejszych czasach wzrosły w siłę i znów, gdy panowała nad nimi Meduza, zostały pokonane przez Zeusa syna, Perseusza. W końcu i one, i plemię Amazonek zostało do szczytu wybite przez Heraklesa¹¹⁵, gdy przybył on na rubież zachodnie i ustawił swoje słupy w Libii. Sądził bowiem, że jeśli ma być dobroczyńcą całej ludzkości, to nie może pozwolić na istnienie jakiegokolwiek, rządzonego przez kobiety plemienia. Bagniska Tritonis podobno zniknęły z powierzchni ziemi podczas trzęsienia ziemi, gdy rozpadły się te jego rejony które leżały nad oceanem. (4) Powiadają także, że Myrina przeszła większą część Libii i wkroczyła do Egiptu, gdzie zawarła traktat o przyjaźni z Horusem, synem Izydy, który wtedy panował w Egipcie. Później walczyła z Arabami, wielu z nich zabiła i podbiła Syrię. Kiedy Cylicyjscy wyszli jej na spotkanie z darami i zgodzili się zrobić wszystko, co się im rozkaże, darowała wolność tym ludziom, bo dobrowolnie się do niej przyłączyli. Dlatego też lud ten aż do dziś nazywa się „wolnymi Cylicyjczykami”. (5) Podbiła również wyróżniające się męstwem ludy mieszkające w rejonie Tauru¹¹⁶ i poprzez Wielką Frygię¹¹⁷ zesła nad morze, następnie zdobyła teren leżący na wybrzeżu i ustanowiła granicę dla swojej wyprawy na rzece Kaikos¹¹⁸. (6) W zdobytej włócznie krainie wybrała miejsca odpowiednie do założenia miast i wybudowała liczne grody. Jeden z nich nosił nazwę pochodzącą od jej imienia, a pozostałe od imion najważniejszych przywódczyni jej armii: Kyme¹¹⁹, Pitana¹²⁰ i Priene¹²¹. (7) Te miasta założyła nad morzem, wiele innych w regionach leżących w głębi lądu. Zdobyła również kilka wysp, wśród których była też Lesbos¹²². Założyła na niej miasto Mitylene, które swą nazwę otrzymało od jej siostry biorącej również udział w tej wyprawie. (8) Kiedy podbijała inne wyspy, zaskoczyła ją burza morska. Po modłach o ocalenie, wzniesionych do Matki Bogów, fale wyrzuciły ją na jakąś bezludną wyspę. Wyspę tę, zgodnie z tym, co widziała we snach, poświęciła wspomnianej bogini – wybudowała na niej ołtarz i złożyła wspaniałe ofiary. Nazwała ją Samotrake¹²³, co oznacza, gdy się tę nazwę przetłumaczy na język Hellenów, „świętą wyspą”. Jednak pewni historycy powiadają, że dawniej nazywano ją Samos, a nazwę Samotrake dali jej mieszkający tu niegdyś Trakowie. (9) W każdym razie, gdy Amazonki powróciły na ląd stały, wedle mitów, Matka Bogów, której bardzo wyspa się podobała, osiedliła na niej jakichś ludzi oraz swoich synów, których nazywa się Korybantami. Kim był ich ojciec, przekazuje się w czasie obrzędów jako wiadomość, która nie powinna być szerzej znana. Ustanowiła też misteria, które do tej pory odbywają się na wyspie i prawem nakazała, by okrąg świątynny stanowił azyl. (10) W tym czasie Trak Mopsos, którego wypędził król Traków, Lykurgos, wdarł się do kraju Amazonek wraz z wojskiem złożonym z podobnych jemu wygnańców. Wraz z Mopsosem wyruszył również Scyta Sipylos, którego również wygnano z tej części Scytii, która graniczy z Tracją. (11) W roz-

Θράκη Σκυθίας. (11) γενομένης δὲ παρατάξεως, καὶ τῶν περὶ τὸν Σίπυλον καὶ Μόψον προτερησάντων, τὴν τε βασιλίσσαν τῶν Ἀμαζόνων Μύριναν ἀναιρεθῆναι καὶ τῶν ἄλλων τὰς πλείους. τοῦ δὲ χρόνου προβαίνοντος, καὶ κατὰ τὰς μάχας αἰεὶ τῶν Θρακῶν ἐπικρατούντων, τὸ τελευταῖον τὰς περιλειφθείσας τῶν Ἀμαζόνων ἀνακάμψαι πάλιν εἰς Λιβύην. καὶ τὴν μὲν στρατείαν τῶν ἀπὸ Λιβύης Ἀμαζόνων μυθολογοῦσι τοιοῦτο λαβεῖν τὸ πέρας.

56. Ἡμεῖς δ' ἐπειδὴ περὶ τῶν Ἀτλαντίων ἐμνήσθημεν, οὐκ ἀνοίκειον ἡγοῦμεθα διελθεῖν τὰ μυθολογούμενα παρ' αὐτοῖς περὶ τῆς τῶν θεῶν γενέσεως, διὰ τὸ μὴ πολὺ διαλλάττειν αὐτὰ τῶν μυθολογούμενων παρ' Ἑλλήσιν. (2) οἱ τοίνυν Ἀτλάντιοι τοὺς παρὰ τὸν ὠκεανὸν τόπους κατοικοῦντες καὶ χώραν εὐδαίμονα νεμόμενοι πολὺ μὲν εὐσεβείᾳ καὶ φιλανθρωπία τῇ πρὸς τοὺς ξένους δοκοῦσι διαφέρειν τῶν πλησιοχώρων, τὴν δὲ γένεσιν τῶν θεῶν παρ' αὐτοῖς γενέσθαι φασί. συμφωνεῖν δὲ τοῖς λεγομένοις ὑπ' αὐτῶν καὶ τὸν ἐπιφανέστατον τῶν παρ' Ἑλλήσι ποιητῶν ἐν οἷς παρεισάγει τὴν Ἥραν λέγουσαν

εἴμι γὰρ ὀψομένη πολυφόρβου πείρατα γαίης,
Ὤκεανόν τε θεῶν γένεσιν καὶ μητέρα Τηθύν.

(3) Μυθολογοῦσι δὲ πρῶτον παρ' αὐτοῖς Οὐρανὸν βασιλεῦσαι καὶ τοὺς ἀνθρώπους σποράδην οἰκοῦντας συναγαγεῖν εἰς πόλεως περίβολον, καὶ τῆς μὲν ἀνομίας καὶ τοῦ θηριώδους βίου παῦσαι τοὺς ὑπακούοντας, εὐρόντα τὰς τῶν ἡμέρων καρπῶν χρείας καὶ παραθέσεις καὶ τῶν ἄλλων τῶν χρησίμων οὐκ ὀλίγα· κατακτήσασθαι δ' αὐτὸν καὶ τῆς οἰκουμένης τὴν πλείστην, καὶ μάλιστα τοὺς πρὸς τὴν ἐσπέραν καὶ τὴν ἄρκτον τόπους. (4) τῶν δὲ ἄστρον γενόμενον ἐπιμελῇ παρατηρητὴν πολλὰ προλέγειν τῶν κατὰ τὸν κόσμον μελλόντων γίνεσθαι· εἰσηγήσασθαι δὲ τοῖς ὄχλοις τὸν μὲν ἐνιαυτὸν ἀπὸ τῆς τοῦ ἡλίου κινήσεως, τοὺς δὲ μῆνας ἀπὸ τῆς σελήνης, καὶ τὰς κατ' ἔτος ἑκάστον ὥρας διδάξαι. (5) διὸ καὶ τοὺς πολλούς, ἀγνοοῦντας μὲν τὴν τῶν ἄστρον αἰώνιον τάξιν, θαυμάζοντας δὲ τὰ γινόμενα κατὰ τὰς προρρήσεις, ὑπολαβεῖν τὸν τούτων εἰσηγητὴν θείας μετέχειν φύσεως, μετὰ δὲ τὴν ἐξ ἀνθρώπων αὐτοῦ μετástασιν διὰ τε τὰς εὐεργεσίας καὶ τὴν τῶν ἄστρον ἐπίγνωσιν ἀθανάτους τιμὰς ἀπονεῖμαι· μεταγαγεῖν δ' αὐτοῦ τὴν προσηγορίαν ἐπὶ τὸν κόσμον, ἅμα μὲν τῷ δοκεῖν οἰκείως ἐσχηκέναι πρὸς τὰς τῶν ἄστρον ἐπιτολάς τε καὶ δύσεις καὶ τᾶλλα τὰ γινόμενα περὶ τὸν κόσμον, ἅμα δὲ τῷ μεγέθει τῶν τιμῶν ὑπερβάλλειν τὰς εὐεργεσίας, καὶ πρὸς τὸν αἰῶνα βασιλέα τῶν ὅλων αὐτὸν ἀναγορεύσαντας.

57. Οὐρανοῦ δὲ μυθολογοῦσι γενέσθαι παῖδας ἐκ πλειόνων γυναικῶν πέντε πρὸς τοῖς τετταράκοντα, καὶ τούτων ὀκτωκαίδεκα λέγουσιν ὑπάρχειν ἐκ Τιταίας ὄνομα μὲν ἴδιον ἔχοντας ἐκάστους, κοινῇ δὲ πάντας ἀπὸ τῆς μητρὸς ὀνομαζομένους Τιτᾶνας. (2) τὴν δὲ Τιταίαν, σῶφρονα οὔσαν καὶ πολλῶν ἀγαθῶν αἰτίαν γενομένην τοῖς λαοῖς, ἀποθεωθῆναι μετὰ τὴν τελευταίην ὑπὸ τῶν

strzygającej bitwie Sipylos i Mopsos odnieśli zwycięstwo, a królową Amazonek, Myrinę, jak i wiele innych wojowniczek zabito. Z upływem czasu, gdy Trakowie ciągle pokonywali je w bitwach, ocalałe Amazonki wycofały się do Libii. I taki był, jak podają mity, kres wyprawy, jaką przedsięwzięły Libijskie Amazonki.

56. Skoro wspomniałem już o Atlantiach, sądzę, że byłoby właściwie przedstawić ich opowieści mitologiczne o narodzinach bogów¹²⁴, bo nie różnią się one wiele od greckich. (2) A więc, Atlantowie zamieszkują obszary leżące nad oceanem i żyją w kraju urodzajnym. Wydaje się, że pobożnością i życzliwością w stosunku do obcych bardzo różnią się od swoich sąsiadów, mówią, że to u nich narodzili się bogowie. Z ich sądem zgadza się też najznamienitszy grecki poeta w wierszach, w których przedstawił Herę mówiącą:

...Idę stąd, bowiem na ziemi kres żywicielki, by ujrzyć
tego, co bogom dał życie, Okean i matkę Tethydę.

(Iliada XIV 200-201, przekł. Kazimiera Jeżewska)

(3) Ich mity podają, że pierwszym królem był Uranos¹²⁵, który żyjących w rozproszeniu ludzi zamknął w pierścieniach murów miejskich i odwiódł swoich poddanych od życia bez poszanowania prawa, przypominającego bytowanie dzikich zwierząt; odkrył przydatność roślin uprawnych i sposób, w jaki należy je przechowywać, a także sporo innych pożytecznych rzeczy; podbił też sporą część ziemi zamieszkałej, mianowicie tereny leżące na zachodzie i północy. (4) Ponieważ był wytrawnym obserwatorem gwiazd, przepowiadał wiele z tego, co zdarzyć ma się na świecie. Zwykłym ludziom wprowadził rok, który określał ruch słońca, miesiące wyznaczone ruchem księżyca oraz pory, z których składa się każdy rok. (5) Dlatego wielu ludzi, którzy nic nie wiedzieli o istniejącym od zarania uporządkowaniu gwiazd, dziwiło się, że spełnia się to, co przepowiedział, i utrzymywało, że człowiek, który mówi o przyszłych zdarzeniach, ma boską naturę. Gdy odszedł z grona śmiertelników, ludzie obdarzyli go wiekiustą czcą zarówno za dobrodziejstwa, jak i za znajomość gwiazd. Jego imieniem nazwali firmament, bo uważali, że znakomicie znał się na wschodach i zachodach gwiazd oraz innych zjawiskach na niebie, a także dlatego, że wielkością kultu chcieli przewyższyć dobrodziejstwa, jakich od niego doznali, chcieli też, by przez całą wieczność ludzie nazywali go królem wszystkiego.

57. Mity podają, że wiele kobiet urodziło Uranosowi czterdziestu pięciu synów, a osiemnastu z nich urodziła Titaja; każdy z nich miał swoje własne imię, ale wszyscy razem, od matki, nazywali się Tytanami. (2) Titaja, która była osobą mądrą i dokonała wielu dobrych dla ludzi czynów, została po śmierci ubóstwiona przez tych, którzy zaznali od niej dobra, a jej imię zmieniono na Ge. Uranos

εἰ παθόντων Γῆν μετονομασθεῖσαν. γενέσθαι δ' αὐτῶ καὶ θυγατέρας, ὧν εἶναι δύο τὰς πρεσβυτάτας πολὺ τῶν ἄλλων ἐπιφανεστάτας, τὴν τε καλουμένην Βασιλείαν καὶ Ῥέαν τὴν ὑπ' ἐνίων Πανδώραν ὀνομασθεῖσαν. (3) τούτων δὲ τὴν μὲν Βασιλείαν, πρεσβυτάτην οὖσαν καὶ σωφροσύνη τε καὶ συνέσει πολὺ τῶν ἄλλων διαφέρουσιν, ἐκθρέψαι πάντας τοὺς ἀδελφοὺς κοινῇ μητρὸς εὖνοιαν παρεχομένην· διὸ καὶ μεγάλην μητέρα προσαγορευθῆναι· μετὰ δὲ τὴν τοῦ πατρὸς ἐξ ἀνθρώπων εἰς θεοὺς μετὰστασιν, συγχωρούντων τῶν ὄχλων καὶ τῶν ἀδελφῶν, διαδέξασθαι τὴν βασιλείαν παρθένον οὖσαν ἔτι καὶ διὰ τὴν ὑπερβολὴν τῆς σωφροσύνης οὐδενὶ συνοικῆσαι βουληθεῖσαν. ὕστερον δὲ βουλομένην διαδόχους τῆς βασιλείας ἀπολιπεῖν υἱούς, Ὑπερίονι συνοικῆσαι τῶν ἀδελφῶν ἐνί, πρὸς ὃν οἰκειότατα διέκειτο. (4) γενομένων δ' αὕτῃ δύο τέκνων, Ἥλιου καὶ Σελήνης, καὶ θαυμαζομένων ἐπὶ τε τῷ κάλλει καὶ τῇ σωφροσύνῃ, φασὶ τοὺς ἀδελφοὺς ταύτῃ μὲν ἐπ' εὐτεκνία φθονοῦντας, τὸν δ' Ὑπερίονα φοβηθέντας μήποτε τὴν βασιλείαν εἰς αὐτὸν περισπάσῃ, πρᾶξιν ἐπιτελέσασθαι παντελῶς ἀνόσιον· (5) συνωμοσίαν γὰρ ποιησαμένους τὸν μὲν Ὑπερίονα κατασφάζει, τὸν δ' Ἥλιον ὄντα παῖδα τὴν ἡλικίαν ἐμβαλόντας εἰς τὸν Ἡριδανὸν ποταμὸν ἀποπνίζων· καταφανοῦς δὲ γενομένης τῆς ἀτυχίας, τὴν μὲν Σελήνην φιλάδελφον οὖσαν καθ' ὑπερβολὴν ἀπὸ τοῦ τέγους ἑαυτὴν ῥῖψαι, τὴν δὲ μητέρα ζητοῦσαν τὸ σῶμα παρὰ τὸν ποταμὸν σύγκοπον γενέσθαι, καὶ κατενεχθεῖσαν εἰς ὕπνον ἰδεῖν ὄψιν, καθ' ἣν ἔδοξεν ἐπιστάντα τὸν Ἥλιον παρακαλεῖν αὐτὴν μὴ θρηνεῖν τὸν τῶν τέκνων θάνατον· τοὺς μὲν γὰρ Τιτᾶνας τεύξεσθαι τῆς προσηκούσης τιμωρίας, ἑαυτὸν δὲ καὶ τὴν ἀδελφὴν εἰς ἀθανάτους φύσεις μετασχηματισθῆσεσθαι θείᾳ τινὶ προνοίᾳ· ὀνομασθήσεσθαι γὰρ ὑπὸ τῶν ἀνθρώπων ἥλιον μὲν τὸ πρότερον ἐν οὐρανῷ πῦρ ἱερὸν καλούμενον, σελήνην δὲ τὴν μήνην προσαγορευομένην. (6) διεγερθεῖσαν δὲ καὶ τοῖς ὄχλοις τὸν τε ὄνειρον καὶ τὰ περὶ αὐτὴν ἀτυχήματα διελθοῦσαν ἀξιώσαι τοῖς μὲν τετελευτηκόσιν ἀπονεῖμαι τιμὰς ἰσοθέους, τοῦ δ' αὐτῆς σώματος μηκέτι μηδένα θιγεῖν. (7) μετὰ δὲ ταῦτα ἐμμανῆ γενομένην καὶ τῶν τῆς θυγατρὸς παιγνίων τὰ δυνάμενα ψόφον ἐπιτελεῖν ἀρπάσασαν πλανᾶσθαι κατὰ τὴν χώραν, λελυμένην μὲν τὰς τρίχας, τῷ δὲ διὰ τῶν τυμπάνων καὶ κυμβάλων ψόφῳ ἐνθεάζουσιν, ὥστε καταπλήττεσθαι τοὺς ὀρώντας. (8) πάντων δὲ τὸ περὶ αὐτὴν πάθος ἐλεούντων, καὶ τινων ἀντεχομένων τοῦ σώματος, ἐπιγενέσθαι πλῆθος ὄμβρου καὶ συνεχεῖς κεραυνῶν πτώσεις· ἐνταῦθα δὲ τὴν μὲν Βασιλείαν ἀφανῆ γενέσθαι, τοὺς δ' ὄχλους θαυμάσαντας τὴν περιπέτειαν τὸν μὲν Ἥλιον καὶ τὴν Σελήνην τῇ προσηγορίᾳ καὶ ταῖς τιμαῖς μεταγαγεῖν ἐπὶ τὰ κατ' οὐρανὸν ἄστρα, τὴν δὲ μητέρα τούτων θεὸν τε νομίσαι καὶ βωμοὺς ἰδρύσασθαι, καὶ ταῖς διὰ τῶν τυμπάνων καὶ κυμβάλων ἐνεργείαις καὶ τοῖς ἄλλοις ἅπασιν ἀπομιμουμένους τὰ περὶ αὐτὴν συμβάντα θυσίας καὶ τὰς ἄλλας τιμὰς ἀπονεῖμαι.

58. Παραδέδοται δὲ τῆς θεοῦ ταύτης καὶ κατὰ τὴν Φρυγίαν γένεσις. οἱ γὰρ ἐγχώριοι μυθολογοῦσι τὸ παλαιὸν γενέσθαι βασιλέα Φρυγίας καὶ Λυδίας Μήονα· γήμαντα δὲ Δινδύμην γεννῆσαι μὲν παιδίον θῆλυ, τρέφειν δ' αὐτὸ μὴ βουλόμενον εἰς ὄρος ἐκθεῖναι τὸ προσαγορευόμενον Κύβελον. ἐνταῦθα τῷ παιδίῳ κατὰ τινα

miał także i córki, z których najbardziej znane były dwie najstarsze – Basileja i Rea, którą niektórzy nazywają również Pandorą. (3) Starsza Basileja, która przewyższała innych roztropnością i wiedzą, wychowywała wszystkich braci, okazując im miłość matczyną. Dlatego też nazwano ją Wielką Matką. Gdy jej ojciec przeniósł się już ze świata ludzi do świata bogów, pospólstwo i bracia zgodnie oddali jej władzę królewską. Była jeszcze wtedy dziewczicą, bo zbyt mądra, nie chciała nikogo poślubić. Później jednak, chcąc pozostawić synów jako dziedziców królestwa, wyszła za mąż za jednego ze swoich braci, Hyperiona¹²⁶, któremu najbardziej była oddana. (4) Kiedy urodziła dwoje dzieci, Heliosa i Selene¹²⁷, które podziwiano za ich urodę i mądrość, podobno bracia, zazdroszcząc jej pięknych potomków i bojąc się, by Hyperion nie zagarnął dla siebie władzy królewskiej, dokonali czynu strasznego. (5) Zawiazali spisek i zabili Hyperiona, a Heliosa, który był jeszcze dzieckiem, wrzucili do rzeki Eridanos i utopili. Kiedy zbrodnia wyszła na jaw, Selene, która bardzo kochała brata, rzuciła się z murów. Kiedy matka szukała ciała syna nad brzegiem rzeki, zemdłała i miała wtedy wizję, że stojący nad nią Helios prosi, by nie opłakiwała śmierci dzieci, bo Tytani zostaną ukarani, natomiast on i jego siostra, dzięki boskiej opatrności zmieniają się w istoty nieśmiertelne. Mówił też, że ogień na niebie, który nazywa się „Świętym”, ludzie będą nazywać Heliosesem, a księżyc Selene. (6) Gdy odzyskała świadomość, opowiedziała ludziom o śnie i o nieszczęściu, które ją spotkało i poprosiła, aby obdarzyli zabite dzieci taką czcią, jaka należy się bogom. Powiedziała też, że nikt nigdy nie dotknie jej ciała. (7) Potem oszalała: zabrała te zabawki córki, które robiły hałas i czerpiąc natchnienie z dźwięków bębnów i cymbałów, błąkała się po kraju z rozwianymi włosami, wzbudzając strach w każdym, kto ją zobaczył. (8) A gdy wszyscy zaczęli się nad nią litować, a kilku nawet schwytało ją, zaczął padać obfity deszcz i gęsto padały pioruny. Od tego czasu Basileja stała się niewidzialna. Ludzie, zdziwieni tym, co się stało, nazwali imionami Heliosa i Selene gwiazdy na niebie, i zaczęli je czcić, a ich matkę uznali za bóstwo i wybudowali jej ołtarze; bębniąc, grając na cymbałach i hałasując przy użyciu innych instrumentów przedstawiali to, co się jej przydarzyło, składali ofiary i oddawali jej cześć.

58. Istnieje również opowieść o tym, że bogini ta urodziła się we Frygii. Krajowcy opowiadają bowiem, że w dawnych czasach królem Frygii i Lydii był Mejon. Ożenił się z Didime i spłodził córkę, nie chcąc jej jednak chować, porzucił na górze, która nazywała się Kybelon. Tam, dzięki boskiej opatrności, pan-

θείαν πρόνοιαν τάς τε παρδάλεις καί τινα τῶν ἄλλων τῶν ἄλκιῃ διαφερόντων θηρίων παρέχεσθαι τὴν θηλὴν καὶ διατρέφειν, (2) γυναῖκα δὲ τινα περὶ τὸν τόπον ποιμαίνοντα κατιδεῖν τὸ γινόμενον, καὶ θαυμάσαντα τὴν περιπέτειαν ἀνελέσθαι τὸ βρέφος, καὶ προσαγορευθεῖσαι Κυβέλην ἀπὸ τοῦ τόπου. αὐξομένην δὲ τὴν παῖδα τῷ τε κάλλει καὶ σωφροσύνῃ διενεγκεῖν, ἔτι δὲ συνέσει γενέσθαι θαυμαστήν· τὴν τε γὰρ πολυκάλαμον σύριγγα πρῶτην ἐπινοῆσαι καὶ πρὸς τὰς παιδιὰς καὶ χορείας εὑρεῖν κύμβαλα καὶ τύμπανα, πρὸς δὲ τούτοις καθαρμούς τῶν νοσούντων κτηνῶν τε καὶ νηπίων παίδων εἰσηγήσασθαι· (3) διὸ καὶ τῶν βρεφῶν ταῖς ἐπωδαῖς σωζομένων καὶ τῶν πλείστων ὑπ’ αὐτῆς ἐναγκαλιζομένων, διὰ τὴν εἰς ταῦτα σπουδὴν καὶ φιλοστοργίαν ὑπὸ πάντων αὐτὴν ὀρεῖαν μητέρα προσαγορευθῆναι. συναναστρέφεσθαι δ’ αὐτῇ καὶ φιλίαν ἔχειν ἐπὶ πλέον φασι Μαρσύαν τὸν Φρύγα, θαυμαζόμενον ἐπὶ συνέσει καὶ σωφροσύνῃ· καὶ τῆς μὲν συνέσεως τεκμήριον λαμβάνουσι τὸ μιμήσασθαι τοὺς φθόγγους τῆς πολυκαλάμου σύριγγος καὶ μετενεγκεῖν ἐπὶ τοὺς αὐλοὺς τὴν ὅλην ἁρμονίαν, τῆς δὲ σωφροσύνης σημεῖον εἶναι φασι τὸ μέχρι τῆς τελευταῖς ἀπείρατον γενέσθαι τῶν ἀφροδισίων. (4) Τὴν οὖν Κυβέλην εἰς ἀκμὴν ἡλικίας ἐλθοῦσαν ἀγαπηῆσαι τῶν ἐγχωρίων τινὰ νεανίσκον τὸν προσαγορευόμενον μὲν Ἄττιν, ὕστερον δ’ ἐπικληθέντα Πάπαν· συνελθοῦσαν δ’ εἰς ὁμιλίαν αὐτῷ λάθρα καὶ γενομένην ἐγκυον ἐπιγνωσθῆναι κατὰ τοῦτον τὸν καιρὸν ὑπὸ τῶν γονέων.

- 59.** διόπερ ἀναχθείσης αὐτῆς εἰς τὰ βασίλεια, καὶ τοῦ πατρὸς τὸ μὲν πρῶτον ὡς παρθένον προσδεξαμένου, μετὰ δὲ ταῦτα γνόντος τὴν φθοράν, καὶ τάς τε τροφούς καὶ τὸν Ἄττιν ἀνελόντος καὶ τὰ σώματα ἐκρίψαντος ἄταφα, φασι τὴν Κυβέλην διὰ τὴν πρὸς τὸ μεῖράκιον φιλοστοργίαν καὶ τὴν ἐπὶ ταῖς τροφαῖς λύπην ἐμμανῆ γενομένην εἰς τὴν χώραν ἐκπηδήσαι. καὶ ταύτην μὲν ὀλολύζουσαν καὶ τυμπαρίζουσαν μόνην ἐπιέναι πᾶσαν χώραν, λελυμένην τὰς τρίχας, τὸν δὲ Μαρσύαν ἐλεοῦντα τὸ πάθος ἐκουσίως αὐτῇ συνακολουθεῖν καὶ συμπλανᾶσθαι διὰ τὴν προϋπάρχουσαν φιλίαν. (2) παραγενομένους δ’ αὐτοὺς πρὸς Διόνυσον εἰς τὴν Νῦσαν καταλαβεῖν τὸν Ἀπόλλω τυγχάνοντα μεγάλης ἀποδοχῆς διὰ τὴν κιθάραν, ἣν Ἑρμῆν εὑρεῖν φασιν, Ἀπόλλωνα δὲ πρῶτον αὐτῇ κατὰ τρόπον χρῆσθαι· ἐρίζοντος δὲ τοῦ Μαρσύου πρὸς τὸν Ἀπόλλω περὶ τῆς τέχνης, καὶ τῶν Νυσαίων ἀποδειχθέντων δικαστῶν, τὸν μὲν Ἀπόλλωνα πρῶτον κιθαρίσαι ψιλὴν, τὸν δὲ Μαρσύαν ἐπιβαλόντα τοῖς αὐλοῖς καταπληῆξαι τὰς ἀκοὰς τῷ ξενίζοντι, καὶ διὰ τὴν εὐμέλειαν δόξαι πολὺ προέχειν τοῦ προηγωνισμένου. (3) συντεθειμένων δ’ αὐτῶν παρ’ ἄλληλα τοῖς δικασταῖς ἐπιδείκνυσθαι τὴν τέχνην, τὸν μὲν Ἀπόλλωνά φασιν ἐπιβαλεῖν τὸ δεύτερον ἀρμόττουσαν τῷ μέλει τῆς κιθάρας ᾠδὴν, καθ’ ἣν ὑπερβαλέσθαι τὴν προϋπάρξασαν τῶν αὐλῶν ἀποδοχὴν· τὸν δὲ πρότερον ἀγανακτήσαντα διδάσκειν τοὺς ἀκροατὰς ὅτι παρὰ πᾶν τὸ δίκαιον αὐτὸς ἐλαττοῦται· δεῖν γὰρ γίνεσθαι τέχνης σύγκρισιν, οὐ φωνῆς, καθ’ ἣν προσήκει τὴν ἁρμονίαν καὶ τὸ μέλος ἐξετάζεσθαι τῆς κιθάρας καὶ τῶν αὐλῶν· καὶ πρὸς τούτοις ἄδικον εἶναι δύο τέχνας ἅμα πρὸς μίαν συγκρίνεσθαι. τὸν δὲ Ἀπόλλω μυθολογοῦσιν εἰπεῖν ὡς οὐδὲν αὐτὸν πλεονεκτοῖ· (4) καὶ

tery i inne znane ze swej waleczności dzikie zwierzęta, podawały dziecku sutki i karmiły je. (2) Jakieś kobiety, pasące w tej okolicy stada, zobaczyły to i zdumione dziwnym zjawiskiem, zabrały niemowlę i, od miejsca, nazwały je Kybele¹²⁸. Dorastająca dziewczyna wyróżniała się pięknnością i roztropnością, była też niezwykle inteligentna. Jako pierwsza sporządziła syringę składającą się z wielu kawałków trzciny i wynalazła przydatne do zabawy i tańca cymbały i bębenki. Nauczyła też ludzi leczenia bydła i dzieci za pomocą oczyszczających obrzędów. (3) Ratowała dzieci od śmierci zaklęciami i większość z nich brała w ramiona. Za jej poświęcenie i czułość wszyscy nazywali ją „górską matką”. Powiadają, że przyłączył się do niej i bardzo ją kochał Frygijczyk Marsjasz¹²⁹; podziwiano go z powodu inteligencji i roztropności. Jako dowód jego inteligencji podają, że potrafił naśladować dźwięki wydawane przez syringę zbudowaną z wielu trzcin i odtworzyć je na aulosach, natomiast dowodem jego roztropności było to, że aż do swojej śmierci nie poznał spraw Afrodyty. (4) Kiedy Kybele stała się w pełni kobietą, zakochała się w pewnym, pochodzącym z tego kraju młodzieńcu, który miał na imię Attis¹³⁰, ale później nazwano go Papas. Zaczęła się z nim spotykać skrycie i zaszła w ciążę. W tym też czasie została rozpoznana przez swoich rodziców.

59. Kiedy przyprowadzono ją do pałacu, ojciec przyjął ją, sądząc, że jest dziewczyną, ale gdy dowiedział się o jej hańbie, zabił jej piastunki i Attisa, a ich zwłoki wyrzucił, nie grzebiąc ich. Wtedy, jak powiadają, Kybele z miłości do młodzieńca i z żalu za piastunkami oszalała i poszła w świat¹³¹. Samotnie, z rozpuszczonymi włosami chodziła po całym kraju, krzycząc i bębniąc. Litując się nad jej cierpieniem, Marsjasz przyłączył się do niej z własnej woli i wałęsał się wraz z nią, bo kiedyś ją kochał. (2) Przybyli do Dionizosa do Nysy¹³² i tam spotkali Apollona, który cieszył się wielkim uznaniem z powodu gry na kitarze. Podobno wynalazł ją Hermes, a Apollon pierwszy należycie na niej zagrał. Ponieważ Marsjasz spierał się z Apollonem o to, kto jest lepszy, wyznaczono jako sędziów mieszkańców Nysy. Najpierw zagrał bez śpiewu Apollon, a potem Marsjasz, który grając na aulosach, zadziwił słuchaczy obco brzmiącą muzyką. Uznali oni, że jego melodia jest lepsza niż ta grana przez jego poprzednika. (3) Gdy obaj zgodzili się, że pokazali sędziom swoją biegłość, Apollon zagrał po raz drugi, śpiewając pieśń dostosowaną do melodii granej na kitarze, dzięki czemu uzyskał znacznie większe uznanie, niż wcześniejsza gra na aulosach. Oburzony Marsjasz próbował słuchaczom udowodnić, że ich sąd jest dla niego krzywdzący, miano bowiem porównać biegłość grania, a nie głos, bo tylko wtedy można było porównać harmonię i melodię graną i na kitarze i na aulosach. niesprawiedliwe jest też, mówił, porównywanie dwóch rodzajów sztuki z jednym. Według mitu Apollon powiedział, że przecież nie miał żadnej przewagi. (4) I rzeczywiście, kiedy Marsjasz dmuchnął w aulosy,

γὰρ τὸν Μαρσύαν τὸ παραπλήσιον αὐτῷ ποιεῖν, εἰς τοὺς αὐλοὺς ἐμφυσῶντα· δεῖν οὖν ἢ τὴν ἐξουσίαν ταύτην ἴσῃν ἀμφοτέροις δίδοσθαι τῆς κράσεως, ἢ μηδέτερον τῷ στόματι διαγωνιζόμενον διὰ μόνων τῶν χειρῶν ἐνδείκνυσθαι τὴν ἰδίαν τέχνην. (5) ἐπικρινάντων δὲ τῶν ἀκροατῶν τὸν Ἀπόλλω δικαιότερα λέγειν, συγκριθῆναι πάλιν τὰς τέχνας, καὶ τὸν μὲν Μαρσύαν λειψθῆναι, τὸν δ' Ἀπόλλω διὰ τὴν ἔριν πικρότερον χρησάμενον ἐκδεῖραι ζῶντα τὸν ἡττηθέντα. ταχὺ δὲ μεταμεληθέντα καὶ βαρέως ἐπὶ τοῖς ὑπ' αὐτοῦ πραχθεῖσιν ἐνέγκαντα τῆς κιθάρας ἐκρῆξαι τὰς χορδὰς καὶ τὴν εὐρημένην ἀρμονίαν ἀφανίσαι. (6) ταύτης δ' ὕστερον Μούσας μὲν ἀνευρεῖν τὴν μέσην, Λίνον δὲ τὴν λίχανον, Ὀρφέα δὲ καὶ Θαμύραν ὑπάτην καὶ παρυπάτην. τὸν δ' Ἀπόλλω φασὶν εἰς τὸ ἄντρον τοῦ Διονύσου τὴν τε κιθάραν καὶ τοὺς αὐλοὺς ἀναθέντα, καὶ τῆς Κυβέλης ἐρασθέντα, συμπλανηθῆναι ταύτῃ μέχρι τῶν Ὑπερβορέων.

(7) Κατὰ δὲ τὴν Φρυγίαν ἐμπεσοῦσης νόσου τοῖς ἀνθρώποις καὶ τῆς γῆς ἀκάρπου γενομένης, ἐπερωτησάντων τῶν ἀτυχούντων τὸν θεὸν περὶ τῆς τῶν κακῶν ἀπαλλαγῆς προστάξαι φασὶν αὐτοῖς θάψαι τὸ Ἄττιδος σῶμα καὶ τιμᾶν τὴν Κυβέλην ὡς θεόν. διόπερ τοὺς Φρύγας ἡφανισμένου τοῦ σώματος διὰ τὸν χρόνον εἰδῶλον κατασκευάσαι τοῦ μειρακίου, πρὸς ᾧ θρηνοῦντας ταῖς οἰκείαις τιμαῖς τοῦ πάθους ἐξιλάσκεσθαι τὴν τοῦ παρανομηθέντος μῆνιν· ὅπερ μέχρι τοῦ καθ' ἡμᾶς βίου ποιοῦντας αὐτοὺς διατελεῖν. (8) τῆς δὲ Κυβέλης τὸ παλαιὸν βωμοὺς ἰδρυσμένους θυσίας ἐπιτελεῖν κατ' ἔτος· ὕστερον δ' ἐν Πισινούντι τῆς Φρυγίας κατασκευάσαι νεῶν πολυτελῆ καὶ τιμὰς καὶ θυσίας καταδεῖξαι μεγαλοπρεπεστάτας, Μίδου τοῦ βασιλέως εἰς ταῦτα συμφιλοκαλήσαντος· τῷ δ' ἀγάλματι τῆς θεοῦ παραστῆσαι παρδάλεις καὶ λέοντας διὰ τὸ δοκεῖν ὑπὸ τούτων πρῶτον τραφῆναι.

Περὶ μὲν οὖν μητρὸς θεῶν τοιαῦτα μυθολογεῖται παρά τε τοῖς Φρυγῶν καὶ τοῖς Ἀτλαντίοις τοῖς παρὰ τὸν ὠκεανὸν οἰκοῦσιν.

- 60.** Μετὰ δὲ τὴν Ὑπερίονος τελευτὴν μυθολογοῦσι τοὺς υἱοὺς τοῦ Οὐρανοῦ διελέσθαι τὴν βασιλείαν, ὧν ὑπάρχειν ἐπιφανεστάτους Ἄτλαντα καὶ Κρόνον. Τούτων δὲ τὸν μὲν Ἄτλαντα λαχεῖν τοὺς παρὰ τὸν ὠκεανὸν τόπους, καὶ τοὺς τε λαοὺς Ἀτλαντίους ὀνομάσαι καὶ τὸ μέγιστον τῶν κατὰ τὴν χώραν ὁρῶν ὁμοίως Ἄτλαντα προσαγορεῦσαι. (2) φασὶ δ' αὐτὸν τὰ περὶ τὴν ἀστρολογίαν ἐξακριβῶσαι καὶ τὸν σφαιρικὸν λόγον εἰς ἀνθρώπους πρῶτον ἐξενεγκεῖν· ἀφ' ἧς αἰτίας δόξαί τὸν σύμπαντα κόσμον ἐπὶ τῶν Ἄτλαντος ὤμων ὀχεῖσθαι, τοῦ μύθου τὴν τῆς σφαίρας εὗρεσιν καὶ καταγραφὴν αἰνιττομένου. γενέσθαι δ' αὐτῷ πλείους υἱούς, ὧν ἓνα διενεγκεῖν εὐσεβεῖα καὶ τῇ πρὸς τοὺς ἀρχομένους δικαιοσύνη καὶ φιλάνθρωπία, τὸν προσαγορευόμενον Ἑσπερον. (3) τοῦτον δ' ἐπὶ τὴν κορυφὴν τοῦ Ἄτλαντος ὄρους ἀναβαίνοντα καὶ τὰς τῶν ἀστρῶν παρατηρήσεις ποιούμενον ἐξαίφνης ὑπὸ πνευμάτων συναρπαγέντα μεγάλων ἄφαντον γενέσθαι· διὰ δὲ τὴν ἀρετὴν αὐτοῦ τὸ πάθος τὰ πλήθη ἐλεήσαντα τιμὰς ἀθανάτους ἀπονεῖμαι καὶ τὸν ἐπιφανέστατον τῶν κατὰ τὸν οὐρανὸν ἀστέρων ὁμωνύμως ἐκείνῳ προσαγορεῦσαι.

robił prawie to samo, co Apollon; zatem należałoby ocenić ich sztukę jednakowo, albo też nakazać, by żaden z nich, nie używając ust, pokazał swoją biegłość jedynie przy użyciu rąk. (5) Kiedy słuchacze powiedzieli, że Apollon przedstawił słuszniejsze argumenty, znowu porównali ich sztukę i Marsjasz przegrał. Rozgniewany sporem Apollon obdarł pokonanego żywcem ze skóry. Szybko jednak poczuł żal i cierpiąc okropnie z powodu tego, co mu uczynił, wyrwał struny z kitarę i wymazał z pamięci wynalezione przez siebie harmonijne dźwięki. (6) Odtworzono je później, gdy Muses dodał strunę środkową, Linos strunę, którą potraça się palcem wskazującym, a Orfeusz i Tamyras strunę o najniższym dźwięku i strunę, która jest po niej. Apollon, jak powiadają, złożył kitarę i aulosy jako wota w jaskini Dionizosa i został kochankiem Kybele, wraz z nią też wędrował aż po kraj Hiperborejczyków.

(7) We Frygii zaś zaatakowała ludzi nagła zaraza i spowodowała, że ziemia nie dawała plonów. Gdy nieszczęśliwi ludzie zapytali się boga, jak mogą uwolnić się od zła, podobno nakazał im, by pochowali Attisa i czcili Kybele jak bóstwo. Ponieważ z upływem czasu zwłoki Attisa zniknęły, Frygijczycy sporządzili wizerunek młodzieńca, przy którym go opłakiwali i okazywali mu cześć, chcąc przebłagać gniew tego, wobec którego popełniono zbrodnię. W obrzędach tych uczestniczą nawet i w naszych czasach. (8) Dawno temu zbudowali też ołtarze Kybele i tam co roku spełniają obrzędy. Później w Pisinos we Frygii wzniesli jej świątynię, która pochłonęła wiele środków i wprowadzono wspaniały kult i ofiary; w tym przedsięwzięciu współuczestniczył też król Midas, bo kochał piękno. Przy posągu bogini stoją pantery i lwy, ponieważ wierzono, że te zwierzęta pierwsze ją karmiły.

Takie są mity o Matce Bogów opowiadane przez Frygów i mieszkających na wybrzeżu oceanu Atlantiów.

60. Powiadają, że po śmierci Hyperiona królestwo zostało podzielone pomiędzy synów Uranosa, z których najbardziej znani są Atlas i Kronos. Atlas otrzymał tereny leżące nad oceanem; ludy tam mieszkające nazwał Atlantiami, a najwyższą w tej krainie górę – Atlasem. (2) Podobno wybornie znał się na astrologii i pierwszy przekazał ludziom wiedzę o sferach. Ponieważ mit niejednoznacznie opowiadał o odkryciu i o narysowaniu przez niego sfer, wyobrażano sobie, że Atlas na swoich barkach podtrzymuje cały świat. Spłodził wielu synów, a jeden z nich, Hesperion, wyróżniał się pobożnością, sprawiedliwością i łaskawością w stosunku do poddanych. (3) Wyszedł on kiedyś na szczyt góry Atlas i gdy prowadził obserwacje gwiazd, został nagle porwany przez gwałtowny wiatr i zniknął. Za cnoty i z żalu, że spotkał go taki los, lud ustanowił dla niego taki kult, jaki przysługuje bogom nieśmiertelnym i najjaśniejszą gwiazdę na niebie nazwał jego imieniem¹³³.

(4) Atlas miał również siedem córek, które po ojcu nosiły wspólne nazwisko – Atlantydy, ale miały też swoje własne imiona – Maja, Elektra, Taugete,

(4) Ὑπάρξει δ' Ἀτλαντι καὶ θυγατέρας ἐπτά, τὰς κοινῶς μὲν ἀπὸ τοῦ πατρὸς καλουμένας Ἀτλαντίδας, ἰδίᾳ δ' ἐκάστην ὀνομαζομένην Μαῖαν, Ἡλέκτραν, Ταυγέτην, Στερόπην, Μερόπην, Ἀλκυόνην, καὶ τελευταίαν Κελαινῶ. ταύτας δὲ μιγεῖσας τοῖς ἐπιφανεστάτοις ἥρωσι καὶ θεοῖς ἀρχηγούς καταστῆναι τοῦ πλείστου γένους τῶν ἀνθρώπων, τεκούσας τοὺς δι' ἀρετὴν θεοὺς καὶ ἥρωας ὀνομασθέντας, οἷον τὴν πρεσβυτάτην Μαῖαν Διὶ μιγεῖσαν Ἑρμῆν τεκνῶσαι, πολλῶν εὐρετὴν γενόμενον τοῖς ἀνθρώποις· παραπλησίως δὲ καὶ τὰς ἄλλας Ἀτλαντίδας γεννῆσαι παῖδας ἐπιφανεῖς, ὧν τοὺς μὲν ἐθνῶν, τοὺς δὲ πόλεων γενέσθαι κτίστας. (5) διόπερ οὐ μόνον παρ' ἐνίοις τῶν βαρβάρων, ἀλλὰ καὶ παρὰ τοῖς Ἑλλήσι τοὺς πλείστους τῶν ἀρχαιοτάτων ἡρώων εἰς ταύτας ἀναφέρειν τὸ γένος. ὑπάρξει δ' αὐτὰς καὶ σώφρονας διαφερόντως, καὶ μετὰ τὴν τελευταίην τυχεῖν ἀθανάτου τιμῆς παρ' ἀνθρώποις καὶ καθιδρυθείσας ἐν τῷ κόσμῳ καὶ τῇ τῶν Πλειάδων προσηγορία περιληφθείσας. ἐκλήθησαν δὲ αἱ Ἀτλαντίδες καὶ νύμφαι διὰ τὸ τοὺς ἐγχωρίους κοινῇ τὰς γυναῖκας νύμφας προσαγορεύειν.

61. Κρόνον δὲ μυθολογοῦσιν, ἀδελφὸν μὲν Ἀτλαντος ὄντα, διαφέροντα δ' ἀσεβείᾳ καὶ πλεονεξίᾳ, γῆμαι τὴν ἀδελφὴν Ῥέαν, ἐξ ἧς γεννῆσαι Δία τὸν Ὀλύμπιον ὕστερον ἐπικληθέντα. γεγονέναι δὲ καὶ ἕτερον Δία, τὸν ἀδελφὸν μὲν Οὐρανοῦ, τῆς δὲ Κρήτης βασιλεύσαντα, τῇ δόξῃ πολὺ λειπόμενον τοῦ μεταγενεστέρου. (2) τοῦτον μὲν οὖν βασιλεῦσαι τοῦ σύμπαντος κόσμου, τὸν δὲ προγενέστερον, δυναστεύοντα τῆς προειρημένης νήσου, δέκα παῖδας γεννῆσαι τοὺς ὀνομασθέντας Κούρητας· προσαγορεύσαι δὲ καὶ τὴν νῆσον ἀπὸ τῆς γυναικὸς Ἰδαίαν, ἐν ᾗ καὶ τελευτήσαντα ταφῆναι, δεικνυμένου τοῦ τὴν ταφὴν δεξαμένου τόπου μέχρι τῶν καθ' ἡμᾶς χρόνων. (3) οὐ μὴν οἷ γε Κρήτες ὁμολογοῦμενα τούτοις μυθολογοῦσι, περὶ ὧν ἡμεῖς ἐν τοῖς περὶ Κρήτης τὰ κατὰ μέρος ἀναγράψομεν· δυναστεύσαι δὲ φασὶ τὸν Κρόνον κατὰ Σικελίαν καὶ Λιβύην, ἔτι δὲ τὴν Ἰταλίαν, καὶ τὸ σύνολον ἐν τοῖς πρὸς ἐσπέραν τόποις συστήσασθαι τὴν βασιλείαν· παρὰ πᾶσι δὲ φρουραῖς διακατέχειν τὰς ἀκροπόλεις καὶ τοὺς ὀχυροὺς τῶν τόπων· ἅψ' οὗ δὴ μέχρι τοῦ νῦν χρόνου κατὰ τε τὴν Σικελίαν καὶ τὰ πρὸς ἐσπέραν νεύοντα μέρη πολλοὺς τῶν ὑψηλῶν τόπων ἀπ' ἐκείνου Κρόνια προσαγορεύεσθαι. (4) Κρόνου δὲ γενόμενον υἱὸν Δία τὸν ἐναντίον τῷ πατρὶ βίον ζηλῶσαι, καὶ παρεχόμενον ἑαυτὸν πᾶσιν ἐπικεῖν καὶ φιλάνθρωπον ὑπὸ τοῦ πλήθους πατέρα προσαγορευθῆναι. διαδέξασθαι δ' αὐτόν φασὶ τὴν βασιλείαν οἱ μὲν ἐκουσίως τοῦ πατρὸς παραχωρήσαντος, οἱ δ' ὑπὸ τῶν ὄχλων αἰρεθέντα διὰ τὸ μῖσος τὸ πρὸς τὸν πατέρα· ἐπιστρατεύσαντος δ' ἐπ' αὐτόν τοῦ Κρόνου μετὰ τῶν Τιτάνων κρατῆσαι τῇ μάχῃ τὸν Δία, καὶ κύριον γενόμενον τῶν ὅλων ἐπελθεῖν ἅπασαν τὴν οἰκουμένην, εὐεργετοῦντα τὸ γένος τῶν ἀνθρώπων. (5) διενεγκεῖν δ' αὐτόν καὶ σώματος ῥώμῃ καὶ ταῖς ἄλλαις ἀπάσαις ἀρεταῖς, καὶ διὰ τοῦτο ταχὺ κύριον γενέσθαι τοῦ σύμπαντος κόσμου. καθόλου δ' αὐτόν τὴν ἅπασαν σπουδὴν ἔχειν εἰς κόλασιν μὲν τῶν ἀσεβῶν καὶ πονηρῶν, εὐεργεσίαν δὲ τῶν ὄχλων. (6) ἀνθ' ὧν μετὰ τὴν ἐξ ἀνθρώπων μετάστασιν ὀνομασθῆναι μὲν Ζῆνα διὰ τὸ δοκεῖν τοῦ καλῶς ζῆν αἴτιον γενέσθαι τοῖς ἀνθρώποις, καθιδρυθῆναι

Sterope, Merope, Halkyone i ostatnia, Kelajno. Połączyły się one z najznajmniejszymi herosami i bogami i stały się założycielkami większości rodów ludzkich, gdyż urodziły tych, którzy, dzięki swoim cnotom, zostali nazwani bogami i herosami. Na przykład najstarsza Maja połączyła się z Zeusem i urodziła Hermesa, który wynalazł wiele użytecznych dla ludzi rzeczy, podobnie i pozostałe Atlantydy urodziły wspaniałe dzieci, które stały się założycielami ludów lub miast. (5) Dlatego nie tylko barbarzyńcy, lecz również Hellenowie uważają, że większość pradawnych herosów wywodzi swój ród od Atlantiów. Jego córki były również bardzo rozumne, a po śmierci ludzie ustanowili dla nich taki kult, jaki mają bogowie nieśmiertelni, je same zaś przeniesiono na firmament i nazwano Plejadami. Atlantiowie nazywali je nimfami, bo tak oni w swoim kraju nazywają wszystkie kobiety.

61. Brat Atlasa, Kronos, jak przekazują mity, wyróżniał się bezbożnością i chciwością, ożenił się z siostrą Reą, która urodziła Zeusa, zwanego później Olimpijskim. Był bowiem też inny Zeus, brat Kronosa, który panował na Krecie i był znacznie mniej sławny, niż ten Zeus urodzony później. (2) On bowiem panował nad całym światem, natomiast ów żyjący wcześniej, władał tylko wspomnianą wyspą. Miał on dziesięciu synów, którzy nazywali się Kuretami. Wyspę nazwał imieniem swej żony Idają, umarł na wyspie i został na niej pochowany, do dziś pokazują miejsce, w którym znajdował się jego grób. (3) Kreteńczycy mają jednak mit, który różni się od tego, co powiedziałem, ale o nim napiszę w tej partii dzieła, w której szczegółowo przedstawię Kretę. Kronos, powiadają, panował nad Sycylią, Libią oraz nad Italią, jednym słowem jego królestwo leżało na zachodzie. Wszędzie miał strażnice, twierdze i warownie. Z tego powodu nawet i w naszych czasach wiele wzniesień na terenie Sycylii i w krajach leżących na zachodzie, nosi nazwę „Kronia”.

(4) Syn Kronosa, Zeus, wiódł życie odmiennie niż jego ojciec i w stosunku do wszystkich był uczciwy i życzliwy, dlatego lud nazwał go ojcem. Jedni mówią, że Kronos z własnej woli przekazał mu władzę królewską, inni, że wybrał go lud, ponieważ nienawidził jego ojca. Wtedy Kronos wraz z Tytanami wyruszył przeciwko niemu, ale Zeus zwyciężył go, zdobył niepodzielną władzę i przeszedł całą ziemię zamieszkałą, wyświadczając dobrodziejstwa rodzajowi ludzkiemu. (5) Był niezmiernie silny, miał też mnóstwo innych zalet i dlatego szybko stał się władcą całego świata. Ogólnie rzecz biorąc, gorliwie starał się ukarać ludzi bezbożnych i niegodziwych i sprawiedliwie postępować wobec ludu. (6) Za to, gdy już odszedł z grona śmiertelników, otrzymał imię Zen, gdyż wydawało się, że był dla ludzi przykładem tego, w jaki sposób

δ' ἐν τῷ κόσμῳ τῇ τῶν εὖ παθόντων τιμῇ, πάντων προθύμως ἀναγορευόντων θεὸν καὶ κύριον εἰς τὸν αἰῶνα τοῦ σύμπαντος κόσμου.

Τῶν μὲν οὖν παρὰ τοῖς Ἀτλαντίοις θεολογούμενων τὰ κεφάλαια ταῦτ' ἔστιν.

62. Ἡμεῖς δ' ἐπεὶ προειρήκαμεν ἐν τοῖς Αἰγυπτιακοῖς περὶ τῆς τοῦ Διονύσου γενέσεως καὶ τῶν ὑπ' αὐτοῦ πραχθέντων ἀκολουθῶς ταῖς ἐγχωρίοις ἱστορίαις, οἰκεῖον εἶναι διαλαμβάνομεν προσθεῖναι τὰ μυθολογούμενα περὶ τοῦ θεοῦ τούτου παρὰ τοῖς Ἑλλήσι. (2) τῶν δὲ παλαιῶν μυθογράφων καὶ ποιητῶν περὶ Διονύσου γεγραφότων ἀλλήλοις ἀσύμφωνα καὶ πολλοὺς καὶ τερατώδεις λόγους καταβεβλημένων, δυσχερές ἐστιν ὑπὲρ τῆς γενέσεως τοῦ θεοῦ τούτου καὶ τῶν πράξεων καθαρῶς εἰπεῖν. οἱ μὲν γὰρ ἓνα Διόνυσον, οἱ δὲ τρεῖς γεγενῆαι παραδεδώκασιν, εἰσὶ δ' οἱ γένεσιν μὲν τούτου ἀνθρωπόμορφον μὴ γεγενῆαι τὸ παράπαν ἀποφαινόμενοι, τὴν δὲ τοῦ οἴνου δόσιν Διόνυσον εἶναι νομίζοντες. (3) διόπερ ἡμεῖς τῶν παρ' ἐκάστοις λεγομένων τὰ κεφάλαια πειρασόμεθα συντόμως ἐπιδραμεῖν.

Οἱ τοίνυν φυσιολογοῦντες περὶ τοῦ θεοῦ τούτου καὶ τὸν ἀπὸ τῆς ἀμπέλου καρπὸν Διόνυσον ὀνομάζοντές φασι τὴν γῆν αὐτομάτως μετὰ τῶν ἄλλων φυτῶν ἐνεγκεῖν τὴν ἄμπελον, ἀλλ' οὐκ ἐξ ἀρχῆς ὑπὸ τινος εὑρετοῦ φυτευθῆναι. (4) τεκμήριον δ' εἶναι τούτου τὸ μέχρι τοῦ νῦν ἐν πολλοῖς τόποις ἀγρίας ἀμπέλους φύεσθαι, καὶ καρποφορεῖν αὐτὰς παραπλησίως ταῖς ὑπὸ τῆς ἀνθρωπίνης ἐμπειρίας χειρουργουμέναις. (5) διμήτορα δὲ τὸν Διόνυσον ὑπὸ τῶν παλαιῶν ὀνομάσθαι, μῖα μὲν καὶ πρώτη γενέσεως ἀριθμουμένης ὅταν τὸ φυτὸν εἰς τὴν γῆν τεθὲν λαμβάνῃ τὴν αὔξησιν, δευτέρας δ' ὅταν βρίθῃ καὶ τοὺς βότρυς πεπαίνει, ὥστε τὴν μὲν ἐκ γῆς, τὴν δ' ἐκ τῆς ἀμπέλου γένεσιν τοῦ θεοῦ νομίζεσθαι. (6) παραδεδοκότων δὲ τῶν μυθογράφων καὶ τρίτην γένεσιν, καθ' ἣν φασι τὸν θεὸν ἐκ Διὸς καὶ Δήμητρος τεκνωθέντα διασπασθῆναι μὲν ὑπὸ τῶν γηγενῶν καὶ καθεψηθῆναι, πάλιν δ' ὑπὸ τῆς Δήμητρος τῶν μελῶν συναρμοσθέντων ἐξ ἀρχῆς νέον γεννηθῆναι, εἰς φυσικὰς τινὰς αἰτίας μετάγουσι τοὺς τοιοῦτους λόγους. (7) Διὸς μὲν γὰρ καὶ Δήμητρος αὐτὸν λέγεσθαι διὰ τὸ τὴν ἄμπελον ἐκ τε γῆς καὶ ὄμβρων λαμβάνουσαν τὴν αὔξησιν καρποφορεῖν τὸν ἐκ τοῦ βότρυος ἀποθλιβόμενον οἶνον· τὸ δ' ὑπὸ τῶν γηγενῶν νέον ὄντα διασπασθῆναι δηλοῦν τὴν ὑπὸ τῶν γεωργῶν συγκομιδὴν τῶν καρπῶν, τὴν δὲ καθεψῆσιν τῶν μελῶν μεμυθοποιηθῆναι διὰ τὸ τοὺς πλείστους ἔψειν τὸν οἶνον καὶ μίσγοντας εὐωδεστέραν αὐτοῦ καὶ βελτίονα τὴν φύσιν κατασκευάζειν· τὸ δὲ τὰ ὑπὸ τῶν γηγενῶν λυμανθέντα τῶν μελῶν ἀρμοσθέντα πάλιν ἐπὶ τὴν προγεγεννημένην φύσιν ἀποκαθίστασθαι παρεμφαίνειν ὅτι πάλιν ἡ γῆ τὴν τρυγηθεῖσαν ἄμπελον καὶ τμηθεῖσαν ταῖς κατ' ἔτος ὥραις εἰς τὴν προὑπάρξασαν ἐν τῷ καρποφορεῖν ἀκμὴν ἀποκαθίστησι. καθόλου γὰρ ὑπὸ τῶν ἀρχαίων ποιητῶν καὶ μυθογράφων τὴν Δήμητραν γῆν μητέρα προσαγορεύεσθαι. (8) σύμφωνα δὲ τούτοις εἶναι τὰ τε δηλούμενα διὰ τῶν Ὀρφικῶν ποιημάτων καὶ τὰ παρεισαγόμενα κατὰ τὰς τελετάς, περὶ ὧν οὐ θέμις τοῖς ἀμυήτοις ἱστορεῖν τὰ κατὰ μέρος.

należy dobrze żyć. Ci, którzy z jego strony doznali dobra, obdarzyli go czcią i umieścili na niebie.

Wszyscy z zapalem obwołali go bogiem i panem świata po wszystkie czasy.

62. W księdze poświęconej Egiptowi¹³⁴ powiedziałem już o narodzinach Dionizosa i o jego czynach zgodnie z miejscowymi przekazami, ale uważam, że w tym miejscu właściwe będzie przedstawienie greckich mitów związanych z tym bogiem¹³⁵. (2) Ponieważ jednak dawni mitografowie i poeci, którzy pisali o Dionizosie, nie przekazali zgodnych ze sobą opowieści i dodali wiele osobliwych powiastek, trudno jest przejrzystie przedstawić opowieść o urodzeniu i o czynach tego boga. Jedni powiadają, że był jeden Dionizos, inni, że trzech, a są i tacy, którzy powiadają, że nigdy nie urodził się on w postaci ludzkiej i uważają, że słowo „Dionizos” znaczy tylko „dar wina”. (3) Spróbuję zatem zwięźle przedstawić najważniejsze opowieści, jakie każdy z owych pisarzy zamieścił. Badacze naturalnych zjawisk i przyczyn, gdy opowiadają o tym bogu i gdy nazywają owoc winnej latorośli „Dionizosem”, powiadają, że ziemia sama z siebie wydała, wraz z innymi roślinami także i winorośl, lecz na początku ten, kto ją odnalazł, nie uprawiał jej. (4) Świadectwem tego może być fakt, że i w naszych czasach w wielu miejscach winorośl rośnie dziko i rodzi owoce, podobnie jak ta, którą uprawia doświadczona ręka człowieka. (5) Ludzie, którzy żyli dawno temu, nazywali Dionizosa „Dwukroć urodzonym”, gdyż pierwszy raz rodzi się, jak sądzą, wtedy, gdy wsadzona w ziemię roślina zaczyna rosnąć, a drugi, gdy jest ciężka od owoców, a winne grona dojrzewają. Uważają zatem, że bóg najpierw rodzi się z ziemi, a po raz drugi z winnej latorośli. (6) Mitografowie przekazali również opowieść o trzecim narodzeniu. Zgodnie z ich wersją bóg zrodził się z Zeusa i Demeter, a potem Synowie Ziemi rozszarpali go na kawałki i ugotowali. Gdy Demeter połączyła jego członki, narodził się na nowo. Tę opowieść wywodzą z procesów, które dzieją się w naturze. (7) Uważają go za syna Zeusa i Demeter, bo dzięki ziemi i deszczom winorośl rośnie i owocuje winem wytłoczonym z gron. Opowieść o tym, że Dionizosa, gdy był jeszcze młody, rozszarpali Synowie Ziemi, wyjaśniają tym, że pracujący w winnicach ludzie zbierają owoce, a u podłoża mitu o ugotowaniu jego rozczłonkowanego ciała jest, jak wyjaśniają, zwyczaj, że większość ludzi ogrzewa wino i miesza je, by otrzymać lepszy zapach i jakość. Mit o tym, że zniszczone przez Synów Ziemi części jego ciała połączono i przywrócono do poprzedniego stanu, wyjaśniają tym, że gdy już zbierze się winogrona, winorośl się przycina, a potem ziemia, gdy zmienia się pory roku, przywraca winorośl do najwspanialszego jej stanu, mianowicie gdy owocuje obficie. A przecież dawni poeci i mitografowie nazywają Demeter Matką Ziemią. (8) Z tymi opowieściami zgodne są i wyjaśnienia znajdujące się w poematach orfickich i to, co przedstawia się podczas obrzędów religijnych. O tym jednak szczegółowo nie wolno opowiadać ludziom niewtajemniczonym.

(9) Ὅμοιως δὲ καὶ τὴν ἐκ Σεμέλης γένεσιν εἰς φυσικὰς ἀρχὰς ἀνάγουσιν, ἀποφαινόμενοι Θυώνην ὑπὸ τῶν ἀρχαίων τὴν γῆν ὠνομάσθαι, καὶ τεθεῖσθαι τὴν προσηγορίαν Σεμέλην μὲν ἀπὸ τοῦ σεμνὴν εἶναι τῆς θεοῦ ταύτης τὴν ἐπιμέλειαν καὶ τιμὴν, Θυώνην δ' ἀπὸ τῶν θυομένων αὐτῇ θυσιῶν καὶ θυηλῶν. (10) δις δ' αὐτοῦ τὴν γένεσιν ἐκ Διὸς παραδεδῶσθαι διὰ τὸ δοκεῖν μετὰ τῶν ἄλλων ἐν τῷ κατὰ τὸν Δευκαλίωνα κατακλυσμῷ φθαρῆναι καὶ τούτους τοὺς καρπούς, καὶ μετὰ τὴν ἐπομβρίαν πάλιν ἀναφύντων ὥσπερ εἰ δευτέραν ἐπιφάνειαν αὐτὴν ὑπάρξει τοῦ θεοῦ παρ' ἀνθρώποις, καθ' ἣν ἐκ τοῦ Διὸς μηροῦ γενέσθαι πάλιν τὸν θεὸν μεμυθοποιήσθαι. οἱ μὲν οὖν τὴν χρεῖαν καὶ δύναμιν τοῦ κατὰ τὸν οἶνον εὐρήματος ἀποφαινόμενοι Διόνυσον ὑπάρχειν τοιαῦτα περὶ αὐτοῦ μυθολογοῦσι.

- 63.** Τῶν δὲ μυθογράφων οἱ σωματοειδῆ τὸν θεὸν παρεισάγοντες τὴν μὲν εὗρεσιν τῆς ἀμπέλου καὶ φυτεῖαν καὶ πᾶσαν τὴν περὶ τὸν οἶνον πραγματείαν συμφώνως αὐτῷ προσάπτουσι, περὶ δὲ τοῦ πλείους γεγονέναι Διονύσους ἀμφισβητοῦσιν. (2) ἔνιοι μὲν γὰρ ἓνα καὶ τὸν αὐτὸν ἀποφαίνονται γενέσθαι τὸν τε καταδείξαντα τὰ κατὰ τὰς οἰνοποιίας καὶ συγκομιδὰς τῶν ξυλίνων καλουμένων καρπῶν καὶ τὸν στρατευσάμενον ἐπὶ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην, ἔτι δὲ τὸν τὰ μυστήρια καὶ τελετὰς καὶ βακχείας εἰσηγησάμενον· ἔνιοι δέ, καθάπερ προεῖπον, τρεῖς ὑποστησάμενοι γεγονέναι κατὰ διεστηκότας χρόνους, ἐκάστῳ προσάπτουσιν ἰδίας πράξεις.

(3) Καὶ φασὶ τὸν μὲν ἀρχαιότατον Ἴνδον γεγονέναι, καὶ τῆς χώρας αὐτομάτως διὰ τὴν εὐκρασίαν φερούσης πολλὴν ἄμπελον πρῶτον τοῦτον ἀποθλίψαι βότρυας καὶ τὴν χρεῖαν τῆς περὶ τὸν οἶνον φύσεως ἐπινοῆσαι, ὁμοίως δὲ καὶ τῶν σύκων καὶ τῶν ἄλλων ἀκροδρύων τὴν καθήκουσαν ἐπιμέλειαν ποιήσασθαι, καὶ καθόλου τὰ πρὸς τὴν συγκομιδὴν καὶ παράθεσιν τούτων τῶν καρπῶν ἐπινοῆσαι. τὸν αὐτὸν δὲ καὶ καταπώγωνα λέγουσι γενέσθαι διὰ τὸ τοῖς Ἰνδοῖς νόμιμον εἶναι μέχρι τῆς τελευτῆς ἐπιμελῶς ὑποτρέφειν τοὺς πώγωνας. (4) τὸν δ' οὖν Διόνυσον ἐπελθόντα μετὰ στρατοπέδου πᾶσαν τὴν οἰκουμένην διδάξαι τὴν τε φυτεῖαν τῆς ἀμπέλου καὶ τὴν ἐν ταῖς ληνοῖς ἀπόθλιψιν τῶν βοτρυῶν· ἅφ' οὗ Ληναῖον αὐτὸν ὀνομασθῆναι. ὁμοίως δὲ καὶ τῶν ἄλλων εὐρημάτων μεταδόντα πᾶσι τυχεῖν αὐτὸν μετὰ τὴν ἐξ ἀνθρώπων μετάστασιν ἀθανάτου τιμῆς παρὰ τοῖς εὖ παθοῦσιν. (5) δείκνυσθαι δὲ παρ' Ἰνδοῖς μέχρι τοῦ νῦν τὸν τε τόπον ἐν ᾧ συνέβη γενέσθαι τὸν θεὸν καὶ προσηγορίας πόλεων ἀπ' αὐτοῦ κατὰ τὴν τῶν ἐγχωρίων διάλεκτον· καὶ πολλὰ ἕτερα διαμένειν ἀξιώλογα τεκμήρια τῆς παρ' Ἰνδοῖς γενέσεως, περὶ ὧν μακρὸν ἂν εἴη γράφειν.

- 64.** Δεύτερον δὲ μυθολογοῦσι γενέσθαι Διόνυσον ἐκ Διὸς καὶ Φερσεφόνης, ὥς δὲ τινες, ἐκ Δήμητρος. Τοῦτον δὲ παρεισάγουσι πρῶτον βοῦς ὑπ' ἄροτρον ζεύξαι, τὸ πρὸ τοῦ ταῖς χερσὶ τῶν ἀνθρώπων τὴν γῆν κατεργαζομένων. πολλὰ δὲ καὶ ἄλλα φιλοτέχνως ἐπινοῆσαι τῶν πρὸς τὴν γεωργίαν χρησίμων, δι' ὧν ἀπολυθῆναι τοὺς ὄχλους τῆς πολλῆς κακοπαθείας· (2) ἀνθ' ὧν τοὺς εὖ παθόντας

(9) W ten sam sposób tłumaczą mit o tym, że urodziła go Semele, wywodząc go ze zjawisk, które występują w przyrodzie; mówią mianowicie, że ludzie żyjący dawno temu nazywali ziemię Thyone; nadawali jej też imię Semele, bo kult i cześć dla tej bogini były czcigodne (*semne*), albo Thyone, bo składano (*thyein*) jej ofiary (*thysiaj*) i ofiary całopalne (*thyelaj*). (10) Tradycja o tym, że Dionizos dwa razy zrodził się z Zeusa, powstała z tego, że sądzono, iż podczas potopu w czasach Deukaliona¹³⁶ zniszczona została, wraz z pozostałymi roślinami, także winorośl. Po potopie wyrosła ona znowu, jakby bóg po raz drugi pojawił się wśród ludzi. Dlatego więc stworzono mit, że bóg ten ponownie narodził się z uda Zeusowego. Tak opowiadają ci, którzy wyjaśniają, że Dionizos oznacza „korzyść i potęgę wina”.

63. Ci natomiast mitografowie, którzy piszą o bogu w ludzkiej postaci, zgodnie twierdzą, że odkrył on winną latorośl i wymyślił sposoby jej uprawy oraz wszystkie prace, które trzeba wykonać robiąc wino. Spierają się jednak o to, czy Dionizos był jeden, czy kilku. (2) Są tacy, co uważają, że jedna i ta sama osoba nauczyła ludzi wytwarzania wina i zbierania owoców, wyruszyła na wyprawę po całej ziemi zamieszkałej, wprowadziła misteria, obrzędy i orgie bachiczne. Są też, jak już powiedziałem, inni, którzy utrzymują, że było ich trzech i że żyli w różnym czasie i każdy z nich znany był ze swoich własnych dokonań.

(3) Tak więc powiadają, że najstarszy Dionizos był Indem, a ponieważ tam ziemia sama z siebie, dzięki wspaniałemu klimatowi, wydała winorośl, to on był tylko tym, który jako pierwszy wytłoczył winogrona i pokazał, jak użyteczne jest wino; pokazał też, w jaki sposób należy odpowiednio troszczyć się o figi i inne owoce oraz, mówiąc ogólnie, w jaki sposób zbierać te owoce i przechowywać. Podobno nosił długą brodę, bo u Indów jest w zwyczaju pieczołowicie hodować brodę aż do śmierci. (4) Dionizos przeszedł wraz ze swoim wojskiem całą ziemię zamieszkałą i nauczył ludzi uprawy winnej latorośli i wytłaczania gron w kadziach. Dlatego nazywają go Lenajskim. Podzielił się też ze wszystkimi ludźmi innymi wynalazkami, a gdy odszedł z groma śmiertelników, ci, którym wyświadczył dobro, ustanowili dla niego kult boski. (5) Aż do naszych czasów u Indów wskazują miejsce, w którym bóg miał się narodzić, a także pochodzące od jego imienia nazwy miast w języku krajowców¹³⁷. Pozostało jeszcze wiele innych, godnych wzmianki świadectw o jego narodzinach w Indiach i o tym długo można by pisać.

64. Mity powiadają, że drugi Dionizos urodził się z Zeusa i Persefony albo, jak inne podają, z Demeter. Przedstawiają go jako pierwszego, który przyprzągł woły do radła, przedtem bowiem ludzie rękami przygotowywali ziemię pod zasiew. Wymyślił też wiele innych przydatnych rolnikom rzeczy, dzięki którym uwolnił lud od wielu zmartwień. (2) W zamian ludzie, którzy doznali z jego

ἀπονεῖμαι τιμὰς ἰσοθέους αὐτῷ καὶ θυσίας, προθύμως ἀπάντων ἀνθρώπων διὰ τὸ μέγεθος τῆς εὐεργεσίας ἀπονειμάντων τὴν ἀθανασίαν. παράσημον δ' αὐτῷ ποιῆσαι κέρατα τοὺς κατασκευάζοντας τὰς γραφὰς ἢ τοὺς ἀνδριάντας, ἅμα μὲν δηλοῦντας ἑτέραν Διονύσου φύσιν, ἅμα δὲ ἀπὸ τῆς περὶ τὸ ἄροτρον εὐρέσεως ἐμφαίνοντας τὸ μέγεθος τῆς ἐπινοηθείσης τοῖς γεωργοῖς εὐχρηστίας.

(3) Τρίτον δὲ γενέσθαι Διόνυσόν φασιν ἐν Θήβαις ταῖς Βοιωτίαις ἐκ Διὸς καὶ Σεμέλης τῆς Κάδμου. μυθολογοῦσι γὰρ ἐρασθέντα Δία μιγῆναι πλεονάκις αὐτῇ διὰ τὸ κάλλος, τὴν δ' Ἥραν ζηλοτυποῦσαν καὶ βουλομένην τιμωρίᾳ περιβαλεῖν τὴν ἄνθρωπον, ὁμοιωθῆναι μὲν τινι τῶν ἀποδοχῆς τυγχανουσῶν παρ' αὐτῇ γυναικῶν, παρακρούσασθαι δὲ τὴν Σεμέλην· (4) εἰπεῖν γὰρ πρὸς αὐτὴν ὅτι καθήκον ἦν τὸν Δία μετὰ τῆς αὐτῆς ἐπιφανείας τε καὶ τιμῆς ποιεῖσθαι τὴν ὁμιλίαν ἥπερ χρᾶται κατὰ τὴν πρὸς τὴν Ἥραν συμπεριφορὰν. διὸ καὶ τὸν μὲν Δία, τῆς Σεμέλης ἀξιούσης τυγχάνειν τῶν ἴσων Ἥρᾳ τιμῶν, παραγενέσθαι μετὰ βροντῶν καὶ κεραυνῶν, τὴν δὲ Σεμέλην οὐχ ὑπομείναςαν τὸ μέγεθος τῆς περιστάσεως τελευτῆσαι καὶ τὸ βρέφος ἐκτρῶσαι πρὸ τοῦ καθήκοντος χρόνου. (5) καὶ τοῦτο μὲν τὸν Δία ταχέως εἰς τὸν ἑαυτοῦ μηρὸν ἐγκρύψαι· μετὰ δὲ ταῦτα τοῦ κατὰ φύσιν τῆς γενέσεως χρόνου τὴν τελείαν αὔξησιν ποιήσαντος ἀπενεγκεῖν τὸ βρέφος εἰς Νῦσαν τῆς Ἀραβίας. (6) ἐνταῦθα δ' ὑπὸ νυμφῶν τραφέντα τὸν παῖδα προσαγορευθῆναι μὲν ἀπὸ τοῦ πατρὸς καὶ τοῦ τόπου Διόνυσον, γενόμενον δὲ τῷ κάλλει διάφορον τὸ μὲν πρῶτον ἐν χορείαις καὶ γυναικῶν θιάσοις καὶ παντοδαπῇ τρυφῇ καὶ παιδιᾷ διατελεῖν· μετὰ δὲ ταῦτα στρατόπεδον ἐκ τῶν γυναικῶν συναγαγόντα καὶ θύρσοις καθοπλίσαντα στρατείαν ἐπὶ πᾶσαν ποιήσασθαι τὴν οἰκουμένην. (7) καταδειξαι δὲ καὶ τὰ περὶ τὰς τελετὰς καὶ μεταδοῦναι τῶν μυστηρίων τοῖς εὐσεβέσι τῶν ἀνθρώπων καὶ δίκαιον βίον ἀσκούσι, πρὸς δὲ τούτοις πανταχοῦ πανηγύρεις ἄγειν καὶ μουσικοὺς ἀγῶνας συντελεῖν, καὶ τὸ σύνολον συλλύοντα τὰ νείκη τῶν ἐθνῶν καὶ πόλεων ἀντὶ τῶν στάσεων καὶ τῶν πολέμων ὁμόνοιαν καὶ πολλὴν εἰρήνην κατασκευάζειν.

65. διαβοηθείσης δὲ κατὰ πάντα τόπον τῆς τοῦ θεοῦ παρουσίας, καὶ διότι πᾶσιν ἐπεικῶς προσφερόμενος πολλὰ συμβάλλεται πρὸς τὴν ἐξημέρωσιν τοῦ κοινου βίου, πανδημεὶ συναντᾶν αὐτῷ καὶ προσδέχεσθαι μετὰ πολλῆς χαρᾶς. (2) ὀλίγων δ' ὄντων τῶν δι' ὑπερηφανίαν καὶ ἀσεβείαν καταφρονούντων καὶ φασκόντων τὰς μὲν βάκχας δι' ἀκρασίαν αὐτὸν περιάγεσθαι, τὰς δὲ τελετὰς καὶ τὰ μυστήρια φθορᾶς ἕνεκα τῶν ἀλλοτρίων γυναικῶν καταδεικνύειν, κολάζεσθαι τοὺς τοιούτους ὑπ' αὐτοῦ παραχρῆμα. (3) ἐνίστε γὰρ τῇ τῆς θείας φύσεως ὑπεροχῇ χρώμενον τιμωρεῖσθαι τοὺς ἀσεβεῖς, ποτὲ μὲν αὐτοῖς ἐμβάλλοντα μανίαν, ποτὲ δὲ ταῖς τῶν γυναικῶν χερσὶ ζῶντας διαμελίζοντα· ἐνίστε δὲ καὶ διὰ τῆς στρατηγικῆς ἐπινοίας παραδόξως ἀναιρεῖν τοὺς ἐναντιοπραγοῦντας. ἀναδιδόνα γὰρ ταῖς βάκχαις ἀντὶ τῶν θύρσων λόγχας τῷ κιττῷ κεκαλυμμένας τὴν ἀκμὴν τοῦ σιδήρου· διὸ καὶ τῶν βασιλέων διὰ τὴν ἄγνοιαν καταφρονούντων ὥς ἂν γυναικῶν, καὶ διὰ τοῦτ' ἀπαρασκεύων ὄντων, ἀνελπίστως ἐπιτιθέμενον κατακοντίζειν. (4) τῶν δὲ κολασθέντων ὑπ' αὐτοῦ φασιν ἐπιφανεστάτους

strony dobra, przyznali mu i takie ofiary, jakie należą się bogom, a wszyscy za wielkie dobrodziejstwa obdarzyli go nieśmiertelnością. Malarze i rzeźbiarze dodali mu charakterystyczny znak – rogi. Uczynili to zarówno po to, by pokazać inną naturę Dionizosa, jak i po to, by zaznaczyć, że wymyślone przez niego radło miało wielkie znaczenie dla rolników.

(3) Trzeci Dionizos urodził się w Tebach beockich z Zeusa i Semele, córki Kadmosa¹³⁸. Mity powiadają, że zakochany Zeus często się z nią łączył, bo była piękna. Zazdrosna Hera, chcąc się na niej zemścić, upodobniła się do jednej z bliskich Semele kobiet i ją omamiła. (4) Powiedziała jej bowiem, że byłoby stosownie, by Zeus z nią obcował w całym swoim majestacie, tak jak czyni to, gdy kocha się z Herą. Kiedy Semele poprosiła Zeusa, aby obdarzył ją takim samym, jak i Herę, zaszczytem, on pokazał się jej wraz z błyskawicami i grzmotami. Semele nie mogła znieść blasku jego majestatu i umarła, przed czasem wydając dziecko na świat. (5) Zeus szybko ukrył je w swoim udzie, potem gdy minął czas, jaki dała natura, by dziecko w pełni się rozwinęło i urodziło, zaniósł je do Nysy¹³⁹ w Arabii¹⁴⁰. (6) Tam wychowywały chłopca nimfy i tam nadano mu imię Dionizos – od ojca i miejsca. Gdy urosł, odznaczał się niebywałą urodą i początkowo spędzał czas na tańcach, swawoląc i bawiąc się w gronie kobiet. Później z owych kobiet uformował armię, przystroił ją w tyrsy i wyruszył na wyprawę po całej ziemi zamieszkałej. (7) Wszystkich pobożnych i żyjących uczciwie ludzi nauczył obrzędów i wprowadził ich w misteria, oprócz tego wszędzie urządzał uroczyste, świąteczne zgromadzenia, wprowadzał agony muzyczne, słowem – pojednał zwaśnione ludy i miasta i zamiast zwad i wojen wprowadził jednomyślną zgodę i pokój.

65. Ponieważ w każdym miejscu rozgłaszano, że bóg przybywa i że do wszystkich ludzi odnosi się życzliwie, że im pomaga i stara się, by życie wszystkich było bardziej cywilizowane, całe narody przybywały do niego i podejmowały go z wielką radością. (2) Było jednak kilku ludzi, którzy z powodu buty i bezbożności gardzili nim i mówili, że prowadzi ze sobą Bachantki, bo brak mu opanowania, a obrzędy i misteria wprowadza po to, by uwodzić cudze żony. Takich Dionizos karał natychmiast. (3) Czasami, by ukarać bezbożników, korzystał z boskiej mocy – zsyłając na nich albo szaleństwo albo sprawiając, by kobiety żywcem rozszarpały go na sztuki, a czasami tych, co się mu przeciwstawiali, niszczył, zaskakując fortem wojennym. Dawał na przykład Bachantkom zamiast tyrsów¹⁴¹ włócznie, których żelazne groty były osłonięte bluszczem i niespodziewanie atakował królów, którzy nie wiedząc o tym i lekceważąc składające się z kobiet wojsko, nie byli przygotowani do walki i zabijał ich włóczniami. (4) Najbardziej znani spośród tych, których

εἶναι Πενθέα μὲν παρὰ τοῖς Ἑλλήσι, Μύρρανον δὲ τὸν βασιλέα παρ' Ἰνδοῖς, Λυκοῦργον δὲ παρὰ τοῖς Θραξί. μυθολογοῦσι γὰρ τὸν Διόνυσον ἐκ τῆς Ἀσίας μέλλοντα τὴν δύναμιν διαβιβάζειν εἰς τὴν Εὐρώπην, συνθέσθαι φιλίαν πρὸς Λυκοῦργον τὸν Θράκης βασιλέα τῆς ἐφ' Ἑλλησπόντῳ διαβιβάσαντος δὲ αὐτοῦ πρώτας τὰς βάκχας ὡς εἰς φιλίαν χώραν, τὸν μὲν Λυκοῦργον παραγγεῖλαι τοῖς στρατιώταις νυκτὸς ἐπιθέσθαι καὶ τὸν τε Διόνυσον καὶ τὰς μαινάδας πάσας ἀνελεῖν, τὸν δὲ Διόνυσον παρὰ τινος τῶν ἐγχωρίων, ὃς ἐκαλεῖτο Χάροψ, μαθόντα τὴν ἐπιβουλὴν καταπλαγῆναι διὰ τὸ τὴν δύναμιν ἐν τῷ πέραν εἶναι, παντελῶς δ' ὀλίγους αὐτῷ τῶν φίλων συνδιαβεβηκέναι. (5) διόπερ λάθρα τούτου διαπλεύσαντος πρὸς τὸ σφέτερον στρατόπεδον, τὸν μὲν Λυκοῦργόν φασιν ἐπιθέμενον ταῖς μαινάσιν ἐν τῷ καλουμένῳ Νυσίῳ πάσας ἀποκτείνει, τὸν δὲ Διόνυσον περαιώσαντα τὰς δυνάμεις μάχῃ κρατῆσαι τῶν Θρακῶν, καὶ τὸν Λυκοῦργον ζωγρήσαντα τυφλῶσαι τε καὶ πᾶσαν αἰκίαν εἰσενεγκάμενον ἀνασταυρῶσαι. (6) μετὰ δὲ ταῦτα τῷ μὲν Χάροπι χάριν ἀποδιδόντα τῆς εὐεργεσίας παραδοῦναι τὴν τῶν Θρακῶν βασιλείαν καὶ διδάξαι τὰ κατὰ τὰς τελετὰς ὄργια· Χάροπος δ' υἱὸν γενόμενον Οἶαγρον παραλαβεῖν τὴν τε βασιλείαν καὶ τὰς ἐν τοῖς μυστηρίοις παραδεδομένας τελετάς, ἃς ὕστερον Ὀρφέα τὸν Οἰάγρου μαθόντα παρὰ τοῦ πατρός, καὶ φύσει καὶ παιδείᾳ τῶν ἀπάντων διενεγκόντα, πολλὰ μεταθεῖναι τῶν ἐν τοῖς ὄργίοις· διὸ καὶ τὰς ὑπὸ τοῦ Διονύσου γενομένας τελετὰς Ὀρφικὰς προσαγορευθῆναι.

(7) Τῶν δὲ ποιητῶν τινες, ὧν ἐστὶ καὶ Ἀντίμαχος, ἀποφαίνονται τὸν Λυκοῦργον οὐ Θράκης, ἀλλὰ τῆς Ἀραβίας γεγονέναι βασιλέα, καὶ τῷ τε Διονύσῳ καὶ ταῖς βάκχαις τὴν ἐπιθεσίαν ἐν τῇ κατὰ τὴν Ἀραβίαν Νύσῃ πεποιῆσθαι. τὸν δ' οὖν Διόνυσόν φασι κολάσαντα μὲν τοὺς ἀσεβεῖς, ἐπικεικῶς δὲ προσενεχθέντα τοῖς ἄλλοις ἀνθρώποις, ἐκ τῆς Ἰνδικῆς ἐπ' ἐλέφαντος τὴν εἰς Θήβας ἐπάνοδον ποιήσασθαι. (8) τριετοῦς δὲ διαγεγενημένου τοῦ σύμπαντος χρόνου, φασὶ τοὺς Ἑλλήνας ἀπὸ ταύτης τῆς αἰτίας ἄγειν τὰς τριετηρίδας. μυθολογοῦσι δ' αὐτὸν καὶ λαφύρων ἡθροικότα πλῆθος ὡς ἂν ἀπὸ τηλικαύτης στρατείας, πρῶτον τῶν ἀπάντων καταγαγεῖν θρίαμβον εἰς τὴν πατρίδα.

- 66.** Αὗται μὲν οὖν αἱ γενέσεις συμφωνοῦνται μάλιστα παρὰ τοῖς παλαιοῖς· ἀμφισβητοῦσι δὲ καὶ πόλεις οὐκ ὀλίγαι Ἑλληνίδες τῆς τούτου τεκνώσεως· καὶ γὰρ Ἡλεῖοι καὶ Νάξιοι, πρὸς δὲ τούτοις οἱ τὰς Ἐλευθερὰς οἰκοῦντες καὶ Τήιοι καὶ πλείους ἕτεροι παρ' ἑαυτοῖς ἀποφαίνονται τεκνωθῆναι. (2) Καὶ Τήιοι μὲν τεκμήριον φέρουσι τῆς παρ' αὐτοῖς γενέσεως τοῦ θεοῦ τὸ μέχρι τοῦ νῦν τεταγμένοις χρόνοις ἐν τῇ πόλει πηγὴν αὐτομάτως ἐκ τῆς γῆς οἴνου ρεῖν εὐωδία διαφέροντος· τῶν δ' ἄλλων οἱ μὲν ἱερὰν Διονύσου δεικνύουσι τὴν χώραν, οἱ δὲ ναοὺς καὶ τεμένη διαφερόντως ἐκ παλαιῶν χρόνων αὐτῷ καθιδρυμένα. (3) καθόλου δ' ἐν πολλοῖς τόποις τῆς οἰκουμένης ἀπολελοιπότης τοῦ θεοῦ σημεῖα τῆς ἰδίας εὐεργεσίας ἅμα καὶ παρουσίας, οὐδὲν παράδοξον ἐκάστους νομίζειν οἰκειότητά τινα γεγονέναι τῷ Διονύσῳ πρὸς τὴν ἑαυτῶν πόλιν τε καὶ χώραν. μαρτυρεῖ δὲ τοῖς ὑφ' ἡμῶν λεγομένοις καὶ ὁ ποιητὴς ἐν τοῖς ὕμνοις,

ukarał, to u Hellenów Penteusz¹⁴², u Indów król Myranos, a u Traków król Likurg¹⁴³. Mity opowiadają, że Dionizos, chcąc przeprowadzić armię z Azji do Europy, zawarł traktat o przyjaźni z Likurgiem, królem tej części Tracji, która leży nad Hellespontem. Najpierw przeprowadził, do zaprzyjaźnionego przecież kraju, Bachantki, ale Likurg rozkazał żołnierzom napaść nocą na Dionizosa i menady i wszystkich zabić. Dionizos jednak dowiedział się o spisku od pewnego krajowca o imieniu Charops i przeraził się, gdyż cała jego armia była na drugim brzegu, a on przeprowadził się tylko z garstką przyjaciół. (5) Gdy skrycie powrócił do swojego obozu, Likurg napadł na menady i wszystkie zabił w miejscowości o nazwie Nysion. Dionizos tymczasem przeprowadził się wraz z armią i zwyciężył Traków, a złapanego żywca Likurga oślepił, poddał go tysięcznym torturom i w końcu ukrzyżował. (6) Potem odwdzieczył się Charopsowi za przysługę, dał mu królestwo Traków i nauczył tajemnych obrządków związanych z wtajemniczeniem w misteria. Królestwo i nadzór nad obrzędami, które odbywały się podczas misterii przejął po nim syn Charopsa, Ojagros. Później syn Ojagrosa, Orfeusz nauczył się ich od ojca, a ponieważ miał do tego wrodzoną skłonność, a i wiedzę górował nad pozostałymi ludźmi, do tajemnych obrządków dodał wiele nowego. Dlatego też ustanowione przez Dionizosa obrzędy nazywa się orfickimi.

(7) Niektórzy poeci, a jest wśród nich Antymachos¹⁴⁴, uważają, że Likurg nie był królem Tracji, lecz Arabii i że napadł na Dionizosa i Bachantki w arabskiej Nysie. Dionizos, jak powiadają, karał ludzi bezbożnych, dla pozostałych był łagodny. Wracał z Indii do Teb, jadąc na słoniu. (8) Ponieważ podróż zajęła mu trzy lata, dlatego, jak się powiada, Hellenowie święta obchodzą, gdy miną trzy lata. Mity opowiadają też, że zebrał mnóstwo łupów, bo i wyprawa jego była ogromna. Był też pierwszym, który odbył w swojej ojczyźnie triumf.

66. Najbardziej zgodne są właśnie te, przekazane przez starych pisarzy opowieści o jego narodzinach, ale niemało miast greckich kłóci się o to, że w nich właśnie się on urodził. Mieszkańcy Elis¹⁴⁵ i Naksos¹⁴⁶, a także ci, którzy mieszkają w Eleuteraj¹⁴⁷ i Teos¹⁴⁸ i wielu innych twierdzą, że to właśnie u nich bóg się urodził. (2) Mieszkańcy Teos jako świadectwo, że bóg u nich przyszedł na świat, pokazują źródło wina o wspaniałym aromacie, które w ich mieście o określonej porze samo przez się wypływa z ziemi. Jedni pokazują poświęconą Dionizosowi ziemię, inni świątynie i okręgi świątynne wzniesione dla niego w pradawnych czasach. (3) Ogólnie mówiąc, w wielu miejscach ziemi zamieszkałej bóg pozostawił ślady własnej działalności i obecności. A zatem niczego niezwykłego w tym, że w każdym przypadku ludzie uważają, iż Dionizos ma ścisłe związki z ich miastem i krajem. To, co powiedziałem,

λέγων περὶ τῶν ἀμφισβητούντων τῆς τούτου γενέσεως καὶ ἅμα τεκνωθῆναι παρσιδάγων αὐτὸν ἐν τῇ κατὰ τὴν Ἀραβίαν Νύση,

οἱ μὲν γὰρ Δρακάνῳ σ', οἱ δ' Ἰκάρῳ ἠνεμοέσση
φάσ', οἱ δ' ἐν Νάξῳ, δῖον γένος, εἰραφιώτα,
οἱ δέ σ' ἐπ' Ἀλφειῷ ποταμῷ βαθυδινήντι
κυσαμένην Σεμέλῃν τεκέειν Διὶ τερπικεραύνῳ,
ἄλλοι δ' ἐν Θήβῃσιν, ἄναξ, σε λέγουσι γενέσθαι,
ψευδόμενοι· σὲ δ' ἔτικτε πατὴρ ἀνδρῶν τε θεῶν τε
πολλὸν ἀπ' ἀνθρώπων κρύπτων λευκώλενον Ἥρην.
ἔστι δέ τις Νύση, ὕπατον ὄρος, ἀνθέον ὕλη,
τηλοῦ Φοινίκης, σχεδὸν Αἰγύπτιοιο ροάων.

(4) Οὐκ ἄγνωθ' ὅτι καὶ τῶν τὴν Λιβύην νεμομένων οἱ παρὰ τὸν ὠκεανὸν οἰκοῦντες ἀμφισβητοῦσι τῆς τοῦ θεοῦ γενέσεως, καὶ τὴν Νύσαν καὶ τὰλλα τὰ περὶ αὐτοῦ μυθολογούμενα παρ' ἑαυτοῖς δεικνύουσι γεγεννημένα, καὶ πολλὰ τεκμήρια τούτων μέχρι τοῦ καθ' ἡμᾶς βίου διαμένειν κατὰ τὴν χώραν φασί· πρὸς δὲ τούτοις ὅτι πολλοὶ τῶν παλαιῶν παρ' Ἑλλήσι μυθογράφων καὶ ποιητῶν συμφωνούμενα τούτοις ἱστοροῦσι καὶ τῶν μεταγενεστέρων συγγραφέων οὐκ ὀλίγοι. (5) διόπερ, ἵνα μηδὲν παραλίπωμεν τῶν ἱστορημένων περὶ Διονύσου, διέξιμεν ἐν κεφαλαίοις τὰ παρὰ τοῖς Λίβυσι λεγόμενα καὶ τῶν Ἑλληνικῶν συγγραφέων ὅσοι τούτοις σύμφωνα γεγράφασι καὶ Διονυσίῳ τῷ συνταξαμένῳ τὰς παλαιὰς μυθοποιίας. (6) οὗτος γὰρ τὰ τε περὶ τὸν Διόνυσον καὶ τὰς Ἀμαζόνας, ἔτι δὲ τοὺς Ἀργοναύτας καὶ τὰ κατὰ τὸν Ἰλιακὸν πόλεμον πραχθέντα καὶ πόλλ' ἕτερα συντέτακται, παρατιθεῖς τὰ ποιήματα τῶν ἀρχαίων, τῶν τε μυθολόγων καὶ τῶν ποιητῶν.

67. Φησὶ τοίνυν παρ' Ἑλλήσι πρῶτον εὐρετὴν γενέσθαι Λίνον ῥυθμῶν καὶ μέλους, ἔτι δὲ Κάδμου κομίσαντος ἐκ Φοινίκης τὰ καλούμενα γράμματα πρῶτον εἰς τὴν Ἑλληνικὴν μεταθεῖναι διάλεκτον, καὶ τὰς προσηγορίας ἐκάστω τάξαι καὶ τοὺς χαρακτήρας διατυπῶσαι. κοινῇ μὲν οὖν τὰ γράμματα Φοινίκεια κληθῆναι διὰ τὸ παρὰ τοὺς Ἑλληνας ἐκ Φοινίκων μετενεχθῆναι, ἰδίᾳ δὲ τῶν Πελασγῶν πρῶτων χρησαμένων τοῖς μετατεθεῖσι χαρακτήρσι Πελασγικὰ προσαγορευθῆναι. (2) τὸν δὲ Λίνον ἐπὶ ποιητικῇ καὶ μελωδίᾳ θαυμασθέντα μαθητὰς σχεῖν πολλοὺς, ἐπιφανεστάτους δὲ τρεῖς, Ἡρακλέα, Θαμύραν, Ὀρφέα. τούτων δὲ τὸν μὲν Ἡρακλέα κιθαρίζειν μανθάνοντα διὰ τὴν τῆς ψυχῆς βραδυτῆτα μὴ δύνασθαι δέξασθαι τὴν μάθησιν, ἔπειθ' ὑπὸ τοῦ Λίνου πληγαῖς ἐπιτιμηθέντα διοργισθῆναι καὶ τῇ κιθάρᾳ τὸν διδάσκαλον πατάξαντα ἀποκτεῖναι. (3) Θαμύραν δὲ φύσει διαφόρῳ κεχορηγημένον ἐκπονήσαι τὰ περὶ τὴν μουσικὴν, καὶ κατὰ τὴν ἐν τῷ μελωδεῖν ὑπεροχὴν φάσκειν ἑαυτὸν τῶν Μουσῶν ἐμμελέστερον ἄδειν. διὸ καὶ τὰς θεὰς αὐτῷ χολωθείσας τὴν τε μουσικὴν ἀφελέσθαι καὶ πηρῶσαι τὸν ἄνδρα, καθάπερ καὶ τὸν Ὀμηρον τούτοις προσμαρτυρεῖν λέγοντα

poświadcza poeta w hymnach, gdyż mówi on o tych, co kłócą się o miejsce jego urodzin i o tym, że urodził się on w arabskiej Nysie:

Jedni bowiem w Drakanon, a inni na wiatrem owianej
Wyspie Ikaros lub Naksos, o boski, ojczyznę twą widzą,
Z uda zrodzony, a nadto u wód rwącego Alfeju
Miała cię zrodzić Semele Dzeusowi, co cieszy się gromem.
Inni zaś, lubo fałszywie, mniemają, żeś w Tebach zrodzony,
Panie, a ciebie urodził i ludzi ojciec i bogów,
Przed śmiertelnymi się kryjąc i Herą białoramienną.
Góra o nazwie Nysa istnieje, pokryta lasami,
Wzniosła, w pobliżu rzeki egipskiej, a z dala od Fenicji.

(I hymn do Dionizosa, przekł. Włodzimierz Appel)

(4) Wiem doskonale, że ci mieszkańcy Libii, którzy żyją nad oceanem, nie zgadzają się z przedstawionymi wyżej opowieściami o narodzinach boga i dowodzą, że i Nysa, i wszystkie związane z nim wydarzenia, o których opowiada się w mitach, odnoszą się do ich krainy i powiadają, że na ich ziemi aż do naszych czasów przetrwały świadectwa, które to potwierdzają. Wiem, że wielu i to nie tylko dawnych, greckich mitografów i poetów przekazuje mity, które zgodne są z ich opowieściami. (5) Zatem aby niczego nie opuścić z opowieści o Dionizosie, przedstawimy pokrótce to, co mówią Libijczycy i ci greccy pisarze, których opowieści są zgodne zarówno z libijskimi, jak i z Dionizjosem, który zebrał dawne mity. (6) Napisał on bowiem traktaty O Dionizosie, O Amazonkach, O Argonautach i O zdarzeniach związanych z Wojną Trojańską oraz wiele innych, w których cytuje dzieła starych pisarzy, zarówno mitografów, jak i poetów.

67. Powiada bowiem, że pierwszym wynalazcą rytmów i melodii u Hellenów był Linos¹⁴⁹, a gdy Kadmos¹⁵⁰ przywiózł z Fenicji to, co nazywamy literami, on był pierwszym, który dostosował je do greckiego języka – każdej nadał nazwę i kształt. Wszystkie litery razem nazywają się „fenickimi” – dlatego, że do Grecji przybyły z Fenicji, ale pojedyncze nazywają się pelazgijskimi, bo najpierw tych, przystosowanych do języka greckiego liter używali Pelazgowie. (2) Linos, którego podziwiano za poezję i sztukę śpiewania, miał wielu uczniów; najbardziej znani byli trzej – Herakles, Tamyras i Orfeusz. Herakles, który uczył się gry na kitarze, nie mógł tej sztuki opanować, bo miał ciężki umysł i kiedy Linos wymierzył mu chłostę, rozgniewał się, uderzył nauczyciela kitarą i zabił. (3) Tamyras, który miał niezwykle, wrodzony talent, udoskonalił sztukę muzyczną i twierdził, że gra i śpiewa piękniej niż Muzy. Boginie rozgniewały się na niego, odebrały mu talent muzyczny i okaleczyły; poświadcza to Homer:

ἔνθα τε Μοῦσαι
ἀντόμεναι Θάμυριν τὸν Θρήικα παῦσαν ἀοιδῆς,

καὶ ἔτι

αἱ δὲ χολωσάμεναι πηρὸν θέσαν, αὐτὰρ ἀοιδὴν
θεσπεσίην ἀφέλοντο καὶ ἐκλέλαθον κιθαριστύν.

(4) περὶ δὲ Ὀρφέως τοῦ τρίτου μαθητοῦ τὰ κατὰ μέρος ἀναγράψομεν, ὅταν τὰς πράξεις αὐτοῦ διεξιῶμεν.

Τὸν δ' οὖν Λίνον φασὶ τοῖς Πελασγικοῖς γράμμασι συνταξάμενον τὰς τοῦ πρώτου Διονύσου πράξεις καὶ τὰς ἄλλας μυθολογίας ἀπολιπεῖν ἐν τοῖς ὑπομνήμασιν. (5) ὁμοίως δὲ τούτοις χρήσασθαι τοῖς Πελασγικοῖς γράμμασι τὸν Ὀρφέα καὶ Προναπίδην τὸν Ὀμήρου διδάσκαλον, εὐφυῆ γεγονότα μελοποιόν· πρὸς δὲ τούτοις Θυμοίτην τὸν Θυμοῖτου τοῦ Λαιομέδοντος, κατὰ τὴν ἡλικίαν γεγονότα τὴν Ὀρφέως, ὃν πλανηθῆναι κατὰ πολλοὺς τόπους τῆς οἰκουμένης, καὶ παραβαλεῖν τῆς Λιβύης εἰς τὴν πρὸς ἑσπέραν χώραν ἕως ὠκεανοῦ· θεάσασθαι δὲ καὶ τὴν Νῦσαν, ἐν ᾗ μυθολογοῦσιν οἱ ἐγχώριοι ἀρχαῖοι τραφεῖναι τὸν Διόνυσον, καὶ τὰς κατὰ μέρος τοῦ θεοῦ τούτου πράξεις μαθόντα παρὰ τῶν Νυσαέων συντάξασθαι τὴν Φρυγίαν ὀνομαζομένην ποίησιν, ἀρχαῖοις τῇ τε διαλέκτῳ καὶ τοῖς γράμμασι χρῆσάμενον.

68. Φησὶ δ' οὖν Ἄμμωνα βασιλεύοντα τοῦ μέρους τῆς Λιβύης Οὐρανοῦ γῆμαι θυγατέρα τὴν προσαγορευομένην Ῥέαν, ἀδελφὴν οὖσαν Κρόνου τε καὶ τῶν ἄλλων Τιτάνων. ἐπιόντα δὲ τὴν βασιλείαν εὐρεῖν πλησίον τῶν Κεραυνίων καλουμένων ὀρῶν παρθένον τῷ κάλλει διαφέρουσαν Ἀμάθειαν ὄνομα. (2) ἐρασθέντα δ' αὐτῆς καὶ πλησιάσαντα γεννῆσαι παῖδα τῷ τε κάλλει καὶ τῇ ῥώμῃ θανμαστόν, καὶ τὴν μὲν Ἀμάθειαν ἀποδεῖξαι κυρίαν τοῦ συνέγγυς τόπου παντός, ὄντος τῷ σχήματι παραπλησίον κέρατι βοός, ἀφ' ἧς αἰτίας Ἑσπέρου κέρας προσαγορευθῆναι· διὰ δὲ τὴν ἀρετὴν τῆς χώρας εἶναι πλήρη παντοδαπῆς ἀμπέλου καὶ τῶν ἄλλων δένδρων τῶν ἡμέρους φερόντων καρπούς. (3) τῆς δὲ προειρημένης γυναικὸς τὴν δυναστείαν παραλαβούσης, ἀπὸ ταύτης τὴν χώραν Ἀμαλθείας κέρας ὀνομασθῆναι· διὸ καὶ τοὺς μεταγενεστέρους ἀνθρώπους διὰ τὴν προειρημένην αἰτίαν τὴν κρατίστην γῆν καὶ παντοδαποὺς καρποὺς πλήθουσιν ὥσαύτως Ἀμαλθείας κέρας προσαγορεύειν.

(4) Τὸν δ' οὖν Ἄμμωνα φοβούμενον τὴν τῆς Ῥέας ζηλοτυπίαν κρύψαι τὸ γεγονός, καὶ τὸν παῖδα λάθρα μετενεγκεῖν εἰς τινὰ πόλιν Νῦσαν, μακρὰν ἀπ' ἐκεῖνων τῶν τόπων ἀπηρτημένην. (5) κεῖσθαι δὲ ταύτην ἐν τινὶ νήσῳ περιεχομένη μὲν ὑπὸ τοῦ Τρίτωνος ποταμοῦ, περικερήμενῃ δὲ καὶ καθ' ἓνα τόπον ἐχούσῃ στενὰς εἰσβολάς, ἃς ὠνομάσθαι πύλας Νυσίας. εἶναι δ' ἐν αὐτῇ χώραν εὐδαίμονα λειμῶσιν τε μαλακοῖς διελημμένην καὶ πηγαίοις ὕδασιν ἀρδευομένην δαψυλέσι,

...gdzie Muzy kazały
śpiewu zaprzestać na zawsze trackiemu Tamyrisowi
(Iliada II 594-595; przekł. Kazimiera Jeżewska)

i

...więc odebrały mu w gniewie wzrok i do pieśni natchnionej
zdolność, a w grze na kitarze bezsilnym go uczyniły
(Iliada II 599-560; przekł. Kazimiera Jeżewska)

4) O trzecim uczniu, Orfeuszu, szczegółowo opowiem wtedy, gdy będę przedstawiał jego czyny¹⁵¹. Powiadają więc, że ów Linos spisał pelazgijskimi literami czyny pierwszego Dionizosa, pozostawił też inne spisane przez siebie mity. (5) Liter pelazgijskich używali również Orfeusz i utalentowany poeta Pronapides¹⁵², który był nauczycielem Homera. Oprócz nich korzystał z nich także Thymojtes, syn Thymojtesa, syna Laomedonta, który żył w czasach Orfeusza, wędrował on po wielu miejscach świata zamieszkałego, dotarł też do tego rejonu Libii, który leży na zachodzie i ciągnie się aż po ocean. Widział tam Nysę¹⁵³, na której, zgodnie z mitami, które przekazali pradawni mieszkańcy tej krainy, dorastał Dionizos. Tam, od mieszkańców Nysy dowiedział się szczegółowo o wszystkich czynach tego boga i ułożył tak zwany frygijski poemat używając i starego języka i liter.

68. Dionizjos¹⁵⁴ powiada, że w tej części Libii panował Ammon¹⁵⁵ i że poślubił on córkę Uranosa o imieniu Rea; była ona siostrą Kronosa i innych Tytanów. Kiedy pewnego razu wędrował po swoim królestwie, w pobliżu Gór Keraunijskich zobaczył niezwykle piękną dziewczynę, Amalteę. (2) Zakochał się w niej, zbliżył się do niej i spłodził syna, który był zdumiewająco urodziwy i silny; Amalteę uczynił władczynią całego, sąsiadującego z górami obszaru; miał on kształt podobny do byczego rogu i dlatego też nazywał się Rogiem Hesperosa; był bardzo żyzny i pełno tam rosło winorośli i różnych drzew rodzących uszlachetnione owoce. (3) Od imienia wspomnianej wcześniej kobiety, która nad nim panowała, nazwano go Rogiem Amaltei. Dlatego też, żyjący później ludzie nazywali okolice o bardzo urodzajnej ziemi, gdzie rosło mnóstwo rozmaitych owocodajnych roślin, Rogami Amaltei. (4) Ammon, bojąc się zazdrosnej Rei, ukrył wydarzenie, a syna przeniósł w tajemnicy do pewnego, znacznie oddalonego od tych rejonów, miasta, które nazywało się Nysą. (5) Leży ono na pewnej wyspie, otoczonej dookoła rzeką Tritonos. Wyspa ma brzegi urwiste i tylko w jednym miejscu jest wąskie przejście, które nazywa się Bramą Nysy. Ziemia na wyspie jest żyzna, podzielona jest miękkimi murawami i obficie nawodniona źródłanymi wodami. Rosną na niej rozmaite drzewa owocowe oraz mnóstwo dzikiej, zwykle pnącej się

δένδρα τε καρποφόρα παντοῖα καὶ πολλὴν ἄμπελον αὐτοφυῆ, καὶ ταύτης τὴν πλείστην ἀναδενδράδα. (6) ὑπάρχειν δὲ καὶ πάντα τὸν τόπον εὐπνουν, ἔτι δὲ καθ' ὑπερβολὴν ὑγιεινόν· καὶ διὰ τοῦτο τοὺς ἐν αὐτῷ κατοικοῦντας μακροβιωτάτους ὑπάρχειν τῶν πλησιοχώρων. εἶναι δὲ τῆς νήσου τὴν μὲν πρώτην εἰσβολὴν αὐλωνοειδῆ, σύσκιον ὑψηλοῖς καὶ πυκνοῖς δένδρεσιν, ὥστε τὸν ἥλιον μὴ παντάπασι διαλάμπειν διὰ τὴν συνάγκειαν, αὐγὴν δὲ μόνην ὁρᾶσθαι φωτός.

69. Πάντη δὲ κατὰ τὰς παρόδους προχεῖσθαι πηγὰς ὑδάτων τῇ γλυκύτητι διαφόρων, ὥστε τὸν τόπον εἶναι τοῖς βουλομένοις ἐνδιατρίψαι προσηνέστατον. ἐξῆς δ' ὑπάρχειν ἄντρον τῷ μὲν σχήματι κυκλοτερές, τῷ δὲ μεγέθει καὶ τῷ κάλλει θαυμαστόν. ὑπερκεῖσθαι γὰρ αὐτοῦ πανταχῇ κρημνὸν πρὸς ὕψος ἐξαισίον, πέτρας ἔχοντα τοῖς χρώμασι διαφόρους· ἐναλλάξ γὰρ ἀποστίλβειν τὰς μὲν θαλαττίαι πορφύρα τὴν χροάν ἐχούσας παραπλήσιον, τὰς δὲ κυανῷ, τινὰς δ' ἄλλαις φύσεσι περιλαμπομέναις, ὥστε μηδὲν εἶναι χρῶμα τῶν ἐωραμένων παρ' ἀνθρώποις περὶ τὸν τόπον ἀθεώρητον. (2) πρὸ δὲ τῆς εἰσόδου πεφυκέναι δένδρα θαυμαστά, τὰ μὲν κάρπιμα, τὰ δὲ ἀειθαλῆ, πρὸς αὐτὴν μόνον τὴν ἀπὸ τῆς θεάς τέρψιν ὑπὸ τῆς φύσεως δεδημιουργημένα· ἐν δὲ τούτοις ἐννεοττεύειν ὄρνεα παντοδαπὰ ταῖς φύσεσιν, ἃ τὴν χροάν ἔχειν ἐπιτερπὴ καὶ τὴν μελωδίαν προσηνεστάτην. διὸ καὶ πάντα τὸν τόπον ὑπάρχειν μὴ μόνον θεοπρεπὴ κατὰ τὴν πρόσοψιν, ἀλλὰ καὶ κατὰ τὸν ἦχον, ὡς ἂν τῆς αὐτοδιδάκτου γλυκυφωνίας νικώσης τὴν ἐναρμόνιον τῆς τέχνης μελωδίαν. (3) διελθόντι δὲ τὴν εἴσοδον θεωρεῖσθαι μὲν ἄντρον ἀναπεπταμένον καὶ τῇ κατὰ τὸν ἥλιον αὐγῇ περιλαμπόμενον, ἄνθη δὲ παντοδαπὰ πεφυκότα, καὶ μάλιστα τὴν τε κασίαν καὶ τᾶλλα τὰ δυνάμενα δι' ἐνιαυτῶν διαφυλάττειν τὴν εὐωδίαν· ὁρᾶσθαι δὲ καὶ νυμφῶν εὐνὰς ἐν αὐτῷ πλείους ἐξ ἀνθῶν παντοδαπῶν, οὐ χειροποιήτους, ἀλλ' ὑπ' αὐτῆς τῆς φύσεως ἀνειμένας θεοπρεπῶς. (4) κατὰ πάντα δὲ τὸν τῆς περιφερείας κύκλον οὐτ' ἄνθος οὔτε φύλλον πεπτωκὸς ὁρᾶσθαι. διὸ καὶ τοῖς θεωμένοις οὐ μόνον ἐπιτερπὴ φαίνεσθαι τὴν πρόσοψιν, ἀλλὰ καὶ τὴν εὐωδίαν προσηνεστάτην.

70. Εἰς τοῦτο οὖν τὸ ἄντρον τὸν Ἄμμωνα παραγενόμενον παραθέσθαι τὸν παῖδα καὶ παραδοῦναι τρέφειν Νύσῃ, μιᾷ τῶν Ἀρισταίου θυγατέρων· ἐπιστάτην δ' αὐτοῦ τάξει τὸν Ἀρισταῖον, ἄνδρα συνέσει καὶ σωφροσύνη καὶ πάσῃ παιδείᾳ διαφέροντα. (2) πρὸς δὲ τὰς ἀπὸ τῆς μητρὸς Ῥέας ἐπιβουλάς φύλακα τοῦ παιδὸς καταστήσαι τὴν Ἀθηνᾶν, μικρὸν πρὸ τούτων τῶν χρόνων γηγενῆ φανείσαν ἐπὶ τοῦ Τρίτωνος ποταμοῦ, δι' ὃν Τριτωνίδα προσηγορεῦσθαι. (3) μυθολογοῦσι δὲ τὴν θεὸν ταύτην ἐλομένην τὸν πάντα χρόνον τὴν παρθενίαν σωφροσύνη τε διενεγκεῖν καὶ τὰς πλείστας τῶν τεχνῶν ἐξευρεῖν, ἀγχίνουν οὔσαν καθ' ὑπερβολὴν· ζηλῶσαι δὲ καὶ τὰ κατὰ τὸν πόλεμον, ἀλκὴ δὲ καὶ ῥώμη διαφέρουσιν ἄλλα τε πολλὰ πρᾶξιαι μνήμης ἄξια καὶ τὴν Αἰγίδα προσαγορευομένην ἀνελεῖν, θηρίον τι καταπληκτικὸν καὶ παντελῶς δυσκαταγώνιστον· (4) γηγενὲς γὰρ ὑπάρχον καὶ φυσικῶς ἐκ τοῦ στόματος ἄπλατον ἐκβάλλον φλόγα τὸ μὲν πρῶτον φανῆναι περὶ τὴν Φρυγίαν, καὶ κατακαῦσαι τὴν χώραν, ἣν μέχρι τοῦ νῦν

po drzewach, winorośli. (6) Powietrze tu jest świeże i czyste i bardzo zdrowe, dlatego mieszkańcy Nysy żyją dłużej niż ich sąsiedzi. Na wyspę wchodzi się poprzez wąwóz, całkiem zacieniony wysokimi, rosnącymi jedno przy drugich drzewami. Dlatego nigdy nie świeci tam słońce, a ponieważ gałęzie spletają się ze sobą, to można zobaczyć tylko refleksy słonecznego światła.

69. Kiedy się nim przechodzi, zewsząd spływają strumyki bardzo słodkiej wody. Miejsce to jest niezwykle urocze dla tych, którzy chcą tu spędzić czas. Dalej znajduje się zdumiewająco wielka i piękna kolista jaskinia, z każdej strony zwieszają się nad nią niezwykle wysokie urwiska, a tworzą je skały o różnych barwach. Na przemian lśnią skały o barwie zbliżonej do morskiej purpury, inne do lazurytu, inne błyszczą jeszcze innymi kolorami, bo są tam wszystkie barwy, jakie kiedykolwiek widziało ludzkie oko. (2) Przed wejściem rosną cudowne drzewa, zarówno owocowe, jak i te, które są zawsze zielone; są one tak przez samą naturę ukształtowane, by sprawiać przyjemność samym swoim widokiem. Na nich gniazdują przepięknie ubarwione i słodko śpiewające rozmaite ptaki. Miejsce jest cudowne, bo jest piękne i słychać w nim śpiew ptaków, bo przecież słodkie dźwięki, których uczy sama natura są piękniejsze od śpiewu powstałego dzięki sztuce. (3) Gdy przejdzie się przez wejście, widać szeroki otwór jaskini, oświetlonej promieniami słonecznymi i porośniętej różnymi kwiatami, zwłaszcza kasją i innymi miło przez cały rok pachnącymi kwiatami. Widać w niej liczne, zrobione z rozmaitych kwiatów łoża nimf. Nie wykonała ich jednak ręka ludzka, lecz w cudowny sposób stworzyła sama natura. (4) Na całej powierzchni w ogóle nie widać opadłych kwiatów i liści. Ktoś, kto na to wszystko patrzy, znajduje przyjemność nie tylko obserwując to miejsce, ale też czując przepiękne zapachy.

70. Do tej jaskini przybył Ammon, umieścił w niej syna¹⁵⁶ i przekazał go jednej z córek Aristajosa, Nysie, by go wychowywała. Na jego opiekuna wyznaczył Aristajosa¹⁵⁷, człowieka wyróżniającego się inteligencją, roztropnością i wszechstronnym wykształceniem. (2) Do strzeżenia dziecka przed knowaniami macochy, Rei, wyznaczył Atenę, która krótko przedtem zrodziła się z ziemi i ukazała się nad rzeką Triton; od tego zdarzenia otrzymała przydomek Tritonis. (3) W mitach opowiadają, że bogini postanowiła przez cały dany jej czas zachować dziewictwo i że wyróżniała się roztropnością. Ponieważ szybko orientowała się w różnych sprawach, wynalazła większość rzemiosł. Troszczyła się też o sprawy związane z wojną, była bowiem bardzo odważna i silna, dokonała też wielu, godnych pamięci czynów. Zabiła tak zwaną Ajgidę – był to stwór przerażający i bardzo trudno go było pokonać. (4) Zrodził się z ziemi i zgodnie ze swoją naturą ział straszliwym ogniem. Najpierw pojawił

κατακεκαυμένην Φρυγίαν ὀνομάζεσθαι· ἔπειτ' ἐπελθεῖν τὰ περὶ τὸν Ταῦρον ὄρη συνεχῶς, καὶ κατακαῦσαι τοὺς ἐξῆς δρυμοὺς μέχρι τῆς Ἰνδικῆς. μετὰ δὲ ταῦτα πάλιν ἐπὶ θάλατταν τὴν ἐπάνοδον ποιησάμενον περὶ μὲν τὴν Φοινίκην ἐμπρῆσαι τοὺς κατὰ τὸν Λίβανον δρυμούς, καὶ δι' Αἰγύπτου πορευθεὶς ἐπὶ τῆς Λιβύης διελθεῖν τοὺς περὶ τὴν ἐσπέραν τόπους, καὶ τὸ τελευταῖον εἰς τοὺς περὶ τὰ Κεραύνια δρυμοὺς ἐγκατασκήψαι. (5) ἐπιφλεγομένης δὲ τῆς χώρας πάντη, καὶ τῶν ἀνθρώπων τῶν μὲν ἀπολλυμένων, τῶν δὲ διὰ τὸν φόβον ἐκλειπόντων τὰς πατρίδας καὶ μακρὰν ἐκτοπιζομένων, τὴν Ἀθηνᾶν φασὶ τὰ μὲν συνέσει τὰ δ' ἄλκῃ καὶ ῥώμῃ περιγενομένην ἀνελεῖν τὸ θηρίον, καὶ τὴν δορὰν αὐτοῦ περιψαμένην φορεῖν τῷ στήθει, ἅμα μὲν σκέπτης ἔνεκα καὶ τῆς φυλακῆς τοῦ σώματος πρὸς τοὺς ὕστερον κινδύνους, ἅμα δ' ἄρετῆς ὑπόμνημα καὶ δικαίας δόξης. (6) τὴν δὲ μητέρα τοῦ θηρίου γῆν ὀργισθεῖσαν ἀνεῖναι τοὺς ὀνομαζομένους γίγαντας ἀντιπάλους τοῖς θεοῖς, οὓς ὕστερον ὑπὸ Διὸς ἀναιρεθῆναι, συναγωνιζομένης Ἀθηνᾶς καὶ Διονύσου μετὰ τῶν ἄλλων θεῶν. (7) Οὐ μὴν ἀλλὰ τὸν Διόνυσον ἐν τῇ Νύσῃ τρεφόμενον καὶ μετέχοντα τῶν καλλίστων ἐπιτηδευμάτων μὴ μόνον γενέσθαι τῷ κάλλει καὶ τῇ ῥώμῃ διάφορον, ἀλλὰ καὶ φιλότεχνον καὶ πρὸς πᾶν τὸ χρήσιμον εὐρετικόν. (8) ἐπινοῆσαι γὰρ αὐτὸν ἔτι παῖδα τὴν ἡλικίαν ὄντα τοῦ μὲν οἴνου τὴν φύσιν τε καὶ χρεῖαν, ἀποθλίψαντα βότρυς τῆς αὐτοφυοῦς ἀμπέλου, τῶν δ' ὥραίων τὰ δυνάμενα ξηραίνεσθαι καὶ πρὸς ἀποθησαυρισμὸν ὄντα χρήσιμα, μετὰ δὲ ταῦτα καὶ τὰς ἐκάστων κατὰ τρόπον φυτείας εὐρεῖν, καὶ βουλευθῆναι τῷ γένει τῶν ἀνθρώπων μεταδοῦναι τῶν ἰδίων εὐρημάτων, ἐλπίσαντα διὰ τὸ μέγεθος τῆς εὐεργεσίας ἀθανάτων τεύξεσθαι τιμῶν.

71. Τῆς δὲ περὶ αὐτὸν ἄρετῆς τε καὶ δόξης διαδιδομένης, λέγεται τὴν Ῥέα ὀργισθεῖσαν Ἀμμωνι φιλοτιμηθῆναι λαβεῖν ὑποχείριον τὸν Διόνυσον· οὐ δυναμένην δὲ κρατῆσαι τῆς ἐπιβολῆς τὸν μὲν Ἀμμωνα καταλιπεῖν, ἀπαλλαγεῖσαν δὲ πρὸς τοὺς ἀδελφοὺς Τιτᾶνας συνοικῆσαι Κρόνῳ τῷ ἀδελφῷ· (2) τοῦτον δ' ὑπὸ τῆς Ῥέας πεισθέντα στρατεῦσαι μετὰ τῶν Τιτάνων ἐπ' Ἀμμωνα, καὶ γενομένης παρατάξεως τὸν μὲν Κρόνον ἐπὶ τοῦ προτερήματος ὑπάρξαι, τὸν δ' Ἀμμωνα σιτοδείᾳ πιεζόμενον φυγεῖν εἰς Κρήτην, καὶ γήμαντα τῶν τότε βασιλευόντων Κουρήτων ἐνὸς θυγατέρα Κρήτην δυναστεῦσαι τε τῶν τόπων καὶ τὸ πρὸ τοῦ τὴν νῆσον Ἰδαίαν καλουμένην ἀπὸ τῆς γυναικὸς ὀνομάσαι Κρήτην. (3) τὸν δὲ Κρόνον μυθολογοῦσι κρατήσαντα τῶν Ἀμμωνίων τόπων τούτων μὲν ἄρχειν πικρῶς, ἐπὶ δὲ τὴν Νῦσαν καὶ τὸν Διόνυσον στρατεῦσαι μετὰ πολλῆς δυνάμεως. τὸν δὲ Διόνυσον πυθόμενον τά τε τοῦ πατρὸς ἐλαττώματα καὶ τὴν τῶν Τιτάνων ἐπ' αὐτὸν συνδρομήν, ἀθροῖσαι στρατιώτας ἐκ τῆς Νύσης, ὧν εἶναι συντρόφους διακοσίους, διαφόρους τῇ τε ἄλκῃ καὶ τῇ πρὸς αὐτὸν εὐνοίᾳ· προσλαβέσθαι δὲ καὶ τῶν πλησιοχώρων τοὺς τε Λίβυας καὶ τὰς Ἀμαζόνας, περὶ ὧν προειρήκαμεν ὅτι δοκοῦσιν ἄλκῃ διενεγκεῖν, καὶ πρῶτον μὲν στρατείαν ὑπερόριον στείλασθαι, πολλὴν δὲ τῆς οἰκουμένης τοῖς ὅλοις καταστρέψασθαι. (4) μάλιστα δ' αὐτάς φασὶ παρορμῆσαι πρὸς τὴν συμμαχίαν Ἀθηνᾶν διὰ τὸν

się we Frygii i spalił cały ten kraj, który nawet i w naszych czasach nazywa się Frygią spaloną. Potem przeszedł przez kraje leżące przy Taurze¹⁵⁸ i spalił wszystkie lasy ciągnące się aż po Indie. Następnie wracając nad znajdujące się przy Fenicji morze, spalił lasy na górze Liban. Dalej wędrując przez Egipt doszedł do regionów leżących na zachodzie Libii i w końcu uderzył w lasy rosnące wokół Kerauni. (5) Ponieważ cały kraj płonął, część ludzi zginęła, a część ze strachu pozostawiła ziemię ojczyste i odeszła daleko, Atena, która, jak powiadają, wyróżniała się inteligencją, odwagą i siłą fizyczną, pokonała i zabiła owego stwora. Jego skórą okrywała pierś i nosiła ją zarówno po to, by się osłaniać, jak i po to, by chronić się przed niebezpieczeństwami, a także by pamiętać o jej waleczności i o zasłużonej sławie. (6) Rozgniewana matka stwora, Ziemia, wydała Gigantów, którzy mieli walczyć z bogami. Zabił ich później Zeus, wraz z nim walczyli Atena, Dionizos i inni bogowie. (7) Tymczasem wychowywany na Nysie Dionizos nauczył się wielu wspólnych rzeczy, był również niezwykle urodziwy i silny, był też pomysłodawcą wielu użytecznych rzeczy. (8) Będąc jeszcze dzieckiem, odkrył, co to jest wino i jak ono jest pożyteczne, wymyślił też sposób tłoczenia gron dziko rosnącej winorośli oraz wybierania odpowiednich dojrzałych owoców i suszenia ich, by można je było przechowywać. Wymyślił także, w jaki sposób należy uprawiać wiele innych roślin. Chciał podzielić się własnymi wynalazkami z ludźmi, bo miał nadzieję, że w zamian za jego dobrodziejstwa, które miały dla nich ogromne znaczenie, obdarzą go kultem równym kultowi bogów nieśmiertelnych.

71. Kiedy stał się sławny, a wieści o jego zaletach rozeszły się po świecie, Rea, jak mówią, rozgniewała się na Ammona i starała się dostać Dionizosa w swoje ręce. Nie mogąc podstępem zrealizować swojego zamiaru, opuściła Ammona, wróciła do swoich braci Tytanów i poślubiła brata Kronosa. (2) Ten, namówiony przez Reę, wyruszył wraz z Tytanami przeciw Ammonowi. W decydującej bitwie zwyciężył Kronos, a Ammon, nie mając zaopatrzenia, uciekł na Kretę i poślubił Kretę, córkę jednego z panujących tam Kuretów, stał się władcą tego regionu, a wyspę, która wcześniej nazywała się Idaja, nazwał imieniem żony Kretę. (3) Mity podają, że Kronos opanował obszary należące wcześniej do Ammona i rządził nimi surowo. Wyruszył, prowadząc wielką armię przeciwko Nysie i Dionizosowi. Dionizos dowiedział się o porażce ojca i o tym, że Tytani zbierają się przeciwko niemu, zgromadził więc żołnierzy z Nysy, wśród których było dwustu takich, co się wraz z nim wychowywali. Wyróżniali się oni męstwem, a wobec niego byli życzliwie usposobieni. Przyłączył do nich żyjących po sąsiedzku Libijczyków i Amazonki, o których mówiłem już wcześniej. Uważano, że wyróżniają się one odwagą, bo to one po raz pierwszy ruszyły z wyprawą wojenną do obcych krain i zbrojnie zdobyły znaczną połąć ziemi zamieszkałej. (4) Powiadają, że do zawarcia przymierza zachęciła je

ὅμοιον τῆς προαιρέσεως ζῆλον, ὥς ἂν τῶν Ἀμαζόνων ἀντεχομένων ἐπὶ πολὺ τῆς ἀνδρείας καὶ παρθενίας, διηρημένης δὲ τῆς δυνάμεως, καὶ τῶν μὲν ἀνδρῶν στρατηγοῦντος Διονύσου, τῶν δὲ γυναικῶν τὴν ἡγεμονίαν ἐχούσης Ἀθηνᾶς, προσπεσόντας μετὰ τῆς στρατιᾶς τοῖς Τιτᾶσι συνάψαι μάχην. γενομένης δὲ παρατάξεως ἰσχυρᾶς, καὶ πολλῶν παρ' ἀμφοτέροις πεσόντων, τρωθῆναι μὲν τὸν Κρόνον, ἐπικρατῆσαι δὲ τὸν Διόνυσον ἀριστεύσαντα κατὰ τὴν μάχην. (5) μετὰ δὲ ταῦτα τοὺς μὲν Τιτᾶνας φυγεῖν εἰς τοὺς κατακτηθέντας ὑπὸ τῶν περὶ τὸν Ἄμμωνα τόπους, τὸν δὲ Διόνυσον ἀθροίσαντα πλῆθος αἰχμαλώτων ἐπανελθεῖν εἰς τὴν Νῦσαν. ἐνταῦθα δὲ τὴν δύναμιν περιστήσαντα καθωπλισμένην τοῖς ἁλοῦσι κατηγορίαν ποιήσασθαι τῶν Τιτάνων, καὶ πᾶσαν ὑπόνοιαν καταλιπεῖν ὥς μέλλοντα κατακόπτειν τοὺς αἰχμαλώτους. ἀπολύσαντος δ' αὐτοὺς τῶν ἐγκλημάτων καὶ τὴν ἐξουσίαν δόντος εἴτε συστρατεύειν εἴτε ἀπέναι βούλονται, πάντας ἐλέσθαι συστρατεύειν· διὰ δὲ τὸ παράδοξον τῆς σωτηρίας προσκυνεῖν αὐτοὺς ὡς θεόν. (6) τὸν δὲ Διόνυσον παράγοντα καθ' ἓνα τῶν αἰχμαλώτων καὶ διδόντα σπονδὴν οἴνου πάντας ἐξορκῶσαι συστρατεύσειν ἀδόλως καὶ μέχρι τελευτῆς βεβαίως διαγωνιῆσθαι· διὸ καὶ τούτων πρώτων ὑποσπόνδων ὀνομασθέντων τοὺς μεταγενεστέρους ἀπομιμουμένους τὰ τότε πραχθέντα τὰς ἐν τοῖς πολέμοις διαλύσεις σπονδὰς προσαγορεύειν.

72. Τοῦ δ' οὖν Διονύσου μέλλοντος στρατεύειν ἐπὶ τὸν Κρόνον καὶ τῆς δυνάμεως ἐκ τῆς Νύσης ἐξιούσης, μυθολογοῦσιν Ἀρισταῖον τὸν ἐπιστάτην αὐτοῦ θυσίαν τε παραστῆσαι καὶ πρῶτον ἀνθρώπων ὥς θεῷ θῆσαι. συστρατεύσαι δὲ φασι καὶ τῶν Νυσαίων τοὺς εὐγενεστάτους, οὓς ὀνομάζεσθαι Σειληνούς. (2) πρῶτον γὰρ τῶν ἀπάντων βασιλεῦσαί φασι τῆς Νύσης Σειληνόν, οὗ τὸ γένος ὅθεν ἦν ὑπὸ πάντων ἀγνοεῖσθαι διὰ τὴν ἀρχαιότητα. ἔχοντος δ' αὐτοῦ κατὰ τὴν ὁσφὺν οὐράν, διατελέσαι καὶ τοὺς ἐκγόνους τὸ παράσημον τοῦτο φοροῦντας διὰ τὴν τῆς φύσεως κοινωνίαν. Τὸν δ' οὖν Διόνυσον ἀναζεύξαντα μετὰ τῆς δυνάμεως, καὶ διελθόντα πολλὴν μὲν ἄνδρον χώραν, οὐκ ὀλίγην δ' ἔρημον καὶ θηριώδη, καταστρατοπεδεῦσαι περὶ πόλιν Λιβυκὴν τὴν ὀνομαζομένην Ζάβιρναν. (3) πρὸς δὲ ταύτῃ γηγενὲς ὑπάρχον θηρίον καὶ πολλοὺς ἀναλίσκον τῶν ἐγχωρίων, τὴν ὀνομαζομένην Κάμπην, ἀνελεῖν καὶ μεγάλης τυχεῖν δόξης ἐπ' ἀνδρεία παρὰ τοῖς ἐγχωρίοις. ποιῆσαι δ' αὐτὸν καὶ χῶμα παμμέγεθες ἐπὶ τῷ φονευθέντι θηρίῳ, βουλόμενον ἀθάνατον ἀπολιπεῖν ὑπόμνημα τῆς ἰδίας ἀρετῆς, τὸ καὶ διαμεῖναν μέχρι τῶν νεωτέρων χρόνων. (4) ἔπειτα τὸν μὲν Διόνυσον προάγειν πρὸς τοὺς Τιτᾶνας, εὐτάκτως ποιούμενον τὰς ὁδοιπορίας καὶ πᾶσι τοῖς ἐγχωρίοις φιланθρώπως προσφερόμενον καὶ τὸ σύνολον ἑαυτὸν ἀποφαινόμενον στρατεύειν ἐπὶ κολάσει μὲν τῶν ἀσεβῶν, εὐεργεσία δὲ τοῦ κοινοῦ γένους τῶν ἀνθρώπων. τοὺς δὲ Λίβυας θαυμάζοντας τὴν εὐταξίαν καὶ τὸ τῆς ψυχῆς μεγαλοπρεπές, τροφάς τε παρέχεσθαι τοῖς ἀνθρώποις δαψιλεῖς καὶ συστρατεύειν προθυμότατα. (5) Συνεγγιζούσης δὲ τῆς δυνάμεως τῇ πόλει τῶν Ἀμμωνίων, τὸν Κρόνον πρὸ τοῦ τείχους παρατάξει λειφθέντα τὴν μὲν πόλιν νυκτὸς ἐμπρῆσαι, σπεύδοντα

Atena, bo kierowały się w życiu takimi samymi, jak i one, zasadami. Amazonki bowiem były bardzo dzielne i nie były zamężne. Armia podzielona była na dwie części: wojskami złożonymi z mężczyzn dowodził Dionizos, a nad wojskiem kobiet zwierzchnictwo miała Atena. Z całą tą armią zbliżyli się do Tytanów i stoczyli bitwę. Owa decydująca bitwa była zażarta i po obu stronach padło wielu żołnierzy, nawet i Kronos odniósł ranę. Zwyciężył w niej Dionizos, dokonując cudów waleczności. (5) Potem Tytani uciekli do krainy, którą niegdyś posiadał Ammon, a Dionizos zebrał mnóstwo jeńców i powrócił do Nysy. Tam wokół nich ustawił uzbrojonych żołnierzy i oskarżył Tytanów, nie pozostawiając im żadnych złudzeń co do tego, że poderżnię jeńcom gardła. Jeńców jednak uwolnił od zarzutów i dał im wolny wybór, mianowicie czy chcą wyruszyć wraz z nim na wyprawę, czy też wolą odejść. Wszyscy wybrali udział w wyprawie, a ponieważ w zaskakujący sposób ocalili życie, złożyli mu, niczym bogu, pokłon. (6) Następnie Dionizos z każdym jeńcem z osobna spełniał libację i zaprzysiągł wszystkich, że będą walczyć uczciwie i wiernie aż do śmierci. Ponieważ tych ludzi jako pierwszych nazwano „zaprzysiężonymi poprzez libację”, przyszłe pokolenia naśladowały ową ceremonię i przerwy w działaniach wojennych nazywali libacjami (spondaj).

72. Mity opowiadają, że kiedy Dionizos zaczynał wyprawę przeciwko Kronosowi, a wojska właśnie wyruszały z Nysy, opiekun Dionizosa, Aristajos, złożył mu ofiarę i był on pierwszym człowiekiem, który złożył mu ofiarę jako bogu. Powiadają też, że wraz z nim na wyprawę wyruszyli najbardziej szanowani mieszkańcy Nysy, którzy nazywali się Sejlenami. (2) Podobno pierwszym człowiekiem, który był królem Nysy, był Sejlenos. Nikt jednak nie wie, skąd wywodził swój ród, tak dawno się to działo. Ponieważ miał on ogon, jego potomkowie nosili taki sam charakterystyczny znak, by pokazać, że mają wspólne pochodzenie.

Dionizos wyruszył ze swoją armią i przebył rozległy, pozbawiony wody obszar, potem nie mniejszy bezludny, za to pełen dzikich zwierząt i rozbił obóz koło libijskiego miasta Zabirna. (3) W pobliżu tego miasta żył zrodzony z Ziemi stwór, który pożarł wielu krajowców. Nazywał się on Kampe. Dionizos zabił go, a krajowcy sławili go za męstwo. Nad zabitym stworzeniem usypał ogromny kurhan, chciał bowiem pozostawić nieśmiertelną pamiątkę swojego sławnego czynu. Kurhan ów przetrwał do nowszych czasów. (4) Dionizos zbliżał się do Tytanów, jego wojsko maszerowało w zdyscyplinowanym szyku, a on sam odnosił się do wszystkich krajowców życzliwie, krótko mówiąc, jawił się jako ten, co wyruszył na wyprawę tylko po to, by ukarać bezbożników i by stać się dobroczyńcą całego rodu ludzkiego. Libijczycy, podziwiając zdyscyplinowane wojsko i wielkie serce Dionizosa, obficie zaopatrywali jego ludzi w pożywienie i z własnej woli przyłączali się do wyprawy.

εἰς τέλος καταφθεῖραι τοῦ Διονύσου τὰ πατρῶα βασίλεια, αὐτὸν δ' ἀναλαβόντα τὴν γυναῖκα Ῥέαν καὶ τινὰς τῶν συνηγωνισμένων φίλων λαθεῖν ἐκ τῆς πόλεως διαδράντα. οὐ μὴν τὸν γε Διόνυσον ὁμοίαν ἔχειν τούτῳ προαίρεσιν· λαβόντα γὰρ τὸν τε Κρόνον καὶ τὴν Ῥέαν αἰχμαλώτους οὐ μόνον ἀφεῖναι τῶν ἐγκλημάτων διὰ τὴν συγγένειαν, ἀλλὰ καὶ παρακαλέσαι τὸν λοιπὸν χρόνον γονέων ἔχειν πρὸς αὐτὸν εὐνοίαν τε καὶ τάξιν καὶ συζῆν τιμωμένους ὑπ' αὐτοῦ μάλιστα πάντων. (6) τὴν μὲν οὖν Ῥέαν διατελέσαι πάντα τὸν βίον ὡς υἱὸν ἀγαπῶσαν, τὸν δὲ Κρόνον ὑπουργὸν ἔχειν τὴν εὐνοίαν. γενέσθαι δ' αὐτοῖς περὶ τούτους τοὺς χρόνους υἱόν, ὃν προσαγορευθῆναι Δία, τιμηθῆναι δὲ μεγάλως ὑπὸ τοῦ Διονύσου, καὶ δι' ἀρετὴν ἐν τοῖς ὕστερον χρόνοις γενέσθαι πάντων βασιλέα.

73. Τῶν δὲ Λιβύων εἰρηνότων αὐτῷ πρὸ τῆς μάχης ὅτι καθ' ὃν καιρὸν ἐξέπεσεν ἐκ τῆς βασιλείας Ἄμμων, τοῖς ἐγχωρίοις προειρηκὼς εἶη τεταγμένοις χρόνοις ἦξιεν υἱὸν αὐτοῦ Διόνυσον, καὶ τὴν τε πατρώαν ἀνακτήσεσθαι βασιλείαν καὶ πάσης τῆς οἰκουμένης κυριεύσαντα θεὸν νομισθήσεσθαι, ὑπολαβὼν ἀληθῆ γεγονέναι μάντιν τό τε χρηστήριον ἰδρύσατο τοῦ πατρὸς καὶ τὴν πόλιν ἀνοικοδομήσας τιμὰς ὥρισεν ὡς θεῷ καὶ τοὺς ἐπιμελησομένους τοῦ μαντείου κατέστησε. παραδεδόσθαι δὲ τὸν Ἄμμωνα ἔχειν κριοῦ κεφαλὴν τετυπωμένην, παράσημον ἐσχηκότος αὐτοῦ τὸ κράνος κατὰ τὰς στρατείας. (2) εἰσὶ δ' οἱ μυθολογοῦντες αὐτῷ πρὸς ἀλήθειαν γενέσθαι καθ' ἑκάτερον μέρος τῶν κροτάφων κεράτια· διὸ καὶ τὸν Διόνυσον, υἱὸν αὐτοῦ γεγονότα, τὴν ὁμοίαν ἔχειν πρόσοψιν, καὶ τοῖς ἐπιγινομένοις τῶν ἀνθρώπων παραδεδόσθαι τὸν θεὸν τοῦτον γεγονότα κερατίαν.

(3) Μετὰ δ' οὖν τὴν τῆς πόλεως οἰκοδομίαν καὶ τὴν περὶ τὸ χρηστήριον κατάστασιν πρῶτόν φασιν τὸν Διόνυσον χρήσασθαι τῷ θεῷ περὶ τῆς στρατείας, καὶ λαβεῖν παρὰ τοῦ πατρὸς χρησμὸν ὅτι τοὺς ἀνθρώπους εὐεργετῶν τεύξεται τῆς ἀθανασίας. (4) διὸ καὶ μετεωρισθέντα τῇ ψυχῇ τὸ μὲν πρῶτον ἐπὶ τὴν Αἴγυπτον στρατεῦσαι, καὶ τῆς χώρας καταστήσαι βασιλέα Δία τὸν Κρόνου καὶ Ῥέας, παῖδα τὴν ἡλικίαν ὄντα. παρακαταστήσαι δ' αὐτῷ καὶ ἐπιστάτην Ὀλύμπου, ἀφ' οὗ τὸν Δία παιδευθέντα καὶ πρωτεύσαντα κατ' ἀρετὴν Ὀλύμπιον προσαγορευθῆναι. (5) τὸν δ' οὖν Διόνυσον λέγεται διδάξαι τοὺς Αἰγυπτίους τὴν τε τῆς ἀμπέλου φυτεῖαν καὶ τὴν χρῆσιν καὶ τὴν παράθεσιν τοῦ τε οἴνου καὶ τῶν ἀκροδρύων καὶ τῶν ἄλλων καρπῶν. πάντα δὲ διαδιδομένης περὶ αὐτοῦ φήμης ἀγαθῆς μηδένα καθάπερ πρὸς πολέμιον ἀντιτάττεσθαι, πάντας δὲ προθύμως ὑπακούοντας ἐπαίνους καὶ θυσίας ὡς θεὸν τιμᾶν. (6) τῷ δ' αὐτῷ τρόπῳ φασὶν ἐπελθεῖν τὴν οἰκουμένην, ἐξημεροῦντα μὲν τὴν χώραν ταῖς φυτεαῖς, εὐεργετοῦντα δὲ τοὺς λαοὺς μεγάλας καὶ τιμαῖς χάρισι πρὸς τὸν αἰῶνα. διὸ καὶ πάντας τοὺς ἀνθρώπους ἐν ταῖς πρὸς τοὺς ἄλλους θεοὺς τιμαῖς οὐχ ὁμοίαν ἔχοντας προαίρεσιν ἀλλήλοις σχεδὸν ἐπὶ μόνου τοῦ Διονύσου συμφωνουμένην ἀποδεικνύειν μαρτυρίαν τῆς ἀθανασίας· οὐδένα γὰρ οὕθ'

(5) Kiedy wojsko zbliżyło się do miasta Ammoniów, Kronos, który został pokonany w rozstrzygającej bitwie pod murami miasta, podpalił je nocą, mając nadzieję, że do szczętu zniszczy pałac przodków Dionizosa, sam natomiast uciekł z miasta zabierając żonę Reę i kilku walczących wraz z nim przyjaciół. Dionizos postępował jednak inaczej niż on; kiedy wziął w niewolę Kronosa i Reę, ze względu na powinowactwo zrezygnował jednak z oskarżenia i prosił, by od tej chwili byli dla niego tak życzliwi, jak życzliwi są rodzice dla dzieci, by przyjęli ten właśnie status i by żyli z nim pod jednym dachem, będąc przez niego szanowani bardziej niż inni ludzie. (6) Rea do końca swojego życia kochała go, jak syna, natomiast Kronos udawał życzliwość. W tym czasie urodził się im syn, którego nazwali Zeusem; Dionizos bardzo go szanował. Później z powodu cnót stał się on królem wszystkich.

73. Przed bitwą Libijczycy powiedzieli Dionizosowi, że kiedy Ammon został strącony z tronu, przepowiedział krajowcom, że w określonym czasie przybędzie jego syn, Dionizos i odzyska królestwo swojego ojca i gdy stanie się władcą całej ziemi zamieszkałej, będzie uważany za boga. Dlatego też Dionizos, przyjmując, że jego ojciec był prawdziwym wieszczkiem, zbudował mu wyrocznię, odbudował miasto i wyznaczył ludzi, którzy mieli dbać o wyrocznię. Jak niesie tradycja, głowa Ammona była podobna do głowy barana, bo podczas wypraw nosił charakterystyczny znak, mianowicie, hełm o takim kształcie. (2) Inne mity opowiadają, że rzeczywiście miał na obu skroniach małe rogi, dlatego też jego syn, Dionizos, wyglądał podobnie i tradycja przekazała następnym pokoleniom, że ten bóg miał rogi.

(3) Po założeniu miasta i wyroczni Dionizos, jak powiadają, jako pierwszy zasięgnął rady boga na temat wyprawy i otrzymał od ojca przepowiednię, że gdy stanie się dobroczyńcą ludzkości, zdobędzie nieśmiertelność. (4) Podniesiony na duchu, najpierw wyprawił się do Egiptu i osadził tam na tronie syna Kronosa i Rei, Zeusa, który wtedy był jeszcze dzieckiem. Na opiekuna wyznaczył Olymposa. Od niego Zeus, gdy już został wykształcony i w męstwie dzierżył palmę pierwszeństwa, przyjął przydomek „Olimpijski”. (5) Mówi się, że Dionizos nauczył Egipcjan uprawy winorośli, a także sposobów wykorzystania wina i przechowywania go oraz przechowywania owoców zbieranych z drzew i innych płodów. Ponieważ dobra sława o nim dotarła do wszystkich zakątków, nikt nie uważał go za wroga i nie występował przeciwko niemu, wszyscy dobrowolnie się mu poddali i czcili jak boga w pieśniach pochwalnych i podczas składania ofiar. (6) Powiadają, że w podobny sposób, jak Egipt, przebył cały świat zamieszkały i ucząc mieszkańców różnych krain uprawy roślin, cywilizował je, a ofiarowując im po wszystkie czasy wielkie i cenne dary, stał się dobroczyńcą ludzkości. I dlatego, chociaż ludzie różnią się w sposobach oddawania czci innym bóstwom, to w przypadku Dionizosa nie – jakby w ten sposób dawali świadectwo o jego nieśmiertelności. Nie ma bowiem ani takiego

Ἑλλήνων οὔτε βαρβάρων ἄμοιρον εἶναι τῆς τούτου δωρεᾶς καὶ χάριτος, ἀλλὰ καὶ τοὺς ἀπηγριωμένην ἔχοντας χώραν ἢ πρὸς φυτεῖαν ἀμπέλου παντελῶς ἀπηλλοτριωμένην μαθεῖν τὸ κατασκευαζόμενον ἐκ τῶν κριθῶν πόμα βραχὺ λειπόμενον τῆς περὶ τὸν οἶνον εὐωδίας.

(7) Τὸν δ' οὖν Διόνυσόν φασι τὴν κατάβασιν ἐκ τῆς Ἰνδικῆς ἐπὶ τὴν θάλατταν ποιησάμενον καταλαβεῖν ἅπαντας τοὺς Τιτᾶνας ἡθροικώτας δυνάμεις καὶ διαβεβηκότας εἰς Κρήτην ἐπ' Ἄμμωνα. προσβεβοηθηκότος δὲ καὶ τοῦ Διὸς ἐκ τῆς Αἰγύπτου τοῖς περὶ τὸν Ἄμμωνα, καὶ πολέμου μεγάλου συνεστῶτος ἐν τῇ νήσῳ, ταχέως καὶ τοὺς περὶ τὸν Διόνυσον καὶ τὴν Ἀθηνᾶν καὶ τινες τῶν ἄλλων θεῶν νομισθέντων συνδραμεῖν εἰς Κρήτην. (8) γενομένης δὲ παρατάξεως μεγάλης ἐπικρατῆσαι τοὺς περὶ τὸν Διόνυσον καὶ πάντας ἀνελεῖν τοὺς Τιτᾶνας. μετὰ δὲ ταῦτα Ἄμμωνος καὶ Διονύσου μεταστάντων ἐκ τῆς ἀνθρωπίνης φύσεως εἰς τὴν ἀθανασίαν, τὸν Δία φασὶ βασιλεῦσαι τοῦ σύμπαντος κόσμου, κεκολασμένων τῶν Τιτάνων, καὶ μηδενὸς ὄντος τοῦ τολμήσοντος δι' ἀσέβειαν ἀμφισβητῆσαι τῆς ἀρχῆς.

74. Τὸν μὲν οὖν πρῶτον Διόνυσον ἐξ Ἄμμωνος καὶ Ἀμαλθείας γενόμενον τοιαύτας οἱ Λίβυες ἱστοροῦσιν ἐπιτελέσασθαι πράξεις· τὸν δὲ δευτερόν φασιν ἐξ Ἰοῦς τῆς Ἰνάχου Διὶ γενόμενον βασιλεῦσαι μὲν τῆς Αἰγύπτου, καταδείξει δὲ τὰς τελετάς· τελευταῖον δὲ τὸν ἐκ Διὸς καὶ Σεμέλης τεκνωθέντα παρὰ τοῖς Ἑλλήσι ζηλωτὴν γενέσθαι τῶν προτέρων. (2) τὰς δ' ἀμφοτέρων προαιρέσεις μιμησάμενον στρατεῦσαι μὲν ἐπὶ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην, στήλας δ' οὐκ ὀλίγας ἀπολιπεῖν τῶν ὄρων τῆς στρατείας· καὶ τὴν μὲν χώραν ἐξημεροῦν ταῖς φυτεῖαις, στρατιώτιδας δ' ἐπιλέξασθαι γυναῖκας, καθάπερ καὶ ὁ παλαιὸς τὰς Ἀμαζόνας. ἐνεργῆσαι δ' ἐπὶ πλέον καὶ τὰ περὶ τοὺς ὀργασμούς, καὶ τελετὰς ἃς μὲν μεταθεῖναι πρὸς τὸ κρεῖττον, ἃς δ' ἐπινοῆσαι. (3) διὰ δὲ τὸ πλῆθος τοῦ χρόνου τῶν προτέρων εὐρετῶν ἀγνοηθέντων ὑπὸ τῶν πολλῶν, τοῦτον κληρονομῆσαι τὴν τῶν προγενεστέρων προαίρεσιν τε καὶ δόξαν. οὐκ ἐπὶ τούτου δὲ μόνου συμβῆναι τὸ προειρημένον, ἀλλὰ καὶ μετὰ ταῦτ' ἐφ' Ἡρακλέους. (4) δυοῖν γὰρ ὄντων τῶν προγενεστέρων τῶν τὴν αὐτὴν ἐσχηκότων προσηγορίαν, τὸν μὲν ἀρχαιότατον Ἡρακλέα μυθολογεῖσθαι γεγονέναι παρ' Αἰγυπτίοις, καὶ πολλὴν τῆς οἰκουμένης τοῖς ὅπλοις καταστρεψάμενον θέσθαι τὴν ἐπὶ τῆς Λιβύης στήλην, τὸν δὲ δεύτερον ἐκ Κρήτης ἕνα τῶν Ἰδαίων ὄντα Δακτύλων καὶ γενόμενον γόητα καὶ στρατηγικὸν συστήσασθαι τὸν Ὀλυμπικὸν ἀγῶνα· τὸν δὲ τελευταῖον μικρὸν πρὸ τῶν Τρωικῶν ἐξ Ἀλκμήνης καὶ Διὸς τεκνωθέντα πολλὴν ἐπελθεῖν τῆς οἰκουμένης, ὑπηρετοῦντα τοῖς Εὐρυσθέως προστάγμασιν. (5) ἐπιτυχόντα δὲ πᾶσι τοῖς ἄθλοις θέσθαι μὲν καὶ στήλην τὴν ἐπὶ τῆς Εὐρώπης, διὰ δὲ τὴν ὁμωνυμίαν καὶ τὴν τῆς προαιρέσεως ὁμοιότητα χρόνων ἐπιγενομένων τελευτήσαντα κληρονομῆσαι τὰς τῶν ἀρχαιοτέρων πράξεις, ὥς ἐνός Ἡρακλέους γεγονότος ἐν παντὶ τῷ πρότερον αἰῶνι. (6) Ὑπὲρ δὲ τοῦ πλείους Διονύσου γεγονέναι σὺν ἄλλαις ἀποδείξεσι πειρῶνται φέρειν τὴν ἐκ τῆς Τιτανομαχίας συμφωνουμένου γὰρ παρὰ πᾶσιν ὅτι Διόνυσος

Greka, ani barbarzyńcy, który by nie korzystał z jego darów i łask, bo nawet ludzie, którzy mają ziemie zdziczałe albo zupełnie nie nadające się do uprawy winnej latorośli, nauczyli się sporządzać z jęczmienia napój, który ma tylko nieco gorszy zapach niż wino.

(7) Powiadają, że gdy Dionizos wracał z Indii nad morze, przyłapał wszystkich Tytanów, którzy zgromadzili armię, dostali się na Kretę i zaatakowali Ammona. Wojskom Ammona pomógł Zeus z Egiptu, a gdy na wyspie rozgorzała wielka wojna, na Kretę szybko przybyli Dionizos ze swoją armią i Atena, a także inni, których teraz uważa się za bogów. (8) W rozstrzygającej wielkiej bitwie zwyciężyły wojska Dionizosa, który zabił wszystkich Tytanów; potem gdy Ammon i Dionizos przenieśli się z grona śmiertelników do kręgu nieśmiertelnych, Zeus, jak powiadają, stał się władcą całego świata, a ponieważ Tytanów ukarano, nie było już nikogo, kto bezbożnie ośmieliłby się spierać z nim o władzę.

74. Libijczycy opowiadają, że pierwszym Dionizosem był syn Ammona i Amaltei i że dokonał on takich właśnie czynów. Drugiego urodziła Zeusowi Io, córka Inachosa. Był on królem Egiptu i nauczył krajowców obrzędów związanych z wtajemniczeniem w misteria. Trzeci był synem Zeusa i Semele; u Hellenów współzawodniczył z tamtymi. (2) Naśladując ich, poprowadził armię w każdy zakątek świata zamieszkałego, pozostawiając niemało słupów, które wyznaczały kres jego wyprawy. Wprowadzając uprawy, ucywilizował ziemię, wybierał też kobiety, by były jego wojowniczkami, bo starszy Dionizos miał jako wojowniczkę Amazonki. Znacznie wzbogacił obrzędy związane z wtajemniczeniem w misteria, jak i te, które związane były z samymi misteriami, niektóre z nich rozbudował, inne wymyślił. (3) Ponieważ upłynęło wiele czasu i większość ludzi nie wiedziała już o wcześniejszych wynalazcach, to ten właśnie Dionizos odziedziczył dobre imię i sławę po tamtych, którzy żyli wcześniej. Taki los spotkał nie tylko Dionizosa, bo to samo przytrafiło się w późniejszych czasach Heraklesowi. (4) Wcześniej żyło dwóch ludzi, którzy mieli takie samo, jak i on imię. W mitach opowiada się, że najstarszy Herakles urodził się w Egipcie, bronią zdobył wielkie obszary ziemi zamieszkałej i w Libii ustawił słup. Drugi pochodził z Krety i był jednym z Daktylów¹⁵⁹ z góry Ida, był on biegłym w sztuce dowodzenia czarownikiem i ustanowił Igrzyska Olimpijskie. Ostatnim był syn Alkmeny i Zeusa, który urodził się tuż przed wojną trojańską. On również przebył spory szmat ziemi zamieszkałej, spełniając rozkazy Eurysteusza¹⁶⁰. (5) Gdy poszczęściło mu się we wszystkich pracach, ustawił w Europie słup; ponieważ nosił on takie samo, jak i oni imię i postępował podobnie, gdy upłynęło trochę czasu od jego śmierci, „odziedziczył” czyny starszych Heraklesów i stało się tak, jakby w minionych wiekach żył tylko jeden Herakles.

τῷ Διὶ συνηγωνίσατο τὸν πρὸς τοὺς Τιτᾶνας πόλεμον, οὐδαμῶς πρέπειν φασὶ τὴν τῶν Τιτάνων γενεὰν τιθέναι κατὰ τοὺς τῆς Σεμέλης χρόνους οὐδὲ Κάδμον τὸν Ἀγήνορος ἀποφαίνεσθαι πρεσβύτερον εἶναι τῶν Ὀλυμπίων θεῶν. οἱ μὲν οὖν Λίβυες περὶ Διονύσου τοιαῦτα μυθολογοῦσιν· ἡμεῖς δὲ τὴν ἐν ἀρχῇ πρόθεσιν τετελεκότες αὐτοῦ περιγράψομεν τὴν τρίτην βίβλον.

(6) Ci, którzy bronią twierdzenia, że było kilku Dionizosów, oprócz innych dowodów, dodają też taki, który związany jest z wojną z Tytanami. Mówią, że ponieważ wszyscy zgadzają się, że Dionizos walczył z nimi po stronie Zeusa, to nawet nie wypada umieszczać pokolenia Tytanów w czasach Semele, ani twierdzić, że Kadmos, syn Agenora, był starszy od bogów olimpijskich. Takie są mity Libijczyków o Dionizosie.

W tym miejscu kończę третią księgę, gdyż wypełniłem już przedstawiony na początku plan.

KOMENTARZ (do tekstu polskiego)

- 1 Wydanie polskie: Diodor Sycylijski, *Starożytności egipskie* (Biblioteka Historyczna I), przekł. Małgorzata Wróbel, Poznań 2015 (Fontes Historiae Antiquae XXXII).
- 2 Ks. I 42-68.
- 3 Ks. I 11-29.
- 4 Ks. I 32-41.
- 5 Ks. I 34-36.
- 6 Ks. I 30-31.
- 7 Ks. I 69-98.
- 8 Wydanie polskie: Diodor Sycylijski, *Starożytności asyryjskie i indyjskie* (Biblioteka Historyczna II), przekł. Małgorzata Wróbel, Poznań 2017 (Fontes Historiae Antiquae XXXIV).
- 9 Ks. II 1-28.
- 10 Ks. II 4-20.
- 11 Ks. II 7-11.
- 12 Ks. II 16-19.
- 13 Ks. II 29-31.
- 14 Ks. II 48-54.
- 15 Ks. II 43-44.
- 16 Ks. II 44-46.
- 17 Ks. II 47; mityczny lud, mieszkający na północnych krańcach świata, „po tamtej stronie wiatru północnego”: ‘Υπερβορέων. Było to miejsce niedostępne zwykłym śmiertelnikom, wyidealizowane, zapewniające „rajską” egzystencję, kraina szczęścia. Roscher I, s. 2805-2835; Ph. Zaphioropoulou, *Hyperboreoi*, LIMC VIII 1, s. 641-643; DNP 5 (1998), s. 802-803.
- 18 Nie można wykluczyć, że w trzech pierwszych księgach Diodor Sycylijski odwzorowuje układ treści zawarty w dziele O Azji Agatarchidesa z Knidos, zob. G. Malinowski, [w:] *Agatarchides z Knidos*, *Dzieje*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył..., Wrocław 2007, s. 214 przypis. 3, s. 216-217; o Agatarchidesie, historyku i geografie greckim z II w. przed Chr., zob. tamże, s. 17-61; DNP 1 (1996/1999), s. 234; K. Meister, *Die griechische Geschichtsschreibung. Von den Anfängen bis zum Ende des Hellenismus*, Stuttgart 1990,

- s. 150-153; LexHell, s. 21 (Hatto H. Schmitt); SPA, s. 44; LSG II, s. 134-136 (Małgorzata Wróbel).
- 19 Etiopowie – w mitologii greckiej lud lokalizowany początkowo na wschodnich, potem zaś także na zachodnich rubieżach świata; w opisach etnograficznych mowa jest z reguły, patrząc z perspektywy Egiptu, o ciemnoskórych mieszkańcach Afryki południowej i zachodniej; w węższym znaczeniu pod pojęciem „Etiopia” lub „Nubia” rozumiano ziemie przylegające bezpośrednio do Egiptu od strony południowej; kraj ten kilkakrotnie dostawał się pod władzę faraonów. Około roku 800 przed Chr. powstało tu państwo o nazwie Meroe, znane także jako Kusz, którego królowie zapanowali w latach 716-656 na Egipcie, tworząc 25. dynastię; R. Pietschmann, *Aithiopia*, RE I (1894), s. 1095-1102; J. Desanges, *Diodore de Sicile et les Étiopiens d'occident*, *Comptes rendus de l'Academie des Inscriptions et de Belles-Lettres* 1993, s. 525-541; Nothers I, s. 319.
 - 20 Libijczycy – mieszkańcy ziem na zachód od Nilu (Egiptu). W literaturze antycznej pojęcie Libii pojawia się często, obok Europy i Azji, jako określenie trzeciej części ziemi, oznaczające część świata położoną na południe od Morza Śródziemnego; zob. K. Zimmermann, *Libyen. Das Land südlich des Mittelmeers im Weltbild der Griechen*, München 1999, zwłaszcza s. 23-97, 199-204; DNP 7 (1999), s. 151-152
 - 21 Atlantiowie, Atlantowie, mieszkańcy mitycznej Atlantydy, kraju (wyspy) opisanego przez Platona w dialogach *Kritiasz* i *Timajos*; wierzone, że Atlantyda (wyspa) leżała tuż przed Słupami Herkulesa (Gibraltar), przy wyjściu z Morza Śródziemnego na Ocean Atlantycki. Atlantiowie próbowali zapanować nad całym światem, zostali jednak pokonani przez Ateńczyków dziewięć tysięcy lat przed epoką, w której żył Platon. W opisie Diodora Atlantiowie zamieszkiwali tereny przylegające do tych, na których żyli Libijczycy, co jest odbiciem zupełnie odrębnej tradycji, znanej tylko z przekazu sycylijskiego historyka; por. jednak Herodot IV 191,1-3, który siedziby Libijczyków rozciąga aż po Gibraltar (Słupy Herkulesa); Grimal, s. 48; SKA, s. 81; DNP 7 (1999), s. 151-152.
 - 22 Istnieje wcześniejszy polski przekład rozdziałów III 2-48,5, autorstwa Gościwita Malinowskiego, [w:] jak wyżej, s. 209-214 (przypis od tłumaczki).
 - 23 Wiedzę o Etiopii i Etiopach czerpał Diodor z księgi II (zaginionego) dzieła Agatarchidesa z Knidos (II w. przed Chr.) *O Azji* (Περὶ Ἀσίας) oraz z księgi VIII także niedotrwałej do naszych czasów *Geografii* (Γεωγραφούμενα) Artemidora z Efezu (ok. 100 przed Chr.), której fragmenty zachowały się także w *Zapiskach geograficznych* (Γεωγραφικά υπομνήματα) Strabona (XVII 2.2-4); por. niżej, rozdz. 11.2; zob. Nothers, s. 319; Malinowski, [w:] Agatarchides z Knidos, s. 214-224).
 - 24 Z poglądem tym spotykamy się po raz pierwszy u Diodora; por. jednak ks. I 10.1, gdzie pierwszeństwo oddaje Egipcjanom: „Egipcjanie o powstaniu

- świata mówią tak: pierwsi ludzie pojawili się w Egipcie” (przekł. Małgorzata Wróbel); zob. Malinowski, [w:] *Agatarchides z Knidos*, s. 226 (tu także o późniejszej tradycji pierwszeństwa Etiopów wśród najstarszych ludów); Nothers, s. 319.
- 25 Homer.
 - 26 Co oczywiście mija się z prawdą; zob. F.M. Snowden, Jr., *Blacks in Antiquity. Ethiopians in the Greco-Roman Experience*, Cambridge Mass. 1970, s. 118-129; Nothers I, s. 320.
 - 27 Król perski 530-522 przed Chr., syn Cyrusa Wielkiego, zdobywca Egiptu (w roku 525); DNP 6 (1999), s. 219-222; Olmstead, s. 99-104; Grimal, *Dzieje starożytnego Egiptu*, s. 376-378.
 - 28 O Heraklesie zob. ks. IV 8-39.
 - 29 Chodzi o pismo hieroglificzne; zob. Nothers I, s. 320.
 - 30 Wybór z boskiej inspiracji, zob. A.K. Vinogradov, *Diodorus on the election of kings of Meroe*, [w:] *Studia Meroitica 1984. Proceedings of the Fifth International Conference for Meroitic Studies (Rome 1984)*, Berlin 1989, s. 353-364; Nothers I, s. 320.
 - 31 Meroe, centrum państwa Kusz, którego dzieje dzieli się na dwa okresy: napatejski (IX w. – 270 przed Chr.) i meroicki (270 przed Chr. – 350 po Chr.), położone było między piątą a szóstą kataraktą Nilu, w pobliżu dzisiejszej miejscowości Begrawija; o historii Meroe zob. L. Török, *Geschichte Meroes*, ANRW II 10.1 (1988), s. 107-341; DNP 8 (2000), s. 8.
 - 32 Ptolemeusz II Filadelf, następca Ptolemeusza Sotera, twórcy Egiptu hellenistycznego, panował w latach 285/284 – 247/246 przed Chr.; LexHell, s. 882-884 (W. Hose).
 - 33 Ergamenes I, identyfikowany z władcą o imieniu Arkamaniqo; panował ok. 270-260 przed Chr.; centrum państwa, w tym także nekropolę królewską, przeniósł z Napaty do Meroe; Török, s. 164, 178; RE VI.1 (1907), s. 427-428 (z nadmiernie długim okresem panowania); Nothers I, s. 320.
 - 34 Chodzi zapewne o Napatę, położoną na północ od Meroe, która aż do Ergamenesa I zachowała status miasta koronacyjnego królów etiopskich i miejsca ich pochówków; DNP 8 (2000), s. 704; zob. Nothers I, s. 320.
 - 35 Opis mieszkańców Etiopii zob. Snowden, s. 1-11.
 - 36 Jeden łokieć to ok. 52 cm.
 - 37 Czyli bardziej na południe, w górę Nilu.
 - 38 Izyda (Isis, Ἴσις) w wierzeniach egipskich siostra i żona Ozyrysa, matka boga Słońca, Horsa; Izyda uchodziła za matkę bogów i poskromicielkę Ciemności Nocy; w sztuce występuje w ludzkiej postaci, często z symbolem księżyca; jej sanktuaria znajdowały się w wielu miejscowościach Egiptu, do najważniejszych należały świątynie w Koptos i na wyspie File; w wyobrażeniach astralnych Izyda występowała jako Syriusz, a Ozyrys jako Orion; gwiazda Syriusz (Sothis) uważana była za duszę Izydy; w mitologii greckiej utożsamia-

no ją z Demeter, która poszukiwała swej córki, uprowadzonej przez Hadesa, boga Podziemia i Nocy; identyfikowana też była z Ateną, Selene, Persefoną i Tetydą; w okresie ptolemejsko-rzymskim zyskała ogromną popularność jako małżonka Sarapisa/Serapisa (hellenistycznej emanacji Ozyrysa) w całym basenie Morza Śródziemnego; symbolizowała uniwersalny pierwiastek żeński, macierzyństwo i opiekuńczość (w I tysiącleciu przed Chr. dużą popularność zyskały przedstawienia bogini z Horusem jako karmiącej matki), sprawowała władzę nad morzem, płodami ziemi, nad zmarłymi; uchodziła za panią magii, patronowała przemianom rzeczy i bytów oraz żywiołom; zob. DNP 5 (1998), s. 1125-1132; Tran Tam Tinh, Isis, LIMC V 1, s. 761-796; V 2, s. 501-526 (ikonografia); J. Lipińska, M. Marciniak, Mitologia starożytnego Egiptu, Warszawa 2002, s. 166; Grimal, s. 167.

- 39 Pan (Πάν) – grecki bóg opiekuńczy lasów i pól, strzegący pasterzy oraz ich trzód, gwarant obfitości i urodzajności (także płodności); według jednej z wersji syn Hermesa i nimfy Dryope; z wyglądu pół człowiek, pół kozłę; o owłosionym ciele, miał kozie nogi i ogon, na głowie kozie różki, nosił kozią brodę; zamieszkiwał głównie lasy i tereny górzyste; atrybutami Pana była syringa, kij pasterski, wieniec jodłowy lub gałązka jodły w ręce; popularny był szczególnie na Peloponezie (zwłaszcza w Arkadii), ale niekwestionowane uznanie w całym świecie greckim zyskał w V w. przed Chr., jakoby za udział w bitwie pod Maratonem (490) po stronie Ateńczyków (Herodot VI 105); stąd też z dużą atencją spotykał się w Attyce i samych Atenach; Rzymianie identyfikowali go z Faunem lub Sylwanem; według legendy był „jedynym bogiem, który umarł”; Roscher 1347-1481; RE Suppl. VIII, s. 949-1008 (F. Brommer); KIPauly 4, s. 444-447; DNP 9 (2000), s. 221-223; LexHell, s. 752; Grimal, s. 273-274; zob. W. Appel, Legenda o Panie, Filomata 1977 nr 310, s. 3-8; I. Kaczor, Pan: główne bóstwo pasterskie starożytnych Greków, Collectanea Philologica 1, 1995, s. 157-162.
- 40 Podobna scena u Strabona XVI 4.16, XVII 2.2 (C 775, 822).
- 41 Źródłem opowieści w rozdziałach 12-48 jest praca Agatarchidesa z Knidos „O Morzu Czerwonym”; SPA, s. 44; Nothers I, s. 321; Malinowski, [w:] Agatarchides z Knidos, s. 90-128.
- 42 W Wadi Allaki i Wadi Gabjada; o pracy w kopalniach por. J.G. Davies, Diodorus Siculus, III, 12-14; v. 36-8, The Journal of Hellenic Studies 75, 1955, s. 153; zob. Nothers I, s. 321.
- 43 Chodzi o Morze Czerwone; Nothers I, s. 322.
- 44 Południowe wybrzeże Morza Czerwonego, od Zatoki Sueskiej po Przylądek Guardafui (Ras Ghardafuj) w Somalii; W.W. Tarn, Cywilizacja hellenistyczna, przekł. Cezary Kunderewicz, Warszawa 1957, s. 393.
- 45 Zob. Herodot I 200; III 19-25.
- 46 Arabia Szczęśliwa (ἡ εὐδαίμων Ἀραβία; Arabia eudaemon; Arabia felix, be-ata) obejmowała południe Półwyspu Arabskiego aż do morza (dzis. Jemen);

- zob. także Diodor ks. II 49, 1-5; D.H. Müller, Arabia, RE II 1 (1895), s. 345; DNP 1 (1996), s. 945-946; Nothers I, s. 325; por. M. Śmietanka, Arabia Felix? Świat arabski w świetle źródeł greckich i rzymskich (VI w. p.n.e. – III w. n.e.), Lublin 2002 (niepublikowana praca doktorska, dostępna w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), s. 25.
- 47 Jedna mina attycka to ok. 436 g, a więc muszla musiała ważyć ok. 1,74 kg.
 - 48 Ptolemeusz III Euergetes, syn Ptolemeusza II Filadelfa i Arsinoe II, panował w latach 246-221 przed Chr.; był to okres najpomyślniejszego rozwoju Egiptu hellenistycznego; H. Volkmann, Ptolemaios III. Euergetes, RE XXIII (1959), s. 1667-1678; DNP 10 (2001), s. 538; LexHell, s. 884-887; Nothers I, s. 322.
 - 49 O „badawczych” wyprawach na południe podejmowanych przez Ptolemeusza III zob. Volkmann, s. 1674; Simmias to być może autor Opisania Ziemi (περίπλους τῆς οἰκουμένης); RE IIIA 1 (1927), s. 144; Nothers I, s. 321.
 - 50 To jest do Morza Czerwonego; por. Śmietanka, Arabia Felix?, s. 25.
 - 51 Dzis. Atbara; Nothers I, s. 322.
 - 52 Psia Gwiazda – Syriusz (Sotis), najjaśniejsza gwiazda południowego nieba w gwiazdozbiorze Wielkiego Psa; nazwa Syriusz pochodzi od greckiego Σεῖριος *Seirios* (gorący, ognisty), Sotis to zgrecyzowana forma nazwy egipskiej (*spdt*); raz na 1460 lat w lipcu wschód Syriusza (Sotis) zbiegał się z wylewem Nilu na wysokości Memfis (rok sotisowy); obserwacja ta legła u podstaw rekonstrukcji chronologii starożytnego Egiptu.
 - 53 Strusiożercy (przypis tłumaczki).
 - 54 W północno-wschodniej Arkadii, także miasto Stymfalos; DNP 11 (2001), s. 1062.
 - 55 Była to szósta praca Heraklesa; zob. S. Woodford, Herakles and the Stymphalian Birds, LIMC V 1, s. 2241-2283; V 2, s. 71-71-72 (ikonografia); Grimal, s. 131; por. Diodor IV 13.2.
 - 56 Trog(l)odyci – z reguły określenie mieszkańców jaskiń („jaskiniowcy”), w tym wypadku chodzi o ludność afrykańskiego wybrzeża Morza Czerwonego; Nothers I, s. 323.
 - 57 Etecje, wiatry etezyjskie, czyli sezonowe (etesios – sezonowy, stąd nazwa – ἑτησίαι, etesiaie, eteje); północne wiatry (dlatego też zamiennie określane terminem βορέαι), wiejące od połowy lipca przez ok. 40 dni we wschodniej części Morza Śródziemnego, głównie w obrębie Morza Egejskiego; w Turcji nazywane są meltemi; blokowały żeglugę nad Morze Czarne, utrudniając przeprawę przez Hellespont; A. Rehm, Etesiai, RE VI (1907), s. 713-717; DNP 4 (1998), s. 161-162.
 - 58 Chodzi o zimny klimat scytyjski, co funkcjonowało jako topos, por. Herodot IV 28; Ksenofont, Anabaza VI 4.3; Strabon VII 3.18; Nothers I, s. 323.
 - 59 Morze Azowskie, Maeotis lacus.
 - 60 Walka nosorożca ze słoniem to topos literatury antycznej; zob. RE XVI (1935), s. 1785-1786; Nothers I, s. 323.

- 61 Chodzi o małpy z rodziny koczokodanowatych – *Cercopithecus mona*; Nothers I, s. 323.
- 62 Pawiany, małpy z rodziny koczokodanowatych (*Cercopithecidae*); Nothers I, s. 323.
- 63 Chodzi prawdopodobnie o hienę centkowaną (*Crocota crocuta*), zwana także plamistą; Nothers I, s. 324.
- 64 Ok. 52 m.
- 65 Ptolemeusz II Filadelf, panował w latach 283 – 246 przed Chr.; LexHell, s. 882-884.
- 66 Czyli ok. 15,5 m.
- 67 Morze Czerwone; zob. Śmietanka, s. 25.
- 68 Podróż do Egiptu Diodor odbył najpóźniej w roku 60/59 przed Chr.; wątpliwe jest jednak, aby rzeczywiście miał dostęp do archiwów królewskich w Aleksandrii; Nothers I, s. 1, 324.
- 69 Słowa te Diodor musiał skreślić przed rokiem 42, ponieważ wobec Cezara nie używa przydomka *divus*; ten zaś stosuje już w ks. IV 19.2 (θεὸς προσγορευθεὶς) oraz V 21.1 (ἐπονομασθεὶς θεός) i V 25.4 (κληθεὶς θεός); zob. Nothers I, s. 2 (wprowadzenie).
- 70 Afrykańskie wybrzeże Morza Czerwonego; W.W. Tarn, Cywilizacja hellenistyczna, przekł. Cezary Kunderewicz, Warszawa 1957, s.53.
- 71 To jest ok. 3,2 km, w rzeczywistości jednak 18 km; Nothers I, s. 324
- 72 Skądinąd nieznaną.
- 73 Czyli Morze Czerwone; jego eksplorację rozpoczął już Ptolemeusz I Soter; zob. Tarn, s. 391.
- 74 Miasto założone nad Zatoką Sueską, w jej górnej części, przez Ptolemeusza II Filadelfa; zob. Tarn, s. 391.
- 75 Czerwona Góra (Miltodes Mons), pasmo wzniesień w pobliżu wybrzeża Morza Czerwonego; RE XV 2 (1932), s. 1707-1708 (Kees); Nothers I, s. 324.
- 76 Inaczej Myos Hormos (Port Muszli), dzis. Abu Szar, port założony przez Ptolemeusza II Filadelfa na afrykańskim wybrzeżu Morza Czerwonego; RE XVI 1 (1933), s. 1081-1082; Nothers I, s. 324; Tarn, s. 391-392.
- 77 Jeszcze dzisiaj tak nazywana; Nothers I, s. 324, zapewne dlatego, że obfituje w rafy, zob. Tarn, s. 392 („Niegodziwa” Zatoka).
- 78 Odkryta przez Filona, admirała Ptolemeusza I Sotera, dzis. wyspa Seberger; Nothers I, s. 324; por. Tarn, s. 391.
- 79 Stąd też nazywana alternatywnie „Wyspą Topazową”, zob. Tarn, s. 391.
- 80 Dzis. Suakim; Nothers I, s. 324.
- 81 Miasto na afrykańskim wybrzeżu Morza Czerwonego, dzis. Trinkitat, ok. 135 km na południe od Port Sudan; założone zostało przez Ptolemeusza II Filadelfa w związku z jego przygotowaniami do polowań na słonie; H. Treidler, RE XXIII 2 (1959), s. 1870-1883; KIPauly 4, s. 1234 (Ptolemais 7); DNP 10 (2001), s. 573 (Ptolemais 6); Nothers I, s. 325.

- 82 Chodzi o archipelag wysp Dahlak; Nothers I, s. 325.
- 83 Ptolemeusza II Filadelfa, ok. roku 280; Tarn, s. 390.
- 84 Niewykluczone, że wyprawa Aristona znajduje potwierdzenie w papirusie P. Cair. Zen. 59247,2 (252); RE II 1 (1895), s. 950; Nothers I, s. 325; jednak z dużym dystansem F. Pfister, *Das Alexander-Archiv und die hellenistisch-römische Wissenschaft, Historia. Zeitschrift für alte Geschichte* 10, 1961, s. 65-66.
- 85 Fojnikon, oaza na skraju Synaju, porośnięta głównie palmami; Nothers I, s. 325.
- 86 Prawdopodobnie chodzi o wyspę Tiran, położoną naprzeciw Cieśniny Tirańskiej, łączącej Morze Czerwone i zatokę Akaba; powierzchnia: 80 km²; Nothers I, s. 325.
- 87 Plemię arabskie z zachodniego wybrzeża Arabii Szczęśliwej (Arabia Felix); por. Strabon XVI 776; RE XIV 2 (1932), s. 1423-1424 (Grohmann); Nothers I, s. 325
- 88 Plemię arabskie, które zamieszkiwało skrajnie północne obszary zachodniego wybrzeża Arabii; por. Strabon XVI 776-777; RE VII 1 (1910), s. 765-766 (Tkač); Nothers I, s. 325.
- 89 Zatoka Akaba, Nothers I, s. 325.
- 90 Nabataioi, lud arabski, który zamieszkiwał północno-zachodnią Arabię; głównym miastem Nabatejczyków była Petra. Swoją pomyślność Nabatejczycy zawdzięczali kontroli szlaków handlowych między południową Arabią a krajami śródziemnomorskimi. W znacznym stopniu ulegli hellenizacji; Diodor pisze o Nabatejczykach w ks. II 48.1-7 oraz XIX 94-99; Nothers I, s. 317, 325; DNP 8 (2000), s. 657-658; por. Śmietanka, s. 28-29, 85-88.
- 91 Piraterię Nabatejczyków zwalczył Ptolemeusz II Filadelf; Nothers I, s. 325.
- 92 Na Morzu Jońskim, u zachodniego wybrzeża Grecji; Nothers I, s. 325.
- 93 Lokalizacja niepewna; Nothers I, s. 325.
- 94 1 pletron to 100 stóp, co odpowiada mniej więcej 1/6 stadionu, wynosi więc ok. 27-35 m; pletron attycki np. miał 31 m; DNP 9 (2000), s. 1133.
- 95 Sabaioi, Sabaei, Sabejczycy – największy i historycznie najważniejszy lud z czterech plemion zamieszkujących południe Półwyspu Arabskiego (Arabia Szczęśliwa); jego siedziby obejmowały obszar dzisiejszego Jemenu; przejściowo narzucili swą hegemonię pozostałym mieszkańcom Arabii Szczęśliwej (Królestwo Saby); KIPauly 4, s. 1476-1477; DNP 10 (2001), s. 1177-1179; zob. niżej, przypis 96.
- 96 Zob. wyżej, przypis 45; Śmietanka, s. 38-49.
- 97 Właściwa nazwa Mariaba (Strabon XVI 4.2, 19 [C 768, 778], dzis. Marib; stolica plemienia Sabejczyków (Sabaioi) w zachodniej części Arabii Szczęśliwej; w czasach antycznych największe miasto południowej Arabii; wspomniane u Strabona XVI 768 (za Eratostenesem) i XVI 778 (za Artemidorem z Efezu); w formie Mariba w Historii Naturalnej Pliniusza Starszego (VI 160); RE IA

- 2(192), s. 1515-1520 (Tkač); RE XIV.2 (1930), s. 1713-1744 (Grohmann); KIPauly 1, s. 1476-1477; 3, s. 1023-1024; DNP 7 (1999), s. 891; 10 (2001), s. 1177-1179; Nothers I, s. 325; Śmietanka, s. 38-49.
- 98 Prawdopodobnie zniekształcona nazwa Pa(t)ala; miasto na wyspie o tej samej nazwie lub przekształconej w Patalene w delcie Indusu; H. Treidler, s.v. Patala, RE Suppl. X (1965), s. 489-493; KIPauly 4, s. 544; DNP 9 (2000), s. 392; Nothers I, s. 326.
- 99 Piąty miesiąc kalendarza ateńskiego (listopad / grudzień); Nothers I, s. 326.
- 100 Szósty miesiąc kalendarza ateńskiego (grudzień / styczeń); Nothers I, s. 326.
- 101 Cyrenajka, na zachód od Egiptu, nad Morzem Śródziemnym; półwysep i miasto o tej samej nazwie (Kyrene, Cyrena); ASM, s. 796-805; zob. niżej, przypis 107.
- 102 Wielka Syrta i Mała Syrta, afrykańskie zatoki Morza Śródziemnego na zachód od Cyrenajki.
- 103 Nasamones, plemię libijskie, zamieszkujące tereny wschodnie i południowe Wielkiej Syrtu; F. Windberg s.v. Namasones, RE XVI (1935), s. 1776-1778; J. Desanges, Catalogue des tribus africaines de l'Antiquité classique à l'ouest de Nil, Dakar 1962, s. 152-154; DNP 8 (2000), s. 721.
- 104 Także Auschetowie, Auschitowie – zamieszkiwali nieopodal Nasamonów, od ich zachodniej strony, w pobliżu oazy Augila; Desanges, Tribus africaines, s. 149.
- 105 Marmaridowie zamieszkiwali wąski pas wybrzeża między Cyrenajką a Egiptem, zwany Marmariką; F. Kees, s.v. Marmarica, RE XIV (1930), s. 1881-1883; DNP 7 (1999), s. 926-927 s.v. Marmarica.
- 106 Makae, Maces, wielkie plemię nomadyczne lub związek plemienny na zachód od siedzib Nasamonów, po obu brzegach rzeki Kinyps; Desanges, Tribus africaines, s. 106-107; DNP 7 (1999), s. 722 s.v. Makai (2).
- 107 Kyrene, Cyrena, łac. Cyrene (dzis. Shahat) w Libii, 175 km na północny wschód od Bengazi, ok. 19 km od wybrzeża morskiego (z portem Apollonia). Kyrene była najważniejszym greckim miastem w Afryce Północnej, o nieprzerwanej historii przez ok. 1200 lat (do podboju arabskiego). Antyczne miasto obejmowało powierzchnię ok. 240 ha, jego zabudowania znajdują się częściowo pod współczesnym Szahhat. Kolonia grecka założona została w roku 631 przed Chr. przez osadników z wyspy Thera (Santoryn), zmuszonych do emigracji przeludnieniem i klęską głodu (Herodot IV 150-158). Ojkistesem był Battos. Osadnicy zajęli najpierw przybrzeżną wyspę Plateję (Platea, dzis. Bomba), następnie przenieśli się na ląd stały, by wreszcie przy źródle Kyrene zlokalizować swoje miasto o tej samej nazwie. W okresie hellenistycznym nimfa Kyrene (Cyrene) była uważana za założycielkę miasta. Swą pomyślność miasto zawdzięczało produkcji zboża i oliwy, przede wszystkim jednak sylfionu, który росł tylko w Cyrenajce, oraz hodowli bydła. Battos ustanowił ustrój monarchiczny i dał początek królewskiej dynastii Battiadów. Monarchia

- przetrwiała do roku 440 przed Chr., po jej upadku władzę przejęli arystokraci. Po śmierci Aleksandra Wielkiego Cyrena stała się częścią egipskiego państwa Ptolemeuszów. W roku 74 przed Chr. przeszła pod panowanie rzymskie. Z obiektów kultu religijnego najważniejszą w mieście była świątynia Apollona. Z Cyreny pochodzili m.in. Eratostenes, Kallimach i biskup Synezyjusz; PECS, s. 253-256; DNP 6 (1999), s. 1002-1007; ASM, s. 799-803; A. Kotłowska, Silfion – dawne bogactwo Cyrenajki, *Meander* 58, 2003, s. 409-416.
- 108 Zob. ks. II 45-46, gdzie opis Amazonek znad Termodontu.
- 109 Za „pierwszeństwem” mitu o libijskim pochodzeniu Amazonek optuje J.O. de G. Hanson, *The Myth of the Libyan Amazons*, *Museum Africum* III 1974, s. 38-43; contra: J.H. Blok, *The early Amazons. Modern and Ancient Perspectives on a Persistent Myth*, Leiden – New York – Köln 1995, s. 93 przypis 173; Nothers I, s. 326.
- 110 Dionysios Skytobrachion, gramatyk aleksandryjski, druga połowa III w. przed Chr.; Diodor przejął od niego opis Amazonek libijskich (52 – 55), historię Atlantiów (56, 57, 59, 60), libijskiego Dionizosa (64 – 74) oraz opowieść o Argonautach (4.40-55); E. Schwartz, *RE* V.1 (1903), s. 929-932; J.S. Rusten, *Dionysios Skytobrachion*, Opladen 1982; Nothers I, s. 326.
- 111 Por. ks. II 45.3: „a dziewczynkom wypalała [królowa] prawą pierś, aby im nie przeszkadzała, gdy dorosną. Dlatego lud ten nazwano Amazonkami” (przekł. Małgorzata Wróbel).
- 112 W starożytności nazwę Amazonek wyprowadzano etymologicznie od α -μαζός, czyli bez piersi; Roscher I, s. 270-271.
- 113 Myrina, córka Teukrosa, żona Dardanosa; zob. Roscher II, s. 3309-3310; *RE* XVI.1 (1933), s. 1095-1096 (H. Treidler); *KIPauly* 3, s. 1520 s.v. Myrina 3; DNP 8 (2000), s. 596 s.v. Myrina (2); Grimal, s. 242; Nothers I, s. 327.
- 114 Diodor dokonuje własnej, euhemerystycznej interpretacji mitu o Gorgonach: dla niego jest to plemię wojowniczek, przypominających Amazonki; Grimal, s. 114.
- 115 O czym Diodor opowiada w ks. IV 16.
- 116 Łańcuch górski w południowo-wschodniej Turcji, między Wyżyną Anatolijską a Morzem Śródziemnym.
- 117 Frygia – kraina w środkowej Azji Mniejszej ze stolicą w Gordion.
- 118 Kaikos (dzis. Bakırçay), rzeka w zachodniej Azji Mniejszej, na północ od Zatoki Smyrneńskiej, wpada do Morza Egejskiego; nad Kaikos w roku 240 przed Chr. zwycięską bitwę z Galatami stoczył Attalos I, władca Pergamonu, dając tym samym początek niezależnemu Królestwu Pergamońskiemu.
- 119 Miasto nad Morzem Egejskim w Eolidzie małoazjatyckiej, dzis. Namurt Liman, ok. 40 km na północ od Smyrny; kolonia grecka założona w roku 621 przed Chr.; PECS s. 472-473.
- 120 Miasto eolskie w Azji Mniejszej, dzis. Candarlı w Turcji, położone w pobliżu ujścia rzeki Kaikos; PECS, s. 715.

- 121 Miasto jońskie w Azji Mniejszej, dzis. Turunçlar, przy ujściu rzeki Meander do Morza Egejskiego (Zatoka Latmijska), 16 km na północ od Miletu; PECS, s. 737-739; ASM, s. 599-604.
- 122 W północno-wschodniej części Morza Egejskiego, u wybrzeży Turcji; powierzchnia: 1630 km²; PECS, s. 502-503.
- 123 Samotraka, wyspa w północno-wschodniej części Morza Egejskiego, słynna w starożytności ze świątyni Wielkich Bogów (Kabirów); powierzchnia: 178 km²; PECS, s. 804-806; ASM, s. 364-367.
- 124 Diodor przedstawia interpretację euhemerystyczną; Nothers I, s. 327.
- 125 W mitologii greckiej uosobienie Nieba jako pierwiastka płodności; jego żoną była Gaja, z którą miał liczne potomstwo; władzy nad światem pozbawił go najmłodszy z synów, Kronos; wersja przedstawiona przez Diodora jest całkowicie odmienna, podporządkowana wykładni euhemerystycznej; Grimal, s. 358.
- 126 Zob. Grimal, s. 151.
- 127 W opowieści o Heliosie i Selene zawarta jest wyraźna aluzja do Ptolemeusza II Filadelfa i jego siostry-żony Arsinoe II, dla których ustanowiono w Aleksandrii kult „boskiego rodzeństwa” (θεοὶ ἀδελφοί); Nothers I, s. 327; LexHell, s. 883-884.
- 128 O Kybele, Matce bogów, zob. Grimal, s. 195.
- 129 Sylen, w podaniach mitycznych związany z Frygią. Uważany był za wynalazcę aulosu; odważył się rywalizować z Apollonem w grze na instrumentach (aulos i lira); pokonany, odwagę (i pychę?) przypłacił życiem; Grimal, s. 221.
- 130 Bóg frygijski, towarzysz i ukochany Kybele; Grimal, s. 49.
- 131 Literatura zob. Nothers I, s. 327.
- 132 Miejscowość mityczna; Diodor wspomina Nyse jeszcze kilkakrotnie: III 64.5; 65.7; 66.3; por. także ks. IV 2: „leżąca między Fenicją a Nilem”; zob. RE XVII (1937), s. 168-1629 (V. Gebhard).
- 133 Hesperos, Gwiazda Wieczorna, tak obecnie nazywamy planetę Wenus. (przypis tłumaczkii).
- 134 Ks. I 14-22.
- 135 Zob. także ks. II 38.3-6; IV 1-5.
- 136 Potop zesłał Zeus, chcąc ukarać ludzkość pokolenia spiżowego za popełnione zbrodnie; ocalał tylko Deukalion i jego żona, Pyrra. Zbudowali arkę, na której żeglowali przez dziewięć dni i nocy; na ląd zeszli w Tesalii, gdy wody opadły. Zeus ulitował się jednak nad ich samotnością: polecił im, aby idąc, rzucali za siebie kości tej, która ich zrodziła. Deukalion pojął, że chodzi o Matkę Ziemię, a jej kości to kamienie. Rzucając je za siebie, odrodzili rodzaj ludzki, kamienie bowiem zamieniały się w mężczyzn i kobiety; KIPauly 1, s. 1498-1500; DNP 3 (1997/1998), s. 488-490; Grimal, s. 73.
- 137 Dionizos w Indiach: ks. I 19.7-8; II 38; Grimal, s. 75.
- 138 Zob. ks. IV 2.2-3.

- 139 Miejscowość mityczna; według niektórych wersji także miejsce urodzenia, nie tylko wychowania Dionizosa; „Nysa była niewątpliwie nazwą boskiej górzystej krainy leżącej w odległym, baśniowym świecie, którą można by porównać do kraju Hyperborejczyków” (Otto, s. 75); zob. RE XVII (1937), s. 168-1629 (V. Gebhard); W.F. Otto, *Dionizos. Mit i kult*, przekł. Józef Korpanty, Warszawa 2016, s. 75-77.
- 140 Ks. IV 2, 3: „Semele, będąca w ciąży, nie zniosła ogromu wydarzenia, poroniła płód i sama zginęła w płomieniach. Zeus podniósł dziecko, przekazał Hermesowi i polecił zanieść do grotty w Nysie, leżącej między Fenicją a Nilem, i przekazać nimfom, by je wychowały i zajmowały się nim z największą starannością” (przekł. Sylwester Dworacki).
- 141 Tyrs, thyrsos – kij (tyczka) zakończony wieńcem z liści bluszczu lub winnej latorośli; w miejsce liściastego wieńca na wizerunkach często widnieje szyszka sosny (pinii); tyrs pokazywany jest w malarstwie wazowym jako jeden z głównych atrybutów Dionizosa, jego orszaku (menad i satyrów) oraz Ariadny. Jako przedmiot kultowy tyrs noszony był w trakcie uroczystości religijnych ku czci Dionizosa; DNP 12/1 (2002), s. 526,
- 142 Pełna wersja mitu pochodzi z „Bachantek” Eurypidesa. Penteusz był synem Agaue, córki Kadmosa, a więc kuzynem Dionizosa, zarazem jego przeciwnikiem. Panował w Tebach i chciał przeszkodzić rozpowszechnieniu religii Dionizosa. Gdy zamierzał wyprawić się z wojskiem na wzgórze Kitajron przeciwko menadom, Dionizos namówił go, aby najpierw, w ich przebraniu podejrzwał, co czynią. Rozpoznany jednak, został przez będące w szale menady, z Agaue na czele, rozszarpany na strzępy; Roscher III 2, s. 1925-1943; J. Bażant, G. Berger-Doer, *Pentheus*, LIMC VII 1, s. 308-316, VII 2, s. 250-265 (ikonografia); DNP 9 (2000), s. 530-531; Grimal, s. 75.
- 143 Likurg, syn Dryasa, zaatakował Dionizosa i jego thiasos, za co Zeus oślepił go szalem, w którym wymordował on całą swoją rodzinę; por. Diodor I 20.2; Roscher II 2, s. 2191-2205; A. Farnoux, *Lykourgos I*, LIMC VI, s. 309-319, VI 2, s. 157-165 (ikonografia); Grimal, s. 75, 214-215.
- 144 Antymach (Antimachos) z Kolofonu, żył na przełomie V/IV w. przed Chr.; uchodzi za prekursora poezji aleksandryjskiej; SPA, s. 68; LGS I, s. 236-241 (Włodzimierz Appel).
- 145 Na Peloponezie; zob. PECS, s. 299-300.
- 146 Największa (448 km²) wyspa w archipelagu Cyklad, położona na wschód od Paros i na południe od Delos, związana z kultem Dionizosa (tutaj odnalazł Ariadnę, porzuconą przez Tezeusza); PECS, s. 611-612; ASM, s. 354-356.
- 147 Miasto w Attyce, w pobliżu Aten; PECS, s. 368-369 s.v. Gyphtokastro.
- 148 Miasto w Jonii (Azja Mniejsza), ok. 40 km na południowy zachód od Smyrny; PECS, s. 893-894.
- 149 Początkowo termin ten określał śpiew winiarzy, który następnie uległ personifikacji: Linos był sławnym muzykiem, uśmierconym przez Apollona,

ponieważ odważył się porównać swój śpiew do kunsztu boga; w innej wersji sprawcą śmierci Linosa był Herakles; Roscher II, s. 2053-2063; RE XIII.1 (1926), s. 715-717; KIPauly 3, s. 676; DNP 7 (1999), s. 252.

150 Zob. także ks. V 74.1.

151 W ks. IV 25.2-4; Orfeusz był najsłynniejszym śpiewakiem starożytności, muzyk i poeta; był Trakiem, synem Kalliope, muzy stawianej najwyżej w hierarchii muz; jego śpiew był podobno tak piękny i wzruszający, że ułaskawiał dzikie zwierzęta, łagodził gniew i zawziętość ludzi, powodował, że drzewa i krzewy chyliły się ku niemu; często grał i śpiewał bogom na Olimpie; wziął udział w wyprawie Argonautów; najsłynniejszy mit wiążący się z jego osobą, to opowieść o jego miłości do Eurydyki, która wedle jednej wersji była nimfą, a wedle innej córką samego Apollona; zmarła niespodziewanie od ukąszenia jadowitej żmii; w jej poszukiwaniu Orfeusz zszedł do Hadesu i dźwiękiem swej liry oczarował mieszkańców Podziemia, w tym rządzących nim bogów, którzy zgodzili się na powrót Eurydyki do świata żywych; Orfeusz otrzymał jednak warunek: będzie szedł przed kroczącą za nim ukochaną i odwróci się w jej stronę nie wcześniej, jak po opuszczeniu Podziemi; niestety tuż przed wyjściem na powierzchnię Orfeusz nie wytrzymał, targany wątpliwościami, czy Eurydyka na pewno podąży za nim, i odwrócił się. I stracił Eurydykę na zawsze; Roscher III 1058-1202; KIPauly 4, s. 351-356; DNP 9 (2000), s. 54-57; Grimal, s. 266-267.

152 Pronapides z Aten, domniemany nauczyciel Homera; posługiwał się wspomnianymi przez Diodora literami pelazgijskimi, wynalazł metodę pisania od lewej do prawej; uchodził za znakomitego muzyka i kompozytora; W. Smith, A Dictionary of Greek and Roman biography and mythology, London 1873 <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A-1999.04.0104%3Aalphabetic+letter%3DP%3Aentry+group%3D47%3Aentry%3Dpronapides-bio-1> [dostęp: 20.07.2018]; RE XXIII.1 (1957), s. 740 (W. Aly).

153 Wyżej, 64.5 oraz przypis 139.

154 Dionizjos Skytobrachion; zob. wyżej, przypis 110.

155 Ammon jako ojciec Dionizosa: wyraźna aluzja do Aleksandra Wielkiego, uznanego za syna Ammona; Nothers I, s. 329.

156 Dionizosa.

157 Aristajos, syn Apollona i nimfy Kyrene, córki króla Lapitów, Hypseusa; wychowany – według jednej z wielu wersji – przez centaura Chejrona i Muzy; dzięki temu posiadał wiedzę medyczną i wróżbiarską; znał się na mleczarstwie, hodowli pszczoł i uprawie winnej latorośli, wiedzę tę przekazywał ludziom; był odpowiedzialny za śmierć Eurydyki, ukochanej Orfeusza; szerzej o Aristajosie zob. ks. IV 81-82; KIPauly 1, s. 551-552; DNP 1 (1996/1997), s. 1087-1088; Grimal, s. 42.

158 Góry Taurus.

- 159 Daktyloi Idaioi, Daktylowie z góry Ida na Krecie byli demonami i czarodziejami; według jednej wersji synowie Rei; obok kuretów czuwali nad dzieciństwem Zeusa (który na Krecie ukrywał się przed Kronosem, czyhającym na jego życie); było ich (według najpopularniejszej wersji) pięciu: Herakles (odmienny od syna Alkmeny), Epimedes, Idas, Pajonajos i Iasos; aby zabawić młodego Zeusa, Daktylowie zorganizowali pierwsze igrzyska olimpijskie; uważano ich za odkrywców sztuki kuźniczej; DNP 3 (1997/1999), s. 280-281; KPauly 1, s. 1364; Grimal, s. 67.
- 160 Eurysteusz był wnukiem Perseusza, królem Myken i Tirynsu; potomkiem Perseusza (przez matkę, Alkmenę) był również Herakles, dlatego władza Eurysteusza, ponieważ urodził się przed Heraklesem, rozciągnęła się również na niego; to on „zadał” Heraklesowi słynnych dwanaście prac, które ugruntowały sławę herosa; KPauly 2, s. 457; DNP 4 (1998), s. 304-305; Grimal, s. 95-96.

BIBLIOGRAFIA

- Agatarchides z Knidos, Dzieje, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył GOŚCIWIT MALINOWSKI, Wrocław 2007
- APPEL W., Legenda o Panie, Filomata 1977, nr 310, s. 3-8
- ASM – Antike Stätten am Mittelmeer, red. Kai Brodersen, Stuttgart – Weimar 1999
- BAŽANT J., BERGER-DOER G., Pentheus, LIMC VII 1, s. 308-316, VII 2, s. 250-265
- BLOK J.H., The early Amazons. Modern and Ancient Perspectives on a Persistent Myth, Leiden – New York – Köln 1995
- DAVIES J.G., Diodorus Siculus, III, 12-14; v. 36-8, The Journal of Hellenic Studies 75, 1955, s. 153
- DESANGES J., Catalogue des tribus africaines de l'Antiquité classique à l'ouest de Nil, Dakar 1962
- DESANGES J., Diodore de Sicile et les Éthiopiens d'occident, Compte rendus de la Academie des Inscriptions et de Belles-Lettres 1993, s. 525-541
- DNP – Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike 1-16, Stuttgart – Weimar 1996-2003
- FARNOUX A., Lykourgos I, LIMC VI, s. 309-319, VI 2, s. 157-165
- GRIMAL – P. Grimal, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, przekł. zbiorowy, Wrocław 1990
- GRIMAL N., Dzieje starożytnego Egiptu, przekł. Adam Łukaszewicz, Warszawa 2004
- HANSON J.O. de G., The Myth of the Libyan Amazons, Museum Africum 3, 1974, s. 38-43
- KACZOR I., Pan: główne bóstwo pasterskie starożytnych Greków, Collectanea Philologica 1, 1995, s. 157-162
- KIPauly – Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike 1-5, München 1979
- KOTŁOWSKA A., Silfion – dawne bogactwo Cyrenajki, Meander 58, 2003, s. 409-416
- LexHell – Lexikon des Hellenismus, red. Hatto A. Schmitt, Ernst Vogt, Wiesbaden 2005
- LGS – Literatura starożytnej Grecji, red. Henryk Podbielski, t. I-II, Lublin 2005
- LIMC – Lexicon Iconographicum Mythologiae Classicae, Zürich – München, t. I 1-2, 1981; t. II 1-2, 1984; t. III 1-2, 1986; t. IV 1-2, 1988; t. V 1-2, 1990; t. VI 1-2, 1992; t. VII 1-2, 1994; t. VIII 1-2, 1997
- LIPIŃSKA J., Marciniak M., Mitologia starożytnego Egiptu, Warszawa 2002
- MEISTER K., Die griechische Geschichtsschreibung. Von den Anfängen bis zum Ende des Hellenismus, Stuttgart 1990
- NOTHERS I – Komentarz do: Diodoros Griechische Weltgeschichte. Buch I-X. Übersetzt von Gerhard Wirth (Buch I-III) und Otto Veh (Buch IV-X). Eingeleitet und kommentiert von Thomas Nothers. Erster Teil, Stuttgart 1992; Zweiter Teil, Stuttgart 1993
- OLMSTEAD A.T., Dzieje Imperium Perskiego, przekł. Krzysztof Wolicki, Warszawa 1974
- OTTO W.F., Dionizos. Mit i kult, przekł. Józef Korpanty, Warszawa 2016
- PECS – The Princeton Encyclopedia of Classical Sites, red. Richard Stilwell, Princeton 1976
- PFISTER F., Das Alexander-Archiv und die hellenistisch-römische Wissenschaft, Historia. Zeitschrift für alte Geschichte 10, 1961, 1, s. 30-67 [65-66]
- PIETSCHMANN R., Aithiopia, RE I (1894), s. 1095-1102

- RE – Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft, Stuttgart 1894-1978
- REHM A., Etesiai, RE VI (1907), s. 713-717
- ROSCHER – Ausführliches Lexikon der griechischen und römischen Mythologie, Leipzig 1884-1937
- RUSTEN J.S., Dionysios Skytobrachion, Opladen 1982
- SKA – Słownik kultury antycznej, red. Ryszard Kulesza, Warszawa 2012
- SMITH W., A Dictionary of Greek and Roman biography and mythology, London 1873
- SNOWDEN F.M., Jr., Blacks in Antiquity. Ethiopians in the Greco-Roman Experience, Cambridge Mass. 1970
- SPA – Słownik pisarzy antycznych, red. Anna Świderkówna, Wrocław² 1990
- ŚMIETANKA M., Arabia Felix? Świat arabski w świetle źródeł greckich i rzymskich (VI w. p.n.e. – III w. n.e.), Lublin 2002 (niepublikowana praca doktorska, dostępna w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej)
- TARN W.W., Cywilizacja hellenistyczna, przekł. Cezary Kunderewicz, Warszawa 1957
- TÖRÖK L., Geschichte Meroes, ANRW II 10.1 (1988), s. 107-341
- TRAN TAM TINH, Isis, LIMC V 1, s. 761-796; V 2, s. 501-526
- VINOGRADOV A.K., Diodorus on the election of kings of Meroe, [w:] Studia Meroitica 1984. Proceedings of the Fifth International Conference for Meroitic Studies (Rome 1984), Berlin 1989, s. 353-364
- VOLKMANN H., Ptolemaios III. Euergetes, RE XXIII 2 (1959), s. 1667-1678
- WOODFORD S., Herakles and the Stymphalian Birds, LIMC V 1, s. 2241-2283; V 2, s. 71-72
- ZAPHIROPOULOU Ph., Hyperboreoi, LIMC VIII 1, s. 641-643
- ZIMMERMANN K., Libyen. Das Land südlich des Mittelmeers im Weltbild der Griechen, München 1999